

NOWA HOBA UKRAINA YKPAIHA

ISSN 1895-7897
1-2(5-6)2008

HISTORIA

*Kwestia polska
w polityce caratu*

HOŁODOMOR

Pamięć i miejsca pamięci
Prawna kwalifikacja
Nieznane dokumenty
Historiografia

SOCJOLOGIA

*Sensy społeczne
vs. struktura społeczeństwa
ukraińskiego*

POLITOLOGIA

*Reżim polityczny
w Ukrainie po pomarańczowej rewolucji*

Sowieckie ludobójstwo
w Ukrainie

NOWA UKRAINA

Zeszyty historyczno-politologiczne

1–2/2008



Kraków–Przemyśl 2008

Nowa Ukraina / New Ukraine

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Tarik Cyril Amar (Lwów), Piotr Andrusieczko (Poznań), Anna Babiak (Kraków), Piotr Bajor (Kraków), Jan Jacek Bruski (Kraków), Zdzisław Budzyński (Rzeszów–Przemyśl), Grzegorz Demel (Kraków–Sanok), Marta Dyczok (London, ON), Jan Draus (Rzeszów–Przemyśl), Dawid Gacek (Kraków), Diana Howansky (New York, NY), Ola Kich-Masłej (*sekretarz redakcji*, Kraków), Dmytro Kobrynśkyj (Kijów), Agnieszka Korniejenko (Kraków–Przemyśl), Paweł Krupa (Kraków–Przemyśl), Evhen Ladna (Toronto, ON), Torsten Lorenz (Berlin–Wien), Jarosław Moklak (*redaktor naczelny*, Kraków–Przemyśl), Andrzej Leon Sowa (Kraków).

REDAKCJA: Jarosław Moklak

KOREKTA: Agnieszka Korniejenko, Irena Spolska-Oniszko

PROJEKT OKŁADKI: Maria Bodnar

FOT. NA OKŁADCE: Jan Jacek Bruski, Pomnik ofiar Wielkiego Głodu w Kijowie

Redakcja nie zawsze identyfikuje się z poglądami autorów artykułów publikowanych w „Nowej Ukrainie”

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Jagielloński i Państwową Wyższą Szkołę Wschodnioeuropejską w Przemyślu

Tłumaczenia tekstów z języka angielskiego dofinansowane przez Uniwersytet Rzeszowski

WYDAWCA: Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska w Przemyślu

Copyright © by Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Stosunków Międzynarodowych PWSW w Przemyślu, „Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne”, Kraków–Przemyśl 2008

ISSN 1895–7897

ADRESY REDAKCJI:

Uniwersytet Jagielloński
Instytut Historii
ul. Gołębia 13
31–007 Kraków, PL

Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska
Instytut Stosunków Międzynarodowych
ul. Tymona Terleckiego 2
37–700 Przemyśl, PL

mailto:nowaukraina@gmail.com
skype: nowaukraina
www.nowaukraina.org

DRUK I OPRAWA: San-Set, 37–700 Przemyśl, Ostrów 485 (druk ukończono 3 lipca 2009 r.)

Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne, 1–2/2008

OD REDAKCJI 5

HISTORIA

Nadija Szerbak, „Kwestia polska” w polityce caratu
na Ukrainie Prawobrzeżnej w XIX – na początku XX w. 9

Ihor Solar, Partie polityczne Ukrainy Zachodniej w latach 20. i 30. XX w.
— historiografia ukraińska, próba klasyfikacji 17

HOŁODOMOR, 1932–1933

Hamilton Fish, Rezolucja Izby Reprezentantów USA nr 399 33

Raphael Lemkin, Sowieckie ludobójstwo w Ukrainie 35

Jewhen Zacharow, Opinia. Prawna kwalifikacja Wielkiego Głodu
(Hołodomoru) w latach 1932–1933 w Ukrainie i na Kubaniu
jako zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni ludobójstwa 41

Jan Jacek Bruski, Nieznane polskie dokumenty na temat Hołodomoru.
Efekty rekonesansu archiwalnego w Moskwie 64

Fadej Jaceniuk, Od milczącego terroru do historycznej prawdy 77

Anna Babiak, Lwowski dziennik „Diło” o Wielkim Głodzie 91

Wiktoria Kudela-Świątek, Pamięć i „miejsca pamięci” Hołodomoru.
Krajobraz po bitwie 102

Ołeksandr Kramarenko, Genocyd–33 we współczesnym wymiarze
ukraińskim 119

SOCJOLOGIA

Olha Suprunenko, Sensy społeczne versus struktura społeczeństwa
ukraińskiego: szkic hipotetyczny 129

POLITOLOGIA

Ihor Melnyczuk, Ideologie ukraińskich partii politycznych podczas
kampanii wyborczej do parlamentu w 2006 roku 140

Jurij Macijewskyj, Między autorytaryzmem i demokracją:
ustrój polityczny w Ukrainie po „pomarańczowej rewolucji” 149

LITERATURA

Anna Bahriana, Ukraina: poetyckie debiuty i debiutanci 167

RECENZJE, WYDARZENIA

Ihor Ševčenko, Ukraina między bizantyńskim Wschodem
a łacińskim Zachodem 177

Iłona Szostak, Uwagi o pierwszym zeszycie periodyku „Nowa Ukraina.
Od Kuczmy do Juszczenki”, „Historia Iagellonica”, Kraków 2006, ss. 204 184

Ołeksandr Rejent, Надія О. Щербак, Національне питання в політиці
царизму у Правобережній Україні (кінець XVIII — початок XX століття),
Поліграфічний центр „Ризографіка”, Київ 2005, ss. 616. 187

Anatolij Kruhłaszow, Odtworzenie przestrzeni kultury intelektualnej
Ukraina–Białoruś–Polska–Litwa 191

Joanna Karbarz-Wilińska, Problematyka Wielkiego Głodu (1932–1933)
w ramach serii „Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych
XX wieku” 200

New Ukraine. A Journal of History and Politics, 1–2/2008

EDITOR'S NOTES..... 5

HISTORY

Shcherbak, Nadiia. *The "Polish Question" in Russian Imperial Policy in Right-Bank Ukraine from the 19th to the Beginning of the 20th Century*..... 9

Solar, Ihor. *Political Parties in Western Ukraine in the 1920s and 1930s: Ukrainian Historiography: A Classification*17

HOLODOMOR, 1932–1933

Fish, Hamilton. *House Resolution No. 399 Submitted on May 28, 1934 to the United States House of Representatives* 33

Lemkin, Raphael. *Soviet Genocide in Ukraine*..... 35

Zakharov, Yevhen. *Opinion: Legal classification of the Holodomor of 1932–1933 in Ukraine and in the Kuban as a Crime against Humanity and Genocide*..... 41

Bruski, Jan Jacek. *Unknown Polish Documents on the Holodomor: Results of an Archival Search in Moscow* 64

Yatseniuk, Fadey. *From Silent Terror to Historical Truth*..... 77

Babiak, Anna Maria. *The Ukrainian Daily "Dilo" in Lviv and the Great Famine*..... 91

Kudela-Swiatek, Viktoria. *Memory and the "Places of Memory" of the Holodomor. Landscape After the Battle* 102

Kramarenko, Oleksandr. *Genocide–33: The Contemporary Ukrainian Dimension*119

SOCIOLOGY

Suprunenko, Olha. *Social Concepts versus Social Structure of Ukrainian Society: A Hypothetical Outline* 129

POLITICAL SCIENCE

Melnichuk, Ihor. *Ideological Orientation of Ukrainian Political Parties during the 2006 Parliamentary Elections*..... 140

Matsiievsky, Yurii. *Between Authoritarianism and Democracy: Ukraine's Political Regime After "The Orange Revolution"* 149

LITERATURE

Bahriana, Anna. *Ukraine: Poetic Debuts and Debutants*.....167

REVIEWS, EVENTS

Ševčenko, Ihor. *Ukraine Between the Byzantine East and the Latin West* .. 177

Szostak, Ilona. *Remarks on the First Issue of the "Nowa Ukraina" Periodical (From Kuchma to Yushchenko)*. Cracow: Historia Iagellonica, 2006, 204 pp. 184

Reynt, Oleksandr. *Надія О. Щербак, Національне питання в політиці царизму у Правобережній Україні (кінець XVIII — початок XX століття)*, Поліграфічний центр „Ризографіка”, Київ 2005, 616 pp.187

Kruhlov, Anatolii. *Reconstruction of the Ukraine–Belarus–Poland–Lithuania Cultural Space*191

Karbarz-Wilinska, Joanna. *The Great Famine (1932–1933). Issues in the Series "Poland and Ukraine in the 1930s and 1940s"*200

Od redakcji

Oddajemy do rąk czytelników zeszyt w znacznej części poświęcony tragedii Wielkiego Głodu w Ukrainie (75. rocznicę obchodziliśmy w 2008 r.), który w środowiskach naukowych i politycznych coraz częściej nazywany jest Hołodomorem. W publicystyce, memuarystyce, oświadczeniach i wystąpieniach rocznicowych, dokumentach prawnych obie nazwy używane są synonimicznie (także w publikowanych tu artykułach). Jednak „Hołodomor” znaczy więcej niż „Wielki Głód” — odsłania zbrodnicze intencje reżimu komunistycznego, piętnuje świadome morzenie głodem, przerażającą metodę eksterminacji narodu, żąda aktu oskarżenia i zadośćuczynienia. W swojej wymowie bliższy jest Holokaustowi.

Szczególnej aktualności nabiera ocena Hołodomoru, wciąż różna, zarówno w kołach naukowych, jak i politycznych. W 2003 r. Rada Najwyższa Ukrainy ogłosiła list otwarty do społeczeństwa ukraińskiego, w którym uznała Wielki Głód lat 1932–1933 za ludobójstwo. Jednak dopiero 28 listopada 2006 r., na wniosek prezydenta Wiktora Juszczenki, przyjęła stosowną ustawę popartą przez 233 z 435 deputowanych obecnych na sali¹.

Od kilku lat Ukraina intensywnie zabiega o międzynarodowe uznanie Hołodomoru za ludobójstwo. Zdobyła już poparcie wielu rządów państw, parlamentów oraz instytucji samorządowych na całym świecie². Senat RP uczynił to w uchwale z 16 marca 2006 r., a Sejm RP w uchwale z 6 grudnia tego roku³. Ale w organizacjach międzynarodowych Ukraina napotyka na opór Rosji, która uznaje Wielki Głód lat 1932–1933 za tragedię wywołaną przede wszystkim przez złą koniunkturę gospodarczą. Sprzeciwia się też szczególnie odnoszeniu Wielkiego Głodu do Ukrainy, wskazując na inne regiony i narodowości ZSRR dotknięte w latach 30. klęską głodową⁴. Tak-

¹ „Za” głosowali członkowie prezydenckiego bloku Nasza Ukraina, Bloku Juliji Tymoszenko, Socjalistycznej Partii Ukrainy Oleksandra Moroza i niektórzy parlamentarzyści z Partii Regionów. Ustawy nie poparli komuniści.

² W 1993 r. — USA, Estonia i Australia. W 2003 — Kanada, Węgry, Kraj Basków, Argentyna. W 2004 — Watykan. W 2005 — Litwa i Gruzja. W 2006 — Polska i Ukraina. W 2007 — Słowacja, Czechy, Chile, Hiszpania, Kolumbia, Ekwador, Paragwaj, Peru. W 2008 — podmioty państwowe i samorządowe w Meksyku, Łotwie, Brazylii, Portugalii, Wielkiej Brytanii.

³ *Senat Rzeczypospolitej Polskiej solidaryzuje się ze stanowiskiem ukraińskim, aby uznać Wielki Głód w latach 1932–1933 za zbrodnię ludobójstwa oraz wymienić odpowiedzialnych za tę zbrodnię zarówno głównych winowajców, jak również szeregowych wykonawców (...); Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, łącząc się w ból z bliskimi ofiar Wielkiego Głodu na Ukrainie, który w latach 1932–1933 kosztował życie miliony mieszkańców ukraińskich wsi, potępia totalitarny reżim odpowiedzialny za to ludobójstwo (...).*

⁴ W rezolucji uchwalonej 2 kwietnia 2008 r. Duma Federacji Rosyjskiej sprzeciwiła się uznaniu Wielkiego Głodu za zbrodnię ludobójstwa.

że wśród samych Ukraińców są środowiska, skupione głównie wokół Komunistycznej Partii Ukrainy i Partii Regionów Ukrainy, dzielące interpretację rosyjską. Kontrowersje w ocenie głodu możemy zatem rozpatrywać na dwóch płaszczyznach: wewnętrznej, związanej z niedokończonym procesem formowania się świadomości narodowej Ukraińców, skażonej osiemnasto- i dziewiętnastowieczną tożsamością małosyjską oraz tzw. tożsamością radziecką, i zewnętrznej — uwarunkowanej geopolityką światową, w której stanowisko Rosji wpływa na opinię wielu państw.

Jednak rozdarcie ideowe Ukraińców nie blokuje ani inicjatyw badawczych (Ukraińcy wracają do historii), ani politycznych. Podobnie presja Rosji, wprawdzie opóźnia proces międzynarodowego uznawania Wielkiego Głodu za ludobójstwo, ale nie może go zupełnie zahamować. Niemniej droga do tego celu jest jeszcze daleka. 23 października 2008 r. Parlament Europejski w Strasburgu większością głosów przyjął rezolucję, w której uznał Hołodomor za *przerażającą zbrodnię przeciw narodowi Ukrainy i ludzkości* oraz wezwał kraje byłego ZSRR do otwarcia archiwów w celu zbadania organizacji i przebiegu tragedii — pojęcia „ludobójstwo” w tym dokumencie nie użyto⁵. Jak dotąd, nie udało się też Ukrainie postawić sprawy Hołodomoru na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Blok tematyczny poświęcony Hołodomorowi rozpoczynamy od przypomnienia Rezolucji Izby Reprezentantów USA nr 399, przedłożonej 28 maja 1934 r. przez Hamiltona Fisha (1888–1991), której nie uchwalono z braku woli politycznej, ale była ona omawiana w Komitecie do spraw Polityki Zagranicznej, została opublikowana i stanowi przejaw potępienia polityki Kremla wobec USRR. Analizę merytoryczną Hołodomoru otwiera tekst Raphaela (Rafala) Lemkina (1895–1959)⁶, głównego promotora Konwencji ONZ *W sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* z 9 grudnia 1948 r. Na podstawie tej Konwencji oraz Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1998 r. niektórzy analitycy przyjmują, że Wielki Głód lat 1932–1933 nosi znamiona zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni ludobójstwa. Jednocześnie wskazują na wątpliwości odnośnie jego prawnej kwalifikacji i stawiają pytania: Czy można zastosować przepisy tych umów międzynaro-

⁵ Aby uzyskać poparcie socjalistów, posłowie chadecji i prawicy zgodzili się na wykreślenie z projektu rezolucji słowa „ludobójstwo”.

⁶ Liczne publikacje w różnych językach poświęcone R. Lemkinowi (drukowane i internetowe) podają rok 1900 jako datę jego urodzenia, także najnowsze czasopismo amerykańskie „Holodomor Studies” (zob. s. 203–204). Należy jednak przyjąć rok 1895, który Lemkin osobiście wpisał w formularzach uczelnianych, rozpoczynając studia na pierwszym i drugim semestrze Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zob. *Album Studiosorum UJ*, sygn. S II 516 (wpis na Wydział Prawa w roku akademickim 1919/1920, l.p. 401, nr wpisu 3188 — wiek 24 lata; *Katalogi studentów Wydziału Prawa w zespole akt Senatu UJ* (formularze były wypełniane własnoręcznie przez studentów), sygn. S II 290 b (1919/1920 semestr zimowy) — rok urodzenia: 1895; sygn. S II 298 b (1920/1921 semestr zimowy) — rok urodzenia: 1895. Dane te znajdują potwierdzenie w *Katalogach studentów Wydziału Prawa w zespole akt Wydziału Prawa UJ* (formularze były wypełniane własnoręcznie przez studentów); sygn. WP II 294 (1919/1920 semestr zimowy) — wiek: 24 lata; sygn. WP II 299 (1920/1921 semestr zimowy) — wiek: 25 lat (zob. s. 32). Na obecnym etapie badań nie są znane powody, dla których Lemkin zmienił datę urodzenia, ale może to mieć związek z jego wyjazdem do Lwowa. Wyjaśnienia wymagają adnotacje dziekana Wydziału Prawa UJ prof. Stanisława Kutrzeby datowane na 22 lutego 1921 r., z których wynika, że Lemkin miał problemy z zaświadczeniem wojskowym i jego wpis na trzeci semestr został unieważniony (sygn. S II 298 b i WP II 299). Niemniej zaliczono mu dwa semestry z roku 1919/1920, co potwierdza tzw. świadectwo odejścia (*Testimonium Abeundi*) z 3 sierpnia 1921 r., zob. sygn. WP II 407.

dowych do wydarzeń z lat 1932–1933? Czy w tym przypadku obowiązuje wsteczna moc umów międzynarodowych? Rozstrzygnięcia tego dylematu mógłby podjąć się np. specjalnie w tym celu powołany Trybunał Międzynarodowy (zob. Jewhen Zacharow).

W dalszej części publikujemy artykuły dotyczące źródeł archiwalnych, ściślej nieznanych dokumentów wytworzonych przez konsulaty polskie w Charkowie i Kijowie (zob. Jan Jacek Bruski), uwarunkowań w rozwoju literatury memuarystycznej i historycznej (zob. Fadej Jaceniuk), reakcji środowisk ukraińskich Drugiej Rzeczypospolitej na wieści o śmierci głodowej Ukraińców napływające zza Zbrucza (zob. Anna Maria Babiak) oraz pamięci historycznej i traumy pokoleniowej.

Niepodległe państwo ukraińskie powstałe w 1991 r. buduje politykę pamięci historycznej na *pragnieniu narodu ukraińskiego do niepodległości* i na rozrachunku z przeszłością. Pamięć jako element poznania pozwala Ukraińcom „odzyskać” prawdę o przeszłości. Umiejętnie propagowana może umocnić osłabianą przez ostatnie dziesięciolecia tożsamość, bowiem dla przeobrażeń politycznych i kulturowych w Ukrainie ogromnym balastem okazuje się dziedzictwo komunistyczne. Choć pamięć społeczna Ukraińców jest *in statu nascendi*, w tym niedokończonym jeszcze stanie służy również umacnianiu struktur państwowych. Wskazuje na to polityka prowadzona przez prezydenta Wiktora Juszczenkę, usiłująca przełamać w pamięci zbiorowej Ukraińców szereg mitów i stereotypów narosłych w czasach radzieckich. Nie tylko pamięć o ofiarach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej⁷, lecz coraz częściej o Hołodomorze, a w dalszej perspektywie również miejsca pamięci z nim związane — pomniki, mogiły, cenotafy — tworzą karty historii Ukrainy, wokół których umacnia się dziś godność i tożsamość narodu Ukraińców (zob. Wiktor Kudela-Świątek). Niestety, postgenocydalnemu społeczeństwu ukraińskiemu ciągle towarzyszy trauma głodu, co może wyjaśniać przynajmniej niektóre ukraińskie paradoksy i niepowodzenia, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej (zob. Ołeksandr Kramarenko).

Poznanie własnego dziedzictwa politycznego i kulturowego przebiega równoległe do zjawisk hamujących reformy gospodarcze i ustrojowe. Zmiana władzy po „pomarańczowej rewolucji” dała nadzieję na zdecydowany ruch państwa w kierunku skonsolidowanej demokracji. Tak się jednak nie stało. Po wyborze Wiktora Juszczenki na prezydenta ustroj polityczny w Ukrainie pozostał przejściowy — hybrydowy, tj. łączący w sobie cechy autorytaryzmu z elementami rządów demokratycznych. Odsunięcie Leonida Kuczmy od władzy zakończyło dziesięcioletni okres autorytarnej stabilności, dynamika procesów politycznych uległa znacznemu przyspieszeniu, ale ukraiński system polityczny nie potrafił i — jak się wydaje — nadal nie potrafi odpowiednio reagować na wielorakie zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne. Kryzysy rządowe i parlamentarne z lat 2005–2008, a także liczne epizody zaostrażające stosunki z Rosją, najlepiej mówią o tym, że Ukraina ciągle narażona jest na poważne wstrząsy polityczne. Mogą one wystąpić w związku z projektem przyjęcia nowej konstytucji, próbą zmiany statusu języka rosyjskiego czy inicjatywą wstąpienia Ukrainy do NATO (zob. Jurij Macijewskij). Zjawiskom kryzysowym sprzyja też niski poziom wiedzy historycznej i dojrzałości politycznej znacznej części obywateli Ukrainy, którzy stają się łatwym łupem *polittechnologów*. Programy partii politycznych rzadko decydują o przychylności wyborców, natomiast dużą rolę odgrywają hasła populistyczne. Jednocześnie, czynnik ideologiczny ma niewielkie znaczenie w funkcyjono-

⁷ Pojęcie „Wielka Wojna Ojczyźniana” należy do terminologii radzieckiej, ale występuje także we współczesnej literaturze ukraińskiej. W Polsce i na Zachodzie używa się pojęcia „druga wojna światowa”.

waniu ukraińskich partii politycznych, ponieważ elektorat ukraiński w dalszym ciągu wybiera nie ideologię, a liderów partyjnych (zob. Ihor Melnychuk).

Spółeczeństwo ukraińskie podąża zatem chaotyczną drogą wielokierunkowego rozwoju i poddaje się rozmaitym wariantom społecznego doświadczenia. Rozkład „sensów społecznych” w społeczeństwie ukraińskim odpowiada zasadzie: *to, co najbardziej wartościowe, fundamentalne, należy do wyżyn, do elity*, bowiem to właśnie elita organizuje i kontroluje system społeczno-polityczny. Natomiast naród w swojej masie z reguły nie przyswaja „zbędnego” doświadczenia i nie podejmuje prób opanowania wiedzy z różnych dziedzin życia, do czego potrzebny jest wysiłek intelektualny. Obserwujemy dziś wielokierunkowy rozwój społeczeństwa ukraińskiego, co oznacza, że Ukraina zmierza drogą zarówno potocznej, jak i naukowej stabilizacji swojego obrazu świata w sposób, który — choć nie odbiega od innych grup narodowych czy podmiotów politycznych — to jednak wykazuje wiele cech własnych i specyficznych (zob. Olha Suprunenko).

Zasady pisowni nazw ukraińskich pozostawiamy bez zmian. Od naszych czytelników oczekujemy dalszych krytycznych uwag o „Nowej Ukrainie”.

Jarosław Moklak

Nadija Szerbak

Narodowy Uniwersytet Spraw Wewnętrznych,
Kijów

„Kwestia polska” w polityce caratu na Ukrainie Prawobrzeżnej w XIX i na początku XX w.

Ukraina Prawobrzeżna była obszarem ostrej konfrontacji polsko-rosyjskiej i polsko-ukraińskiej, zajmując szczególne miejsce w strukturze administracyjno-terytorialnej Rosji. Współistnieniu różnych etosów narodowych przeszkadzała tam oficjalna, rasyfikatorska polityka rządowa. Autorka koncentruje uwagę na sprawach polskich, ukraińskich i żydowskich.

Rozbiory Rzeczypospolitej pod koniec XVIII w. wywołały znaczny rezonans zarówno w polskim społeczeństwie, jak i w całej Europie, prowadząc do pojawienia się na arenie międzynarodowej tzw. „kwestii polskiej”, związanej ze sporami państw-agresorów o pewnych terytoriach należących niegdyś do Rzeczypospolitej, a także z konfliktem między rewolucyjną Francją a półfeudalnymi europejskimi monarchiami, usiłującymi narzucać swój dyktat innym narodom.

„Kwestia polska” znajdowała się w centrum zainteresowania europejskiej polityki i przez długi czas wpływała na kształt polityki zagranicznej wielu krajów Europy. Z punktu widzenia imperium rosyjskiego mogła być nawet najistotniejszym czynnikiem, który determinował sposób prowadzenia polityki. Kwestia ta obejmowała los polskiej państwowości oraz problemy i perspektywy polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, a wykorzystywana była przez kraje europejskie, zwłaszcza Francję i Anglię, zgodnie z ich interesami politycznymi.

Utrata państwowości odczuwalna była dla wszystkich warstw polskiego społeczeństwa, które — w zetknięciu z aparatem państwowym biurokratycznych monarchii, nie uznających zasad szlacheckiej demokracji stanowej — zmuszone były przystosować się do nowych porządków. Stanowisko polskiego społeczeństwa nie było jednak jednolite. Strat i ograniczeń swych praw zaznał stan szlachecki, pozbawiony wówczas wielu przywilejów, z których korzystał przez wiele wieków. Boleśnie przeżywały utratę państwowości także koła intelektualne, inicjujące wcześniej przeprowadzenie dogłębnych reform w duchu Oświecenia i utożsamiające się z polskim narodem i państwem. Rozbiory wpłynęły na ich światopogląd, wywołały rozczarowanie i poczucie zagubienia, zrodziły dyskusje na temat upadku państwa i możliwości jego odrodzenia.

1–2/2008

HISTORIA NOWA UKRAINA • HOBA YKPAIHA

9

Liczna zubożała, bezrolna szlachta wraz z utratą państwowości straciła możliwość wojskowej lub administracyjnej kariery i przekształciła się w najbardziej radykalny element społeczny. Ta warstwa szlachty i część polskiej arystokracji, która brała aktywny udział w powstaniu kościuszkowskim, częściowo wyemigrowała do Francji lub rozpoczęła nielegalną działalność w kraju. Średniozamożna szlachta zasadniczo zachowała swój status ekonomiczny, straciła jednak wpływy polityczne. Najmniej ucierpiała magnateria, wobec której nowa władza prowadziła szczególną politykę, mającą na celu włączenie jej do służby na rzecz caratu.

Z punktu widzenia polityki wewnętrznej Rosji rozwiązanie „kwestii polskiej” polegało na pełnej integracji dawnych ziem Rzeczypospolitej w ramach jednego organizmu imperium i uczynieniu z Polaków wiernych poddanych dynastii Romanowów. Na takich założeniach opierała się urzędowa wizja relacji polsko-rosyjskich. Wcielanie ich w życie przyjmowało różnorodne formy — od poważnych ustępstw, mających na celu pozyskanie politycznej lojalności Polaków, po działania represyjne.

Przylączywszy do Rosji prawobrzeżne ziemie ukraińskie, rząd carski ustanowił na nich rosyjski system administracyjny. Wprowadzone zmiany określone zostały carskim ukazem z 12 grudnia 1796 r.¹, mówiącym o utworzeniu guberni podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej z nadaniem im szczególnego statusu². Granice powiatów w ramach tych guberni określono ostatecznie w 1804 r.

Analiza prawodawstwa rosyjskiego z początku XIX w. świadczy o staraniach Aleksandra I, które zmierzały do pogodzenia faktu objęcia pełną kontrolą życia politycznego przyłączonych ziem z lojalnością wobec bogatej polskiej szlachty, w której dostrzegano oparcie. Pobłażliwość i gotowość do ustępstw ze strony Aleksandra I polska szlachta zachodnich guberni wykorzystwała dla wzmocnienia swej obecności w regionie, rozwoju tam polskiego szkolnictwa i kultury.

Na początku XIX w. prawobrzeżna Ukraina stała się obszarem działalności patrioty polskiego, przyjaciela imperatora rosyjskiego z czasów młodości, ks. Adama Jerzego Czartoryskiego i jego towarzyszy, którzy marzyli o odrodzeniu państwowości polskiej.

Zaznaczmy, że rosyjski system oświaty dopiero się wówczas formował, podczas gdy na przyłączonych do Rosji ziemiach funkcjonował jeden z pierwszych w Europie kompleksowy system szkolnictwa — szkoły Komisji Edukacji Narodowej (KEN utworzono decyzją sejmu w 1773 r.; finansową bazą jej istnienia był majątek likwidowanego zakonu Jezuitów). Także tradycyjna sieć szkół parafialnych oraz klasztornych, rzymsko- i greckokatolickich, była znacznie lepiej rozwinięta, niż w Rosji, gdzie Cerkiew prawosławna nie odnosiła w tym czasie znaczących sukcesów oświatowych. Najlepiej rozwinięte szkolnictwo posiadała gubernia wołyńska, co wynikało z wielkiej liczby zamieszkałych tam polskich rodzin szlacheckich.

W tym czasie większość mieszkańców Prawobrzeża, zgodnie ze spisem 1795 r., stanowili Ukraińcy, należący w praktyce do jednej klasy — chłopstwa. Społeczno-ekonomiczna sytuacja na Prawobrzeżu była skomplikowana, a relacje między polską szlachtą a ukraińskim chłopstwem napięte. Władza carska od samego początku usiłowała wykorzystywać ten czynnik w swej polityce. Z czasem, antagonizm społeczny między polskimi ziemianami a ukraińskimi chłopami pańszczyźnianymi wykorzystywany był przez rząd w procesie rusyfikacji prawobrzeżnej Ukrainy³. Przełomowym momentem było powstanie listopadowe, po stłumieniu którego stosunek

¹ Daty podawane są wg kalendarza juliańskiego (przyp. red.).

² *Полное собрание законов Российской империи* (dalej — PSZ), Собр. 1, т. XXIV, nr 17634.

³ Taki był cel prowadzonej przez generała-gubernatora Dymitra G. Bibikowa w latach 1847–1848 reformy inwentarskiej, ograniczającej w regionie władzę polskich panów.

carskiej władzy do przyłączonych w wyniku rozbiorów zachodnich guberni uległ diametralnej zmianie. Na Prawobrzeżu, celem realizacji działań integrujących z resztą imperium i polityki rusyfikacji, wprowadzono instytucję generał-gubernatorstwa (1832–1914).

Utworzenie Kijowskiego Generał-Gubernatorstwa było, bezsprzecznie, spowodowane polskim powstaniem, które diametralnie zmieniło stosunek Sankt Petersburga do przyłączonych w wyniku rozbiorów Rzeczypospolitej guberni zachodnich. Następnie Ukraina prawobrzeżna stała się areną ostrego konfliktu polskich i rosyjskich wpływów, historycznych doświadczeń i tradycji państwowości. Ten konflikt występował przez cały wiek XIX i na początku XX w.⁴

Fakt ten zdeterminował specyficzne formy i kierunki działalności Kijowskiego Generał-Gubernatorstwa, którego działalność administracyjna ściśle łączyła się z wojskową. Stanowiska generał-gubernatorów władze centralne obsadzały wojskowymi działaczami państwowymi, posiadającymi duże doświadczenie wojskowe. Właśnie dlatego proces inkorporacji prawobrzeżnej Ukrainy do struktur imperium realizowany był twardymi metodami, często z zastosowaniem siły militarnej.

Po powstaniu rząd carski rozpoczął nasiloną akcję likwidowania pozostałości sądowo-administracyjnej odrębności, celem pełnej unifikacji systemu administracyjno-sądowego Ukrainy prawobrzeżnej z resztą imperium.

Po upadku powstania listopadowego represje dosięgły Kościoła katolickiego, którego duchowieństwo wzięło w powstaniu aktywny udział. W konsekwencji odnośnie duchownych wydano szereg aktów prawnych. W celu ograniczenia wpływów katolicyzmu opracowano cały system działań ukierunkowanych na jego osłabienie oraz na wzmocnienie roli i znaczenia prawosławia.

Carska administracja rozumiejąc, że dogłębne zmiany społeczno-strukturalne w kraju można przeprowadzić jedynie w oparciu o chłopstwo, które postrzegala jako sojusznika tożsamego jej pod względem religijnym i etnicznym, usiłowała nadal wygrywać społeczne antagonizmy i występować w roli obrońcy ukraińskich chłopów pańszczyźnianych.

Wśród przedsięwzięć realizowanych w 2. poł. XIX w., celem zmniejszenia w regionie społeczno-politycznego znaczenia Polaków, jako priorytetowe traktowano działania, których realizacja doprowadzić miała do znacznego ograniczenia — na korzyść Rosjan — ilości posiadanych przez Polaków ziem. Równolegle aktualna była tendencja do wprowadzania podziałów wśród Polaków, co szczególnie wyraźnie ujawniło się podczas przeprowadzania reformy czynszowej. Jednak trudne warunki, w jakich przyszło działać lokalnej administracji, opóźniały proces rusyfikacji Prawobrzeża, tak więc pozycja społeczno-ekonomiczna polskich posiadaczy ziemskich nawet w początkach XX w. pozostawała dość silna.

Po powstaniu styczniowym rząd rozpoczął konsekwentną realizację wieloaspektowych ograniczeń „elementu polskiego” i przekształcania Kraju Południowo-Zachodniego w jedną z nieodłącznych części imperium, aktywizując proces integracji Prawobrzeża w ramach Rosji.

Ponieważ fundamentem potęgi Polaków w regionie była pozostająca w ich rękach ziemia, rząd i lokalna administracja prowadziły działania na rzecz ograniczenia ilości ziemi w rękach Polaków na rzecz właścicieli ziemskich pochodzenia rosyjskiego. Zgodnie z danymi kancelarii kijowskiego generał-gubernatora, w przededniu powstania styczniowego ziemianie-Polacy stanowili wśród ogólnej liczby ziemian: w guberni kijowskiej — 87%, podolskiej — 89%, wołyńskiej — prawie 93%.

⁴ PSZ, Софп. 1, т. XXVII, nr 20009.

W tym okresie należało do nich na Prawobrzeżu 9/10 własności ziemskiej⁵. 25 kwietnia 1863 r. ministerstwo ds. majątków państwowych wydało okólnik o konfiskacie majątków uczestników powstania styczniowego. Na prawobrzeżnej Ukrainie proces ten trwał 10 lat — od kwietnia 1863 r. do maja 1873 r.; badacze twierdzą, że w tym okresie skonfiskowano i sprzedano 144 majątki o łącznej powierzchni prawie 150 tys. dziesięcin⁶, spośród nich najwięcej na Wołyniu, gdzie skonfiskowano majątki Ignacego Illińskiego, Konstantyna Bogdańskiego i in.⁷. Ziemie skonfiskowane przez rząd w większości należały do posiadaczy-emigrantów, których sądzono zaocznie. Przykładem takich działań było ujawnienie w Krasilowie, w powiecie starokonstantynowskim, w 1870 r. dokumentów polskiego Tymczasowego Rządu Narodowego z 1863 r. Wszystkich dwudziestu oskarżonych w tej sprawie uznano winnymi i skazano na banicję (w przypadku powrotu do kraju groziły im przymusowe roboty od 5 do 20 lat lub wywózka na Syberię). 5 marca 1864 r. wprowadzono prawo pozwalające osobom pochodzenia rosyjskiego nabywać na preferencyjnych zasadach państwowe i prywatne ziemie w Kraju Południowo-Zachodnim⁸. 23 lipca tego samego roku zatwierdzona została instrukcja, dotycząca zasad sprzedaży ziem państwowych osobom pochodzenia rosyjskiego. Zgodnie z prawem, na preferencyjnych zasadach i po niskich cenach rząd sprzedawał państwowe ziemie rosyjskim ziemianom, przeważnie urzędnikom, którzy przybyli na ten teren w czasie tłumienia powstania i w okresie popowstaniowym⁹. W ten sposób, według stanu na 1880 r., sprzedano im już — na podstawie tego prawa — 143,8 tys. dziesięcin ziemi. W ich ręce przeszła także część skonfiskowanych majątków polskich ziemian¹⁰. Dla ułatwienia zakupu ziemi przez rosyjskich urzędników stworzono z czasem specjalny bank ziemski (*спеціальний поземельний банк*), któremu udzielono ulgowego kredytu na wysokości 5 mln rubli.

Usiłując aktywizować proces zmian własności ziemskiej, generał-gubernator kraju Aleksander Bezak przesłał ministrowi ds. majątków państwowych swoje uwagi na temat działań na rzecz wzmocnienia wśród miejscowej ludności „elementu rosyjskiego”, które przekazane zostały pod dyskusję specjalnej komisji pod przewodnictwem księcia Piotra Gagarina. Wedle ustaleń komisji, na zachodnich guberniach wśród 10 mln ludności było bardzo niewielu Polaków, jednak dzięki swej pozycji majątkowej, poziomowi zorganizowania i tradycjom politycznym pozostawali oni siłą, która paraliżowała wszelkie rusyfikacyjne wysiłki rządu. Komisja opracowała plan działań, który 10 grudnia 1865 r., po zatwierdzeniu przez Aleksandra II, otrzymał rangę ukazu. Prawo to zabraniało osobom polskiego pochodzenia nabywania ziemi w inny sposób, niż dziedziczenie oraz określało zasady sporządzania aktów przechodzenia ziemi na własność Rosjan¹¹. Bezsprzecznie zasadniczym zadaniem tego aktu było — w intencji władzy — nasilenie nacisku ekonomicznego na polskich właścicieli ziemskich, który skłaniałby ich do sprzedaży majątków. Już od

⁵ Г. И. Марахов, *Польское восстание 1863 года на Правобережной Украине*, Київ 1967, s. 31.

⁶ Д. Бовуа, *Битва за землю в Україні 1863–1914 рр. Поляки в соціоетнічних конфліктах*, Київ 1998, s. 38. Jedna dziesięcina (rosyjska miara powierzchni) — 1,092 ha.

⁷ W. Nadolska, *Osadnictwo polskie w guberni wołyńskiej (2. połowa XIX – początek XX wieku)*, [w:] *Zamojszczyzna i Wołyń w minionym tysiącleciu. Historia. Kultura. Sztuka. Konferencja naukowa*, Zamość 2000, s. 141.

⁸ PSZ, Собр. II, t. XXXIX, nr 40656.

⁹ С. Г. Громачевский, *Ограничительные законы по землевладению в Западном крае*, Санкт-Петербург 1904, s. 24.

¹⁰ І. Лісевич, *Узатінку двоголового орла*, Київ 1978, s. 22.

¹¹ PSZ, Собр. II, t. XL, Отд. 2, nr 42759.

stycznia 1866 r. na Prawobrzeżu tworzone były komitety operacyjne (*one-patuvni komitetu*), do zadań których należała kontrola dochodów i taksacja majątków. Już w ciągu pierwszego półrocza 1866 r. wyegzekwowano tutaj 10-procentowy, specjalny, roczny podatek od dochodu polskich majątków, wprowadzony jeszcze w styczniu 1864 r. Presja podatkowa osłabła nieco w 1868 r., gdy obniżono podatek do 5% rocznego dochodu.

Władza wprowadziła także dwuletni termin, podczas którego zesłani właściciele skonfiskowanych majątków mieli prawo sprzedać je Rosjanom. Z czasem ustalono, że nie sprzedane majątki będą wyceniane i wystawiane na publiczną aukcję, a jeśli nie zostaną w ten sposób zbyte — przejdą na własność skarbu państwa. Procedura przekazywania majątków na własność ministerstwa ds. majątków państwowych uzgadniana była z generał-gubernatorem oraz stanowiła przedmiot obrad Rady Ministrów. Pod kontrolą generał-gubernatora działało Towarzystwo Nabywców Majątków w Guberniach Zachodnich utworzone celem przyspieszenia procesu przechodzenia własności ziemskiej w ręce rosyjskie. Ponieważ proces przebiegał powoli, 20 stycznia 1867 r. opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów, podstawą którego stały się zabiegi kijowskiego i wileńskiego generał-gubernatorów, A. Bezaka i Konstantyna Kaufmana, o zwolnienie uczestników kupna-sprzedaży z podatków. Zgodę na sprzedaż drobnych majątków (o wartości do 1 tys. rubli) mógł wydawać generał-gubernator. Ulg podatkowych dla Rosjan, kupujących majątki ziemskie, dotyczyło jeszcze kilka rozporządzeń rządowych, szczególnie z 11 października i 20 grudnia 1868 r.¹² W wyniku poczynań władzy polska własność ziemska na Ukrainie prawobrzeżnej zaznała znacznych strat, choć Polacy usiłowali na wiele sposobów omijać zakazy, szczególnie zaś przyjmować majątki w dzierżawę wieczystą, nie dzielić ich między spadkobierców, dawać pod zastaw innym Polakom itp.

Równolegle władza prowadziła działania ukierunkowane na ograniczenie wpływu Kościoła rzymskokatolickiego i wzmocnienie roli Cerkwi prawosławnej.

Po upadku powstania styczniowego wszystkich Polaków w regionie zwolniono ze służby państwowej, zakazano handlu polskimi książkami i nauczania w języku polskim, nawet w prywatnych szkołach. Prześladowania i stosowanie ograniczeń wobec Polaków trwały do początków XX w.¹³ Jednocześnie rząd sprzyjał napływowi rosyjskich urzędników, nauczycieli i duchowieństwa prawosławnego.

Własność ziemska, będąca wyznacznikiem pozycji społeczno-ekonomicznej, znajdowała się w rękach polskich właścicieli latyfundiów. Zaznaczmy, iż we wskazanym okresie historycznym ogólna liczba polskiej ludności trzech prawobrzeżnych guberni ukraińskich była niewielka. I tak w 1880 r. w guberni wołyńskiej żyło prawie 187 tys. Polaków, co stanowiło 9% ogólnej liczby ludności. Pod koniec XIX w. ich udział zmniejszył się do 6,5%, w kijowskiej do 2%, w podolskiej — do 2,3%¹⁴.

Wciąż jednak odgrywali oni istotną rolę w życiu społeczno-politycznym Kraju Południowo-Zachodniego, co wynikało z posiadania przez nich wielkiej ilości ziemi. Największe majątki zlokalizowane były na Wołyniu. Według danych gubernatora, w okresie 1870–1890 w guberni wołyńskiej powierzchnia gruntów, należących do rosyjskich ziemian, zwiększyła się kosztem Polaków o 296 524 dziesięciny. Mimo tego, powierzchnia gruntów pozostających w polskich rękach przewyższała powierz-

¹² Ibidem, nr 42760; t. XLI, numery 42971, 43091, 43547; t. XLII, numery 42328, 44147, 44500, 45083, 45250 i inne.

¹³ Zob. Центральний державний історичний архів України в м. Києві (dalej: CDIAK), ф. (fond, dalej — f.) 442, оп. (opis, dalej — op.) 815, спр. (sprawa, dalej — spr.) 498; op. 814, spr. 491; f. 274, op.1, spr. 482.

¹⁴ Первая всеобщая перепись населения Российской империи, т. VII, s. 84–85; т. XV, s. 86–87; т. XXXII, s. 98–99.

chnię ziem będących własnością Rosjan i Ukraińców (956 190 dziesięcin wobec 794 251 dziesięcin)¹⁵.

Lokalne władze usiłowały zmienić tę sytuację, szczególnie w okresie, gdy generał-gubernatorem był Aleksander Drenteln (1881–1888); ujawniono wówczas 90 nielegalnych aktów własności, w rezultacie czego odebrano Polakom 54 tys. dziesięcin ziemi. Jednak, pomimo wszelkich usiłowań władzy, na koniec XIX w. w Południowo-Zachodnim Kraju Polacy posiadali jeszcze prawie połowę wszystkich gruntów¹⁶. Zaznaczmy, że w tym okresie kwestia polskiej własności ziemskiej na Prawobrzeżu ściśle powiązana była z podobnym problemem żydowskim. Pomimo uregulowań prawnych z 1863 i 1865 r., zabraniających nabywania i dzierżawienia ziemi przez Żydów, praktyka taka nadal miała miejsce. Polacy, celem obejścia przepisów, oddawali za wysoką cenę majątki w dzierżawę Żydom na długie okresy (czasami nawet do 90 lat). To pozwalało im uniknąć sprzedaży i gwarantowało dochody.

Przedstawiciele lokalnej administracji, w celu osłabienia polskich wpływów na prawobrzeżnej Ukrainie i zmniejszenia ilości gruntów znajdujących się w polskich rękach, zainicjowali wydanie w latach 80. szeregu aktów prawnych. I tak w 1881 r. na zlecenie generała-gubernatora O. Drentelna przygotowano *Notę o własności ziemskiej w regionie południowo-zachodnim*. 21 stycznia 1882 r. generał-gubernator przedstawił Ministerstwu Spraw Wewnętrznych swój ogląd problemu i proponowane sposoby jego rozwiązania. W logiczny sposób argumentował, że w czyich rękach znajduje się ziemia — w tych rękach siła. Nadzieje na rozwiązanie problemu generał-gubernator pokładał nie w *czynownikach* i ziemianach-wielkorosach, którzy mieli przybyć w ten region, a w miejscowej ludności, oczekującej na rozwiązanie nabrzmiałych problemów społecznych, przede wszystkim — na nadanie ziemi. Pismo gubernatora wywołało w kołach rządowych i w prasie ożywioną dyskusję nad sposobami powiększenia rosyjskiej własności ziemskiej. Wreszcie ukazem cara Aleksandra III z 27 grudnia 1884 r. potwierdzono dotychczas obowiązujące przepisy z 10 lipca 1864 r. i 10 grudnia 1865 r. W tym czasie, zgodnie z 12 punktami wskazanej ustawy, w 9 zachodnich guberniach, w tym kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, zabroniono przekazywania majątków pod zastaw osobom, którym ukaz z 10 grudnia 1865 r. zabraniał nabywania w tych guberniach ziemi na własność¹⁷. Okres dzierżawy ograniczono do 12 lat; jednocześnie administracja otrzymała prawo zwracania się do sądu o kasację wszelkich umów, które ułatwiałyby nabywanie ziemi przez Polaków. W tym czasie utrudniono także dzierżawienie ziemi przez Żydów.

Rząd nadał miejscowej administracji szerokie kompetencje, co sprzyjać miało realizacji obranego kursu. Mocą ustawy z 1 listopada 1886 r. generał-gubernator uzyskał prawo wydawania zezwoleń na zakup ziemi w regionie. Celem ograniczenia polskiej własności ziemskiej 2 lutego 1891 r. przyjęto nową ustawę, zabraniającą Polakom przekazywania ziemi w dożywocie¹⁸.

Działania rządu carskiego, ukierunkowane na rusyfikację Kraju Południowo-Zachodniego poprzez rozszerzenie rosyjskiej i ukraińskiej własności ziemskiej, często nie przynosiły jednak zamierzonego skutku. Materiały archiwalne świadczą, iż winę za taki stan rzeczy ponosili także rosyjscy ziemianie — przybysze, którzy kupowali ziemię na preferencyjnych warunkach, następnie sprzedając ją z zyskiem lub oddając w dzierżawę poprzednim właścicielom.

¹⁵ CDIAK, f. 442, op. 544, spr. 237, arkusz 29.

¹⁶ М. Слабченко, *Матеріали до соціально-економічної історії України*, Київ 1925–1927, t. 1, s. 54; Д. Бовуа, *Битва за землю*, op. cit., s. 306.

¹⁷ PSZ, Собр. III, t. IV, nr 2633.

¹⁸ Ibidem, t. XI, nr 7422.

Konflikt między szlachtą a rosyjską administracją na tle problemu własności ziemskiej zakończył się wraz z wprowadzeniem państwowej kontroli nad użytkowaniem i obrotem ziemią. Jednak, pomimo usilnych starań generał-gubernatorów i gubernatorów, zasadniczego celu, tj. likwidacji polskich wpływów na Ukrainie prawobrzeżnej, nie udało się osiągnąć.

Zagadnienie własności ziemskiej w 2. poł. XIX w. było bodajże najważniejszym problemem w działalności lokalnej administracji prawobrzeżnych ukraińskich guberni. Ogromna ilość aktów prawnych zamieszczonych w *Całkowitym Zbiorze Praw* oraz innych aktów, a także liczna korespondencja między władzą lokalną i centralną, jaka zachowała się w archiwach, świadczą o szczególnej wadze zagadnienia i wysiłkach władzy ukierunkowanych na jego rozwiązanie oraz likwidację napięcia w regionie. Pilnego rozwiązania wymagała kwestia posiadania ziemi przez *czynowników*; brak uregulowań w tym zakresie po raz pierwszy ujawnił się w drugiej połowie lat 60. podczas przeprowadzania reformy chłopskiej.

Zagadnienie czynszowych stosunków prawnych okazało się poważnym problemem na Prawobrzeżu w latach 70. XIX w., w momencie, gdy gospodarstwa ziemskie włączały się w ogólne stosunki towarowo-pieniężne. Świadczą o tym zachowane źródła archiwalne, szczególnie ze zbiorów generał-gubernatora.

Usiłując zrusyfikować prawobrzeżne ziemie ukraińskie i wykorzenić stamtąd wszystko, co polskie, rząd także w latach 80. XIX w. kontynuował działania, stymulujące napływ rosyjskich czynowników, nauczycieli, duchowieństwa prawosławnego. Ustawą z 13 czerwca 1886 r. osobom pochodzenia rosyjskiego, za wyjątkiem miejscowych mieszkańców, przysługiwał dodatek do pensji w następującym wymiarze: urzędnikom konsystorzów prawosławnych, kancelarii gubernatorów, miejskich i powiatowych jednostek policji, nauczycielom szkół parafialnych — 50% wynagrodzenia zasadniczego, innym kategoriom urzędników — w wysokości 20% wynagrodzenia. Zaznaczmy, że ustawa z 13 czerwca 1886 r. obowiązywała do końca omawianego tu okresu.

Rosyjskie samoderżawie walczyło jednocześnie z wszelkimi przejawami rozwoju myśli ukraińskiej. Na rozwój świadomości narodowej ludności guberni prawobrzeżnych, na stan oświaty i gospodarki regionu negatywnie wpłynął długotrwały brak urzędów ziemskich. „Ziemstwa”, wprowadzone w 1864 r. na lewobrzeżnej i w południowej Ukrainie, na Prawobrzeżu — gdzie rząd obawiał się nadania polskiej szlachcie i ukraińskiej inteligencji możliwości wpływu na samorząd — rozwinęły się dopiero w 1911 r. Przedstawiciele lokalnej władzy uważali, że w „kwestii polskiej” nie ma spraw błahych, które można byłoby lekceważyć.

Na początku XX w. imperium rosyjskie przeżywało kryzys polityczny, gospodarczy i społeczny. *Okres od 1905 r. do początku pierwszej wojny światowej* — zaznacza Mark von Hagen — *charakteryzował się rozkwitem ruchów alternatywnych wobec starego reżimu i organizowanych odpowiednio do nowych kategorii klasowych i narodowościowych, a więc: federalizmu i różnorodnych pan-ruchów (panslawizm, panturkizm, panislamizm, syjonizm)*¹⁹.

Konkluzja

Na początku XX w. pilnego rozwiązania wymagała kwestia polska, żydowska i ukraińska. Polacy oczekiwali odrodzenia własnego państwa i znajdowali w tym wsparcie krajów europejskich, zwłaszcza Francji. Żydzi postulowali zrównanie ich praw z innymi narodami imperium i likwidację żydowskiej „strefy osiedlenia”. Na-

¹⁹ М. фон Хаген, *Держава, нація та національна свідомість: російсько-українські відносини в першій половині XX ст.*, „Український історичний журнал” 1998, nr 1, s. 122.

dania narodowo-kulturalnej autonomii domagali się Ukraińcy. Rząd carski nie był jednak skłonny do jakichkolwiek znaczących ustępstw, rozumiejąc, iż mogą one wywołać reakcję łańcuchową. Taka postawa rządu znajdowała poparcie wśród większości ówczesnego społeczeństwa rosyjskiego, które przejawiało wyraźne wielkomocarstwowe tendencje, co doprowadziło zresztą do powstania szowinistycznych „organizacji czarnosecinnych”.

W przededniu I wojny światowej rząd carski wciąż postrzegał Polskę jako nieodłączną część imperium rosyjskiego. W tym samym czasie, pomimo wagi i konfliktowego charakteru „kwestii polskiej”, za najbardziej newralgiczny problem władza rosyjska uznawała kwestię ukraińską. „Kijewlanin” napisał o tym w następujący sposób: *Polska, fińska, ormiańska i inne kwestie — wszystko to zagadnienia dotyczące peryferii, zatem drugorzędne. Idea mazepińska uderza w samą istotę rosyjskiej wielkomocarstwowości. Nie polskie, fińskie ani żadne inne peryferia dały Rosji wielkość. Wręcz przeciwnie, te peryferia zawsze ją podkopywały. Wielkość Rosji powstała na bazie jedności ludu rosyjskiego, a podwaliny pod rosyjską wielkomocarstwowość położono 8 stycznia 1654 r., przyłączając Małą Rosję do Państwa Moskiewskiego*²⁰.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego: Grzegorz Demel

Щербак Н., “Польське питання” в політиці царської влади у Правобережній Україні в XIX — на початку XX століття

Стаття присвячена комплексному дослідженню процесів формування та реалізації національної політики Російській імперії на Правобережній Україні від часу її входження до Росії після поділу Речі Посполитої до початку Першої світової війни. Авторка доводить, що Україна була регіоном жорсткої російсько-польської та польсько-української конфронтації і посідала особливе місце в системі адміністративно-територіальних складових імперії. Підкреслюється, що русифікаторська урядова політика щодо Південно-Західного краю, який мав давні полоністичні традиції, була негативним чинником щодо співіснування різних етносів регіону.

Shcherbak N., The “Polish Question” in Russian Imperial Policy in Right-Bank Ukraine from the 19th to the Beginning of the 20th Century

This article reflects a comprehensive research project about the processes of the formation and development of the Russian empire's nationality policy in Right-bank Ukraine from the time of its inclusion into the Russian empire after the Polish partitions to the beginning of World War One. The author argues that Right-bank Ukraine was the site of a fierce Russian-Polish and Polish-Ukrainian confrontation and occupied a special place in the system of the administrative and territorial elements of the empire. The author points out that the coexistence of different ethnic groups in the region was influenced detrimentally by the Russification policy of the imperial government with regard to the South-West Region, which prior to Russification had also undergone Polonization processes.

²⁰ „Киевлянин” 1911, nr 318, 17 XI.

Ihor Solar

Instytut Ukrainoznawstwa Akademii Nauk Ukrainy,
Lwów

Partie polityczne Ukrainy Zachodniej w latach 20. i 30. XX w. — historiografia ukraińska, próba klasyfikacji

Autor wyznaczył podstawowe etapy rozwoju historiografii ukraińskiej w procesie poznawania ukraińskich partii politycznych w Drugiej Rzeczypospolitej. Uwzględnił dylematy badawcze, przed jakimi stawali i nadal stoją historycy ukraińscy. Wykorzystując osiągnięcia współczesnej politologii, podjął także próbę klasyfikacji omawianych partii politycznych.

Poznanie zachodnioukraińskich partii politycznych okresu międzywojennego w literaturze ukraińskiej ma już istotne osiągnięcia. Umownie można wyodrębnić trzy okresy badań: lata 1923–1939; 1945–1991 i po 1991¹.

Badania w latach 1923–1939

W latach 20. i 30. pojawiły się pierwsze prace naukowe ukraińskich badaczy poświęcone bezpośrednio teorii partii politycznych. Zaliczyć do nich można jedną z prac Wołodymyra Starosolskiego, w której analizuje on rolę i miejsce partii politycznych w systemie konstytucyjnym Czechosłowacji². Autor nie ograniczył się do charakterystyki działalności konkretnych partii, ale starał się wyjaśnić zagadnienia teoretyczne: istotę partii politycznych, ich funkcje w państwie, przyczyny zaistnienia, a także zbadać, czy działalność partii pozytywnie czy negatywnie wpływała na rozwój demokracji.

Badacz uważał, że instytucjonalizacja działalności partyjnej ma swe początki w połowie XIX w. i związana jest przede wszystkim z wprowadzeniem powszechnego prawa wyborczego. Twierdził jednocześnie, że funkcje jakiejkolwiek partii nie ograniczają się tylko do działalności parlamentarnej. Uczony wprowadził wyraźne rozróżnienie pomiędzy „partią polityczną” i „klubem parlamentarnym”. Uważał, że klub parlamentarny to tylko jeden z organów partii, wcale nie najwyższy³.

¹ Autor nie wykracza poza rok 2004 (przyp. red.).

² В. Старосольський, *Партія в Конституції Чехословацької Республіки*, „Науковий збірник Українського університету в Празі” 1923 (Praga), t. 1, s. 3–16.

³ Ibidem, s. 4–6.

W swych teoretycznych rozważaniach Starosolśkyj zaznaczał, że partie są ważnym elementem funkcjonowania każdego państwa, jednak prowadzić one mogą także politykę antypaństwową, zmierzającą do zniszczenia istniejącego ustroju politycznego. Partie mogą także szkodzić demokratycznemu rozwojowi społeczeństwa, co jest możliwe szczególnie wtedy, gdy liderzy partyjni kierują się w swej działalności wygórowanymi osobistymi ambicjami i chęcią zysku, stawiając interesy własne przed społecznymi. Ukraiński uczony twierdził, że w łonie każdej partii tworzy się grupa kierownicza — partyjna oligarchia, która koncentruje w swych rękach pełnię władzy, co daje jej możliwość manipulowania postawą wyborców⁴.

Opierając się na doświadczeniach krajów europejskich, badacz uważał, że partie pełnią raczej pozytywną niż negatywną rolę, natomiast szkodliwe tendencje towarzyszące ich działalności można neutralizować poprzez wprowadzanie precyzyjnego prawodawstwa lub społecznej kontroli. Do podstawowych funkcji partii politycznych zaliczył aktywizację i integrację wielkich grup społecznych, formowanie ideologii i doktryny politycznej, udział w walce o władzę itp. Wychodząc z doświadczeń ukraińskich partii politycznych, działających u schyłku XIX i na początku XX w., jako jeden z pierwszych ukraińskich i zachodnich badaczy wśród funkcji partii politycznych wyodrębnił walkę o niezależność państwową. Podkreślał przy tym, że partie polityczne w różnych krajach mają swe charakterystyczne cechy, wymagające odrębnej analizy teoretycznej.

Rolę partii politycznych w instytucji państwa badał znany ukraiński państwowznawca, Stanisław Dnistriański. Uważał za konieczne rozpatrywanie fenomenu partii politycznych w odniesieniu do czasów nowożytnych, zaś za ich ojczyznę uważał Anglię. Jego zdaniem, partie polityczne pojawić się mogą *dopiero na bazie parlamentarnego albo nowoczesnego konstytucyjnego życia w państwie, ponieważ dopiero wówczas, gdy ludność uzyska prawo bezpośredniego wpływu na organizację władzy w państwie, można spodziewać się, że lud, partycypując w konstytuowaniu tej organizacji, dzielić się będzie na osobne grupy, zgodnie z ideałami, jakie pragnie się osiągnąć i wcielić w państwie*⁵.

Analizując związek „partia – państwo”, S. Dnistriański konstatawał, że partie polityczne dążą do wprowadzenia swej polityki w państwie, aby przejąć w nim rządy. Zwracał też uwagę, że partie socjalistyczne mogą być pełnowartościowymi partiami politycznymi jedynie wówczas, gdy nie ograniczają się do walki czysto klasowej z istniejącą władzą, a starają się — politycznymi metodami, w ramach istniejącego porządku — propagować swą ideologię, dążąc do bezpośredniego politycznego wpływu na przyszłość państwa.

S. Dnistriański uważał partie polityczne za ważny składnik współczesnego życia politycznego i wprowadził je do swej analizy ustroju państwowego, uznając za *bardzo ważny czynnik, integrujący rozbieżne interesy polityczne państwa i ludu w ramach odrębnych grup*⁶. Główna funkcja partii — jego zdaniem — to walka o władzę w państwie. Prócz tego partie są ważnym czynnikiem rozwoju demokracji, gwarantem stabilności w relacjach społeczeństwa obywatelskiego z państwem, sprzyjają zaangażowaniu szerokich warstw społecznych do udziału w sprawowaniu władzy.

Matwij Stachiw twierdził, że problematyka socjologicznych aspektów działalności partii politycznych nie została w literaturze ukraińskiej należycie opracowana. Uważał, że Mychajło Drahomanow, Iwan Franko, Mychajło Hruszewskyj, Stepan

⁴ Ibidem, s. 14.

⁵ Zob. С. Дністрянський, *Загальна наука права і політики*, т. 1, Прага 1923.

⁶ Ibidem, s. 36.

Tomaszowski, Wiaczesław Łypynskyj (Wacław Lipiński) marginalnie traktowali tę problematykę. Badacz z żalem konstatawał, że przed II wojną światową mnożyły się w ukraińskich periodykach artykuły o „partyjniactwie” pisane nie z zamiarem dokonania naukowej analizy, lecz pod wpływem polskich, włoskich i niemieckich ruchów antydemokratycznych, które dla legitymizacji swych dyktatorskich ugrupowań brutalnie występowały przeciwko tworzeniu partii politycznych w ogóle oraz broniły teorii o całkowitej szkodliwości partii, promując zamiast nich wizję jednego ogólnonarodowego bloku⁷.

M. Stachiw definiował partię polityczną jako *dobrowolny związek, który odnośnie pewnych społeczno-polityczno-państwowych spraw ma wspólne interesy, wspólne przekonania i wspólny cel: wziąć w swe ręce władzę w państwie lub przynajmniej zdobyć wpływ na nią i w ten sposób zrealizować w praktyce swe społeczno-polityczne poglądy oraz zagwarantować realizację swych wspólnych interesów*⁸. Jego zdaniem, partia polityczna jest — zgodnie z klasyfikacją podstawowych grup społecznych — stowarzyszeniem, a nie wspólnotą. Zgodnie z jego koncepcją, stosunek partii politycznej do państwa może być zasadniczo jedynie pozytywny. Partia reprezentująca zniewolony naród, prowadząca walkę przeciwko istniejącemu „obcemu” państwu, może być nazwana antypaństwową. Jednocześnie jednak, prowadząc walkę w celu odtworzenia lub utworzenia własnego państwa narodowego, jest w stosunku do swojego narodu siłą państwowotwórczą.

Partyjne zróżnicowanie społeczeństwa badacz uważał za zjawisko naturalne, za nieodłączny element życia społecznego na każdym etapie jego rozwoju, a kult przywódców i pragnienie upodabniania się do nich — za jedną z ważnych przesłanek pierwotnego procesu powstawania partii.

W społeczeństwie politycznym, w państwie, pojawia się władza, która opiera się na zorganizowanym aparacie przymusu. Dlatego — zdaniem Stachiewa — w tym nowym rodzaju społeczeństwa musi nastąpić proces instytucjonalizacji działalności partyjnej, ponieważ jedynie w ten sposób można osiągnąć wpływ na organizację państwa lub po prostu przejąć w nim władzę. Podstawową cechą partii było, według niego, dążenie do zdobycia władzy w państwie lub wywarcie wpływu na nią. Badacz wyróżnił duchowe, ekonomiczne, polityczne i kulturowo-religijne czynniki determinujące powstawanie partii.

M. Stachiw bardzo krytycznie odnosił się do tezy, według której w ustroju demokratycznym silnie rozwijają się partie, a wraz z nimi partykularne partyjne interesy (partyjniactwo), co dla społeczeństwa jest wysoce szkodliwe. Jego zdaniem, partie polityczne są starsze niż porządek demokratyczny, ponieważ istniały *we wszystkich państwach i pod panowaniem wszelkich form władzy — monarchii, oligarchii, dyktatury itd.*⁹. W zależności od przyczyn, jakie determinują powstawanie partii, podzielił je na: religijne (katolickie, protestanckie, prawosławne itp.), klasowe (szlacheckie, konserwatywne, proletariackie, robotnicze itp.), dynastyczne (wspierające jeden ród panujący przeciwko innemu) i światopoglądowe (socjalistyczne, burżuazyjne, faszystowskie, komunistyczne itp.).

Konieczność istnienia partii politycznych Stachiw argumentował doświadczeniami nowożytnej historii, które dowiodły, że:

- nie może istnieć żaden wielki i wolny naród bez swych partii politycznych;
- bez partii politycznych nie może funkcjonować system przedstawicielski;

⁷ Zob. M. Стахів, *Українські політичні партії у соціологічному наświetленні*, Нью-Йорк–Детройт–Скрантон 1954.

⁸ Ibidem, s. 4.

⁹ Ibidem, s. 35.

- partie polityczne krzewią w społeczeństwie potrzebę porządku i organizacji;
- partie polityczne *utrzymują przy życiu ducha partii*;
- bez nich zapanowałaby biurokratyczna martwota;
- organizacja partyjna i dyscyplina w klubach sejmowych jest *zaporą przeciwko egoizmowi i korupcji posłów*¹⁰.

Istotny wkład w badania nad ukraińskimi partiami politycznymi wniósł znany polityk, publicysta i historyk Osyp Nazaruk. W swej pracy *Znaczenie Partii* usiłował wyjaśnić istotę partii politycznych i ich rolę w walce narodu ukraińskiego o niepodległość. Partie definiował jako *grupy ludzi, które mają: a) jednakowe poglądy lub interesy; b) wolę wspólnej walki w imię tych poglądów lub interesów i c) przejawiają ją w zorganizowany sposób*¹¹. Nazaruk wyznawał pogląd, że partie odgrywają pozytywną rolę w życiu każdego państwa, ale charakterystyczne są także ich negatywne cechy. Dlatego podzielił partie na „zdrowe” i „niezdrowe”. „Zdrowymi” nazywał te, które działają w imię interesów tej części społeczeństwa, którą reprezentują, odsuwając na dalszy plan interesy samej partii. Działalność „niezdrowych” partii ukierunkowana była — jego zdaniem — przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb partyjnej oligarchii¹². Rozróżniał także partyjność i partyjniactwo. O ile partyjność wynikała z działalności „zdrowych” partii i pozytywnie wpływała na rozwój procesów demokratycznych w społeczeństwie, o tyle partyjniactwo wyrastało z „niezdrowych” partii i oznaczało regres w życiu społeczeństw demokratycznych.

W latach 30. O. Nazaruk ogłosił szereg ciekawych poglądów, aktualnych także dzisiaj. Uważał, że partie mogą rozwijać się należycie jedynie w społeczeństwach demokratycznych. Najgorsze warunki dla rozwoju partii stwarzają kraje totalitarne — wyróżnił tutaj ZSRR. W warunkach absolutyzmu, uważał, panuje tylko jedna partia czy ideologia, wszystkie inne struktury znajdujące się w opozycji muszą działać nielegalnie. Podczas pobytu w Kanadzie i USA w latach 1922–1927 O. Nazaruk stał się zwolennikiem systemu dwupartyjnego, który wnosi do społeczeństwa ducha zdrowej rywalizacji między partią rządzącą a opozycją. Zarówno wielopartyjność, jak i monopartyjność uważał za niebezpieczne dla państwa, gdyż takie systemy rodzą chaos i rozczłonkowanie społeczeństwa na wiele małych grup¹³.

O. Nazaruk uzasadnił rolę partii politycznych w życiu tzw. narodów niepaństwowych. Jeśli naród, który ma własne państwo, może przez pewien czas istnieć bez partii, to naród niepaństwowy będzie w takiej sytuacji skazany na narodowe unicestwienie. *Naród, który nie ma swego państwa, nie może stworzyć innego politycznego kierownictwa niż partyjne*¹⁴.

O. Nazaruk dokonał także klasyfikacji zachodnioukraińskich partii politycznych. W odniesieniu do okresu rewolucji ukraińskiej¹⁵ do centrum zaliczał Ukraińską Ludową Partię Pracy (Українська народно-трудова партія), za teoretyka której uważał Wiaczesława Budzynowskiego. Partię tę nazywał produktem politycznego ucisku w Galicji, wyjaśniając w ten sposób fakt, iż zjednoczyła ona szerokie warstwy społeczeństwa ukraińskiego, poczynając *od duchowieństwa, a kończąc na znacznej części robotników w miastach*. Na lewym skrzydle centrum znajdowała

¹⁰ Ibidem, s. 35, 36.

¹¹ О. Назарук, *Значіння партій: про різницю між партійністю і партійництвом*, Львів 1934, s. 17.

¹² Ibidem, s. 18.

¹³ Ibidem, s. 21.

¹⁴ Ibidem, s. 16.

¹⁵ Chodzi o lata 1917–1921 w historiografii ukraińskiej określane mianem „rewolucji ukraińskiej” (przyp. red.).

się Ukraińska Partia Radykalna (Українська радикальна партія), którą określał jako partię chłopską z programem socjalistycznym¹⁶. Do partii lewicowych Ukrainy Zachodniej zaliczał Ukraińską Partię Socjaldemokratyczną (Українська Соціал-Демократична партія — USDP), najmniejszą i najsłabszą, choć posiadającą w swych szeregach znaczną liczbę inteligencji. Przyczyn jej słabości upatrywał w małej ilości ukraińskiego proletariatu w Galicji¹⁷.

O. Nazaruk zwracał uwagę na to, że żaden polityczny ruch nie może zaistnieć bez odpowiedniej literatury, bez politycznej tradycji. *Jeśli nie pójdziemy tym szlakiem, jakim podążają wszystkie europejskie narody i w ogóle wszystkie ruchy, to wiecznie mieć będziemy jedynie jakieś grupki z szumnymi nazwami, z nieznanymi ogółowi przywódcami, bez ugruntowanej tradycji — grupki, co do których będą wątpliwości, czy to kluby, czy po prostu grupy rekinów wymuszających subwencje od państwa*¹⁸.

W historiografii lat 20. i 30. przeważały pojedyncze, dalekie od naukowości artykuły partyjnych ideologów. Zasadniczo propagowano w nich ideologię i działalność partii politycznych, do których należeli autorzy tych opracowań oraz krytykowano konkurentów. Wołodymyr Celewycz, członek Komitetu Centralnego Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia (Українське Національно-Демократичне Об'єднання — UNDO), wydał w 1934 r. historyczno-politologiczną pracę *Lud, naród, państwo*, w której popierał legalno-prawne formy walki o państwowość ukraińską, politykę pracy organicznej UNDO. Jednocześnie odrzucał przygotowaną przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (Організація Українських Націоналістів — OUN) koncepcję permanentnej rewolucji narodowej, akcji terrorystycznych, podziemnych metod działania¹⁹.

Znany polityk i dziennikarz Iwan Kedryn (Kedryn-Rudnyckij) analizował program UNDO w zakresie relacji polsko-ukraińskich²⁰. Zenon Pełenśkij w swych artykułach dowodził, że UNDO sytuowało się najbliżej mentalności Ukraińców galicyjskich²¹.

Mychajło Szlemkewycz (Iwanejko) propagował ideologię „twórczego nacjonalizmu” głoszoną przez nowo utworzony Front Jedności Narodowej (Фронт національної єдності — FJN). Krytykował ugodowość UNDO w stosunku do Polski, ale nie pochwalał też nadmiernej radykalizacji postaw OUN²².

Mychajło Sciborśkij z kolei nie widział potrzeby istnienia wielkiej ilości partii politycznych w kraju bez państwa i wzywał zachodnioukraińską elitę polityczną do zjednoczenia się wokół OUN, szczegółowo analizując przy tym jej zalety programowe²³.

Podsumowując, prace z okresu międzywojennego charakteryzują się fragmentarycznym podejściem do działalności partii politycznych. W większości tych prac

¹⁶ O. Назарук, *До історії революційного часу на Україні. Українські політичні партії, їх союзи і теорії*, Вінніпег 1924, s. 6–7.

¹⁷ Ibidem, s. 8.

¹⁸ Ibidem, s. 12.

¹⁹ Zob. В. Целевич, *Нарід, нація, держава*, Львів 1934.

²⁰ I. Kedryn, *Ewolucja stosunków polsko-ukraińskich*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1936 (Warszawa), nr 25, s. 257–259.

²¹ З. Пеленський, *Проблеми нашого збірного устрою*, „Шлях нації” 1936 (Lwów), nr 3–4, s. 218–219.

²² М. Шлемкевич [М. Іванејко], *Творчий націоналізм як філософія мілітанс*, Львів 1935.

²³ М. Сціборський, *Націократія*, Париж 1935.

przeważało ideowo-polityczne zaangażowanie autorów, którzy propagowali ideologię i działalność „swoich”, krytykując „obcych”.

Historiografia w latach 1945–1990

W tym okresie uwaga ukraińskich badaczy pracujących w USRR koncentrowała się na działalności ruchu komunistycznego Ukrainy Zachodniej. Setki prac poświęcono uzasadnianiu słuszności zaprowadzenia reżimu komunistycznego po 17 września 1939 r.

Począwszy od drugiej połowy lat 50., nastąpiło zauważalne rozszerzenie spektrum zainteresowań badawczych radzieckich i poszerzenie ich bazy źródłowej. Jednak i w tym okresie dominowały prace poświęcone Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) jako „awangardy pracujących kraju” w walce o władzę radziecką i zjednoczenie z Ukrainą Naddnieprzańską. Świadectwem tego były prace Marka Zilbermana²⁴, Ołeksandra Cybki²⁵, w których pomniejszano rolę Ukraińskiej Partii Socjalistyczno-Radykalnej (Українська соціалістично-радикальна партія — USRP), USDP i UNDO, a ich działalność oceniano z perspektywy KPZU.

Istotne miejsce w radzieckiej historiografii zajmowały badania Maja Panczuka²⁶ i Jurija Sływki²⁷ poświęcone historii KPZU. Analizując miejsce ruchu komunistycznego w życiu społeczno-politycznym Ukrainy Zachodniej, autorzy koncentrowali się na charakterystyce zjawisk kryzysowych w łonie KPZU w latach 20. i 30. Działalność innych partii politycznych oceniali wedle obowiązującego politycznego szablonu, charakterystycznego także dla pracy Stepana Makarczyka, poświęconej etniczno-politycznym i etniczno-społecznym problemom Ukrainy Zachodniej w okresie międzywojennym²⁸. Autor omówił platformę ideologiczną UNDO, poszczególne aspekty jego działalności, scharakteryzował relacje ugrupowania z innymi partiami politycznymi. Szczególnie krytycznej ocenie poddał realizowaną przez UNDO politykę tzw. normalizacji²⁹.

Istotny wkład w naukowe opracowanie problematyki działalności partii politycznych w latach 30. wnieśli ukraińscy badacze emigracyjni. Formacji OUN poświęcił swe prace Zenowij Knysz, który, oprócz badań nad mało znanymi kartami z historii tej organizacji, opublikował cenny materiał dokumentalny³⁰. W opracowaniu *Zarys historii OUN* Petro Mirczuk podjął próbę syntezy działalności OUN i ukazania jej wiodącej roli wśród ugrupowań politycznych Ukrainy Zachodniej. Broniąc ideologii i praktyki działań OUN, negatywnie ocenił koncepcje programowe UNDO jako partii stojącej na gruncie „lojalizmu i ugodowości”³¹.

W warunkach niepodległości

Wraz z odnowieniem niepodległości Ukrainy w 1991 r. otworzyły się możliwości obiektywnego badania pełnego spektrum życia politycznego Ukrainy Zachodniej lat

²⁴ М. Й. Зільберман, *Революційна боротьба трудящих Західної України*, Львів 1968.

²⁵ О. Цибко, *Революційна боротьба трудящих Західної України за возз'єднання з УРСР (1934–1939 рр.)*, Львів 1963.

²⁶ М. І. Панчук, „Білі плями” героїчного літопису. *Із історії КПЗУ*, Київ 1989.

²⁷ Ю.Ю. Сливка, *Сторінки історії КПЗУ*, Львів, 1989.

²⁸ С. Макаруч, *Етносоціальное развитие и национальные отношения на западно-украинских землях в период империализма*, Львов 1983.

²⁹ Polegała na zawarciu kompromisu z rządem polskim, czego wyrazem była uгода polsko-ukraińska z 1935 r. (przyp. red.).

³⁰ З. Книш, *Становлення ОУН*, Київ 1994.

³¹ П. Мірчук, *Нарис історії ОУН*, т. 1, Мюнхен–Лондон–Нью-Йорк 1968.

20. i 30. Spośród partii politycznych działających w okresie międzywojennym najpełniejszych opracowań w latach 1991–2004 doczekały się UNDO, USDP i Ukraińskie Zjednoczenie Wołyńskie (Волинське українське об'єднання — WUO).

Mykoła Kuhutiak w swym syntetycznym opracowaniu gruntownie przeanalizował programy i działalność partii politycznych Zachodniej Ukrainy³². Najwięcej uwagi poświęcił najbardziej wpływowej spośród nich — UNDO, opisał miejsce i rolę tej formacji w życiu społeczno-politycznym Ukraińców i państwa polskiego, zaangażowanie na polu stosunków zagranicznych oraz tarcia wewnątrzpartyjne. Kuhutiak uznał, że UNDO stworzyło optymalny model ogólnonarodowej ideologii, a także dostosowaną do istniejących warunków politycznych taktykę i strategię. Dzięki konstruktywnej działalności w różnych sferach życia społeczno-politycznego narodowi demokraci utwierdzili swoją wiodącą i konsolidującą rolę w ruchu narodowo-politycznym i, szerzej, w społeczeństwie zachodnioukraińskim. Ponadto, pod względem ideologii, taktyki i strategii, form i metod działania UNDO najlepiej odpowiadała demokratycznym tradycjom narodu ukraińskiego, jego politycznym i społecznym potrzebom, społecznej mentalności i światopoglądowi. Jednak w pracy tej zbyt mało miejsca poświęcono relacjom UNDO z innymi zachodnioukraińskimi partiami politycznymi.

Badacz historii USDP w okresie międzywojennym Ihor Rajkiwśkyj zaliczał tę partię do lewicy zachodnioukraińskiej³³. Dowiódł, że procesy społeczno-polityczne drugiej połowy lat 30. negatywnie wpłynęły na działalność USDP. Narastanie różnych form dyktatury przeczyło realizacji celu politycznego USDP — budowie socjalistycznej, niezależnej, zjednoczonej (*sobornej*) Ukrainy. Jego zdaniem, radykalizacja nastrojów społecznych uderzyła w pierwszej kolejności w USDP, która *socjalizm, demokrację i ukraiński patriotyzm rozumiała jako trzy równorzędne czynniki*³⁴. Autor scharakteryzował działalność USDP w zakresie ochrony społeczno-ekonomicznej robotnika ukraińskiego i relacji tego ugrupowania z Polską Partią Socjalistyczną (PPS). Dość wyczerpująco — zważywszy ograniczoną ilość źródeł — scharakteryzował stanowisko partii odnośnie zwołania Ogólnoukraińskiego Kongresu Narodowego i jej stosunek do ukraińskich partii prawicowych. Jednocześnie częściowo scharakteryzował stanowisko USDP wobec polityki normalizacji stosunków ukraińsko-polskich, a także udział jej przedstawicieli w akcjach konsolidujących siły polityczne Ukrainy Zachodniej w drugiej połowie lat 30. Zdaniem Rajkiwśkiego, naczelną ideą USDP pod koniec lat 30. była *walka z dyktaturą, faszyzmem i reakcją* oraz krytyka *szowinistycznej* polityki rządu polskiego.

Działalności Ukraińskiego Zjednoczenia Wołyńskiego poświęcili swą wspólną pracę Mykoła Kuczerepa i Rusłan Dawydiuk³⁵. Autorzy przeanalizowali historyczne uwarunkowania i przyczyny powstania WUO. Scharakteryzowali główne kierunki i metody działania partii, jej wpływ na ukraińską ludność Wołynia oraz formy współdziałania z państwowo-politycznymi strukturami Rzeczypospolitej.

Ich zdaniem, na działalność WUO zasadniczy wpływ miały wydarzenia polityczne w Polsce, które odbiły się także na ideologii partii. Po śmierci Józefa Piłsudskiego zastrzeżeniu uległy wewnętrzne sprzeczności w partii, co doprowadziło do jej rozłamu. Po 1936 r. WUO usiłowało wzmocnić swą niezależność, nie było jednak w stanie uwolnić się spod wpływu polskiej administracji. Generalnie — wedle słów

³² М. Кугутяк, *Історія української націонал-демократії (1918–1929)*, т. 1, Київ–Івано-Франківськ 2002.

³³ І. Райківський, *Українська соціал-демократична партія (1928–1939)*, Івано-Франківськ 1995.

³⁴ Ibidem, s. 9–10.

³⁵ М. Кучерепа, Р. Давидюк, *Волинське українське об'єднання (1931–1939)*, Луцьк 2001.

autorów — WUO swą działalnością obiektywnie wspierało polską politykę państwową, będąc elementem „wołyńskiego eksperymentu” Henryka Józewskiego³⁶.

M. Kuczerepa i R. Dawydiuk, charakteryzując trudne stosunki WUO z innymi siłami politycznymi Wołynia — nacjonalistami i komunistami, objaśnili poziom ich skomplikowania wrogością tych ostatnich wobec wojewody H. Józewskiego. Analizując stosunki między WUO i UNDO, badacze doszli do wniosku, że ewoluowały one od konfliktów i wzajemnych oskarżeń w pierwszej połowie lat 30. do pewnych prób współpracy w drugiej połowie tej dekad. Ich zdaniem, istnienie WUO jako partii lojalistycznej symbolizowało pojawienie się nowych, specyficznych form walki o prawa Ukraińców w Polsce. Chociaż taktyka WUO nie zawsze była wyważona, a raczej pełna była wewnętrznych sprzeczności i niekonsekwencji, jednak przynosiła korzyść ukraińskim mieszkańcom Wołynia.

Oleksandr Zajcew przeanalizował parlamentarną działalność partii politycznych Ukrainy Zachodniej w drugiej połowie lat 30., szczególnie UNDO i WUO³⁷. Uważa on, że Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna, tj. przedstawiciele UNDO i Ukraińskiej Odnowy Ludowej (Українська народна обнова — UNO), współpracowała z obozem prorządowym. Analizując etapy polityki normalizacyjnej, badacz zwrócił uwagę na działania rządu Felicjana Sławoja-Składkowskiego w drugiej połowie 1937 r., który obrał nowy kurs w polityce narodowościowej, co oznaczało koniec ugody z ukraińską elitą polityczną. Zdaniem Zajcewa, podejmowane przez Ukraińską Reprezentację Parlamentarną próby zmiany destruktywnego konfliktu polsko-ukraińskiego w konstruktywny dialog skazane były na klęskę przez antyukraińską politykę piłsudczyków i polskich partii prawicowych, a także przez wzmocnienie nastrojów radykalnych wśród Ukraińców, jakie pojawiły się na tle zaostrzenia konfliktów międzynarodowych.

O. Zajcew uważa, że w warunkach umocnienia się autorytaryzmu w Polsce i w następstwie podjęcia przez UNDO współpracy z rządem po 1935 r., legalne partie ukraińskie, a szczególnie ich parlamentarna reprezentacja, straciły na znaczeniu. Inicjatywa przechodziła w ręce podziemia ukraińskiego. Stosunki pomiędzy legalnymi partiami ukraińskimi i OUN w drugiej połowie lat 30. Zajcew przeanalizował w pracy *Nacjonalizm i narodowa demokracja: źródła konfliktu (lata 20.–30.)*³⁸.

W szeregu rozpraw Mychajły Szwachulaka analizowany jest rozkład sił politycznych Ukrainy Zachodniej w drugiej połowie lat 30., szczególnie w przededniu II wojny światowej. Stwierdza on, że w obliczu przyszłych międzynarodowych wstrząsów, w wir których w nieunikniony sposób wciągnięty miał być i naród ukraiński, wszystkie legalne zachodnioukraińskie siły polityczne zgodne były co do konieczności realizacji ideałów wyzwoleniczych i państwowotwórczych w warunkach sprzyjającej koniunktury międzynarodowej³⁹.

³⁶ Henryk Józewski — polityk polski i działacz niepodległościowy, piłsudczyk. Minister spraw wewnętrznych (29 grudnia 1929 – 17 marca 1930; 29 marca 1930 – 3 czerwca 1930), wojewoda wołyński: 1928–1929 i 1930–1938, wojewoda łódzki: 1938–1939 (przyp. red.).

³⁷ O. Ю. Зайцев, *Націоналізм і національна демократія: витоки конфлікту (1920–1930-і рр.)*, „Сучасність” 1994 (Київ), nr 2, s. 70–76; idem, *Представники українських політичних партій Західної України в парламенті Польщі (1922–1939 рр.)*, „Український історичний журнал” 1993 (Київ), nr 1, s. 72–74.

³⁸ O. Ю. Зайцев, *Націоналізм і національна демократія: витоки конфлікту (1920–1930-і рр.)*, „Сучасність” 1994, nr 2, s. 70–76.

³⁹ М. М. Швагуляк, *Маловідома сторінка політичного життя Західної України передодня Другої світової війни (З історії Контактного Комітету. 1937–1939 роки)*, „Записки НТШ” 1994 (Львів), t. 228, *Праці історико-філософської секції*, s. 207–248; idem, *Партійні поділи і загальнонаціональні інтереси*, „Сучасність” 1994, nr 2, s. 77–82.

Charakteryzując działalność Komitetu Kontaktowego (Контактний Комітет) w drugiej połowie lat 30., za istotny rezultat jego dwuletniej aktywności uznał stworzenie atmosfery wzajemnego zaufania między liderami partii i osłabienie napięć w społeczeństwie ukraińskim. Natomiast jedną z głównych przyczyn niepowodzenia konsolidacji ukraińskich sił narodowych widział w strukturze politycznej społeczeństwa. Niepowodzenie usiłowań konsolidacyjnych było dlań najbardziej charakterystycznym objawem braku przygotowania zinstytucjonalizowanego społeczeństwa ukraińskiego do II wojny światowej.

Duże znaczenie dla dalszych badań nad powyższą problematyką miało ukazanie się w 1991 r. podręcznika *Partie polityczne Ukrainy Zachodniej* przygotowanego przez naukowców z Lwowskiego Uniwersytetu Państwowego im. I. Franki⁴⁰. We współczesnej historiografii ukraińskiej była to pierwsza próba zaznajomienia badaczy z programami i działalnością trzydziestu ukraińskich partii działających w Ukrainie Zachodniej, a także partii polskich i żydowskich. Zasadnicza uwaga autorów koncentrowała się na procesach organizacji partii, charakterystyce ich kierownictwa, organach prasowych, udziale w wyborach, analizie podstawowych zasad programowych. Autorzy podręcznika wykorzystali jedynie publikowane prace i materiały propagandowe autorstwa liderów poszczególnych partii.

Na o wiele szerszym materiale źródłowym opierają się wyniki badań zawarte w *Historii ruchów społecznych i partii politycznych*. W tej publikacji badacze starali się dogłębnie przeanalizować taktykę oraz ideologię wiodących partii politycznych Ukrainy Zachodniej w drugiej połowie lat 30. — UNDO, USRP, po części USDP. Poza uwagą badaczy pozostał jednak charakter relacji międzypartyjnych⁴¹.

Problematyka ukraińskich partii politycznych obecna jest w przeważającej większości opracowań poświęconych kwestii ukraińskiej w polskiej polityce narodowościowej.

Wołodmyr Komar, analizując kwestię ukraińską w polityce polskiej w latach 1935–1939, nie mógł pominąć charakterystyki działalności UNDO. Jego zdaniem, liderzy tej partii liczyli, że dzięki polityce „normalizacji” uda się ochronić ukraińskie zdobycze narodowo-kulturalne i ekonomiczne przed pełnym zniszczeniem, ugruntować pozycję swej partii w społeczeństwie i nie dopuścić do dezorientacji w ukraińskim ruchu narodowo-wyzwoleńczym⁴².

Mychajło Moskaluk scharakteryzował chrześcijańsko-społeczne życie na terenie byłej Galicji w latach 20. i 30. XX w. Podkreślił, że ugodowa działalność UNO w połowie lat 30. wspierana była przez UNDO. Przyczyn niepowodzenia polityki „normalizacji” upatrywał w wydarzeniach na Ukrainie Naddnieprzańskej i eskalacji terrorystycznej działalności OUN. Jego zdaniem, UNO o wiele szybciej niż UNDO zarzuciło politykę współpracy z rządem polskim. Przykładem może być doprowadzenie do wykluczenia — spowodowane przez grekokatolickiego biskupa stanisławowskiego Hryhorię Chomyszyna — ze składu UNO Iwana Wolanśkiego i Romana Łobodycza, którzy w sytuacji, gdy zaostrzyły się rozbieżności między URP i przed-

⁴⁰ *Політичні партії Західної України*, red. Я. Малик, Львів 1991. Obecnie Uniwersytet im. I. Franki we Lwowie ma status uniwersytetu narodowego.

⁴¹ *Історія суспільних рухів і політичних партій в Україні (1921–1985)*, red. Б. Д. Вол, Н. Т. Лагунова, Я. Й. Малик i inni, Львів 1993; *Нариси з історії суспільних рухів та політичних партій в Україні (XIX–XX)*, red. Я. Й. Малик, Б. Д. Вол, С. Д. Гелей i inni, Львів 2001.

⁴² В. Комар, *Політика Польщі щодо українців Галичини (1919–1939): основні напрямки та етапи*, „Галичина. Науковий і культурно-просвітний краєзнавчий часопис” 2001 (Iwano-Frankiwnsk), nr 5–6; В. Комар, *Українське питання в політиці Польщі (1935–1939)*, ibidem, 1998, nr 1.

stawicielstwem parlamentarnym WUO, nie dołożyli należytych starań dla realizacji idei stworzenia wspólnego ukraińskiego klubu w polskim Sejmie. Nowe kierownictwo partii, ze Stepanem Snihurowyczem i Osypem Nazarukiem na czele, odseparowało się od UNDO i zarzuciło skompromitowaną politykę „normalizacji”⁴³.

Oleksandr Rublow i Jurij Czerczenko w swej monografii *Stalinizm a los inteligencji zachodnioukraińskiej w latach 20.–50. XX w.* opisują politykę stalinowskiego kierownictwa partyjno-państwowego ZSRR w stosunku do inteligencji zachodnioukraińskiej⁴⁴. Autorzy wykorzystali niedostępne wcześniej dla naukowców materiały archiwalne, szczególnie z archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU).

Opisując środowisko inteligencji zachodnioukraińskiej, badacze skoncentrowali się na naukowcach-sowietofilach zbliżonych do KPZU i USDP. W czwartym rozdziale swej pracy zatytułowanym: *Stosunek społeczeństwa Ukrainy Zachodniej do umacniania totalitaryzmu w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (koniec lat 20. – lata 30.)* twierdzą, że historia KPZU, wciąż oczekująca na obiektywne zbadanie, to naprawdę heroiczna i jednocześnie cierpiętnicza historia, pełna dramatycznych konfliktów między ideałami, jakie dawały natchnienie do walki z okupantami w imię zjednoczenia wszystkich ziem ukraińskich⁴⁵. Naukowcy formułują wniosek, że stalinowski totalitaryzm był w rzeczywistości największym wrogiem ruchu komunistycznego na ziemiach zachodnioukraińskich. *Ten, kto spośród zachodnioukraińskich inteligentów czy aktywistów KPZU miał możliwość „poznać obiektywne realia za Zbruczem” w latach 30. — podkreślają badacze — z reguły tracił życie lub trafił do obozu, gdzie mógł gruntownie zapoznać się z „obiektywną rzeczywistością” rozbudowanej sieci stalinowskiego GUŁAG-u*⁴⁶. Autorzy dowodzą, że z winy totalitarnego reżimu stalinowskiego w połowie lat 30. prawie zupełnie zerwane zostały społeczno-polityczne kontakty między USRR i Ukrainą Zachodnią. Antyhumanitarna rzeczywistość ówczesnego systemu radzieckiego, otwarcie ukraiñożerczy charakter stalinowskiej polityki narodowościowej i stosowane w USRR represje wobec przybyszów z Ukrainy Zachodniej doprowadziły do tego, że przeważająca część galicyjskiej inteligencji, swego czasu pokładającej wielkie nadzieje w radzieckiej ukraińzacji, odeszła od sowietofilstwa, stawiając znak równości między hitleryzmem i radzieckim wariantem totalitaryzmu — stalinizmem.

Rolę inteligencji w ruchu narodowo-wyzwoleńczym Zachodniej Ukrainy w latach 1918–1939 badał Wołodymyr Czopowskyj, który w swej pracy hołdował jeszcze koncepcjom historiografii radzieckiej. Wiodącą rolę w przebudzeniu ukraińskiej świadomości narodowej przypisywał on KPZU, częściowo USDP, ignorując działania inteligencji związanej z UNDO, USRP, FNJ, UNO⁴⁷.

W monografii *Towarzystwo „Ridna szkoła” (1886–1939 r.)* Hałyna Biławicz i Borys Sawczuk poświęcili trzeci rozdział (*„Ridna szkoła” i procesy rozwoju społeczno-politycznego*) walce międzypartyjnej o wpływy w Towarzystwie⁴⁸. Ich zdaniem, wraz z rozwojem systemu partyjnego Ukrainy Zachodniej, z narastaniem w je-

⁴³ М. Москалюк, *Український християнсько-суспільний рух Галичини в 20-х рр. XX ст.*, Київ 1998, s. 224; idem, *Державотворча концепція українських християнських суспільників у міжвоєнній Галичині (1920–1939 рр.)*, „Галичина” 2000 (Iwano-Frankiwska), nr 4, s. 97–101.

⁴⁴ О. С. Рубльов, Ю. А. Черченко, *Сталінізм і доля західноукраїнської інтелігенції: 20–50-ті роки XX ст.*, Київ 1994.

⁴⁵ Ibidem, s. 180.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ В. Чоповський, *Українська інтелігенція в національно-визвольному русі на Західній Україні (1918–1939)*, Львів 1993.

⁴⁸ Г. Білавич, Б. Савчук, *Товариство „Рідна школа” (1881–1939)*, Івано-Франківськ 1999.

go łonie sprzeczności i polaryzacją stanowisk, nasiliła się tendencja wykorzystywania Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego „Ridna Szkoła” do realizacji partyjnych interesów i czynienia zeń narzędzia wzmacniania wpływów politycznych. Badacze potwierdzają opinie o dominacji UNDO, którego przedstawiciele stanowili większość w kierownictwach filii powiatowych i terenowych kółek Towarzystwa, odgrywając aktywną rolę w jego organizacji i rozwoju. Na podstawie materiałów archiwalnych i prasowych autorzy zwracają szczególną uwagę na działalność w tym zakresie Stepana Barana na Tarnopolszczyźnie i Mychajły Hałuszczynskiego na Lwowszczyźnie.

H. Biławicz i B. Sawczuk dowodzą, że politycznymi konkurentami UNDO w walce o wpływy w „Ridnej Szkole” w drugiej połowie lat 30. były USRP, UNO i OUN, choć wszyscy uznawali Towarzystwo za instytucję ogólnonarodową. Badania nad wpływem OUN na „Ridną Szkołę” należą w nauce ukraińskiej do nowatorskich. Zdaniem autorów monografii, wpływy nacjonalistów w kierownictwach legalnych towarzystw rozszerzały się piramidalnie z góry ku dołowi⁴⁹. Mówiąc o skutkach tych wpływów na rozwój i działalność Towarzystwa, naukowcy konstatują, że — z jednej strony — nacjonaści wspierali jego instytucjonalny, organizacyjny rozwój, z drugiej jednak, wykrycie faktu kontaktów z OUN dawało władzy polskiej powód do zamykania najniższych jednostek organizacyjnych (kółek) tej instytucji. Zdaniem autorów, wpływy OUN najsilniejsze były w połowie lat 30., natomiast osłabły w latach 1937–1938.

Badając zjawisko polityzacji ruchów kobiecych w okresie międzywojennym, Myrośława Diadiuk przeanalizowała relacje pomiędzy UNDO i USRP a Związkiem Ukrainek (Союз Українок) oraz działalność kobiecej sekcji UNDO utworzonej na przełomie marca i kwietnia 1938 r. Nowatorska jest w tej pracy charakterystyka platformy politycznej Drużyny Księżnej Olhi (Дружина Княгині Ольги) funkcjonującej pod koniec lat 30. W jej kierownictwie znalazły się zwolenniczki UNDO, OUN, USRP i FNJ. Drużyna ta solidaryzowała się z większością partii ukraińskich, nie biorąc udziału w wyborach do Sejmu i Senatu w 1938 r.⁵⁰

Ihor Czornowół podjął w swym artykule próbę klasyfikacji, a następnie porównania działalności ukraińskich partii austriackiej Galicji i polskiej Ukrainy Zachodniej⁵¹.

Podsumowując, problematyka rozwiązania kwestii ukraińskiej w działalności partii politycznych Ukrainy Zachodniej w latach 20. i 30. XX w. nie jest dostatecznie zbadana w historiografii ukraińskiej. Badania prowadzone w tym kierunku można umownie podzielić na trzy etapy. W pierwszym etapie (lata 30.) dominowały pojedyncze prace liderów partii zachodnioukraińskich: Wołodymyra Cełewicza, Iwana Kedryna, Zenona Pełeńskiego (UNDO), Mychajły Szlemkewycza (FNJ), Matwija Stachiwa (USRP), Osypa Nazaruka (Ukraińska Katolicka Partia Ludowa — Українська Католицька Народна Партія — UKNP, UNO) i innych, w których przede wszystkim uzasadniali oni racje programowe i ideologiczne własnych partii oraz krytykowali oponentów politycznych.

W drugim etapie (1945–1990) przeważały badania ruchów komunistycznych. Charakterystyczne jest tu dążenie do legitymizacji reżimu komunistycznego po 17 września 1939 r. i przerysowywanie roli KPZU w społeczno-politycznym życiu

⁴⁹ Ibidem, s. 172.

⁵⁰ М.Дядюк, *Політизація українського жіночого руху в Галичині: 1921–1939 рр. Автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата історичних наук*, Львів 2002, s. 8–10.

⁵¹ І. Чорновол, *Українські партії австрійської Галичини та польської Західної України: політологічний контекст*, „Молода нація. Альманах” 2005 (Київ), nr 3, s. 5–44.

Ukrainy Zachodniej. Pobocznie tylko, i to z negatywnym zabarwieniem, wspomniane są inne partie polityczne, określane mianem „burżuazyjno-nacjonalistycznych”.

Etap trzeci, który rozpoczął się po odnowieniu niezależności Ukrainy w 1991 r., charakteryzuje się znacznym rozszerzeniem zakresu badań nad partiami politycznymi Ukrainy Zachodniej, wykorzystaniem licznych źródeł archiwalnych i wspomnień liderów partyjnych. W tym okresie najpełniej opisano różnorodne aspekty działalności UNDO, WUO, USDP.

Klasyfikacja i typologia partyjno-politycznego spektrum Ukrainy Zachodniej

Analizując partie polityczne Ukrainy Zachodniej w latach 20. i 30. XX w., nie można pominąć kwestii ich klasyfikacji, należy jednak mieć świadomość umownego i pomocniczego charakteru tej próby. Żadna partia nie mieści się całkowicie w ramach przyjętej klasyfikacji i nie w pełni wpisuje się w typ, do którego zaliczyli ją badacze.

W literaturze politologicznej typologia partii przeważa nad ich klasyfikacją. Typ partii określa cechy najbardziej charakterystyczne dla partii danego rodzaju czy epoki, bez próby uwzględnienia w takim podziale wszystkich partii i wszystkich różnic między nimi.

Według typologii partii politycznych, którą zaproponował Maurice Duverger, opartej na kryteriach strukturalnych, partie polityczne Ukrainy Zachodniej pełniły wiele funkcji. Zgodnie z przyjętym kryterium takie partie, jak: UNDO, USRP, USDP, KPZU, UKNP, OUN, FNJ, UNO należą do partii masowych. Były one zorientowane na masowy werbunek członków, posiadały strukturę hierarchiczną i stały profesjonalny aparat biurowy.

Do partii kadrowych zaliczyć można Partię Chliborobów, Ukraińską Partię Pracy (Українська партія праці — UPP) czy Ukraińską Partię Jedności Narodowej (Українська партія народного єднання — UPNJ). Były to przede wszystkim partie wpływowych ludzi, blisko związanych ze swym środowiskiem lokalnym. Kontakt między komórkami terenowymi a centralą partyjną był słaby i raczej sporadyczny, działalność miała głównie charakter wyborczy, tracący intensywność w okresach między kampaniami wyborczymi. Można odnotować także słabą bazę ideologiczną tych partii.

Najbardziej wpływowe partie Ukrainy Zachodniej: UNDO, USRP, USDP, UKNP, UNO, FNJ należały do narodowo-wyzwoleńczych; wszystkie w swych programach podnosiły problem rozwiązania kwestii ukraińskiej. Jeśli trzymać się podziału tych partii zaproponowanego przez Thomasa Hodgkin'a, to UNDO, USRP, USDP, UKNP były partiami *sensu stricto* klasycznymi, mającymi demokratyczny program i zorganizowaną strukturę. Stawiały sobie cele wyborcze, działały legalnie i konkurowały z innymi partiami. FNJ należał raczej do typu „frontu rewolucyjnego”.

W literaturze zachodniej spotkać można podział partii narodowo-wyzwoleńczych na rewolucyjno-centralistyczne i pragmatyczno-pluralistyczne. Zgodnie z tym podziałem, KPZU można zaliczyć do pierwszych, UNDO, USRP, USDP, UKNP, FNJ — do drugich.

Najprostszą klasyfikacją, dość często stosowaną podczas charakteryzowania partii politycznych, jest podział na „duże” i „małe”. Podstawą takiej klasyfikacji jest poparcie w wyborach, jakie osiąga dana partia, lub ilość mandatów posiadanych w parlamencie.

Wśród partii legalnie działających na Ukrainie Zachodniej do dużych zaliczyć można jedynie trzy: UNDO, USRP i WUO. Wszystkie pozostałe należały do „małych”; nie ulega wątpliwości, że odgrywały rolę marginalną.

W zależności od stopnia wpływu partii politycznych na system partyjny i polityczny można je podzielić na partie o wysokim poziomie reprezentatywności (relevantne, istotne partie) i partie o niskim poziomie reprezentatywności (nierelatywne, nieistotne partie). W realiach Ukrainy Zachodniej do partii istotnych zaliczyć można: UNDO, WUO, USRP. O ile w przypadku UNDO i USRP, czyli partii antysystemowych, wyznacznikiem reprezentatywności był potężny potencjał szantażu politycznego, to w przypadku WUO wynikał on z potencjału koalicyjnego, było ono bowiem partią prosystemową, uwzględnianą w procesie budowy koalicji rządowej. Pozostałe partie, jakie działały na Ukrainie Zachodniej w latach 20. i 30., zaliczyć można do mało istotnych.

Jeśli klasyfikować partie polityczne Ukrainy Zachodniej wg kryterium pochodzenia, to wszystkie były pochodzenia zewnętrznego (pozaparlamentarnego — przyp. red.). Część partii politycznych (UNDO, UPP) formowała się w następstwie rozłamów we wcześniej istniejących partiach.

Legalnymi partiami politycznymi były: UNDO, USRP, USDP, WUO, UNO, FNJ; nielegalnymi: OUN i KPZU.

Wszystkie, bez wyjątku, partie polityczne Ukrainy Zachodniej tworzone były na zasadzie terytorialnej, posiadając strukturę organizacyjną zbudowaną wedle klucza terytorialnego. Wytworzyły one jedynie pionowy schemat kontaktów między podstawowymi jednostkami organizacyjnymi a centralnym kierownictwem, co stanowiło gwarancję monolityczności partii.

Partie polityczne Ukrainy Zachodniej były silnie scentralizowane; organizacje podstawowe nie posiadały istotnego wpływu na proces podejmowania decyzji politycznych.

M. Duverger brał pod uwagę możliwość tzw. ideologicznej decentralizacji, która dopuszczała istnienie różnic ideologiczno-programowych i odpowiadających im frakcji i platform wewnątrz partii. Wśród partii politycznych Ukrainy Zachodniej okresu międzywojennego do spełniających ten warunek zaliczyć można UNDO.

Każda z opisanych wyżej struktur partyjnych może być demokratyczna lub nie-demokratyczna. Partie polityczne Ukrainy Zachodniej należały przeważnie do typu demokratycznego (z wyjątkiem OUN i FNJ).

Partie Ukrainy Zachodniej miały kolektywne kierownictwo, typ ten jednak nie wyklucza istnienia instytucji lidera partii, ale jest on wówczas przede wszystkim przewodniczącym kolegiального organu, wybieranym i przed nim odpowiedzialnym. Partie omawianego regionu należały do typu pozaparlamentarnego; żadna z nich w swym statucie nie posiadała wzmianki o frakcji parlamentarnej. Jednak, co należy zauważyć, do pozaparlamentarnego kierownictwa UNDO, USRP i WUO należeli posłowie i senatorowie sejmu i senatu II RP, często odgrywający w swych partiach rolę dominującą.

Istnieje też klasyfikacja partii politycznych oparta na kryterium członkostwa. Partie Ukrainy Zachodniej były partiami bezpośredniego członkostwa, co oznacza, że wszyscy członkowie należeli do podstawowych komórek organizacyjnych danej partii.

Nauka marksistowska opiera typologię partii politycznych na kryteriach klasowych, akcentuje także miejsce i rolę partii w systemie politycznym. Zgodnie z pierwszym kryterium, partie polityczne podzielić można na pięć kategorii: robotnicze, chłopskie (*selanśkie*), drobnomieszczańskie, partie wielkiej burżuazji, ziemiańskie. Można jednoznacznie stwierdzić nieobecność na Ukrainie Zachodniej partii wielkiej

burżuazji, bowiem w środowisku ukraińskim nie istniała taka warstwa społeczna. Z pewnymi zastrzeżeniami do partii robotniczych i chłopskich można zaliczyć KPZU, USDP i „Sel-rob”. Jako czysto chłopską można określić Selancką Partię Ukrainy (Українська селянська партія) — przybudówkę KPZU. Pozostałe można zaliczyć do ludowo-drobnomieszczańskich.

Drugim ważnym elementem klasyfikacji wedle kryteriów klasowych jest podział na podstawie miejsca i roli w systemie politycznym międzywojennej Polski. Z tego punktu widzenia partie polityczne podzielić można na: rewolucyjne, reformistyczne, konserwatywne i reakcyjne.

Do rewolucyjnych (czyli tych, które dążyły do natychmiastowej i dogłębnej zmiany istniejącego ustroju drogą rewolucji) można zaliczyć KPZU i OUN (choć ta ostatnia nie uważała się za partię polityczną), zaś do konserwatywnych — WUO, a także, z pewnymi zastrzeżeniami, UKNP i UNO. Pomimo że partie te stały na stanowisku zachowania istniejącego ładu społeczno-politycznego, w ich programach znalazły się propozycje co do statusu Ukrainy Zachodniej. Pozostałe partie: UNDO, USRP, USDP (po 1929 r.), FNJ (z pewnymi zastrzeżeniami) były raczej reformistycznymi partiami, które stały na pozycjach przemian ewolucyjnych.

Jeśli klasyfikować partie na podstawie ich stosunku do systemu politycznego Polski międzywojennej, to UPNJ, Ukraiński Związek Ludowy (Український народний союз — UNS) i WUO można zaliczyć do partii prosystemowych. Nie proponowały one radykalnej polityki i nie reprezentowały radykalnej ideologii. Z poważnymi zastrzeżeniami można zaliczyć tu także UKNP i UNO. Pozostałe partie należy zaliczyć do antysystemowych; UNDO, USRP, KPZU, „Sel-rob”, USDP usiływały zdestabilizować istniejący system, zatem bezsprzecznie stanowiły opozycję w stosunku do istniejącego porządku politycznego.

Partie polityczne często klasyfikuje się na podstawie kryteriów ideologicznych (różnic programowych i doktrynalnych). Z tego punktu widzenia należy mówić o odmiennościach między partiami w zależności od tego, jaka ideologia stanowiła bazę ich dokumentów programowych i działalności politycznej.

Na Ukrainie Zachodniej w latach 20. i 30. do partii komunistycznych można oczywiście zaliczyć KPZU i USDP (jedynie w latach 1923–1924). Z pewnymi zastrzeżeniami do partii socjalistycznych zaliczyć można także USRP. „Sel-Rob” z jednej strony był legalną przybudówką KPZU, z drugiej — oficjalnie nie wyznawał komunistycznej ideologii (w obawie przed delegalizacją), postulując przemiany socjalistyczne.

Partią socjaldemokratyczną była bez wątpienia USDP, ale dopiero po reaktywacji swej działalności w 1929 r.

Ideologię liberalną wyznawały UNDO i WUO. Do partii konserwatywnych należy zaliczyć UKNP i UNO. Ideologię nacjonalistyczną wyznawały OUN i FNJ.

Jeśli klasyfikować partie polityczne Ukrainy Zachodniej wg schematu lewica–centrum–prawica, to do lewicowych zaliczyć należy: KPZU, „Sel-Rob”, USDP (1923–1924), a do prawicy: OUN i FNJ. Odnośnie tego podziału zgłosić można pewne zastrzeżenia. Szczególnie w ramach centrum wyróżnić można centrolewicę: USRP, USDP (po 1929 r.), centrum: UNDO, centroprawicę: UNO i WUO.

Jeśli rozpatrywać jedynie ukraiński system partyjno-polityczny Ukrainy Zachodniej i analizować stosunek do niego partii politycznych i grup społecznych, to prosystemowymi partiami (w tym wypadku) będą UNDO i WUO. Pozostałe partie faktycznie występowały przeciwko nim, szczególnie przeciwko dominacji narodowych demokratów. Pod ich adresem kierowana była krytyka tak ze strony KPZU i „Sel-Robu”, jak i USRP, USDP, UKNP.

W ten sposób kryteria typologii i klasyfikacji partii politycznych Ukrainy Zachodniej w latach 20. i 30. XX w. dają możliwość usystematyzowania aktualnie dostępnych danych na ich temat, pomagają określić specyficzne miejsce każdej z nich w polityczno-partyjnym systemie II RP.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego: Grzegorz Demel

Соляр І., Політичні партії Західної України 1920–1930-х рр.: українська історіографія, спроба класифікації

У статті аналізується історіографічний доробок українських науковців у дослідженні діяльності політичних партій Західної України в 1920–30-х рр. Визначено головні етапи історіографії українських партій, основну проблематику праць вітчизняних дослідників. Здійснено спробу класифікації досліджуваних партій відповідно до здобутків сучасної політичної науки.

Solar I., Political Parties in Western Ukraine in the 1920s and 1930s: Ukrainian Historiography: A Classification

This article analyzes the historiographical works of Ukrainian researchers concerning the activities of political parties in Western Ukraine in the 1920s and 1930s. The author identifies the major stages in the historiography of Ukrainian parties and the most important issues in the works of Ukrainian researchers, while also classifying these parties in accordance with contemporary political science.

Kongresman Hamilton Fish

Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych Ameryki,
Deputowany stanu Nowy Jork

Rezolucja Izby Reprezentantów USA nr 399 przedłożona 28 maja 1934 r. *

*28 maja 1934 r. kongresman Hamilton Fish Jr. przedstawił amerykańskiej Izbie Reprezentantów rezolucję (...), która rejestrowała fakty występowania głodu, odwoływała się do amerykańskiej tradycji uznawania faktów łamania praw człowieka, składała wyrazy współczucia i dawała nadzieję, że Związek Sowiecki zmieni swoją politykę i zgodzi się na amerykańską pomoc. Rezolucja ta została przesłana Komitetowi do spraw Polityki Zagranicznej, a jej tekst polecono ogłosić drukiem**.*

73. Kongres, Sesja Druga

Mając na uwadze fakt, iż kilka milionów ludności Ukraińskiej Sowieckiej Socjalistycznej Republiki, składowej części Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik, zmarło z powodu głodu w ciągu lat 1932 i 1933; oraz

Mając na uwadze fakt, iż Rząd Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik, chociaż w pełni świadom głodu w Ukrainie, oraz mając pełną i wyłączną kontrolę nad całością zaopatrzenia w żywność w swoich granicach, pomimo tego nie poczynił żadnych kroków w celu ograniczenia głodu lub złagodzenia strasznego stanu z niego wynikającego, lecz przeciwnie — użył głodu jako środka zmniejszenia ukraińskiej

* Rezolucja kongresmana Fisha nie znalazła należytego poparcia w Izbie Reprezentantów i nie została przez Izbę uchwalona z braku woli politycznej, ale sam fakt jej przedstawienia, skierowania do Komitetu do spraw Polityki Zagranicznej, jak również jej publikacji, świadczy o rozumieniu skali i powagi ówczesnej sytuacji w Ukrainie, zob. <http://www.artukraine.com/famineart/hamfish.htm>. Na rezolucję tę powołano się również w debacie nad wydarzeniami w Ukrainie w brytyjskiej Izbie Lordów 25 lipca 1934 r. w związku z rezolucją wniesioną przez lorda Charnwooda (zobacz wystąpienie lorda Earl of Denbigh, Hansard 1803–2005, <http://hansard.millbanksystems.com/lords/1934/jul/25/russia>).

** R. Conquest, *The Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror-Famine*, Edmonton, AB, 1986, s. 310.

populacji i zniszczenia ukraińskich praw politycznych, kulturalnych i narodowych; oraz

Uwzględniając fakt, iż wstawiennictwo Stanów Zjednoczonych za obywateli innych krajów, którzy byli uciskani i prześladowani przez ich własne rządy, miało miejsce w różnym czasie w historii kraju, co świadczy o tym, że była to tradycyjna polityka Stanów Zjednoczonych uznawania faktów łamania praw ludzkich i swobód;

Postanawia się zatem, aby Izba Reprezentantów wyraziła swoje współczucie wszystkim tym, którzy ucierpieli z powodu wielkiego głodu w Ukrainie, który przyniósł nędzę, cierpienie i śmierć milionom Ukraińców pokojowo nastawionych i przestrzegających prawa;

Postanawia się również, aby Izba Reprezentantów wyraziła swoją głęboką nadzieję, iż Rząd Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik bezzwłocznie zmieni swoją politykę wobec głodu w Ukrainie, podejmie zdecydowane działania w celu złagodzenia przerażających skutków spowodowanych głodem i naprawi, na ile jest to tylko możliwe, krzywdy wyrządzone narodowi ukraińskiemu;

Postanawia się również, aby Izba Reprezentantów wyraziła swoją najszczerzą nadzieję, że Rząd Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik nie będzie stawiać żadnych przeszkód amerykańskim obywatelom pragnącym wysłać pomoc w postaci pieniędzy, żywności, jak również innych koniecznych do życia środków dotkniętym głodem regionom Ukrainy.

Tłumaczenie z języka angielskiego: Evhen Ladna

Raphael Lemkin *

Sowieckie ludobójstwo w Ukrainie * *

To, o czym chciałbym tutaj mówić, jest najprawdopodobniej klasycznym przykładem sowieckiego ludobójstwa, jego najdłuższego i najobszerniejszego eksperymentu w rasyfikacji — zniszczenia narodu ukraińskiego.

*Nie można kochać innych narodów, jeśli nie kocha się Ukrainy*¹.

Masowe zagłady grup etnicznych i narodów, które wyznaczały marsz Związku Sowieckiego w głąb Europy, nie są nowym aspektem jego ekspansjonistycznej polityki. Nie są innowacją wymyśloną po to tylko, by tworzyć monolit z różnorodności Polaków, Węgrów, Bałtów, Rumunów — obecnie pozostających na obrzeżach związkowego imperium. Natomiast było to długofalową charakterystyką także wewnętrznej polityki Kremla, polityki, która dla obecnych władców (sowieckich — red.)

* Raphael (Rafal) Lemkin (1895–1959) urodził się we wsi Bezwodne w pobliżu Wołkowyska (obecnie Białoruś) w rodzinie polskich Żydów. Świadectwo maturalne otrzymał w Gimnazjum w Białymstoku (1919). Studiował prawo w Uniwersytecie Jagiellońskim (1919–1920) i Uniwersytecie Lwowskim (1921–1924). Rozprawę doktorską obronił we Lwowie w 1926 r. Zabójstwo polityka tureckiego Talaata Paszy, dokonane w 1921 r. przez studenta ormiańskiego, zwróciło jego uwagę na masowe zabijanie ludzi — niekiedy całych narodów. W latach 30. reprezentował państwo polskie na międzynarodowych konferencjach prawnych; w 1933 r. wnioskował o uznawanie za winnych „barbarzyństwa” tych, którzy z nienawiści do dużej grupy ludzi szkodzili członkom tej grupy, a za winnych „wandalizmu” — tych, co z nienawiści niszczyli skarby kultury danej grupy. Żądał ich zatrzymywania niezależnie od miejsca przebywania, sądzenia i karania. W 1939 r. uciekł do Szwecji. Stamtąd przedostał się do USA. W 1944 r. wydał pracę *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation – Analysis of Government – Proposals for Redress*, w której po raz pierwszy użył terminu „genocyd”. Koncepcja Lemkina stała się podstawą orzekania Trybunału w Norymberdze. Lemkin był głównym promotorem *Konwencji* w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1948 r. Zob. Р. Сербин, С. Грабовський, *Рафаель Лемкін і Голодомор як геноцид українського народу*, <http://www.radiosvoboda.org/content/Article/1349371.html>. O kontrowersji wokół daty urodzenia R. Lemkina, zob. J. Moklak, *Od redakcji*, s. 6, przypis 6.

** Tytuł oryginału *Soviet Genocide in Ukraine*. Maszynopis — odnaleziony i przygotowany do druku przez prof. Romana Serbyna (Kanada) — znajduje się w zbiorach archiwalnych New York Public Library. Najprawdopodobniej Lemkin wygłosił go jako referat na rocznicowej akademii poświęconej tragedii Wielkiego Głodu w 1953 r., zorganizowanej przez nowojorskie środowisko ukraińskie.

¹ Z wiersza Wołodymyry Sosiury, fragment dopisany ołówkiem.

1–2/2008

stanowiła wystarczający precedens w działaniach carskiej Rosji. To był rzeczywiście konieczny krok w procesie tworzenia „unii”, która — według słodkich oczekiwań przywódców sowieckich — miała stworzyć „człowieka sowieckiego”, „naród sowiecki”. Aby osiągnąć ten cel, przywódcy Kremla ochoczo zniszczą narody i kultury, które od dawna żyły w Europie Wschodniej.

To, o czym chciałbym tutaj mówić, jest najprawdopodobniej klasycznym przykładem sowieckiego ludobójstwa, jego najdłuższego i najobszerniejszego eksperymentu w rusyfikacji — zniszczenia narodu ukraińskiego. Jak już powiedziałem, było to logicznym następstwem zbrodni carskich, takich jak utopienie 10 tys. krymskich Tatarów z rozkazu Katarzyny II Wielkiej, masowe zabójstwa dokonane przez „oddziały SS” Iwana Groźnego — Opriczninę, eksterminacja polskich narodowych liderów i ukraińskich katolików przez Mikołaja I oraz seria pogromów Żydów, które periodycznie plamiły rosyjską historię. Te wszystkie wydarzenia mają swoje odpowiedniki w historii Związku Sowieckiego pod postacią zagłady narodu Inkerów², dońskich i kubańskich kozaków, Republiki Tatarów Krymskich, bałtyckich narodów Litwy, Estonii i Łotwy. Każde z powyższych działań jest elementem długofalowej polityki likwidacji nierosyjskich narodów poprzez eliminację ich wybranych grup.

Ukraina stanowi płat południowo-zachodniej części Związku Sowieckiego równy powierzchni Francji i Włoch i zamieszkały przez około 30 milionów ludzi³. Sama w sobie jest spichlerzem Rosji. Geografia uczyniła ją strategicznym kluczem do ropy naftowej Kaukazu i Iranu, jak również do całego świata arabskiego. Na północy graniczy z właściwą Rosją. Tak długo, jak Ukraina zachowa swoją narodową jedność, jak długo jej mieszkańcy będą uważać się za Ukraińców i dążyć do uzyskania niepodległości, tak długo Ukraina stanowi poważne zagrożenie dla samej istoty sowietyzmu. Nic więc dziwnego, że przywódcy komunistyczni przywiązywali największą wagę do rusyfikacji tego niezależnego członka ich „Związku Republik” oraz zdecydowani byli zmienić go w celu dopasowania do swojego modelu jedyne rosyjskiego narodu. Ponieważ Ukrainiec nie jest i nigdy nie był Rosjaninem. Jego kultura, jego temperament, jego język, jego religia — wszystko jest odmienne. Odmówił on poddania się kolektywizacji, przyjmując raczej deportację, a nawet śmierć. Dlatego szczególnie ważne było dopasowanie Ukraińca do tego prokrustowego szablonu idealnego sowieckiego człowieka.

Ludność ukraińska jest szczególnie wrażliwa na rasowe morderstwa dokonywane na jej wybranych grupach, z tego też względu taktyka komunistyczna nie wzorowała się na niemieckich atakach przeciwko Żydom. Naród ukraiński jest zbyt ludny, aby można go było zniszczyć całkowicie z jakąkolwiek efektywnością. Jednak jego grupy przywódcze, religijne, intelektualne, polityczne, wybrane i definiujące części, są raczej niewielkie i łatwe do wyeliminowania. To szczególnie na te grupy z pełną siłą spadła sowiecka siekiera z jej znanymi narzędziami masowych mordów, deportacji i robót przymusowych, wygnania i głodu.

Atak ten ujawnił systematyczny szablon, powtarzany wielokrotnie, aby wyjść naprzeciw świeżym porywom narodowego ducha. Pierwszy cios wymierzono w inteligencję — mózg narodu, by sparaliżować resztę organizmu. W 1920 r., 1926 i znowu w latach 1930–1933 mordowano, więziono albo deportowano nauczycieli, pisarzy, artystów, myślicieli, przywódców politycznych. Według „The Ukrainian Quarterly” z jesieni 1948 r., tylko w roku 1931 na Syberię zesłanych zostało 51 713 przedstawicieli inteligencji. Taki sam los spotkał przynajmniej 114 uznanych poetów,

² Inkerowie (*Ingerian nation*), naród pochodzenia fińskiego, zamieszkiwał nad Nową między Zatoką Fińską a jeziorem Ładoga. W 1942 r. 30 tys. Inkerów wysiedlono na Syberię (przyp. red.).

³ Błąd w oryginalnym tekście — chodzi o 40 mln (przyp. red.).

pisarzy i artystów, najbardziej prominentnych liderów narodowej kultury. Według konserwatywnych szacunków, przynajmniej 75% ukraińskiej inteligencji i profesjonalistów z Zachodniej Ukrainy, Karpackiej Ukrainy i Bukowiny zostało brutalnie zgładzonych przez Rosjan („The Ukrainian Quarterly”, lato 1949 r.).

Równocześnie z atakiem na inteligencję szła ofensywa przeciwko Cerkwi, księżom i hierarchii cerkiewnej — „duszy” Ukrainy. Pomiędzy rokiem 1926 i 1932 zlikwidowano Ukraińską Autokefaliczną Cerkiew Prawosławną, zamordowano też jej metropolitę (Łypkiwskiego)⁴ i 10 tys. księży. W 1945 r., kiedy Sowieci usadowili się w Ukrainie Zachodniej, podobny los zgotowano Ukraińskiemu Kościołowi Katolickiemu. O tym, że rusyfikacja była tutaj jedynym zamierzonym celem, wydatnie świadczy oferta złożona Kościołowi przed jego likwidacją — możliwość przyłączenia się do Rosyjskiego Patriarchatu w Moskwie, politycznego narzędzia Kremla.

Zaledwie dwa tygodnie przed konferencją w San Francisco, 11 kwietnia 1945 r., oddział żołnierzy NKWD otoczył Katedrę św. Jura we Lwowie i aresztował metropolitę Slipyja⁵, dwóch biskupów, dwóch prałatów i kilku księży. Wszystkich studentów z miejscowego seminarium duchownego wygnano ze szkoły, a ich profesorom powiedziano, że Ukraiński Kościół Greckokatolicki przestał istnieć, że metropolita został aresztowany, a jego miejsce zajmie biskup wybrany przez władze sowieckie. Te działania powtórzono w całej Ukrainie Zachodniej i poza linią Curzona, w Polsce. Co najmniej siedmiu biskupów zostało aresztowanych lub też nigdy już nie dali o sobie znaku życia. Nie ma żadnego biskupa Ukraińskiego Kościoła Katolickiego na tym terenie, który pozostałby na wolności. Pięciuset księży, którzy zebrali się, by zaprotestować przeciwko czynom Sowietów, zabito albo aresztowano. W całym regionie kler i ludność świecką wymordowano setkami, a liczba zesłanych do przymusowych obozów pracy sięgnęła tysięcy. Całe wsie zostały wyludnione. Podczas deportacji rodziny celowo rozdzielano — ojców zsyłano na Syberię, matki trafiały do cegielni w Turkiestanie, a dzieci do komunistycznych domów na „wychowanie”. Za przestępstwo „ukraińskości” Kościół został ogłoszony jako społecznie szkodliwy dla dobrobytu sowieckiego państwa, a jego członków wpisano w kartotekach sowieckiej policji jako potencjalnych „wrogów ludu”. W rzeczywistości, za wyjątkiem 150 tys. wiernych w Słowacji, Ukraiński Kościół Katolicki został oficjalnie zlikwidowany, jego hierarchowie uwięzieni, a kler rozpędzony i deportowany⁶.

Te ataki na „duszę narodu” miały i będą mieć poważny wpływ na „umysł” Ukrainy, ponieważ znaczna część intelektualistów tradycyjnie pochodziła z rodzin duchownych, sami księża przewodzili wsiom, a ich żony kierowały organizacjami charytatywnymi. Zgromadzenia zakonne prowadziły szkoły i opiekowały się większością organizacji dobroczynnych.

Trzecim kierunkiem planu sowieckiego było uderzenie w rolników — wielką rzeszę niezależnych chłopów, skarbnicę tradycji, folkloru i muzyki, języka narodowego i literatury, ducha narodowego Ukrainy. Broń, której użyto przeciwko tej grupie, jest jedną z najpotworniejszych ze wszystkich znanych — zamorzenie głodem. Między latami 1932 i 1933 pięć milionów Ukraińców zamorzono na śmierć. Było to

⁴ W 1921 r. Sobór Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej wybrał Wasyla Łypkiwskiego (Василь Липківський) na pierwszego metropolitę kijowskiego i całej Ukrainy. Z wyroku „trójki” NKWD został rozstrzelany 27 listopada 1937 r. w Kijowie. Miał 73 lata (przyp. red.).

⁵ Zesłany na Syberię, spędził w łagrach 18 lat. Dzięki interwencji papieża Jana XXIII 6 lutego 1963 r. został zwolniony i zmuszony do wyjazdu do Rzymu, gdzie zmarł w 1984 r. (przyp. red.).

⁶ Kościół greckokatolicki w PRL poddany został represjom, ale formalnie nie został zlikwidowany (przyp. red.).

bestialstwo, które 28 maja 1934 r. potępił 73. Kongres⁷. Próbowano zaprzeczyć temu szczególnemu okrucieństwu, zrzucając odpowiedzialność na politykę ekonomiczną związaną z kolektywizacją regionów pszenicznych, co wymagało eliminacji kulaków, niezależnych chłopów. W rzeczywistości, chłopów uprawiających rolę na wielką skalę było w Ukrainie niewiele. Jak oznajmił w gazecie „Izwestia” z 2 grudnia 1933 r. sowiecki pisarz Kossies⁸: *Ukraiński nacjonalizm jest naszym głównym niebezpieczeństwem* i, aby wykorzenić ten nacjonalizm i zbudować przerażającą jednorodność sowieckiej państwowości, w ofierze złożono chłopstwo ukraińskie. Metoda zastosowana w tej części planu nie była ograniczona do jakiejś szczególnej grupy ludności. Wszyscy cierpieli — mężczyźni, kobiety, dzieci. Plon tego roku był wystarczająco wysoki, by nakarmić ludzi i żywy inwentarz Ukrainy, chociaż był mniejszy w porównaniu z poprzednim rokiem. Mniejsze zbiory najprawdopodobniej były efektem walki o kolektywizację. Jednakże władzy sowieckiej potrzebny był głód, a więc zorganizowano go „na zamówienie”, zgodnie z planem, poprzez wyjątkowo wysoki kontyngent zbożowy dla państwa. Co więcej, na tysiącach akrów pszenicy nigdy nie zebrano, zostawiono ją gnijącą na polach. Zebrane zboże zwieziono do państwowych spichlerzy w celu przechowania do czasu, aż władze zadecydują, jak je rozdzielić. Wielką część tego urodzaju, tak życiowo ważną dla narodu ukraińskiego, wyeksportowano za granicę w celu otrzymania kredytów.

W obliczu głodu tysiące ludzi opuściło wiejskie okolice i udało się do miast, by zebrać o jedzenie. Złapani w miastach i odesłani z powrotem na wieś, zostawiali w miastach swoje dzieci z nadzieją, iż przynajmniej one będą mogły ocaleć. W ten sposób w samym tylko Charkowie porzuconych zostało 18 tys. dzieci. We wsiach z tysiącami mieszkańców pozostawali przy życiu setki; w innych — połowa populacji wymarła, a ilość zgonów w tych miejscowościach wynosiła od 20 do 30 dziennie. Kanibalizm stał się codziennością.

Moskiewski korespondent gazety „The Christian Science Monitor”, C. Henry Chamberlain, napisał w roku 1933: *W tej apatii i zniechęceniu komuniści zobaczyli sabotaż i kontrrewolucję i z bezwzględnością godną zadufanych w siebie idealistów zadecydowali, by głód dokończył swoje dzieło z nadzieją, że da on chłopom nauczkę. Pomoc oszczędnie dozowano dla kolektywnych gospodarstw, ale w niewystarczającym stopniu i tak późno, że wiele ludzkich istnień zostało utraconych. Indywidualnych chłopów pozostawiono swojemu własnemu losowi, a o wiele większa śmiertelność wśród nich dawała najbardziej przekonujący argument na korzyść przyłączenia się do kolektywnych gospodarstw rolnych.*

Czwarty krok w tym procesie polegał na równoczesnej fragmentacji ukraińskiej nacji poprzez osadzanie w Ukrainie innych narodowości i rozpraszenie Ukraińców po całej Europie Wschodniej. W ten sposób związki etniczne zostały zniszczone, a narody przemieszane. W latach 1920–1939 liczba Ukraińców w ogólnej liczbie ludności Ukrainy zmniejszyła się z 80% do 63%. W liczbach bezwzględnych spadła z 23,2 milionów do 19,6 milionów, podczas gdy ludność pochodzenia nieukraińskiego zwiększyła się o 5,6 miliona. Gdy weźmiemy pod uwagę, że Ukraina kiedyś miała najwyższy przyrost ludności w Europie, około 800 tys. rocznie, łatwo zrozumieć, do czego doprowadziła rosyjska polityka.

Takie były główne kroki w systematycznym wyniszczaniu narodu ukraińskiego, w pochłanianiu go przez nową narodowość sowiecką. Warto zauważyć, że nie było żadnych prób całkowitej zagłady, metody, jakiej użyli Niemcy w swoim ataku na

⁷ Kongres Stanów Zjednoczonych (przyp. red.).

⁸ Chodzi o Stanisława Kosiora, sekretarza generalnego KC KP(b)U, który jednocześnie był publicystą partyjnym (przyp. red.).

Żydów. Jednakże, jeżeli sowiecki program powiedzie się całkowicie, jeżeli uda się wyeliminować inteligencję, księży i chłopów, Ukraina będzie tak martwa, jakby zabito każdego Ukraińca. Stanie się tak, ponieważ utraci taką część siebie, jaka podtrzymywała i rozwijała jej kulturę, wierzenia, wspólnotę poglądów, które kierowały nią i dały jej duszę, które — krótko mówiąc — sprawiły, iż stała się narodem raczej, niż masą ludzi.

Nie obyło się bez masowych zabójstw — nie były one integralną częścią planu, lecz raczej losowymi przypadkami. Tysiące stracono, niezliczone tysiące znalazło pewną śmierć w syberyjskich obozach pracy.

Miasto Winnicę można byłoby nazwać ukraińskim Dachau. W 91 grobach spoczywają ciała 9 432 ofiar sowieckiej tyranii, zastrzelonych przez NKWD około roku 1937 lub 1938. Od 1937 r. ciała ofiar leżały pomiędzy nagrobkami prawdziwych cmentarzy, w lasach i — jak na straszną ironię — pod salą taneczną, aż w 1943 r. odkryli je Niemcy. Przedtem Sowietci podali wiele z tych ofiar jako zesłanych na Syberię.

Ukraina ma również swoje Lidice⁹ w miejscowości Zawadka¹⁰, zniszczonej przez polskich satelitów Kremla w 1946 r. Trzy razy żołnierze polskiej Drugiej Dywizji atakowali tę miejscowość, zabijając mężczyzn, kobiety i dzieci, paląc domy i kradnąc żywy inwentarz. Podczas drugiego napadu czerwony dowódca powiedział ocalałym mieszkańcom wioski: *Ten sam los spotka każdego, kto odmówi wyjazdu do Ukrainy. Rozkazuję zatem, by w przeciągu trzech dni wszyscy wynieśli się ze wsi, w innym przypadku rozstrzelam każdego z was*¹¹. Kiedy wreszcie przemocą doszło do deportacji ludności z tej wioski, tylko 4 mężczyzn uszło cało spośród 78 osób pozostałych przy życiu. W marcu tego samego roku 2 inne ukraińskie miejscowości zostały zaatakowane przez ten sam czerwony oddział i potraktowane mniej więcej w ten sam sposób.

To, co tutaj przedstawiono, nie odnosi się wyłącznie do Ukrainy. Plan, który Sowietci wobec niej wykonali, był i jest powielany. Jest on zasadniczą częścią sowieckiego programu ekspansji, ponieważ oferuje szybki sposób budowy monolitu z różnorodności kultur i narodów, składających się na sowieckie imperium. Fakt, iż metoda ta przynosi milionom ludzi niewyobrażalne cierpienia, nie skłoniła jej twórców do zejścia z wytyczonej drogi. Gdyby nawet nie było innej przyczyny, musielibyśmy z powodu samego tylko ludzkiego cierpienia potępić tę drogę jako przestępczą. Jednakże mamy tutaj do czynienia z większym problemem. Nie jest to po prostu przypadek masowej zagłady. Jest to przypadek ludobójstwa, unicestwienia nie tylko jednostek, ale kultury i narodu.

Nawet gdyby osiągnięcie tego celu (zniszczenie kultur i narodów) było możliwe bez cierpienia, również musielibyśmy go potępić, ponieważ to, co formuje naród — rodzina umysłów, jedność poglądów, język i zwyczaje — stanowi jedno z najważniejszych naszych dóbr cywilizacji i postępu. Jest prawdą, że narody łączą się i two-

⁹ Lidice — wieś w Czechach. 10 czerwca 1942 r. naziści dokonali masowej eksterminacji ludności cywilnej. Mężczyzn w wieku powyżej 15 lat wyprowadzano grupami i rozstrzeliwano. Zamordowano 173 osoby, a wszystkie budynki spalono. Część dzieci oddano na niemieckie wychowanie. 196 kobiet przewieziono do obozu koncentracyjnego w Ravensbruck. Łącznie zginęło 340 mieszkańców, 192 mężczyzn, 60 kobiet oraz 88 dzieci (przyp. red.).

¹⁰ Zawadka Morochowska — 5 stycznia 1946 r. drugi batalion 34. pułku piechoty 8. dywizji Wojska Polskiego spacyfikował wieś, zabijając około 70 osób, w tym kobiety i dzieci (przyp. red.).

¹¹ W. Dushnyck, *Death and Devastation on the Curzon Line: the Story of the Deportations from Ukraine*, New York 1948.

rzą nowe narody — przykładem tego jest nasz kraj¹², ale to zjawisko polega na wnoszeniu najwyższych wartości, jakie posiada każda z łączących się kultur, do wspólnego dobra. W ten sposób świat dokonuje postępu. To, co oprócz bardzo istotnego problemu ludzkiego cierpienia i praw ludzkich widzimy złego w sowieckich planach, to zbrodnicze niszczenie cywilizacji i kultury. Sowiecką jedność narodową tworzono nie w oparciu o związek idei i kultur, ale na totalnym zniszczeniu wszystkich kultur i wszystkich idei z wyjątkiem tylko jednej — sowieckiej.

Tłumaczenie z języka angielskiego: Evhen Ladna

Лемкін Р., Советський геноцид в Україні

Стаття, яку Лемкін написав для ньюйоркського поминального відзначення 20-их роковин Великого Голоду в Україні являла собою новаторський підхід до аналізу української катастрофи. Лемкін, як батько конвенції ООН *Про запобігання злочину геноциду та покарання за нього* (1948) відніс концепцію геноциду до подій в Україні у 1930-их роках і дійшов до висновку, що дії комуністичного режиму в Україні були геноцидом, знищенням “культури та народу”. Новістю у підході Лемкіна було надання проміненного значення усім чотирьом напрямкам геноцидної політики Сталіна: а) знищення інтелігенції, “національного розуму”, б) ліквідації незалежної Української Православної Церкви, “душі” України, в) заморення голодом мільйонів селян, скарбниці національного духа та г) завезення в Україну неукраїнців з інших частин советської імперії з метою знищення її етнічної єдності.

Lemkin R., Soviet Genocide in Ukraine

Written for the New York commemoration of the 20th anniversary of the Great Ukrainian Famine, Lemkin's paper constituted an innovative approach to the analysis of the Ukrainian catastrophe. Father of the 1948 UN *Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide*, Lemkin applied the concept to the Ukrainian events of the 1930s and concluded that the Communist regime's actions in Ukraine were genocide, the destruction “of a culture and a nation”. The novelty of Lemkin's approach was to give prominence to all four “prongs” of Stalin's genocidal policies: a) the destruction of the intelligentsia, the “national brain”, b) the liquidation of the independent Ukrainian Orthodox Church, the “soul” of Ukraine, c) the starvation of millions of farmers, the repository of the national spirit, and d) the importation of non-Ukrainians from other parts of the Soviet empire to destroy the ethnic unity of Ukraine.

¹² Lemkin ma na myśli Stany Zjednoczone (przyp. red.).

Jewhen Zacharow

Przewodniczący Organizacji Obrony Praw Człowieka,
Charków

Opinia. Prawna kwalifikacja Wielkiego Głodu (Hołodomoru) w latach 1932–1933 w Ukrainie i na Kubaniu jako zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni ludobójstwa

Autor uzasadnia tezę, że Hołodomor 1932–1933 był zbrodnią przeciwko ludzkości i ludobójstwem, a prawną klasyfikację tej zbrodni mógłby przeprowadzić specjalnie powołany Trybunał Międzynarodowy — wniesienie zmian do Konwencji ONZ *W sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* z 1948 r. byłoby znacznie trudniejsze. Ponadto stoi na stanowisku, że chociaż Federacja Rosyjska jest prawną następczynią ZSRR, to jednak nie może odpowiadać za zbrodnie reżimu komunistycznego — *nie wchodzi one do zakresu praw i obowiązków, jakie Federacja Rosyjska przejęła po ZSRR.*

W *Opinii* tej podjęto próbę wykazania, że na podstawie Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1998 r. oraz Konwencji ONZ *W sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* z 9 grudnia 1948 r., Wielki Głód lat 1932–1933 w Ukrainie i na Kubaniu nosi znamiona zbrodni przeciwko ludzkości oraz ludobójstwa.

Zgodnie z punktem 1. artykułu 7. Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, „zbrodnia przeciwko ludzkości” oznacza *którykolwiek z następujących czynów, popełniony w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej:*

- (a) zabójstwo;
- (b) eksterminacja;
- (c) niewolnictwo;
- (d) deportacja lub przymusowe przemieszczanie ludności;
- (e) uwięzienie lub inne dotkliwe pozbawienie wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego;
- (f) tortury;

- (g) zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutka, wymuszona ciąża, przymusowa sterylizacja oraz jakiegokolwiek inne formy przemocy seksualnej porównywalnej wagi;
- (h) prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupy lub zbiorowości z powodów politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych, płci (gender) w rozumieniu ustępu 3. lub z innych powodów powszechnie uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w związku z jakimkolwiek czynem, do którego odnosi się niniejszy ustęp, lub z jakąkolwiek zbrodnią objętą jurysdykcją Trybunału;
- (i) wymuszone zaginięcia osób;
- (j) zbrodnia apartheidu;
- (k) inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze celowo powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego.

Zgodnie z punktem 2. artykułu 7. Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego: W rozumieniu ustępu 1 (b) „eksterminacja” obejmuje celowe stworzenie takich warunków życia, inter alia, pozbawienie dostępu do jedzenia i opieki medycznej, które są obliczone na wyniszczenie części ludności.

Konwencja ONZ W sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 9 grudnia 1948 r. w Paryżu i weszła w życie 12 stycznia 1951 r. Została ratyfikowana przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR 18 marca 1954 r.

Zgodnie z artykułem 6. Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego oraz artykułem 2. Konwencji ONZ W sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, ludobójstwo oznacza następujące czyny, dokonane z zamiarem zniszczenia w całości lub części grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej jako takiej:

- (a) zabójstwo członków grupy;
- (b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy;
- (c) rozmyślne stworzenie dla grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie jej całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego;
- (d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy;
- (e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.

Zgodnie z artykułem 3. Konwencji karaniu podlegają następujące czyny:

- a) ludobójstwo;
- b) zmowa w celu popełnienia ludobójstwa;
- c) bezpośrednie i publiczne podżeganie do popełnienia ludobójstwa;
- d) usiłowanie popełnienia ludobójstwa;
- e) współudział w ludobójstwie.

Résumé faktów historycznych

W celu dokonania właściwej kwalifikacji prawnej zjawiska Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 konieczne jest przeanalizowanie wydarzeń historycznych w Ukrainie i na Kubaniu oraz ustalenie, czy polityka reżimu radzieckiego była polityką celową, czy miała aspekt etniczny oraz czy została obliczona na wywołanie sztucz-

nego głodu na masową skalę, którego skutkiem była śmierć milionów ludzi. Wyniki licznych badań głodu lat 1932–1933, prowadzonych przez naukowców ukraińskich i zagranicznych — rosyjskich i innych¹, można podsumować w niżej przedstawiony sposób.

Po zakończeniu kompleksowej kolektywizacji wprowadzono system, w którym kolchoz najpierw musiał wypełnić odgórnie narzucony plan zobowiązań wobec państwa („pierwsze przykazanie”, jak się wyraził Stalin), a dopiero potem mógł dokonać podziału między pracowników tego, co zostało, i wypłacić im wynagrodzenie za dniówki obrachunkowe. Jednakże narzucone plany były nierealne i w efekcie kolchozy nie były w stanie rozliczyć się z kolchoźnikami. Właśnie to spowodowało ogromny deficyt zboża na wsi. Kolchoźnicy mogli liczyć jedynie na to, że uda im się zebrać na swych działkach przyzagrodowych wystarczającą ilość warzyw i innych plonów (przede wszystkim ziemniaków) i nie mając pewności, że otrzymają wynagrodzenie, niechętnie szli pracować do kolchozów. Do braków ziarna doprowadziła stalinowska polityka „popędzania” (określenie Stalina): pierwotny plan, który sam w sobie był już nierealny, ulegał nagle podwyższeniu. Podwyższenie miało na celu zmobilizowanie do wykonania planu pierwotnego. Skutkowało to jeszcze większym deficytem zboża i w ostatecznym efekcie doprowadziło do głodu.

Podczas omawiania zjawiska głodu lat 1932–1933 należy koniecznie rozróżnić trzy różne typy głodowania, z których każdy, poza elementami wspólnymi, miał swe specyficzne przyczyny, cechy i skutki, różniące się między sobą swoją skalą. Przyczyną głodu pierwszej połowy 1932 r. było niezrealizowanie państwowego planu gromadzenia ziarna ze zbiorów roku 1931 i związana z tym polityka Kremla wobec wsi. Głód ten zlikwidowało zawrócenie z portów części przeznaczonego na eksport zboża i zakup zboża za granicą. W trzecim kwartale 1932 r. głód pojawił się ponownie wskutek niewykonania planu gromadzenia plonów zebranych w 1932 r. Trzeba koniecznie podkreślić, że charakter głodu w Ukrainie przed listopadem 1932 r. był

¹ *Investigation of the Ukrainian Famine 1932–1933. Report to Congress Commission on the Ukraine Famine*, Washington, DC, 1988; *Investigation of the Ukrainian Famine 1932–1933*, [w:] *Oral History Project on the Ukrainian Famine in three volumes*, Washington, DC, 1990; Р. Конквест, *Жнива скорботи. Радянська колективізація і голодомор*, Київ 1993; А. Граціозі, *Великая крестьянская война в СССР. Большевики и крестьяне: 1917–1933*, Москва 2001; С. Куртуа, Н. Верт, Ж.-Л. Панне (i inni), *Черная книга коммунизма. Преступления, террор, репрессии*, Москва 2000; *Коммунизм. Террор. Человек*, Киев 2003; *Трагедия советской деревни. Коллективизация и раскулачивание. Док. и матер. в 5 т.*, Москва 1999–2006; *Сталин и Каганович. Переписка, 1931–1936*, Москва 2001; R. W. Davies, S. Wheatcroft, *The Industrialisation of Soviet Russia*, Volume 5: *The Years of Hunger. Soviet Agriculture, 1931–1933*, Palgrave Macmillan, 2004; *Голод 1932–1933 років на Україні: очима істориків, мовою документів*, Київ 1990; С. В. Кульчицький, *Ціна „великого перелому”*, Київ 1991; 33-й: *голод. Народна Книга-Меморіал*, упоряд. Л. Б. Коваленко, В. А. Маняк, Київ 1991; В. М. Даниленко, Г. В. Касьянов, С. В. Кульчицький, *Сталінізм на Україні: 20–30-ті роки*, Едмонтон-Київ 1991; *Колективізація і голод на Україні 1929–1933. Збірник документів і матеріалів*, Київ 1992; *Чорна книга України: Зб. документів, архів. матеріалів, листів, доп., ст., досліджень, есе*, Київ 1998; *Командири великого голоду. Поїздки В. Молотова і Л. Кагановича в Україну та на Північний Кавказ. 1932–1933 рр.*, Київ 2000; Ю. І. Шаповал, В. А. Золотарьов, *Всеволод Балицький: особа, час, оточення*, Київ 2002; *Голод 1932–1933 років в Україні: причини і наслідки*, Київ 2003; *Український Голод-кост 1932–1933. Свідчення тих, хто вижив*, Київ 2003; *Голодомор 1932–1933 років в Україні: Документи і матеріали*, упоряд. Р. Я. Пиріг, Київ 2007; *Розсекречена пам'ять. Голодомор 1932–1933 років в Україні в документах ІПУ-НКВД*, Київ 2008; С. В. Кульчицький, *Почему он нас уничтожил?*, Київ 2007; С. В. Кульчицький, *Голодомор 1932–1933 рр. як геноцид: труднощі усвідомлення*, Київ 2008.

identyczny, jak w innych zbożowych rejonach ZSRR. **Śmierć głodową w czasie głodu pierwszego i drugiego typu należy traktować jako fakt popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości.**

Głód trzeciego typu został wywołany przez konfiskatę zboża i wszelkich produktów żywnościowych, która została dokonana wyłącznie w rejonach wiejskich Ukrainy i Kubania. W listopadzie i grudniu 1932 r. odbyła się konfiskata częściowa, natomiast w styczniu 1933 r. konfiskata pełna. Przy czym w rezultacie działań organizowanych przez władze partyjne i radzieckie ZSRR i USRR wyjazdy w celu poszukiwania żywności lub otrzymania jej z zewnątrz zostały zabronione. Pozbawieni żywności mieszkańcy wsi umierali z głodu. Od lutego 1933 r. śmierć głodowa miała charakter masowy. W okresie od lutego do sierpnia 1933 r. w Ukrainie zmarły z głodu miliony, a na Kubaniu — setki tysięcy mieszkańców wsi. Według statystyki demograficznej, bezpośrednie straty Ukrainy w latach 1932–1933, które zostały spowodowane przez głód, wynoszą — według jednych danych — 3,0 do 3,8 mln, a według innych — 4,0 do 4,8 mln osób. Masowy terror łączył się z politycznymi represjami skierowanymi w 1933 r. przeciw inteligencji i narodowym komunistom oraz z likwidacją polityki ukrainizacji. **Śmierć głodową podczas głodu trzeciego typu oraz w wyniku represji politycznych należy uważać za przypadek popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni ludobójstwa.**

Śmierć głodowa w okresie od stycznia do października 1932 r. jako zbrodnia przeciwko ludzkości

Elementem decydującym o kwalifikacji Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 jako zbrodni przeciw ludzkości jest udowodnienie czynów obliczonych na *stworzenie takich warunków życia*, inter alia, *pozbawienie dostępu do jedzenia...*, które zostały obliczone na *wyniszczenie części ludności* (podpunkt (b) ustępu 2. artykułu 7. Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego).

Już plan gromadzenia zasobów zboża na rok 1930 został zawyżony, jednak kierownictwo ZSRR podwyższyło go jeszcze z 440 do 490 mln pudów, wobec czego realizacja planu 1930 r. przeciągnęła się do wiosny 1931 r. i polegała na wywiezieniu ze wsi wszelkich zapasów zboża. Mimo to, podwyższonego planu nie udało się wykonać, choć zebrano 477 pudów zboża, o 127 mln pudów więcej niż w 1929 r. Plan gromadzenia zasobów zboża na rok 1931 narzucony przez Kreml w sposób odpowiadający stalinowskiej polityce „popędzania” ponownie znacznie przekraczał możliwości Ukrainy, sięgał 510 mln pudów. Na koniec roku plan był zrealizowany w 79%². W celu wywiązania się z „pierwszego przykazania”: najpierw należy wykonać plan, a dopiero potem rozliczyć się wobec kółchoźników za przepracowane dniówki obrachunkowe, w styczniu 1932 r., zgodnie z dyrektywami Mołotowa, zaczęto konfiskować zboże, co doprowadziło w pierwszej połowie 1932 r. do pojawienia się głodu. Na skutek konfiskaty zboża kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców wsi w Ukrainie zmarło w tym czasie z głodu. Dopiero pod koniec kwietnia 1932 r. państwo zaczęło udzielać głodującym pomocy żywnościowej³.

² *Трагедия советской деревни...*, op. cit., t. 3, s. 227.

³ 6 marca zakończono kampanię gromadzenia zboża. Pod koniec kwietnia z portów zawrócono 15 tys. ton kukurydzy i 2 tys. ton pszenicy, które były już przeznaczone na eksport. W Chinach, Persji i Kanadzie dla potrzeb Komitetu Gromadzenia Zboża zakupiono 9,5 mln pudów zboża. Zob. *Трагедия советской деревни...*, t. 3, s. 362–363, 365. W końcu maja głodujący zaczęli otrzymywać suszone ryby, kasze i inne produkty. Stalin uważał jednak, że *Ukrainie dano więcej niż się jej należy* (z listu do Kaganowicza z 15 czerwca). Zob. *Голодомор 1932–1933 років в Україні. Документи...*, op. cit., s. 206.

„Pierwsze przykazanie” i polityka „popędzania” pokazały, że kierownictwo ZSRR traktowało wieś ściśle funkcjonalnie, tj. wyłącznie jako źródło dostaw zboża mającego posłużyć do przyspieszenia uprzemysłowienia kraju. Przy czym produkcja z kolchozów została uznana za taką samą własność państwową, jak i produkcja sowchozów. Pracownikom sowchozów wypłacano jednakże płace, a rozliczenia za dniówki obrachunkowe wypracowane przez pracowników kolchozów musiały być regulowane w naturze. Ponieważ całe zboże zostało na mocy planu przekazane państwu i prawie nic nie zostało, kolchoźnicy pracowali za darmo. Według relacji Stanisława Kosiora, połowa ukraińskich kolchozów nie wypłaciła swym członkom w 1931 r. żadnego wynagrodzenia za dniówki obrachunkowe⁴.

O głodzie na wsi wywołanym niemożnością wykonania nierealnego planu i o konieczności zwiększenia pomocy żywnościowej pisali na początku czerwca w listach do Stalina i Mołotowa Hryhorij Petrowśkyj (Petrowski) i Włas Czubar. Odpowiedzią było rozdrażnienie Stalina i wstrzymanie wwozu żywności do Ukrainy⁵. Nie zważając na prośby zmniejszenia planu gromadzenia zboża na 1932 r. kierowane przez ukraińską organizację partyjną, a także na ujawnienie podczas III Wszechukraińskiej Konferencji Partyjnej wstrząsających przypadków głodu i krytycznej oceny polityki wobec wsi, Mołotow i Kaganowicz zmusili konferencję do uchwalenia nierealnego planu, narzuconego przez Kreml⁶.

Uzasadniając konieczność udzielenia dodatkowej pomocy żywnościowej, zarówno Czubar, jak i Petrowśkyj pisali w swych listach o możliwych przypadkach kradzieży zboża z nowych zbiorów. Czubar uprzedzał: *Aby zabezpieczyć się na zimę lepiej niż w zeszłym roku, chłopci zaczną masowo kraść ziarno. To, co obserwujemy w tej chwili — wykopywanie posadzonych ziemniaków, buraków, cebuli i innych roślin — powtórzy się w o wiele większej skali w czasie dojrzewania oziminy, jeśli zapasy żywności z uwolnionych rezerw nie wystarczą na dłużej niż do 1 lipca*⁷. O tym samym pisał Petrowśkyj: *Pomocy należy udzielić również dlatego, że głodni chłopci będą zbierać niedojrzałe ziarno i znaczna jego część może niepotrzebnie przepaść*⁸. W odpowiedzi Stalin z Kaganowiczem wstrzymali pomoc żywnościową i wprowadzili drakońskie prawo *O pięciu kłosach* — uchwałę *O ochronie mienia przedsiębiorstw państwowych, kolchozów i spółdzielni oraz wzmocnieniu własności socjalistycznej*, która za rozkradanie mienia kolchozowego i spółdzielczego przewidywała najwyższy wymiar kary wraz z konfiskatą całego majątku. W razie zaistnienia okoliczności łagodzących wyrok mógł zostać zamieniony na karę więzienia nie niższą niż 10 lat⁹.

⁴ С. В. Кульчицький, *Голодомор 1932–1933 рр. як геноцид...*, op. cit., s. 183.

⁵ *Голодомор 1932–1933 років в Україні. Документи...*, op. cit., s. 205, 213.

⁶ Nowy plan państwowego gromadzenia ziarna ze zbiorów 1932 r. zatwierdzono dla Ukrainy w wysokości 356 mln pudów — 40 mln pudów mniej niż w 1931 r. Jednak i ten plan okazał się zbyt wysoki dla wycieńczonego rolnictwa republiki. Pod adresem Mołotowa i Kaganowicza, których Stalin oddelegował do Kijowa, Biuro Polityczne KC KP(b)U wysunęło żądanie obniżenia planu. Daremnie jednak ukraińscy komuniści starali się wpłynąć na Mołotowa i Kaganowicza. Chociaż Mykoła Skrypnyk mówił otwarcie o tym, że ukraińskim wsioom odebrano już wszystko, co tylko odebrać można było, Mołotow i Kaganowicz oświadczyli, że *nie będzie żadnych ustępstw czy też wahań w realizacji zadań postawionych Ukrainie przez partię i rząd radziecki* („Правда”, 14 lipca 1932 r.), a siły partyjne muszą zostać zmobilizowane do walki ze stratami i handlem zbożem. W końcu ukraińskie kierownictwo partyjne poddało się, plan został zatwierdzony (*Сталин и Каганович. Переписка. 1931–1936 гг.*, op. cit., s. 205).

⁷ *Командири великого голоду*, op. cit., s. 209.

⁸ *Ibidem*, s. 214.

⁹ Postanowienie z 7 sierpnia 1932 r. (przyp. red.).

Można z tego wyprowadzić następujący wniosek: stalinowska polityka wobec wsi oznaczała celowe pozbawienie kolchoźników i chłopów indywidualnych dostępu do wyprodukowanego przez nich zboża w razie niewywiązania się przez nich z planu gromadzenia zboża, co doprowadziło do śmierci głodowej części ludności. Ta część ludności została wyniszczona na skutek świadomej polityki państwa radzieckiego. W ten sposób śmierć części ludności nastąpiła na skutek świadomego pozbawienia jej dostępu do artykułów żywnościowych, co stanowi akt zbrodni przeciwko ludzkości. Państwowa polityka gromadzenia zasobu zboża dotyczyła wszystkich rejonów wiejskich ZSRR, zatem wniosek ten dotyczy wszystkich osób zmarłych z głodu w tym okresie na terenie ZSRR.

Hołodomor 1932–1933 jako zbrodnia ludobójstwa

Przedmiot zbrodni ludobójstwa

Zgodnie z Konwencją, za ludobójstwo uważa się czyny, *dokonane w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich*. Zgodnie z ustaleniami Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, za *grupę narodową należy uważać zrzeszenie ludzi, powiązanych trwałym węzłem prawnym, takim jak wspólne obywatelstwo oraz odpowiednio, pewne prawa i obowiązki*¹⁰.

Wykładnia „grupy narodowej” daje podstawy do traktowania zbiorowości ofiar Hołodomoru jako przedmiotu zbrodni ludobójstwa i represji politycznych w Ukrainie w okresie od listopada 1932 r. do sierpnia 1933 r., niezależnie od ich cech etnicznych, religijnych i innych.

Równocześnie, element wyniszczenia grupy polega także na wyniszczeniu *znacznej części konkretnej grupy (...), część grupy powinna być dostatecznie duża, by mieć odpowiedni wpływ na całość grupy*¹¹. Jak potwierdza praktyka działalności trybunałów międzynarodowych, dla zakwalifikowania zbrodni jako ludobójstwo wystarcza pojawienie się u podmiotu zamiaru zniszczenia istotnej części grupy. Dla określenia, jaka część grupy jest uważana za istotną, należy koniecznie brać pod uwagę zarówno wskaźniki ilościowe, jak i jakościowe. Na tej podstawie izba sądowa Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii w wyroku w sprawie Gorana Jelisića (1999 r.)¹² podkreśliła:

82. (...) Część grupy obrana za cel może zostać uznana za istotną albo z powodu zamiaru wyrządzenia szkody większości grupy, o której mowa, albo najbardziej eksponowanym członkom takiej grupy. (...) Zamiar ludobójstwa może się zatem przejawiać w dwóch formach. Może on polegać na zamiarze wyniszczenia bardzo dużej liczby członków grupy, i w takim przypadku będzie on stanowił zamiar wyniszczenia grupy en masse. Choć może on również polegać na zamiarze wyniszczenia mniejszej ilości wybranych osób, przez wzgląd na skutki ich zniknięcia dla przetrwania tej grupy jako takiej.

¹⁰ W. A. Schabas, *Genocide in International Law. The Crime of Crimes* (Cambridge, UK, 2000), zob. *Groups protected by the Convention*, s. 102–150 (R. Serbin, *The Ukrainian Famine of 1932-1933 and the UN Convention on Genocide*, s. 5).

¹¹ *Application of the Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide (Bosnia and Herzegovina v. Serbia and Montenegro)*, Summary of the Judgment of 26 February 2007, s. 10.

¹² *Prosecutor v. Goran Jelisić*, ICTY (Trial Chamber I), Case No. IT-95-10: “Brcko”, Judgment of 14 December 1999.

Analiza statystyki demograficznej dokonana przez uczonych ukraińskich i zagranicznych wykazuje, że bezpośrednie straty narodu ukraińskiego poniesione na skutek Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 wynoszą, według jednych danych 3,0–3,8 mln osób, według innych 4,0–4,8 mln osób¹³. Na analizowany okres (od listopada 1932 r. do sierpnia 1933 r.) przypada największa część ogólnej liczby zmarłych, ponieważ w okresie od stycznia do października 1932 r. zmarły z głodu dziesiątki tysięcy osób. W każdym razie liczba osób zmarłych z głodu w omawianym okresie wynosi nie mniej niż 10% (według innych danych 15%) ogólnej populacji Ukrainy. Jest to znaczna część narodu ukraińskiego i może być traktowana jako przedmiot zbrodni ludobójstwa zgodnie z Konwencją z 1948 r.

Należy podkreślić, że tajne uchwały KC WKP(b)¹⁴ z 14 i 15 grudnia 1932 r.¹⁵ zupełnie zmieniły politykę ukrainizacji i na równi z chłopami obciążyły odpowiedzialnością za kryzys żywnościowy czołowych liderów polityki „ukrainizacji”, co zapoczątkowało eksterminację ukraińskich narodowych komunistów. Represjonowani w tym okresie liczni przedstawiciele elit kulturalnych, ekonomicznych i politycznych mieli ogromne znaczenie dla zapewnienia rozwoju narodu ukraińskiego. Z tego powodu do opisu grupy, poza zmarłymi z głodu mieszkańcami wsi, powinni zostać włączeni również wszyscy ci, którzy stracili życie w wyniku represji politycznych.

Zgodnie ze stanowiskiem Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii w sprawie Bośnia i Hercegowina przeciwko Serbii i Czarnogórze, „grupa etniczna” stanowi *kulturalną, językową lub inną w sposób oczywisty wyrażoną odmienność cechującą mniejszość, zarówno wewnątrz państwa, jak i poza jego granicami*¹⁶.

Taka wykładnia terminu „grupa etniczna” zestawiona z sytuacją Ukraińców zamieszkałych na Kubaniu i z wydarzeniami lat 1932–1933 daje podstawy do uznania Ukraińców Kubania za grupę etniczną, która stała się przedmiotem zbrodni ludobójstwa. Za poprawnością takiego twierdzenia przemawia szereg argumentów.

¹³ С. В. Кульчицький, *Голодомор 1932–1933 рр. як геноцид...*, op. cit., s. 396–415.

¹⁴ Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików), *Всесоюзная коммунистическая партия (большевиков)* — nazwa obowiązująca w latach 1925–1952 (przyp. red.).

¹⁵ Uchwała KC z 14 grudnia 1932 r. poddawała „ukrainizację” ostrej krytyce, stwierdzając, że była ona prowadzona mechanicznie, bez uwzględnienia konkretnych cech szczególnych każdego rejonu, bez rzetelnego doboru bolszewickich kadr ukraińskich, co tylko ułatwiło elementom burżuazyjno-nacjonalistycznym, petlurowcom i innym stworzenie własnych legalnych przykrywek, swych ośrodków i organizacji kontrrewolucyjnych. KC KP(b)U i RKL zaproponowały zwracać szczególną uwagę na właściwe prowadzenie ukrainizacji (...), wypędzić elementy petlurowskie i burżuazyjno-nacjonalistyczne z organizacji partyjnych i radzieckich, rzetelnie dobrać i wychowywać ukraińskie kadry bolszewickie, zapewnić systematyczne kierownictwo partyjne i kontrolę nad prowadzeniem „ukrainizacji” (zob. *Голодомор 1932–1933 років в Україні. Документи...*, op. cit., s. 477). Uchwała zawierała polecenie wstrzymania ukrainizacji na Północnym Kaukazie, a 15 grudnia 1932 r. na adres KC komunistycznych partii republik, komitetów krajowych i obwodowych, przewodniczących rad komisarzy ludowych, krajowych i obwodowych komitetów wykonawczych nadszedł telegram podpisany przez Stalina i Mołotowa, który informował o jeszcze jednej tajnej uchwale KC z 15 grudnia. Wymagano niezwłocznego zakończenia ukrainizacji w każdej miejscowości na całym terenie ZSRR zamieszkaną przez Ukraińców w sposób zwarty. Poza Północnym Kaukazem (3106 tys. Ukraińców) były to takie regiony, jak: obwody kurski (1,3 mln) i woroneski (1 mln.), Daleki Wschód, Syberia, Turkiestan (po 600 tys.).

¹⁶ *Application of the Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide (Bosnia and Herzegovina v. Serbia and Montenegro)*, Summary of the Judgment of 26 February 2007, s. 9.

Polityka ukrainizacji terytorium, które w zwarty sposób zamieszkiwali etniczni Ukraińcy, stanowiła oficjalną politykę ZSRR. Według danych Wszechzwiązkowego Spisu Ludności 1926 r., na Kubaniu mieszkało 915 tys. Ukraińców.

Polityka ukrainizacji spotykała się z poparciem ze strony ukraińskiej ludności Północnego Kaukazu. Liczba ukraińskich uczniów, uczęszczających do ukraińskich szkół, wzrosła z 12% w roku szkolnym 1928/1929 do 80% w roku szkolnym 1931/-1932¹⁷. Polityka kulturalno-oświatowa była konstruowana pod kierunkiem ludowego komisariatu oświaty USRR i bezpośrednio samego Mykoły Skrypnyka oraz finansowana z budżetu USRR¹⁸. Jednakże, na mocy tajnej uchwały KC WKP(b) z 14 grudnia 1932 r. polityka ukrainizacji została zaniechana. Ukraińskie życie kulturalne na Kubaniu zostało poddane represjom: wszystkie ukraińskie szkoły zmieniły język wykładowy na rosyjski, ukraińskie podręczniki zamieniono na podręczniki rosyjskie, zamknięto gazety i czasopisma, ukazujące się w języku ukraińskim, tak samo zresztą, jak i wiele innych ukraińskich instytucji kulturalnych. Wiele ich pracowników, jako wrogów władzy radzieckiej, spotkały represje¹⁹. Na mocy tajnej uchwały KC WKP(b) z 15 grudnia polityka ukrainizacji została zlikwidowana również w innych rejonach zamieszkiwanych w sposób zwarty przez Ukraińców. Na ogół zachowali oni swój język i kulturę: 729 tys. z nich za język ojczysty uznała język ukraiński. W niektórych rejonach Kubania Ukraińcy stanowili ok. 80%, a nawet 90%²⁰, a łącznie na Północnym Kaukazie mieszkało 3 mln 106 tys. Ukraińców.

Elementy zbrodni ludobójstwa

Ogólnie rzecz biorąc, masowa śmierć głodowa milionów Ukraińców i setek tysięcy mieszkańców wsi na Kubaniu została spowodowana przez następujące działania kierownictwa partyjno-radziecko-gospodarczego ZSRR:

- celowe i przymusowe narzucenie nierealnego planu gromadzenia zasobów zboża ze zbiorów 1932 r. i zignorowanie protestów kierownictwa ukraińskiego;

¹⁷ С. В. Кульчицький, *Голодомор 1932–1933 рр. як геноцид...*, op. cit., s. 287–288.

¹⁸ Дж. Мейс, *Політичні причини Голодомору в Україні (1932–1933 рр.)*, „Український історичний журнал” 1995, nr 1, zob. <http://maidan.org.ua/n/lib/1044901106>

¹⁹ Mieszkańców Kubania spotkał ten sam los, co ukraińskich chłopów — zmasowane rewizje, konfiskata żywności, a po 22 stycznia 1933 r. — blokada, pozbawienie możliwości wyjazdu w poszukiwaniu artykułów żywnościowych. Doszło do tego dyskryminacja na podstawie kryterium etnicznego. Punkt 7. uchwały KC WKP(b) *O gromadzeniu zboża w Ukrainie, Północnym Kaukazie i w Obwodzie Zachodnim* z 14 grudnia 1932 r. postanawiał, że *lekko-myślna, nie związana z interesami kulturalnymi ludności, nie bolszewicka „ukrainizacja” niemal połowy rejonów północnego Kaukazu, przy kompletnym braku kontroli nad ukrainizacją szkół i prasy przez organy władz krajowych, stworzyła wrogom Władzy Radzieckiej legalną formę organizacji sprzeciwu kulaków, oficerów, kozaków-reemigrantów, członków Rady Kubania i innych wobec działań i zadań Władzy Radzieckiej* (zob. *Голодомор 1932–1933 років в Україні. Документи...*, op. cit., s. 476). *W celu zdławienia oporu stawianego kampanii gromadzenia państwowego zasobu zbożowego przez elementy kulackie oraz ich posługaczy „partyjnych” i bezpartyjnych KC i RKL ZSRR podjęło decyzję między innymi o natychmiastowym przejściu biurokratycznych organów władzy radzieckiej i organów spółdzielczych w „ukrainizowanych” rejonach Północnego Kaukazu, jak również wszystkich ukazujących się gazet i czasopism, z języka ukraińskiego na język rosyjski, jako bardziej zrozumiałego dla mieszkańców Kubania, o przygotowaniu i zmianie języka nauczania w szkołach na język rosyjski. KC i RKL zobowiązują komitet krajowy i krajowy komitet wykonawczy do natychmiastowej kontroli i poprawy składu pracowników szkół w rejonach „ukrainizowanych”, zob. *Голодомор 1932–1933 років в Україні. Документи...*, op. cit., s. 477.*

²⁰ <http://ukrsvit.kiev.ua/us/gazeta/statii.html.vatra2>

- podjęcie uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW) i Rady Komisarzy Ludowych (RKL) ZSRR z 7 sierpnia 1932 r. *O ochronie majątku przedsiębiorstw państwowych, kołchozów i spółdzielni oraz wzmocnieniu własności socjalistycznej (O pięciu kłosach)*;
- dyrektywę KC WKP(b) z 29 października wydaną z inicjatywy W. Mołotowa i telegram W. Mołotowa i M. Chatajewycza (Chatajewicz) z 5 listopada o nasileniu represji²¹;
- podjęcie uchwał KC KP(b)U²² z 18 listopada i RKL USRR z 20 listopada *O działaniach poprzedzających nasilenie kampanii gromadzenia zboża* przygotowanych przez komisję W. Mołotowa²³;
- utworzenie „trójek” i Kolegiów Specjalnych OGPU²⁴ (OSO²⁵), które uzyskały prawo do rozpatrywania spraw „zbożowych” w trybie przyspieszonym oraz do stosowania kary śmierci²⁶;
- wprowadzenie praktyki wpisywania wsi i kołchozów na „czarną tablicę” z inicjatywy Ł. Kaganowicza, początkowo na Kubaniu (uchwałą biura Północnokaukaskiego Komitetu Krajowego WKP(b) z 4 listopada), a następnie w Ukrainie (Uchwałą CKW i RKL USRR z 6 grudnia)²⁷;

²¹ USRR miała dostarczyć 282 mln pudów zboża. Kołchozy — 224,1 mln, gospodarze indywidualni — 36,9 mln, sowchozy — 21 mln pudów. Równocześnie Mołotow wywalczył przyjęcie dyrektywy KC KP(b)U o wzmocnieniu wsparcia organów wymiaru sprawiedliwości dla kampanii gromadzenia zboża. Sądy zostały zobowiązane do rozpatrywania tej kategorii spraw poza kolejnością, na sesjach wyjazdowych oraz do stosowania surowych represji. Zob. *Трагедия советской деревни...*, t. 3, s. 528–529; *Голодомор 1932–1933 років в Україні. Документи...*, op. cit., s. 371–372.

²² Komunistyczna Partia (bolszewików) Ukrainy, *Комуністична Партія (більшовиків) України* (przyp. red.).

²³ Uchwały te zobowiązywały do wykonania planu gromadzenia zboża do 1 stycznia 1933 r. i utworzenia funduszy nasiennych do 15 stycznia 1933 r. W celu zduszenia sabotażu w szeregach urzędniczych zażądano postawienia przed sądem księgowych, rachmistrzów, intendentów, magazynierów i wszystkich, którzy nie wykazywali zboża w ewidencji jako rozkradających mienie państwowe i społeczne. Uchwała partyjna stwierdzała, że zboże jest, lecz wykonaniu planu stoją na przeszkodzie komuniści-szkodnicy oraz byli petlurowcy. Zob. *Колективізація і голод на Україні...*, op. cit., s. 548–549; *Голодомор 1932–1933 років в Україні. Документи...*, op. cit., s. 392–393.

²⁴ Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (policja polityczna), *Объединенное государственное политическое управление* — nazwa obowiązująca w latach 1923–1934 (przyp. red.).

²⁵ OSO — *Особое совещание* przy OGPU (przyp. red.).

²⁶ 21 listopada Mołotow, Czubar, Stroganow i Kałmanowicz zwrócili się do Stalina z prośbą o udzielenie KC KP(b)U jako Komisji Specjalnej (w składzie: sekretarz generalny KC, przewodniczący OGPU USRR i przedstawiciel Centralnej Komisji Kontroli) prawa ostatecznego rozstrzygania kwestii zastosowania kary śmierci w czasie trwania kampanii gromadzenia zboża. Komisja Specjalna KC KP(b)U miała co dziesięć dni przedstawiać KC WKP(b) sprawozdanie o decyzjach podjętych w takich sprawach. Podobne komisje szczebla obwodowego, składające się z pierwszego sekretarza komitetu obwodowego i obwodowej Komisji Kontroli, naczelnika obwodowego wydziału OGPU i prokuratora obwodowego, zostały powołane na mocy uchwały Biura Politycznego KC KP(b)U z 5 grudnia 1932 r. w celu przyspieszenia represji. Sądy miały rozpatrywać sprawy nie dłużej niż w ciągu 4 do 5 dób pod bezpośrednim kierownictwem i nadzorem komisji. Analogiczne „trójki” i Kolegia Specjalne (OSO) zostały powołane w obwodowych wydziałach OGPU (rozkaz OGPU USRR z 11 grudnia 1932 r.). Zob. *Трагедия советской деревни*, op. cit., s. 548; *Голодомор 1932–1933 років в Україні. Документи...*, op. cit., s. 443, 472.

²⁷ Zob. *Командири великого голоду...*, op. cit., s. 260.

- zmasowane rewizje w zagrodach chłopskich w grudniu 1932 r. z zamiarem wykrycia „przehandlowanego i rozkradzionego zboża” na mocy uchwał z 18 i 20 listopada 1932 r., nasilenie w Ukrainie i na Kubaniu represji w sprawach „zbożowych”;
- podjęcie tajnych uchwał KC WKP(b) z 14 i 15 grudnia 1932 r. o nasileniu represji wobec „sabotażystów z legitymacją partyjną w kieszeni” i likwidacji ukraińszczyzny Kubania i innych regionów zamieszkałych w sposób zwarty przez Ukraińców w ZSRR; uchwały te zapoczątkowały represje wobec narodowych komunistów;
- deportowanie na Północ ponad 62 tys. chłopów z Kubania za „sabotaż”;
- podjęcie 29 grudnia 1932 r., pod presją Ł. Kaganowicza, decyzji KC KP(b)U o konfiskacie zapasów nasion siewnych;
- telegram J. Stalina z 1 stycznia 1933 r. z żądaniem wydania zboża, grożący represjami wobec tych, którzy żądania nie spełnią;
- dyrektywę RKL ZSRR i KC WKP(b) z 22 stycznia, która ustanowiła blokadę głodujących w Ukrainie i na Kubaniu przez utworzenie kurtyn operacyjnych na dworcach i zamknięcie dróg gruntowych przez oddziały specjalne²⁸;
- uchwałę rządu z 17 lutego 1933 r., podjętą z inicjatywy M. Chatajewa i P. Postyszewa, zgodnie z którą obowiązkowe dostawy nasion siewnych miały być prowadzone przy zastosowaniu metod kampanii gromadzenia państwowego zasobu zboża z przeznaczeniem ich części na potrzeby osób przeprowadzających rekwizycję²⁹;
- uchwałę KC KP(b)U z 31 marca 1933 r., podjętą z inicjatywy P. Postyszewa, na mocy której pomoc żywnościowa była udzielana wyłącznie osobom zdolnym do pracy³⁰;

²⁸ Na dworcach kolejowych utworzono punkty filtracyjne. Czekaści, milicja i miejscowi aktywiści objęli kontrolą drogi gruntowe. Według danych OGPU, w ciągu pięćdziesięciu dni od ukazania się dyrektywy zatrzymano 219,5 tys. mieszkańców wsi, w tym w USRR — 38 tys., na północnym Kaukazie — 47 tys., w obwodzie centralnoczarnozemskim — 44 tys., w obwodzie zachodnim — 5 tys., a na kolei — 65 tys. mieszkańców wsi. Spośród zatrzymanych 186,5 tys. osób odstawiono w konwojach do miejsca zamieszkania, niemal 3 tys. zostało skazanych, a pozostali oczekiwali na rozprawy sądowe lub na czas śledztwa zostali umieszczeni w obozach filtracyjnych. Zob. С. В. Кульчицький, *Голодомор 1932–1933 рр. як геноцид...*, op. cit., s. 310.

²⁹ W końcu stycznia 1932 r. do Ukrainy ponownie wysłano P. Postyszewa w celu przygotowania wiosennych zasiewów, które w warunkach powszechnego głodu i braku nasion przedstawiały się problematycznie. Już 23 września 1932 r. z inicjatywy Stalina KC WKP(b) i RKL ZSRR podjęły uchwałę, na mocy której odrzucono wszystkie propozycje udzielenia pożyczek nasiennych, a sowchozy i kołchozy zostały uprzedzone, że ani na zasiew ozimin, ani na zasiew zbóż jarych nie dostaną pożyczek nasion. Z tego powodu Postyszew 4 lutego oświadczył, że nasiona będą gromadzone metodami kampanii gromadzenia zboża. Ponieważ w głodujących wsiach nie było zboża, kierownictwo partyjne ustaliło nagrodę za donos — każdy, kto wskazał, gdzie sąsiad chowa zboże, otrzymywał od 10 do 15% ujawnionego zboża jako premię. 17 lutego 1933 r. „działania” te zostały zatwierdzone uchwałą rządową. Zob. С. В. Кульчицький, 1933: *трагедія голоду...*, op. cit., s. 41.

³⁰ 19 lutego 1933 r. Postyszew uzyskał zgodę Stalina na uwolnienie państwowych zapasów zboża w ilości 3 mln pudrów w celu udzielenia pomocy żywnościowej mieszkańcom wsi. Jednakże skala głodu zwiększała się z każdym dniem. Postyszew zdecydował zatem, że nie warto żywić niepracujących. W uchwale KC KP(b)U z 31 marca 1933 r. *O przebiegu przygotowań do zasiewów wiosennych* przewidziano: *Wydanie Obwodowemu Komitetowi Partii w Kijowie polecenia przeprowadzenia następujących działań w sprawie organizacji pomocy żywnościowej dla biedujących kolchoźników i indywidualnych chłopów: (...) b/ podziale*

- represje polityczne w 1933 r., zainicjowane przez P. Postyszewa, skierowane przeciw inteligencji i narodowym komunistom, kampania przeciw „skrypnykowszczyźnie”³¹;
- pełne zniszczenie wszelkich form ukraińskiego życia etniczno-kulturalnego na Kubaniu.

Wyszczególnione działania potraktowane łącznie oznaczają stworzenie dla wyżej wymienionych grup takich warunków życia, które zostały obliczone na spowodowanie ich częściowego wyniszczenia fizycznego i stanowią elementy zbrodni ludobójstwa (artykuł 2. ustęp „c” Konwencji). Można również wykazać, że działania te były rozmyślne. Tym samym zostanie równocześnie wykazane, że Wielki Głód w latach 1932–1933 stanowi zbrodnię przeciw ludzkości, ponieważ w danych warunkach śmierć znacznej części ludności miała miejsce na skutek rozmyślnego pozbawienia jej dostępu do produktów żywnościowych (podpunkt „b” ustępu 1. artykułu 7. Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego).

Przebieg wydarzeń, które doprowadziły do ludobójstwa, można pokrótce przedstawić w następujący sposób. Po tym, jak nierealny plan gromadzenia państwowego zasobu zboża nie został zrealizowany, Stalin zrzucił odpowiedzialność za ten fakt na chłopów, którzy — według niego — dopuścili się sabotażu zbioru plonów, a także na ukraińskich komunistów, którzy to tolerowali. Podjęto decyzje partyjne i państwowe, żądające zwrotu zboża wydanego chłopom na rachunek przyszłych zbiorów jako wynagrodzenie w naturze za dniówki obrachunkowe. Wprowadzały one grzywny w formie naturalnej i pozwalały na prowadzenie rewizji w celu rekwizycji wcześniej wydanej żywności, jak również zachęcały OGPU do zintensyfikowania represji politycznych przy pomocy procedur przyspieszonych i stosowania kary śmierci.

Zmasowane rewizje i inne działania represyjne nie przyniosły pożądanego rezultatu, wobec czego mieszkańcy wsi na początku 1933 r. otrzymali od „wodza” ultimatum: wydadzą zboże dobrowolnie albo zostaną surowo ukarani. Z tego powodu rewizje i kary wymierzane w naturze zostały połączone w jedną akcję represyjną — chłopom zarekwirowano wszelkie produkty żywnościowe. 22 stycznia 1933 r. ustanowiono blokadę, która nie pozwalała chłopom na poszukiwanie żywności poza ich miejscem zamieszkania, w rejonach lepiej zaopatrzonych. Doprowadziło to do

nie wszystkich hospitalizowanych na chorych i zdrowiejących, znaczne polepszenie żywienia tych drugich w celu jak najszybszego zwolnienia ich do pracy, cyt. za Голодомор 1932–1933 років в Україні. Документи..., op. cit., s. 802. Podzielono chłopów na tych, którzy mogli odrabiać dniówki obrachunkowe, i na osłabionych przez głód, którzy pracować nie mogli. Ci pierwsi mogli przetrwać, drudzy umierali. Tak wyglądała „charytatywna” pomoc państwa.

³¹ Pod koniec lutego 1933 r. rozpoczęła się kampania skierowana przeciw Mykole Skrypnykowi, który został usunięty ze stanowiska ministra oświaty. Wszystko, co wiązało się w Ukrainie z odrodzeniem literackim, zaprowadzeniem literackiego standardu językowego, powstaniem nowych słowników, rozwojem teatru, badaniami historycznymi, ukrainizacją szkolnictwa, zostało opatrzone piętnem „skrypnykowszczyzny” i stało się przedmiotem nieustających represji politycznych w latach 1933–1934. W czerwcu 1933 r. na plenum KC KP(b)U Postyszew oskarżył Skrypnyka o „odchylenie” nacjonalistyczne i o „wszelkie trudności zeszłego roku”, oskarżył go też o przetrzymywanie w Ludowym Komisariacie Oświaty „zwolenników odchylenia, szkodników i kontrrewolucjonistów”. Skrypnyk nie wytrzymał szykanowania i 7 lipca 1933 r. popełnił samobójstwo. W 1934 r. o „burżuazyjny nacjonalizm” i „terrorizm” oskarżono najwyższej rangi pisarzy, którzy byli autorami fenomenu nazwanego później „rozstrzelanym odrodzeniem”. W ten sposób śmierć głodowa została sprzęgnięta z represjami przeciw narodowej ukraińskiej elicie kulturalnej, intelektualnej, artystycznej i politycznej. Zob. Дж. Мейс, *Політичні причини Голодомору в Україні...*, op. cit., <http://maidan.org.ua/n/lib/1044901106>

masowego głodu i śmierci milionów ludzi na wsi. Równolegle rozgorzała kampania represji politycznych skierowanych przeciw narodowo zorientowanym kadrom komunistycznym i inteligencji. Zrzucono na nie odpowiedzialność za niewykonanie planu gromadzenia zboża, uznano za wrogów ludu, a ukraińskie życie kulturalne w rejonach zamieszkałych w sposób zwarty przez Ukraińców praktycznie zamarło.

Celowa rusyfikacja Ukraińców przyniosła skutki w postaci formalnego zmniejszenia ich liczebności: według spisu z 1937 r. 3 mln obywateli RFSRR uznało się za Ukraińców (według spisu z 1926 r. było ich 7,8 mln). Wraz z likwidacją ukrainizacji młodsze pokolenia Ukraińców traciły możliwość zachowania swej tożsamości etnicznej. W stosunku do Ukraińców Kubania prowadzone również było *przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy* (ustęp „e” artykułu 2. Konwencji).

Motyw zbrodni

Konwencja nie wymaga ustalenia motywu dla podmiotu przestępstwa. Równocześnie może ono być pomocne w określeniu zbrodniczego zamiaru podmiotu przestępstwa.

Klucz do zrozumienia motywów wywołania sztucznego głodu można znaleźć w liście Stalina do Kaganowicza z 11 sierpnia 1932 r.:

(...) Najważniejsza teraz jest Ukraina. Sprawy w Ukrainie wyglądają po prostu źle. Jest źle po linii partyjnej. Mówią, że w dwóch obwodach (zda się, że w kijowskim i dniepropietrowskim) około pięćdziesiąt komitetów rejonowych opowiedziało się przeciw planowi gromadzenia zapasów zboża, uznając go za nierealny. W innych rejonach sprawy, jak donoszą, nie przedstawiają się lepiej. Do czego to podobne? To nie partia, a parlament, karykatura parlamentu. Zamiast kierować rejonami, Kosior cały czas lawirował między dyrektywami KC WKP(b) a żądaniami rejonowych komitetów partii, i proszę — doigrał się. Dobrze mówił Lenin, że człowiek nie mający dość odwagi, by we właściwym momencie wystąpić przeciw ogólnej tendencji, nie może zostać prawdziwym bolszewickim przywódcą. Kiepsko po linii radzieckiej. Czubar to żaden przywódca. Kiepsko po linii OGPU. Redensowi nie odpowiada dowodzenie walką z kontrrewolucją w tak dużej i specyficznej republice, jak Ukraina.

Jeśli nie weźmiemy się już teraz za poprawę sytuacji w Ukrainie, możemy ją stracić. Miejcie na uwadze, że Piłsudski nie śpi, a jego agentura w Ukrainie jest wielokrotnie silniejsza niż myśli Redens czy Kosior. Proszę mieć również na uwadze, że w ukraińskiej partii (500 tysięcy członków, he, he) kręci się niemało (tak właśnie: niemało!) zgnilizny, jawnych i niejawnych petlurowców, w końcu — bezpośrednich agentów Piłsudskiego. Jak tylko sprawy się pogorszą, elementy te nie omieszkają utworzyć przeciw partii frontu wewnątrz (i na zewnątrz). Najgorsze jest to, że ukraińskie kierownictwo nie dostrzega tych zagrożeń. Tak dalej być nie może. Należy:

- a) zabrać z Ukrainy Kosiora i zamienić go na Was, pozostawiwszy Was na stanowisku sekretarza KC WKP(b);*
- b) równocześnie przenieść na Ukrainę Balickiego na stanowisko przewodniczącego ukraińskiego OGPU (...), a Redensa uczynić zastępcą Balickiego;*

c) po kilku miesiącach wymienić Czubarę na innego towarzysza, powiedzmy — Hryńko lub kogokolwiek innego, a Czubarę uczynić zastępcą Mołotowa w Moskwie (Kosiora można zrobić jednym z sekretarzy KC WKP(b));

d) postawić sobie za cel przekształcenie Ukrainy w krótkim okresie w prawdziwą twierdzę ZSRR, w rzeczywistości wzorcową republikę. Nie żałować na to pieniędzy.

Bez tych i im podobnych działań (wzmocnienie gospodarcze i polityczne Ukrainy, a przede wszystkim jej rejonów przygranicznych itp.), powtarzam — możemy stracić Ukrainę³².

Kryzys gospodarczy i społeczny, który ogarnął ZSRR na początku 1932 r., zagroził reżimowi radzieckiemu. Głód spowodowany przez rozkułaczanie, przymusową kolektywizację, złą organizację kołchozów i ich ubóstwo; bezwzględne i niekończące się rekwizycje zboża z przeznaczeniem na eksport w celu spłaty zadłużenia zagranicznego, opór chłopów, którzy nie chcieli uznać „nowego prawa pańszczyźnianego” i pracować bez wynagrodzenia; problemy z uprzemysłowieniem — wszystko to rozdziło w partii komunistycznej wątpliwości co do słuszności obranej drogi, ukrytą, a niekiedy również otwartą frondę. Kryzys gospodarczy mógł się przekształcić w kryzys polityczny. Niektórzy członkowie rosyjskiego rządu — O. Smirnow, W. Tołmaczow, M. Ejsmont uważając, że Stalin ponosi odpowiedzialność za klęskę kampanii gromadzenia zboża, postanowili go o to oskarżyć. 27 listopada 1932 r. Stalin zwołał połączone posiedzenie biura politycznego KC i Prezydium Centralnej Komisji Kontrolnej WKP(b), na którym wystąpił przeciwko grupie Smirnowa. Oświadczył, że do kołchozów i sowchozów z zamiarem zorganizowania szkodnictwa i sabotażu przeniknęły elementy antyradzieckie oraz że znaczna część komunistów na wsi ma niewłaściwy stosunek do kołchozów i sowchozów. Stalin wezwał do zastosowania siły w celu wykorzenienia sabotażu i zjawisk antyradzieckich, a także podkreślił: *Byłoby nierozsądne, gdyby komuniści ze względu na to, że kołchozy stanowią socjalistyczną formę gospodarowania, nie odpowiedzieli niszczącym uderzeniem na razy wymierzone przez tych pojedynczych kołchoźników i kołchozy*³³.

Największym zagrożeniem dla władzy Stalina była, według niego, Ukraina. Był ewidentnie przerażony oporem ukraińskiego biura politycznego wobec uchwalenia planu gromadzenia zboża, uchwalenia prawa *O pięciu kłosach*. Stalin obawiał się sojuszu „petlurowców” z Piłsudskim i podejrzewał ukraińskich komunistów o kontakty z Polakami. Rzeczą charakterystyczną jest fakt, że pisząc *Najważniejsza teraz jest Ukraina*, „najważniejsza” wyróżnił kursywą. Stalin najbardziej obawiał się utraty Ukrainy, która w okresie ukrajinizacji dorobiła się własnej narodowo zorientowanej elity partyjno-radzieckiej (Ukraińcy stanowili absolutną większość członków KP(b)U), domagała się przyłączenia do republiki położonych w przygranicznych obwodach Rosji i Białorusi terenów zdominowanych przez ludność ukraińską, prowadziła tam aktywną politykę ukrajinizacji i w warunkach kryzysu mogła skorzystać ze swych uprawnień i wystąpić ze składu ZSRR.

Pod koniec lat 30. polityka ukrajinizacji wykroczyła daleko poza granice przewidziane przez bolszewików. Ukraińska świadomość narodowa osiągnęła w tym czasie poziom zagrażający jedności ZSRR. Ukraina starała się prowadzić samodzielną politykę, w tym również w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Jeden z liderów KC KP(b)U Wołodymyr Zatonśkyj stwierdził, że nadrzędnym celem ukrajinizacji jest wzmocnienie Ukraińskiej SRR jako organizmu państwowego w ramach

³² Zob. *Сталин и Каганович. Переписка, 1931–1936...*, op. cit., s. 273–274.

³³ С. В. Кульчицький, *Голодомор 1932–1933 рр. як геноцид...*, op. cit., s. 264–265.

ZSRR³⁴. Taki rozwój wydarzeń nie mógł być w interesie Stalina i jego ekipy. Gdyby procesy w Ukrainie rozwinęły się w innym kierunku, miałyby to wpływ na przebieg wszystkich procesów w ZSRR, ponieważ Ukraina była jedyną jednostką narodową i państwową, która była w stanie przeciwstawić się naciskom Kremla. Dlatego Stalin zdecydował się na wojnę z ukraińską wsią, stanowiącą fundament narodowego organizmu państwowego. Podjął decyzję o zadaniu wsi przewencyjnego ciosu niszczącego i zlikwidowaniu w ten sposób zagrożenia dla swego reżimu. James Mace celnie stwierdził w 1982 r.: *Stalin chciał zniszczyć naród ukraiński jako czynnik polityczny i jako organizm społeczny*³⁵. Właśnie to było motywem jego zbrodni.

Kubań stanowił drugi po Ukrainie i jedyny w ZSRR region zamieszkały w 2/3 przez etnicznych Ukraińców. Znajdował się on pod największym wpływem Ukrainy (ze wszystkich regionów zamieszkałych w sposób zwarty przez Ukraińców). Kubań stanowił również ośrodek wolności kozackich, dlatego kozacy stali się nie mniej szymi „ulubieńcami” Stalina, niż Ukraińcy i znaleźli się na ostrzu represji reżimu radzieckiego. Tak jak w Ukrainie, również i tu stawiano największy opór kolektywizacji, dlatego nieprzypadkowo Stalin uznał kozaków Kubania za źródło poważnego zagrożenia dla swej władzy.

Zamiar

Elementem decydującym o kwalifikacji zbrodni ludobójstwa jest, zgodnie z Konwencją, istnienie bezpośredniego zamiaru wyniszczenia członków pewnej grupy z powodu przynależności do niej. Czyny określone przez przepisy art. 2. Konwencji wyraźnie wymagają zaistnienia pewnych czynników subiektywnych, wśród których zamiar, jako niezbędny składnik zbrodni ludobójstwa, stanowi decydujący element kwalifikacji przestępstwa: *czyny określone w artykule 2. powinny zostać dokonane z zamiarem wyniszczenia (chronionej) grupy w całości lub w jej części*³⁶.

Czy Stalin miał zamiar wywołania sztucznego głodu? Poglądy uczonych różnią się w tej kwestii. Jedna grupa badaczy uważa, że głód na skalę masową zaczęto przygotowywać już w 1930 r., by ograniczyć potencjał rozwojowy narodu ukraińskiego i przekształcić go w naród niewolników, którzy będą pokornie pracować w kółchozach i nie będą stanowić zagrożenia dla władzy radzieckiej. Druga grupa badaczy uważa, że polityka Stalina była polityką zbrodniczą, lecz pojawienie się głodu tłumaczy złożoną sytuacją polityczną, chęcią przeprowadzenia modernizacji gospodarki, spłatą odsetek od kredytów zagranicznych. Ta grupa badaczy neguje bezpośredni zamiar wywołania sztucznego głodu i nie zgadza się z kwalifikacją prawną głodu w latach 1932–1933 jako ludobójstwa.

Myślę, że nie można z pełnym przekonaniem odpowiedzieć na pytanie, czy Stalin miał uprzednio opracowany plan wyniszczenia ukraińskich chłopów poprzez wywołanie sztucznego głodu. Warto tu odwołać się do stanowiska badacza kłeski głodu w ZSRR Andrei Graziosi, który uogólnia różne wyjaśnienia przyczyn Hołodomoru³⁷. Otóż, stwierdza on, że głód w trzecim kwartale 1932 r. został spowodowany przez te same czynniki, które doprowadziły do głodu w pierwszej połowie 1931 r., tj. niezrealizowanie zawyżonego planu gromadzenia zboża. A w październiku 1932 r. Stalin podjął decyzję o wykorzystaniu głodu w celu wyniszczenia chłopów

³⁴ Дж. Мейс, *Політичні причини Голодомору в Україні...*, op. cit., <http://maidan.org.ua/n/lib/1044901106>

³⁵ С. В. Кульчицький, *Нищення для порятунку*, „Критика” 2008, nr 3, s. 15–17.

³⁶ *Application of the Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide...*, op. cit., s. 9.

³⁷ А. Грациози, *Советский голод и украинский Голодомор*, <http://www.stranaoz.ru/?numid=34&article=1406>

w Ukrainie i na Kubaniu, którzy stawiali najbardziej zdecydowany opór „nowemu prawu pańszczyzny”. W szczególności, wszelkie działania kierownictwa partyjno-radzieckiego ZSRR od października 1932 r. świadczyły o bezpośrednim zamiarze wywołania Hołodomoru i zastosowania represji przeciw tym, którzy stanęli na przeszkodzie planom Kremla.

22 października 1932 r. Stalin udzielił komisjom Mołotowa i Kaganowicza nadzwyczajnych uprawnień w Ukrainie i na Kubaniu w celu wykonania planu gromadzenia zboża. Decyzje podjęte przez organy partyjne i radzieckie z inicjatywy tych komisji świadczą o planach odebrania chłopom zboża rozdanego im za wykonaną pracę i rekwizycji pozostałej żywności (mięsa, ziemniaków) przy zastosowaniu masowych rewizji i kary grzywny wymierzonej w naturze. Wprowadzono surowe kary dla chłopów i funkcjonariuszy lokalnych („sabotażystów z legitymacją partyjną w kieszeni”), rozdzielających między głodnych chłopów wynagrodzenie w zbożu za przepracowane dniówki obrachunkowe. Setki z nich rozstrzelano, tysiące aresztowano i sądzono.

O planach zniszczenia ukraińskiej „frondy” i zrzucenia na nią odpowiedzialności za celowo wywołany głód świadczą również plany OGPU i ich realizacja. W końcu listopada 1932 r. Stalin oddelegował na Ukrainę nadzwyczajnego pełnomocnika OGPU Wsewołoda Balickiego z zadaniem sprecyzowanym w rozkazie operacyjnym dla OGPU USRR nr 1 z 5 grudnia, w którym stwierdzano, że w Ukrainie panuje zorganizowany sabotaż kampanii gromadzenia zasobów zboża i jesiennych siewów, zorganizowane masowe kradzieże w kolchozach i sowchozach, terror w stosunku do najbardziej nieugiętych i sprawdzonych komunistów i aktywistów na wsi, przetrzymywanie dziesiątków tysięcy emisariuszy, rozpowszechnianie petlurowskich ulotek. Wynika z tego wniosek o bezwzględnym istnieniu w Ukrainie zorganizowanego kontrrewolucyjnego podziemia powstańczego, powiązanego z zagranicą i wywiadami zagranicznymi, głównie z polskim sztabem generalnym. Rozkaz kończyło wyznaczenie zadania: *Podstawowym i głównym zadaniem jest dokonanie gwałtownego wyłomu, wykrycie i rozgromienie kontrrewolucyjnego podziemia powstańczego oraz zadanie zdecydowanego ciosu wymierzonego we wszelkie kulacko-petlurowskie elementy, które aktywnie przeciwstawiają się i niweczą zasadnicze działania podejmowane na wsi przez Władzę Radziecką i partię*³⁸.

W rozkazie operacyjnym nr 2 z 13 lutego 1933 r. dla OGPU USRR Balicki podsumowywał wykonanie rozkazu Stalina: *grupa uderzeniowo-operacyjna nr 2 wykryła kontrrewolucyjne podziemie powstańcze w Ukrainie, które objęło niemal dwieście rejonów, ponad trzydzieści stacji kolejowych i wagonowni, szereg punktów w pasie przygranicznym. W trakcie likwidacji znajduje się ujawniony kontakt z zagranicznymi ukraińskimi ośrodkami nacjonalistycznymi (URL, UWO, UNDO) i polskim Sztabem Generalnym*³⁹. W ten sposób OGPU otrzymała gotową strategię wykrywania sztucznie utworzonych organizacji kontrrewolucyjnych. Uświadomienie sobie przez Stalina, że *problem narodowy jest w swej istocie problemem chłopskim*⁴⁰, skłaniało go do równoczesnego rozwiązania problemu narodowego i chłopskiego. W ten sposób zaczęła się realizacja planu wyniszczenia narodowej elity politycznej, której przedstawiciele zostali oskarżeni o zмовę z chłopami-sabotażystami (por. list Stalina do Kaganowicza z 11 sierpnia 1932 r.). W szczególności, 14 i 15 grudnia 1932 r. biuro polityczne KC WKP(b) podjęło dwie tajne uchwały, wprowadza-

³⁸ Ю. І. Шаповал, В. А. Золотарьов, *Всеволод Балицький...*, op. cit., s. 189.

³⁹ *Розсекречена пам'ять...*, op. cit., s. 511–512.

⁴⁰ И. Сталин, *Вопросы ленинизма*, изд. 2-е, доп., Москва–Ленинград 1930, s. 129.

dzające szczególną politykę narodową w stosunku do Ukraińców (nie dotyczyło to innych grup etnicznych). Zgodnie z tymi uchwałami, odpowiedzialnością za kryzys żywnościowy zostali obciążeni nie tylko chłopci, ale też ukraińska elita polityczna.

20 grudnia 1932 r. na propozycję Kaganowicza biuro polityczne KC KP(b)U podjęło decyzję o mobilizacji do podniesienia wskaźników gromadzenia zboża. W tym celu 29 grudnia wydano rozkaz odstawienia zboża z wszelkich funduszy kołchozowych, w tym również z funduszu nasiennego. Nie sposób tego zakwalifikować inaczej, jak tylko celowe pozbawienie chłopów ostatnich posiadanych zapasów zboża.

1 stycznia 1933 r. rozesłano składający się z dwóch punktów telegram *wodza, nauczyciela i przyjaciela wszystkich mieszkańców wsi*. Punkt pierwszy: ci, którzy dobrowolnie wydadzą państwu *skradzione i ukryte wcześniej zboże*, nie zostaną poddani represjom. Punkt drugi: w stosunku do tych, którzy nadal ukrywają zboże, zostaną podjęte najsurowsze środki karne. Wymagano wydania wszelkiego zboża nieewidencjonowanego. Jeśli nie wydasz — będzie przeszukanie. Znajdą zboże — kara śmierci lub 10 lat więzienia. Nie znajdą — zabiorą w formie kary inną żywność. Skutkiem telegramu było połączenie rewizji i wymierzania kary grzywny w naturze w jednolitą akcję. Jeśli chodzi o Stalina, to miał on informację z pierwszych rewizji i wiedział, że chłopci nie mają zboża i wykonanie planu gromadzenia jest niemożliwe. Na tym właśnie polegał jego „niszczący cios”, który świadczy o zamiarze zrekwirowania mieszkańcom wsi produktów żywnościowych w celu wywołania głodu.

Dyrektywa RKL ZSRR i KC WKP(b) z 22 stycznia 1933 r. zakazała wyjazdów głodujących do innych regionów w poszukiwaniu zboża, co też należy niewątpliwie traktować jako działanie umyślne z zamiarem pozbawienia głodujących ostatniej szansy na zdobycie produktów żywnościowych dla swych rodzin.

Swoją drogą, należy również stwierdzić, że represje polityczne 1933 r. potwierdzały powzięcie planu wyniszczenia politycznej i intelektualnej elity republiki.

Podsumowując, o zamiarze zamorzenia chłopów głodem świadczą słowa drugiego sekretarza KC KP(b)U Mendla Chatajewycza, ogłoszone przez niego w 1933 r.: *Między chłopami i naszą władzą toczy się zacięta walka. Jest to walka na śmierć i życie. Ten rok stał się dla nas okazją do wypróbowania naszej siły i ich wytrwałości. Głód pokazał im, kto jest tu gospodarzem. Kosztował miliony ludzkich istnień, ale system kołchozowy będzie istnieć wiecznie. Wygraliśmy wojnę!*⁴¹

Podmiot zbrodni

Głównym organizatorem i ideologiem ludobójstwa był osobiście Józef Stalin. Trzech jego najbliższych współpracowników — Łazar Kaganowicz, Władimir Mołotow i Paweł Postyszew, było bezpośrednimi organizatorami masowego głodu w Ukrainie i na Kubaniu. W organizację głodu został również włączony aparat partyjno-państwowy WKP(b) (Stanisław Kosior, Władimir Czubar, Mendel Chatajewycz, Borys Szebołdajew, Anastas Mikojan) oraz organy represji karnej OGPU ZSRR (Wsewołod Balicki, Gienrich Jagoda, Stanisław Redens), a także sądy.

Bezpośrednimi wykonawcami decyzji partyjno-państwowych o przeszukiwaniach i rekwizycji zboża oraz wszelkiej żywności były tysiące lokalnych aktywistów, członków komitetów, niezamożnych chłopów.

Jak wynika z orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy z 1998 r.: *ten, kto narusza prawo, jest uważany za winnego, jeśli wiedział lub powinien wiedzieć, że dokonane przez niego czyny doprowadzą do częściowego lub*

⁴¹ Zob. С. Махун, *Бійня на „літературному фронті”*, „Дзеркало тижня” 2007, nr 45, 24–30 XI.

*pełnego wyniszczenia grupy*⁴² — Stalina i jego najbliższych współpracowników należy uznać za winnych ludobójstwa. Zнали wielkość zbiorów, wiedzieli i zdawali sobie sprawę ze skutków rekwizycji żywności oraz zakazu opuszczania przez chłopów regionów ogarniętych głodem.

Skutki Wielkiego Głodu w latach 1932–1933

Skutki Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 w Ukrainie są przerażające. Dotyczą *i martwych, i żywych, i nienarodzonych* (Taras Szewczenko). Poza milionami zmarłych z głodu i nienarodzonych, co samo w sobie miało istotny wpływ na potencjał genetyczny i na perspektywy rozwoju narodu ukraińskiego, Hołodomor dotkliwie uderzył w tych, którzy przeżyli. Negatywnie wpłynął na ich aktywność społeczną i polityczną, zasiał strach przed władzą. Pamięć historyczna i psychika tych, którzy przeżyli w latach 1932–1933, została okaleczona wypadkami kanibalizmu i donosami złożonymi na sąsiadów. Te tragiczne wydarzenia do dzisiaj mają wpływ na psychikę ich dzieci i wnuków.

Hołodomor i wyniszczenie ukraińskiej elity intelektualnej, o czym zakazano mówić aż do końca lat 80. XX w., doprowadziły do zerwania ciągłości rozwoju intelektualnego narodu ukraińskiego, utraty tożsamości i zatracenia wspólnoty wartości. Dla bardzo wielu Ukraińców tragedia Hołodomoru jest przyczyną nieuświadomionego skutku — kompleksu niższej wartości.

Doświadczone ludobójstwem społeczeństwo ukraińskie odczuwa dojmujące pragnienie czystego sumienia, uwolnienia od kompleksów psychicznych, wolności bez strachu. Wszystko to jest niemożliwe bez publicznego, dokonanego na gruncie prawa, uznania Hołodomoru za zbrodnię. Stanowi to moralny obowiązek narodu wobec ofiar głodu, jest konieczne dla utwierdzenia sprawiedliwości historycznej, wzmocnienia systemu odpornościowego narodu ukraińskiego, zdolnego do obrony przed represjami politycznymi, przemocą i nieuzasadnionym przymusem państwowym.

Należy również zwrócić uwagę na to, że wspólnota europejska uznaje konieczność wyjaśnienia i potępienia zbrodni reżimów totalitarnych. W Rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1481 (2006 r.) *W sprawie potrzeby międzynarodowego potępienia zbrodni totalitarnych reżimów komunistycznych* stwierdza w szczególności:

Upadek totalitarnych reżimów komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej nie zawsze wiązał się z przeprowadzeniem międzynarodowych śledztw w sprawie zbrodni przez nie popełnionych. Ponadto, inaczej niż w przypadku przerażających zbrodni narodowego socjalizmu (nazizmu), wspólnota międzynarodowa nie postawiła przed sądem osób, które dopuściły się tych zbrodni.

Podobnie, zbrodnie totalitarnych reżimów komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej są niemal nieznane szerokiej publiczności. W niektórych krajach partie komunistyczne funkcjonują legalnie i wciąż jeszcze działają, pomimo że niekiedy nawet nie odcięły się od zbrodni, dokonanych w przeszłości przez totalitarne reżimy komunistyczne.

Zgromadzenie jest przekonane, że wiedza o przeszłości jest warunkiem zapobiegania podobnym zbrodniom w przyszłości. Poza tym, ocena moralna i potępienie dokonanych zbrodni mają ogromne zna-

⁴² Cyt. za A. Портнов, *Концепції геноциду та етнічних чисток: західні наукові дискусії*, „Україна модерна” 2008, nr 2 (13), s. 99.

czenie dla wychowania młodych pokoleń. Zajęcie przez wspólnotę międzynarodową jednoznacznego stanowiska wobec przeszłości może stać się wskazówką na przyszłość.

Poza tym, zgromadzenie jest przekonane, że żyjące dzisiaj ofiary zbrodni totalitarnych reżimów komunistycznych lub ich rodziny zasługują na współczucie, zrozumienie i uznanie dla ich cierpień⁴³.

Dopuszczalność kwalifikacji prawnej Hołodomoru w latach 1932–1933 jako zbrodni ludobójstwa

Wykazaliśmy, że głód w Ukrainie w latach 1932–1933 ma wszelkie znamiona zbrodni przeciw ludzkości przewidziane w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego z 1998 r. i zbrodni ludobójstwa na podstawie Konwencji z 1948 r. *W sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*. Ustalone zostały zarówno przedmiot, podmiot, znamiona, motyw, jak i zamiar bezpośredni. Czy można jednak zastosować przepisy tych umów międzynarodowych do wydarzeń lat 1932–1933 w Ukrainie i zgodnie z nimi zakwalifikować Wielki Głód lat 1932–1933 jako zbrodnię przeciw ludzkości i zbrodnię ludobójstwa? Czy w tym przypadku obowiązuje wsteczna moc umów międzynarodowych? Poglądy prawników są podzielone. Istnieją dwie argumentacje, prowadzące do wzajemnie wykluczających się wniosków, a jednak obie wydają się wewnętrznym spójne.

Pierwsza. Zgodnie z rozdziałem pierwszym artykułu 7. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r.: *Nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu działania, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia. Nie będzie również wymierzona kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony*. Ta fundamentalna zasada została potwierdzona w pierwszym rozdziale artykułu 15. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Natomiast te same artykuły Konwencji i Paktu przewidują dopuszczalność karania za naruszenie prawa, jeśli w czasie jego popełnienia, „zgodnie z ogólnymi zasadami prawa”, było ono uważane za przestępstwo. W drugiej części artykułu 7. Konwencji z 1950 r. stwierdza się: *Niniejszy artykuł nie stanowi przeszkody w sądzeniu i karaniu osoby winnej działania lub zaniechania, które w czasie popełnienia stanowiły czyn zagrożony karą według ogólnych zasad uznanych przez narody cywilizowane*.

Wynika z tego dopuszczalność wstecznej mocy Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Rzeczywiście, sama Konwencja powołuje się na Rezolucję 96 (I) Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 11 grudnia 1946 r. *Zbrodnia ludobójstwa*, w której stwierdzono, że *ludobójstwo, z punktu widzenia prawa międzynarodowego, stanowi zbrodnię potępianą przez świat cywilizowany*⁴⁴. Dowodem na dopuszczalność wstecznego działania Konwencji jest również wyrok Sądu Najwyższego Izraela w sprawie Adolfa Eichmanna w latach 1961–1962 (wyrok ten stanowi ewidentny przykład zastosowania wstecznej mocy ustawy⁴⁵) oraz Konsulta-

⁴³ Zob. [http://www.coe.kiev.ua/docs/pace/res1481\(2006\).htm](http://www.coe.kiev.ua/docs/pace/res1481(2006).htm) (przyp. red.).

⁴⁴ United Nations, Official Documents, Doc. A/RES/96 (I).

⁴⁵ Eichmann został wykradziony przez izraelskie służby specjalne w Argentynie i skazany, według prawa izraelskiego, za zbrodnię przeciwko narodowi żydowskiemu popełnione w czasie II wojny światowej. Obrona Eichmanna zgłosiła protest oparty na twierdzeniu, że sprawowanie jurysdykcji przez sąd Izraela w stosunku do zbrodni popełnionych poza jego grani-

cyjne Orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 28 maja 1951 r. *Zastrzeżenia do Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*. Sąd Najwyższy Izraela, stwierdzając, że odmienność ludobójstwa od zbrodni przeciw ludzkości polega jedynie na zaistnieniu specyficznego zamiaru, potwierdził, że Rezolucja 96 (I) oraz Konwencja z roku 1948 nie tworzą nowej kategorii zbrodni, lecz ujmują wcześniej istniejącą. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości również jasno wypowiedział się na ten temat: *Zasady, na których oparto Konwencję (1948 r.), są zasadami uznawanymi przez narody cywilizowane za obowiązujące dla państw nawet w razie braku jakichkolwiek przepisów w konwencjach*⁴⁶. Poza tym, zgodnie z Konwencją o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z 1968 r., zbrodnie ludobójstwa nie podlegają przedawnieniu. Zatem, przewidziany przez prawo okres przedawnienia nie ma zastosowania do sądowego ścigania i karania za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

Druga argumentacja neguje dopuszczalność stosowania Konwencji w sprawie ludobójstwa w stosunku do wydarzeń zaistniałych przed jej wejściem w życie. Pochodzące z Konwencji ONZ z 1968 r. zobowiązania do niestosowania okresów przedawnienia wobec przestępstw przeciw ludzkości, a szczególnie ludobójstwa, nie świadczą o wstecznym działaniu w czasie Konwencji z 1948 r., a stosowanie drugiej części artykułu 7. Konwencji i drugiej części artykułu 15. Paktu jest niedopuszczalne, ponieważ wspólnota międzynarodowa w tym czasie nie uznawała jeszcze takich czynów za zbrodnię. Poza tym, zgodnie z artykułem 58. Konstytucji Ukrainy, *nikt nie może odpowiadać za czyny, które w czasie ich dokonania nie były uważane przez ustawę za naruszenie prawa*. Kodeks Karny USRR z 1927 r. nie zaliczał ludobójstwa do czynów karalnych na gruncie prawa karnego. Nie istniało wówczas słowo „ludobójstwo”, zostało ono zaproponowane do użycia przez autora Konwencji z 1948 r. Raphaela Lemkina dopiero w 1944 r. Zgodnie z wymogami trzeciej części artykułu 3. Kodeksu Karnego Ukrainy z 2001 r., *przestępność czynu, jak również jego karalność oraz inne skutki prawno-karne, zostały przewidziane tylko w tym Kodeksie*. Zgodnie z częścią drugą artykułu 44. KK Ukrainy, która reguluje obowiązywanie w czasie przepisów o odpowiedzialności karnej, przestępność i karalność działania zostały uregulowane w przepisach o odpowiedzialności karnej, obowiązujących w czasie dokonania tego działania. Zasada zakazu mocy wstecznej ustawy, ustanawiającej odpowiedzialność karną, stanowi jedną z fundamentalnych zasad prawa. Zasada ta została potwierdzona w artykule 28. Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 r., zgodnie z którą *postanowienia traktatu nie wiążą strony w odniesieniu do żadnej czynności lub zdarzenia, które miały miejsce, ani w odniesieniu do żadnej sytuacji, która przestała istnieć przed dniem wejścia w życie traktatu w stosunku do tej strony* w tym wypadku, *jeżeli odmienny zamiar nie wynika z traktatu ani nie zostaje ustalony w inny sposób*. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. nie zawiera przepisów o swym wstecznym działaniu w czasie, co nie pozwala na jej stosowanie przy uznaniu za ludobójstwo czynów dokonanych przed jej wejściem w życie. Zatem, konwencja z 1948 r. nie może być podstawą do zakwalifikowania Hołodomoru jako ludobójstwa.

Można wysnuć wniosek, że sprawa dopuszczalności wstecznego stosowania Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. pozo-

cam i przed powstaniem tego państwa, stanowi naruszenie prawa międzynarodowego. Sąd Najwyższy odrzucił apelację i utrzymał w mocy wyrok izraelskiego sądu.

⁴⁶ *Réserves à la Convention sur le Génocide*, Avis consultatif, Cour internationale de Justice, Recueil 1951, s. 23.

staje kwestią dyskusyjną⁴⁷. Mimo to, proces sądowy w sprawie Eichmanna wskazuje, jak można wyjaśnić ten paradoks — istnieniem dwóch wzajemnie się wykluczających argumentacji. Sąd Najwyższy Izraela zwrócił uwagę, że w krajach, w których zakaz wstecznej mocy ustawy został umieszczony w konstytucji lub w kodeksie karnym, jego wsteczne stosowanie jest niedopuszczalne. Nie dotyczy to jednak wszystkich krajów. Na przykład w Zjednoczonym Królestwie zakaz taki nie obowiązuje. Sąd orzekł, że w Izraelu zakres stosowania tej zasady jest taki sam, jak w Wielkiej Brytanii⁴⁸. Jeśli zatem krajowy system prawny pozwala na stosowanie ustawy z mocą wsteczną, wówczas wsteczna moc Konwencji w sprawie ludobójstwa może być uzasadniona. Niestety, Konstytucja Ukrainy w artykule 58. z całą mocą potwierdza zasadę zakazu wstecznej mocy ustawy, a jej artykuły 9. i 151. domniemają zgodność umów międzynarodowych z Konstytucją. Umowy międzynarodowe nie obowiązują w części, w której byłyby niezgodne z Konstytucją. W ten sposób sądy ukraińskie, inaczej niż sądy izraelskie i brytyjskie, nie mogą zakwalifikować jako ludobójstwo zbrodni, która miała miejsce przed wejściem w życie Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa.

Jednakże Konwencja zawsze może zostać zastosowana do oceny pewnych wydarzeń pod względem historycznym. Ocena taka została przedstawiona przez Radę Najwyższą Ukrainy, która *uznając Wielki Głód w latach 1932–1933 w Ukrainie, zgodnie z Konwencją w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, za celowy akt masowej eksterminacji ludności*, uchwaliła Ustawę Ukrainy *O Wielkim Głodzie w latach 1932–1933 w Ukrainie*. W artykule 1. tej ustawy Hołodomor uznano za ludobójstwo popełnione na narodzie ukraińskim.

Wielki Głód w latach 1932–1933 został potępiony przez 64 państwa członkowskie ONZ we wspólnej deklaracji z 7 listopada 2003 r., przez kraje członkowskie OBWE we wspólnej deklaracji z 3 listopada 2007 r. i kraje członkowskie UNESCO 1 listopada 2007 r. w Rezolucji w sprawie ofiar Wielkiego Głodu w Ukrainie w latach 1932–1933.

Wielki Głód w latach 1932–1933 został uznany za akt ludobójstwa przez parlamenty Australii, Czech, Gruzji, Ekwadoru, Estonii, Kanady, Kolumbii, Łotwy, Litwy, Meksyku, Mołdowy, Paragwaju, Peru, Polski, Słowacji i Węgier.

3 lipca 2008 r. Zgromadzenie Parlamentarne OBWE uchwaliło rezolucję *Wielki Głód w Ukrainie*, w której przypomniano, że *władzy totalitarnego reżimu stalinowskiego w byłym ZSRR towarzyszyły przerażające naruszenia praw człowieka, wskutek czego miliony ludzi zostały pozbawione prawa do życia, oraz oddało cześć pamięci niewinnym milionom Ukraińców, którzy zmarli w czasie Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 na skutek masowego głodu, spowodowanego przez umyślne drastyczne działania i politykę totalitarnego reżimu stalinowskiego*. Członkom parlamentów rekomendowano podjęcie działań w celu oficjalnego uznania Hołodomoru.

21 listopada 2007 r. przewodniczący Parlamentu Europejskiego Hans-Gert Poettering wydał oświadczenie poświęcone Wielkiemu Głodowi w latach 1932–1933 w Ukrainie. Wezwał do pamięci o Hołodomorze i przypomniał, że głód, który doprowadził do śmierci od 4 do 6 mln Ukraińców, został okrutnie i cynicznie zaplanowany przez reżim stalinowski. *Dzisiaj wiemy, że głód, znany jako Hołodomor, był w rzeczywistości straszliwą zbrodnią przeciw ludzkości* — stwierdził Hans-Gert

⁴⁷ Autor uważa, że dyskusja ta jest odmianą starego sporu o nadrzędność prawa naturalnego nad prawem pozytywnym.

⁴⁸ Н. В. Мошенская, *Проблема придания обратной силы Конвенции о предупреждении преступления геноцида и наказания за него от 9 декабря 1948 года*, <http://www.genocide.ru/lib/moshenskaya/2-3.htm>

Poettering.

Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy włączyło do porządku obrad dyskusję nad referatem na temat potępienia Hołodomoru jako zbrodni reżimu totalitarnego w Ukrainie i na innych obszarach byłego ZSRR. 26 czerwca 2008 r. Komitet Polityczny Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy powołał sprawozdawcę — zastępcę przewodniczącego Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, Aleksandra Biberaja (Albania). Na przygotowanie sprawozdania przewidziano dwa lata. Jednakże Aleksander Biberaj zaplanował znacznie wcześniejsze jego ukończenie.

23 października 2008 r. Parlament Europejski uchwalił rezolucję o upamiętnieniu Wielkiego Głodu w latach 1932–1933, w której uznał *Hołodomor (sztuczny głód w latach 1932–1933) za przerażającą zbrodnię przeciw narodowi Ukrainy i ludzkości* oraz zdecydowanie potępił *działania wymierzone przeciw mieszkańcom ukraińskich wsi, które cechowała masowa eksterminacja i pogwałcenie praw i wolności człowieka*⁴⁹.

Wyżej przytoczone fakty świadczą o uwadze, jaką wspólnota międzynarodowa poświęca Wielkiemu Głodowi w latach 1932–1933, i zrozumieniu konieczności prawnego zakwalifikowania Hołodomoru jako zbrodni przeciw ludzkości i zbrodni ludobójstwa. W tym celu możliwa byłaby zmiana Konwencji w sprawie zapobiegania i karania za zbrodnię ludobójstwa z 1948 r. przez dodanie przepisów o wstecznej mocy Konwencji w stosunku do wydarzeń, mających miejsce na początku XX w. Zbrodnie reżimów totalitarnych w XX w., a przede wszystkim reżimu komunistycznego w ZSRR, wymagają oceny, potępienia i ukarania. Istnieją również inne powody do wprowadzenia zmian w Konwencji. Jej wąskie ramy nie odpowiadają wymogom stawianym przez burzliwe wydarzenia drugiej połowy XX w. Przypomnijmy, że przyjęcie Konwencji w obecnej wersji stanowiło kompromis krajów zachodnich z ZSRR, którego przedstawiciel nalegał na wyłączenie „grup politycznych” z katalogu ofiar. Naukowcy niemal bezpośrednio po przyjęciu Konwencji krytykowali ją za to, jak również za ograniczenie się do wąskiego, ściśle fizycznego wymiaru przemocy.

Wewnętrzne ustawodawstwo wielu państw poszło znacznie dalej w definicji ludobójstwa. Na przykład francuski Kodeks Karny z 1991 r. do grup wymienionych w Konwencji dodaje *grupę, określoną na podstawie każdego innego kryterium normatywnego*⁵⁰. W związku z tym warto przypomnieć wypowiedź autora tekstu Konwencji Raphaëla Lemkina, który tuż przed jej przyjęciem oświadczył, że w *zasadzie ludobójstwo niekoniecznie oznacza natychmiastowe wyniszczenie całego narodu, wyłącznie dokonanie masowych zabójstw wszystkich przedstawicieli narodu. Termin ten oznacza raczej przemyślany plan różnych działań, skierowanych na zniszczenie istotnych podstaw egzystencji grup narodowych z zamiarem ich likwidacji jako takich*⁵¹.

Inna koncepcja dokonania kwalifikacji prawnej Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 polega na powołaniu specjalnego międzynarodowego trybunału dla kwalifikacji prawnej głodu lat 1931–1933 jako zbrodni totalitarnego reżimu ZSRR (analogicznie do Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze z 1945 r., Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii z 1945 r., Międzyna-

⁴⁹ Zob. <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=AGENDA&reference=20081-023-LASTV&secondRef=0&language=PL>

⁵⁰ Cyt. za A. Портнов, *Теорія геноциду перед викликом Голодомору*, „Критика” 2008, nr 5, s. 11–13.

⁵¹ R. Lemkin, *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation - Analysis of Government - Proposals for Redress*, Washington, DC, 1944, s. 79–95. Zob. <http://www.preventgenocide.org/lemkin/AxisRule1944-1.htm>

rodowego Trybunału Karnego dla Rwandy z 1994 r.). Koncepcja ta wydaje się bardziej realistyczna, niż wprowadzenie zmian do Konwencji z 1948 r. Powołanie międzynarodowego trybunału dla kwalifikacji prawnej głodu w latach 1931–1933 jako zbrodni komunistycznego reżimu ZSRR mogłoby zostać dokonane na mocy decyzji organizacji międzynarodowych — ONZ, Rady Europy, OBWE.

Trybunał międzynarodowy, gdyby doszło do jego powołania, powinien skorzystać z wyników prac Komisji Kongresu USA ds. zbadania głodu w latach 1932–1933 w Ukrainie pracującej pod przewodnictwem Jamesa Mace’a, Międzynarodowej Komisji Prawników ds. zbadania zbrodni głodu w Ukrainie w latach 1932–1933 pod przewodnictwem George’a Sandberga, materiałów archiwalnych oraz zeznań ofiar i świadków Hołodomoru, pozyskanych po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości.

Ze szczególną mocą należy tu podkreślić, że pomimo tego, iż Federacja Rosyjska jest następcą prawnym ZSRR, państwo rosyjskie nie ponosi jednak odpowiedzialności za zbrodnie totalitarnego reżimu komunistycznego ZSRR. Nie wchodzi one do katalogu praw i obowiązków, których sukcesorem po ZSRR jest Federacja Rosyjska. Nie można wystąpić z pozwem o odszkodowanie strat wobec państwa nieistniejącego. Poza tym, naród rosyjski był, obok narodu ukraińskiego, kazaskiego i innych narodów oraz grup społecznych i politycznych, także ofiarą tych zbrodni i również powinien dokonać takiej samej kwalifikacji prawnej głodu, kolektywizacji, eksterminacji całych grup społecznych — arystokracji, kozactwa i innych, jak pozostałe narody byłego ZSRR. Zło powinno zostać nazwane i ukarane.

Ogólne wnioski

- Śmierć w wyniku głodu dziesiątków tysięcy ludzi w Ukrainie między styczniem a październikiem 1932 r. nastąpiła na skutek zbrodni przeciwko ludzkości, zorganizowanej przez partyjno-radzieckie kierownictwo ZSRR.
- Śmierć milionów ludzi w Ukrainie w wyniku głodu i represji politycznych, w okresie od listopada 1932 r. do sierpnia 1933 r., wyczerpuje znamiona zbrodni ludobójstwa przewidziane przez ONZ-owską *Konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* z 9 grudnia 1948 r., a przede wszystkim punkt „c” artykułu 2.: *rozmyślne stworzenie dla grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie jej całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego*.
- Śmierć setek tysięcy ludzi na Kubaniu w wyniku głodu i represji politycznych, w okresie od listopada 1932 r. do sierpnia 1933 r., wyczerpuje znamiona zbrodni ludobójstwa przewidziane przez Konwencję ONZ z 9 grudnia 1948 r. w części punktu „c”: *rozmyślne stworzenie dla grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie jej całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego*, a także punktu „e” artykułu 2.: *przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy*.
- Hołodomor był skutkiem umyślnych, systemowych działań totalitarnego reżimu radzieckiego, co zostało potwierdzone przez badania historyczne i dokumenty, obliczonych na *wyniszczenie narodu ukraińskiego jako czynnika politycznego i organizmu społecznego* (James Mace).
- Przerażające skutki Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 powinny zostać zakwalifikowane pod względem prawnym jako zbrodnia totalitarnego reżimu komunistycznego ZSRR.
- Dopuszczalność stosowania ONZ-owskiej *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* z 1948 r. dla kwalifikacji prawnej Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 jako zbrodni ludobójstwa jest wykazywana przez jednych i negowana przez innych badaczy. Kwestia ta nie została ostatecznie roz-

strzygnięta.

- W celu ustalenia prawnej kwalifikacji Hołodomoru jako zbrodni wysunięto również propozycję powołania międzynarodowego trybunału dla kwalifikacji prawnej głodu lat 1931–1933 jako zbrodni totalitarnego reżimu ZSRR. Decyzja o powołaniu takiego trybunału mogłaby zostać podjęta przez organizacje międzynarodowe — ONZ, Radę Europy, OBWE.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego: Bogdan Salej

Захаров Є., Висновок. Правова кваліфікація Голодомору 1932–1933 років в Україні та на Кубані як злочину проти людяності та геноциду

Автор статті обґрунтовує позицію, що Голодомор 1932–1933 років був злочином проти людяності і геноцидом, і що правова кваліфікація цього злочину має бути визначена спеціально скликаним міжнародним трибуналом подібним до Міжнародних трибуналів щодо колишньої Югославії або Руанди. Автор вважає, що внесення змін до Конвенції ООН “Про запобігання злочину геноциду та покарання за нього” від 1948 р. було б значно більш важким завданням. Він також зауважує, що, хоча Російська Федерація є правонаступницею СРСР, вона не може відповідати за злочини комуністичного режиму — *це не входить до обсягу прав і обов’язків, які Російська Федерація успадкувала від СРСР.*

Zakharov Y., Opinion: Legal classification of the Holodomor of 1932–1933 in Ukraine and in the Kuban as a Crime against Humanity and Genocide

The author argues that the Holodomor of 1932–1933 was a crime against humanity and genocide as well as that the legal classification of this crime could be determined by a special International Tribunal modelled on the Nuremberg Tribunal, or the International Tribunals for the former Yugoslavia or Rwanda. The author asserts that it would be considerably more difficult to make changes to the UN Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide of 1948. He also maintains that, although the Russian Federation is the legal successor to the USSR, she cannot, however, answer for the crimes of the communist regime as *these do not fall within the scope of the rights and responsibilities assumed by the Russian Federation for the Soviet Union.*

Jan Jacek Bruski

Uniwersytet Jagielloński,
Kraków

Nieznane polskie dokumenty na temat Hołodomoru. Efekty rekonesansu archiwalnego w Moskwie

Autor przedstawia nieznane polskie dokumenty odszukane w tzw. zdobycznych zbiorach (materiały zrabowane pod koniec II wojny światowej przez oddziały radzieckie) w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie. Przeważają wśród nich sprawozdania przesyłane przez dwa polskie konsulaty, w Kijowie i Charkowie, przekazujące nie tylko obraz cierpienia Ukrainy, ale analizujące także genezę, mechanizm i następstwa Wielkiego Głodu 1932–1933.

Ważną grupę źródeł, wykorzystywanych w badaniach nad Wielkim Głodem na Ukrainie¹, stanowiły od dawna — zwłaszcza początkowo, wobec niedostępności archiwów sowieckich — materiały proveniencji obcej. Chodzi przede wszystkim o raporty służb dyplomatyczno-konsularnych i wywiadowczych państw, które utrzymywały w latach 30. minionego stulecia swoje placówki na terenie ZSRR. Tego typu dokumenty bodaj jako pierwsza wykorzystała obszernie w swoich pracach specjalna komisja Kongresu Stanów Zjednoczonych, utworzona w 1985 r. dla zbadania okoliczności *Hołodomoru*². Wkrótce pojawiły się też poświęcone temu zagadnieniu odrębne edycje dokumentów z archiwów Wielkiej Brytanii, Niemiec i Włoch³.

¹ W odniesieniu do Ukrainy jako podmiotu politycznego redakcja stosuje zapis „w Ukrainie”. Jednak w niniejszym artykule, na prośbę Autora, utrzymujemy zapis „na Ukrainie”, tym bardziej, że Jan Jacek Bruski używa go w wielu innych publikacjach poświęconych *Hołodomorowi* (przyp. red.).

² Zob. *Investigation of the Ukrainian Famine. Report to Congress Commission on the Ukraine Famine. Adopted by the Commission April 19, 1988, Submitted to Congress April 22, 1988*, Washington 1988.

³ *The Foreign Office and the Famine. British Documents on Ukraine and the Great Famine of 1932–1933*, ed. M. Carynnyk, L.Y. Luciuk, B.S. Kordan, Kingston, Ontario — Vestal, New York 1988; *Der ukrainische Hunger-Holocaust. Stalins verschwiegener Völkermord 1932/33 an 7 Millionen ukrainischen Bauern im Spiegel geheimgehaltener Akten des deutschen Auswärtigen Amtes. Eine Dokumentation*, ed. D. Zlepko, Sonnenbühl 1988; A. Graziosi, „Lettres de Kharkov”. *La famine en Ukraine et dans le Caucase du Nord à travers les rapports des diplomates italiens, 1932–1934*, „Cahiers du Monde Russe et Soviétique” 1989,

Zainteresowania historyków nie budziły jednak przez długi czas archiwalia polskie. Niesłusznie. Dziś wiemy już, że to właśnie służby II Rzeczypospolitej — sąsiada żywo zainteresowanego wydarzeniami nad Dnieprem i toczącego na tym obszarze własną rozgrywkę z Moskwą — były najlepiej bodaj poinformowane o szczegółach ukraińskiej tragedii. Dogodnymi punktami obserwacyjnymi dla strony polskiej były przede wszystkim dwie placówki na Ukrainie: konsulat generalny w ówczesnej stolicy USRR, Charkowie, i podległy mu konsulat kijowski. Cenne informacje zdobywano podczas podróży po okręgach konsularnych oraz — do czasu — dzięki kontaktom z petentami, odwiedzającymi polskie ekspozytury. Pewną rolę odgrywała ponadto wymiana informacji z dyplomatami obcymi, zwłaszcza przedstawicielami Włoch i Niemiec. Niebagatelne znaczenie miała wreszcie analiza publikacji oficjalnych — wydawnictw urzędowych i prasy sowieckiej⁴.

To zaskakujące, ale zachował się do dziś nieomal komplet wytworzonej przez polskie placówki dokumentacji — niezwykle szczegółowej i przez tę szczegółowość wstrząsającej. Tworzy go kilkaset gruntownych raportów, analiz i opracowań. Pokazują one nie tylko obraz Ukrainy, dotkniętej klęską głodu, ale też mechanizmy, które, poczynawszy od końca 1931 r., przygotowywały kataklizm. Szczególnie ciekawe są rozważania polskich dyplomatów i rezydentów wywiadu nad przyczynami, które doprowadziły do *Hołodomoru*, oraz nad związkiem między polityką Stalina wobec wsi ukraińskiej a pogromem inteligencji, który rozpoczął się nad Dnieprem w 1933 r. Ważne wydają się też czynione na gorąco próby oszacowania liczby ofiar ukraińskiej tragedii.

Polskie materiały przyciągnęły uwagę badaczy dopiero niedawno. W ciągu ostatnich dwóch-trzech lat ukazało się kilka wykorzystujących je edycje dokumentalnych i artykułów⁵. Publikacje te bazowały zasadniczo na zasobach dwóch krajowych archiwów: Archiwum Akt Nowych (AAN; przede wszystkim zespoły: Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Attaché Wojskowy przy Ambasadzie RP w Moskwie) oraz Centralnego Archiwum Wojskowego (CAW; zespół: Oddział II Sztabu Generalnego/Głównego Wojska Polskiego). Okazało się wszakże, że jest jeszcze przynajmniej jedna kolekcja, którą należy wziąć pod uwagę. Mowa o olbrzymim kompleksie akt tzw. zdobycznych („trofiejnyje fondy”), przechwyconych w 1945 r. przez Armię Czerwoną na terenie ówczesnej III Rzeszy, a znajdujących się obecnie w Ro-

no. 1–2, p. 5–106; idem, *Lettere da Kharkov. La carestia in Ucraina e nel Caucaso del Nord nei rapporti dei diplomatici italiani, 1932–33*, Torino 1991.

⁴ O tym, jaką wagę przywiązywano do tego ostatniego typu źródeł, świadczyć może liczba lokalnych czasopism regularnie abonowanych przez polskie placówki. Jesienią 1933 r. sam tylko konsulat w Kijowie prenumerował 115 tytułów!

⁵ Я. Я. Бруски (J. J. Bruski), *Большой голод на Украине в свете документов польской дипломатии и разведки*, „Европа. Журнал Польского Института Международных Дел” (Warszawa) 2006, t. 6, nr 4 (21), s. 97–152; idem, *Polska wobec Wielkiego Głodu na Ukrainie 1932–1933*, w: *Polska–Ukraina–Osadczuk. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Bohdanowi Osadczukowi w 85. rocznicę urodzin*, red. B. Berdychowska, O. Hnatiuk, Lublin 2007, s. 213–246; R. Kuśnierz, *Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 w świetle zbiorów Archiwum Akt Nowych oraz Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie*, „Dzieje Najnowsze” 2007, nr 2, s. 129–159; idem (opr.), *Pomór w „raju bolszewickim”. Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 w świetle polskich dokumentów dyplomatycznych i dokumentów wywiadu*, Toruń 2008; *Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 7: *Wielki Głód na Ukrainie 1932–1933*, wybór dokumentów i red. nauk. D. Bojko i in., Warszawa–Kijów 2008.

syjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (RGWA, Российский государственный военный архив) w Moskwie⁶.

Wśród dokumentów niemieckich, francuskich czy belgijskich przechowywane są tutaj również materiały polskiego pochodzenia. Największą grupę wśród nich stanowią bezcenne zespoły akt przedwojennego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Większość tych materiałów przejęta została początkowo, jeszcze jesienią 1939 r., przez Niemców, którzy dokonali ich skrupulatnego przeglądu, po czym umieścili w filii poczdamskiego Archiwum Wojskowego Wehrmachtu w Gdańsku-Oliwie. Stamtąd ewakuowane zostały pod koniec 1944 r. w głąb Rzeszy, by następnie — wraz z archiwaliami niemieckimi — wpaść w ręce Sowietów. Najbogatszy z „polskich” zespołów w RGWA, fond 308k — Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (ф. 308к — 2-ой отдел Генерального штаба Польши, г. Варшава), liczy aż 3391 jednostek archiwalnych. Do tego trzeba dodać osobne zespoły ekspozytur „dwójki” (dla badaczy spraw ukraińskich szczególne znaczenie mają „fondy” warszawskiej Ekspozytury nr 2 i Ekspozytury nr 5 we Lwowie — 461k i 462k). W sumie akta wywiadu II RP w zbiorach moskiewskich to ponad pięć tysięcy, nieraz bardzo obszernych, teczek, dotyczących w znacznej mierze polskiej aktywności na Wschodzie⁷.

Nie chodzi przy tym wyłącznie o materiały agenturalne. Oddział II Sztabu otrzymywał niejako „z urzędu” kopie większości raportów, docierających z polskich konsulatów na terenie Związku Sowieckiego do centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Poselstwa (od 1934 r. Ambasady) RP w Moskwie. W zespołach „emeszetowskich” w Archiwum Akt Nowych, gdzie winny znajdować się oryginały, zachował się, niestety, tylko nikły procent odnośnych dokumentów. Luki pozwala nam w tej sytuacji odtworzyć kwerenda w materiałach wywiadu. Okazuje się, że w moskiewskim RGWA znajduje się bardzo obszerny zbiór różnych polskich doniesień konsularnych, w tym raportów placówek w Charkowie i Kijowie z okresu Wielkiego Głodu. W części są to dublety materiałów dostępnych również w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, mamy jednak do czynienia także z wieloma dokumentami absolutnie wyjątkowymi, nie zachowanymi gdzie indziej.

Poszukiwania prowadzone przeze mnie w Moskwie w październiku i listopadzie 2008 r. pozwoliły odszukać w sumie kilkadziesiąt nieznanych polskich raportów, dotyczących *Hołodomoru* i prześladowań na Ukrainie lat 1932–1933. Kilka najciekawszych z nich pozwałam sobie zaprezentować poniżej. Wprawdzie ukazały się one ostatnio drukiem — w ramach specjalnego aneksu do tomu, zawierającego dokumenty z AAN i CAW⁸, ale względy techniczne (książka była już w całości złożona) uniemożliwiły szersze skomentowanie tych materiałów.

⁶ Dla przechowywania tych zbiorów utworzono w marcu 1946 r. tzw. Archiwum Specjalne (Центральный государственный Особый архив СССР), placówkę najściślej tajną, o istnieniu której poinformowano oficjalnie dopiero pod koniec *pieriestrojki*, w r. 1990. Historycy uzyskali dostęp do „fondów trofiejnych” dwa lata później po powstaniu specjalnego Centrum Przechowywania Kolekcji Historyczno-Dokumentalnych (Центр хранения историко-документальных коллекций). Instytucja ta — zachowując pewną autonomię — weszła w 1999 r. w skład RGWA.

⁷ Zob. *Указатель фондов иностранного происхождения и Главного управления по делам военнопленных и интернированных НКВД–МВД СССР Российского государственного военного архива*, red. В. П. Козлов и В. Н. Кузленков, Москва 2001. Na temat losów archiwaliów „dwójki”: *Inwentarz zespołu akt Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego), 1921–1939 (1915–1959)*, Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa 2003, t. 1, s. 21–24 (niepublikowany, przechowywany w CAW).

⁸ *Hołodomor 1932–1933. Wielki Głód na Ukrainie w dokumentach polskiej dyplomacji i wywiadu*, wyb. i opr. J. J. Bruski, Warszawa 2008.

Na szczególną uwagę spośród dokumentów moskiewskich wydaje się zasługiwać raport szefa polskiego konsulatu w Kijowie Henryka Jankowskiego⁹ z początku lutego 1933 r. Był to czas, gdy spowodowany obłądną polityką rolną bolszewików głód, będący zjawiskiem ogólnozwiązkowym, zaczął rozrastać się na Ukrainie w *Hołodomor* — prawdziwą katastrofę humanitarną, noszącą wszelkie znamiona celowej represji wymierzonej przeciw ukraińskiemu chłopstwu. Elementem owego „terroru głodem” stała się m.in. faktyczna blokada wsi. Sowieckie organa bezpieczeństwa podjęły bezlitosną walkę z tzw. „mieszczołnictwem”, a więc wędrownymi włościan, poszukujących kawałka chleba w mieście. Na mocy tajnego rozporządzenia moskiewskich władz zamknięto również dla uciekinierów granicę między głodującą Ukrainą a RFSRR. Zjawiska te nie uszły uwadze polskich obserwatorów i zostały skrupulatnie odnotowane we wspomnianym raporcie. W tym samym dokumencie kijowski konsul donosił o wyczerpywaniu się ostatnich rezerw żywności na wsi, która, ogołocona ze zboża na skutek wcześniejszych rekwizycji, żywiła się jeszcze przez jakiś czas zapasami jarzyn. Gdy ich zabrakło, chłopi — nie będący w stanie zdobyć środków żywności w miastach — zaczęli masowo umierać. „Olbrzymi odsetek ludności we wsiach — raportował polski dyplomata — choruje z wycieńczenia. Śmiertelność olbrzymia”. Innym efektem głodu stała się rosnąca apatia mas włościańskich. „Obojętność i rezygnacja — alarmował Jankowski — przejawiają się nie tylko w zupełnym zaniedbaniu spraw gospodarczych, lecz również znajdują swój wyraz w całkowitym prawie zamieraniu życia ogólnego”.

Wydarzenia przełomu stycznia i lutego były jednak tylko prologiem tragedii. Jej kulminacja miała miejsce na przednówku — w maju i czerwcu 1933 r. Z tego czasu zachował się w zbiorach moskiewskich szczególnie wstrząsający raport Konsulatu Generalnego RP w Charkowie. Jego autor, radca Jan Karszo-Siedlewski¹⁰, ocenił, że na wsi ukraińskiej pozostało co najwyżej 60% dotychczasowej ludności — reszta miała umrzeć bądź uciec do miast, gdzie zresztą sytuacja również stawała się coraz bardziej dramatyczna. Polski dyplomata raportował o drastycznych przejawach głodu, przede wszystkim o powtarzających się wypadkach ludożerstwa. Informował też centralę o urządzanych przez milicję obławach na „bezprizorne” dzieci, bezdomnych i wychodźców ze wsi, a także o uśmiercaniu specjalnymi zastrzykami osób wycieńczonych przez głód.

Relacje polskich placówek na Ukrainie były tak porażające, iż nie wszystkim szczegółom chciano dać wiarę. Z reprimendą przełożonych spotkał się w szczególności szef konsulatu w Kijowie, Stanisław Sośnicki¹¹. W styczniu 1934 r. został on

⁹ Henryk Jankowski (1895–?), dyplomata, 1922–1928 urzędnik polskiego poselstwa w Moskwie, 1928–1930 szef konsulatu generalnego w Mińsku, następnie (do końca lutego 1933) konsulatu kijowskiego. W latach 1931–1933 kierował placówką wywiadowczą „Kh” Oddziału II Sztabu Głównego w Kijowie.

¹⁰ Jan Karszo-Siedlewski (1891–1955), polski dyplomata, od 1919 r. w centrali MSZ i na różnych placówkach zagranicznych, m.in. radca poselstwa w Pradze (1924–1930). Od maja 1932 do września 1937 kierował konsulatami generalnymi w Charkowie, a następnie (od sierpnia 1934) Kijowie, współpracował w tym czasie również z polskim wywiadem (jako szef placówki „Karsz”). 1938–1942 poseł RP w Teheranie, później kierownik konsulatu generalnego w Bejrucie, następnie (do 1945) w londyńskiej centrali MSZ. Od 1945 na emigracji w Stanach Zjednoczonych.

¹¹ Stanisław Adam Sośnicki (1896–1962), polski wojskowy, dyplomata, sportowiec-lekkooatleta (uczestnik igrzysk olimpijskich w Paryżu w 1924 r.). Od 1919 r. oficer służby czynnej (od 1924 r. w randze kapitana), w 1931 r. odkomenderowany do pracy w MSZ. Od lipca 1933 r. do października 1936 r. na Ukrainie — początkowo szef konsulatu RP w Kijowie, a następnie (od sierpnia 1934) w Charkowie. 1937–1939 naczelnik wydziału w Ministerstwie Opieki Społecznej. Dostał się do niemieckiej niewoli we wrześniu 1939 r., spędził wojnę w obozach

skarcony przez polskie poselstwo w Moskwie za „zbytne generalizowanie [...] wiadomości o głodzie, nędzy, prześladowaniach ludności, walki z ukraiinizmem itd.”. Radca poselstwa Henryk Sokolnicki¹² stwierdzał, iż „odnosi się wrażenie zbytniego pozostawiania Konsulatu pod hipnozą przychodzących prosić o pomoc interesantów, którzy, rzecz prosta, nieraz dać mogą szereg ciekawych szczegółów, lecz bynajmniej nie można opierać się na ich zeznaniach przy ocenie generalnej sytuacji, chociażby dlatego, że przychodzą do Konsulatu jednostki jedynie nieszcześliwe i pokrzywdzone, oraz że celowo, dla poparcia swych podań o zapomogi, zgęszczają kolory w swoich opowiadaniach”¹³. W moskiewskim archiwum zachowała się odpowiedź konsula Sośnickiego na te zarzuty. W piśmie z 31 stycznia 1934 r. potwierdzał on swoją ocenę sytuacji na Ukrainie i podkreślał, że głównym źródłem jego wiadomości — zbiegających się zresztą z informacjami posiadanymi przez innych dyplomatów — nie są wcale petenci, lecz osobiste obserwacje, czynione przezeń podczas podróży po Ukrainie. „Podawane dane o nędzy, prześladowaniach, walki z ukraiinizmem, są — twierdził kategorycznie — przestudjowane, sprawdzone i dopiero wtedy w raportach komunikowane”.

Najbardziej chyba sensacyjny z odnalezionych w RGWA dokumentów pochodzi wszakże nie z terenu Ukrainy, lecz... Turcji. Mowa o raporcie Jerzego Potockiego, ambasadora RP w Ankarze¹⁴, z początku listopada 1933 r. Dokument ten relacjonuje rozmowę, do której doszło pomiędzy przedstawicielem Polski a komisarzem ludowym do spraw wojskowych i morskich ZSRR Klimientem Woroszyłowem, jednym z najbliższych współpracowników Stalina¹⁵. Sprawa wymaga kilku słów komentarza. Zauważyć należy przede wszystkim, iż do spotkania doszło w momencie szczególnym. Chodzi o okres bezprecedensowej *détente* w stosunkach polsko-sowieckich, dotąd permanentnie napiętych. Formalne ramy dla tego odprężenia stworzyło jeszcze w lipcu 1932 r. podpisanie przez Polskę i ZSRR paktu o nieagresji, do realnego zbliżenia doszło jednak nieco później, głównie wskutek zmian politycz-

w Lubece i Woldenbergu. Służył krótko w Ludowym Wojsku Polskim, był następnie *chargé d'affaires* polskiej (komunistycznej) ambasady w Ankarze. Od 1948 r. pracował w Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, był równocześnie działaczem sportowym i sędzią lekkoatletycznym.

¹² Henryk Józef Sokolnicki (1891–1981), polski dyplomata, w l. 1924–1932 urzędnik Departamentu Polityczno-Ekonomicznego MSZ, następnie (do 1936 r.) radca poselstwa (od 1934 r. ambasady) w Moskwie. W l. 1936–1941 był posłem RP w Helsinkach, od września 1941 r. do końca 1942 r. radcą polskiej ambasady w ZSRR, wreszcie w l. 1943–1945 *chargé d'affaires* ambasady w Sztokholmie. Po wojnie na emigracji w Szwecji i Finlandii.

¹³ AAN, MSZ, sygn. 6710 (mf. B 23022): Pismo radcy poselstwa RP w Moskwie Henryka Sokolnickiego do konsula RP w Kijowie, 24 I 1934, 16-a/sow/1, *W sprawie raportu o sytuacji Ukrainy pf/160/33 19 grudnia 1933*, k. 64–65 (druk: *Hołodomor 1932–1933. Wielki Głód na Ukrainie w dokumentach polskiej dyplomacji i wywiadu...*, dok. nr 178, s. 533–534; *Pomór w „raju bolszewickim”...*, dok. nr 53, s. 142–143).

¹⁴ Jerzy Potocki (1889–1961), polski ziemianin i dyplomata, od czerwca 1933 r. do maja 1936 r. ambasador RP w Ankarze, następnie w Waszyngtonie. Zmarł na emigracji w Szwajcarii.

¹⁵ Klimient Woroszyłow (1881–1969), sowiecki polityk i wojskowy. W czasie wojny domowej w Rosji m.in. dowódca Frontu Caryńskiego, później zastępca dowódcy Frontu Południowego, współorganizator Armii Konnej Siemiona Budionnego. W l. 1925–1940 był ludowym komisarzem spraw wojskowych i morskich (następnie obrony) w rządzie związkowym, od 1935 r. marszałkiem ZSRR. Przez wiele lat (1926–1952) zasiadał w Biurze Politycznym KC WKP(b), był jednym z zauszników Stalina. W okresie 1940–1953 piastował funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych (od 1946 r. Rady Ministrów) ZSRR, został następnie zastępcą przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej. W 1960 r. jako członek opozycji przeciw Chruszczowowi został odsunięty od stanowisk partyjnych i państwowych, pod koniec życia wrócił jednak do składu KC KPZR.

nych w Berlinie — przejęcia władzy przez nazistów i załamania się dotychczasowej współpracy sowiecko-niemieckiej. Zewnętrznym przejawem „nowego kursu” stało się ożywienie polsko-sowieckiej wymiany kulturalnej i naukowej oraz kontaktów wojskowych. Pomiędzy Moskwą a Warszawą kursowali w tym czasie nieoficjalni emisariusze Stalina i Piłsudskiego — Karol Radek oraz Bogusław Miedziński, przydzielano się też do wizyty oficjalnej na najwyższym szczeblu — przyjazdu do Polski wspomnianego *narkoma* Woroszyłowa.

Jedynym „zgrzytem” w poprawiających się relacjach wzajemnych zdawała się pozostawać kwestia ukraińska. Stronę sowiecką oburzało w szczególności tolerowanie przez Polskę na swym terytorium działalności społecznych komitetów pomocy głodującym w USRR oraz antysowieckiej kampanii, którą prowadziły organizacje ukraińskie. Do ostrego spięcia na tym tle doszło w związku z zamachem na życie urzędnika konsulatu sowieckiego we Lwowie Aleksieja Majłowa. Zabójcą okazał się Mykoła Łemyk, bojowiec Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, który chciał zaprotestować tym aktem przeciwko ludobójczej polityce bolszewików na Ukrainie Sowieckiej. Wydarzenia lwowskie Moskwa wykorzystała jako pretekst do złożenia 23 października 1933 r. ostrej noty w polskim MSZ. Wskazywano w niej na ścisłe *iunctim* między zabójstwem Majłowa a tolerowaną przez Polaków ukraińską akcją propagandową, „nie znającą żadnych granic, jeśli chodzi o szczucie, szkalowanie i judzenie przeciw Związkowi Sowieckiemu”. „Do zamachu tego — pisano dalej w nocie — dojść mogło jedynie w atmosferze, wytworzonej przez wspomnianą wyżej kampanię, której — pomimo jej oczywistej niedopuszczalności — pobłażały niektóre polskie władze”¹⁶. W nowej sytuacji Polacy zmuszeni zostali do podjęcia pewnych działań restrykcyjnych. Zaostrzono m.in. cenzurę prasy ukraińskiej, utrudniono też obchody Dnia Żaloby Narodowej, organizowane przez polskich Ukraińców dla uczczenia ofiar głodu.

Dla strony sowieckiej nie była to jednak reakcja wystarczająca. Jak się wydaje, w Moskwie liczone, iż zabójstwo Majłowa stanie się dla polskich władz impulsem do przewartościowania dotychczasowej polityki i podjęcia — z błogosławieństwem Sowietów — rozprawy z ukraińskim ruchem narodowym na terenie II RP. Skoordinowanie przez Polskę i Związek Sowiecki antyukraińskich represji miało być testem, a zarazem jednym z fundamentów, nowej konstelacji politycznej. Taką interpretację nasuwa m.in. wspomniany raport ambasadora Potockiego, odnaleziony w RGWA. Polski dyplomata donosił w nim, iż spotkał się z Woroszyłowem pod koniec października 1933 r. przy okazji wizyty kierowanej przez *narkoma* delegacji sowieckiej, która przybyła do Ankary na obchody tureckiego święta narodowego. Podczas rautu w ambasadzie ZSRR doszło wówczas do bardzo kordialnej rozmowy z Potockim, w trakcie której sowiecki dygnitarz zachwycił się m.in. polską armią i pił za zdrowie marszałka Piłsudskiego. Atmosferę spotkania zmroziło jednak nawiązanie przez Woroszyłowa do zamachu Łemyka. Zmieniając ton i okazując „pewne rozdrażnienie”, *narkom* wypowiedział wówczas myśl, z pewnością nieprzypadkową, która w ustach zaufanego człowieka Stalina zabrzmieć musiała jak pogrożka, ale i swego rodzaju propozycja pod polskim adresem. Jak relacjonował Potocki, Woroszyłow powiedział m.in., „że się dziwi, że Polska tak pobłaża Ukraińcom i nie dosyć ostro się z nimi rozprawia, gdyż w Rosji Sowieckiej Ukraińcy są trzymani w zupełnych ryzach”. Polski ambasador ostro uciął wówczas dyskusję, odpowiadając, że „sprawa Małopolski Wschodniej jest kwestią wewnętrzną Polski i nie potrze-

¹⁶ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 6, red. N. Gąsiorowska-Grabowska i in., Warszawa 1967, dok. nr 63. Do zabójstwa doszło 21 października 1933 r. W nocie nazwisko zamordowanego pojawia się w wersji „Mailow”, w literaturze jednak znacznie częściej występuje jako „Majłow”.

buje żadnych komentarzy”. Podobna była reakcja czynników rządzących w Warszawie, które zainteresowane były „wyrównaniem” stosunków z Sowietami, nie zamierzały jednak podjąć sugestii wspólnych z Sowietami działań przeciwko Ukraińcom.

Jak widzimy, polskie dokumenty z moskiewskiego archiwum wojskowego stanowią cenne uzupełnienie dotychczas wykorzystywanych źródeł. Wiadomości w nich zawarte być może nie rewolucjonizują naszej wiedzy o różnych aspektach Wielkiego Głodu na Ukrainie, ale niewątpliwie ją wydatnie poszerzają. Z pewnością zasoby RGWA wymagają dalszej penetracji — nie tylko pod kątem badań nad *Holodomorem*, lecz również projektów dotyczących szerzej stosunków polsko-sowieckich i polsko-ukraińskich w okresie międzywojennym.

Poniżej publikuję tekst czterech omówionych już pokrótce dokumentów. Ingerencje korektorskie ograniczyłem w nich do minimum, zachowując pisownię oryginału i poprawiając jedynie oczywiste (w rozumieniu ówczesnych norm) błędy ortograficzne oraz interpunkcyjne.

Dok. nr 1

Luty [przed 9]¹⁷ 1933 — Raport konsula RP w Kijowie Henryka Jankowskiego dla poselstwa w Moskwie.

Nr. pf. 13/33
Referował wicekonsul
P. Kurnicki¹⁸

[Kijów,] lutego [1933]

Do
Pana Posła R.P.
w Moskwie¹⁹.

Komunikuję, że Konsulat R.P. w Kijowie otrzymuje od szeregu informatorów i zgłaszających się petentów wiadomości o położeniu ludności wiejskiej z okręgu Konsulatu.

Wykonanie planów „chlebozagotówek”²⁰ pociągnęło za sobą całkowite ogołocenie wsi z chleba. Jeszcze w listopadzie i grudniu nie pozostało zarówno w „kołchozach”, jak i u indywidualnych gospodarzy prawie żadnych zapasów zboża. Ludność żyła ziemniakami, burakami i dyniami. Wykopywano pozatem rozmyślnie pozostawione w polu mniejsze buraki cukrowe i kartofle. Obecnie, zapasy w/w. jarzyn wyczerpują się. Ludność pozbawiona jest nawet tych minimalnych środków egzystencji. Zboże, jakie udało się zatrzymać nielicznym osobom lub organizacjom po wyko-

¹⁷ Dokładna data powstania raportu nie jest znana, na dokumencie widnieje jednak data jego wpływu do Oddziału II SG: 9 lutego 1933.

¹⁸ Piotr Kurnicki (1899–1975), dyplomata, w młodości członek Polskiej Organizacji Wojskowej na Ukrainie, w l. 1932–1936 wicekonsul w konsulacie (następnie konsulacie generalnym) w Kijowie, zarazem eksponent polskiego wywiadu (placówka „Ku”), od lutego 1936 r. referent w centrali MSZ, w 1939 r. kolejno: konsul w Chuście, pierwszy sekretarz poselstwa w Bratysławie i urzędnik konsulatu generalnego w Zagrzebiu. W czasie wojny oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w l. 1944–1945 urzędnik poselstwa RP w Bejrucie. Następnie na emigracji w Kanadzie.

¹⁹ Kopie raportu przesłano do centrali MSZ (dyrektor Departamentu Konsularnego, wydziały Wschodni i Prasowy), konsulatu generalnego w Charkowie i Oddziału II SG.

²⁰ Ros. *хлебозаготовка* — przymusowe zakupy zbożowe dokonywane przez państwo.

naniu „chlebozagotówek” — zabierane jest obecnie na stwarzanie t.zw. funduszków nasiennych dla siewu wiosennego. Za wykonanie tych zasiewów odpowiedzialni są osobiście poszczególni gospodarze indywidualni, zarządy „Kołchozów”, rad wiejskich oraz kierownicy rejonowych urzędów ziemskich. Nie mając możliwości zdobycia środków egzystencji na wsi, ludność poszukuje jej w miastach i miasteczkach. Dla uzyskania chociażby jednego puda zboża odbywają się podróże po kilkaset kilometrów. Ze swej strony władze sowieckie zarządziły szereg represyj przeciw odbywającemu się w ten sposób ogałacaniu miast ze zboża. W pociągach i na dworcach odbywają się stałe rewizje jak również i w domach — na wsi. Znalezione zboże lub mąkę zabierane są bez żadnych skrupułów jako pochodzące ze spekulacji. Poza tym wprowadzono szereg utrudnień w uzyskaniu biletów kolejowych. Skutkiem powyższego, według nadchodzących wiadomości, olbrzymi odsetek ludności we wsiach choruje z wycieńczenia. Śmiertelność olbrzymia. Tak, we wsi Antonów (rejon Skwirski), liczący około 3 tys. ludności umiera dziennie przeciętnie 20 osób. Chowani są we wspólnych dołach. We wsi Jabłonna tegoż rejonu w okresie 10 dni zmarło 130 osób. Jednostki aktywniejsze opuszczają wsie, pozostawiając swój majątek lub sprzedając go za bezcen i usiłują wyemigrować do Syberji lub Turkiestanu. Władze, zwalczając taką emigrację, wydały zakaz wyjazdu poza granice Ukrainy. Odnosi się to nie tylko do ludności poszukujących środków egzystencji, lecz również ma to na celu powstrzymanie wypadków, przyjmujących obecnie masowy charakter, ucieczek poszczególnych odpowiedzialnych kierowników. Zachodzą bowiem często wypadki, gdy nowoobрани lub wyznaczony prezes rady wiejskiej lub kierownik „Kołchozu” pozostawia pieczęcie, swój majątek i rodzinę i ucieka, obawiając się represji za niewykonanie tego lub innego zarządzenia. Notowana jest obecnie duża ilość wypadków aresztów i więzienia w/w. kierowników za zmarznęte na polu buraki (których nie zdążono wywieźć wobec braku transportów), za zły stan koni, (których nie ma czym karmić), za zły stan zasiewów ozimych. Aresztowani kierownicy pozostają w więzieniach bez żadnych procesów i wyroków. Obok więzionych w sprawach walutowych, stanowią oni poważną liczbę. Kijowskie więzienie na Łukjanówce jest przepełnione. Więzienie to obliczone było na 3 tys. osób, obecnie zaś przebywa tam około 11 tys. Więźniowie pozostają w warunkach okropnych. W celach skasowane są pryczy, zaś ilość osób zamkniętych w jednej celi nie pozwala na ułożenie się na podłodze nawet dla połowy uwięzionych. Jako pożywienie więźniowie otrzymują 1/2 funta chleba i raz dziennie wodę gorącą.

O stanie zasiewów Urząd tutejszy informował w uprzednich raportach. Obecnie nadchodzi szereg tego potwierdzeń. Konkretne wiadomości dotyczą rejonu Marchlewskiego i są wiernym odzwierciedleniem stanu zasiewów na całej Ukrainie. Dla dokonania planu siewu w obowiązującej ilości hektarów siano po 2 pudy na jednym ha (zamiast zwykle wysiewanych 6-ciu). Siew odbywał się b. późno, co przyczyniło się do tego, że w wielu miejscach ozimina nie wzeszła przed nadejściem mrozów. Do siewu wiosennego niema wcale przygotowanej roli. Nawozów brak zupełny, zarówno naturalnych jak i sztucznych. Do powyższego należy dodać dotkliwy brak nasion jako przyczyny niewykonania planowanej ilości zasiewów jarowych.

Głód, brak jakiegokolwiek nadziei na polepszenie sytuacji aprowizacyjnej, stan zasiewów dokonanych, oraz wszystkie wyżej podane okoliczności, w jakich będzie odbywał się siew wiosenny — powoduje jak najgorsze nastroje ludności. Wyraża się to w zupełnej apatii i obojętności w stosunku do wszystkich haseł, zarządzeń i nakazów. Obojętność i rezygnacja przejawiają się nie tylko w zupełnym zaniedbaniu spraw gospodarczych, lecz również znajdują swój wyraz w całkowitym prawie zamieraniu życia ogólnego. Do szkół wiejskich uczęszcza minimalna ilość (około 40%) zapisanych dzieci. Na wiece i zebrania przybywa ludność tylko pod rygorem kar.

Władze, sądząc z ostatnich zarządzeń, zdają sobie sprawę z takiego stanu rzeczy i czynią obecnie olbrzymi wysiłek zmierzający do maksymalnego wzmocnienia stacji M.T.S. („Maszynno-Traktornyje stacje”)²¹. Poza politycznym wzmocnieniem tych instytucji dokonywane jest obecnie techniczne wzmocnienie ich. Przed dwoma tygodniami 150 szoferów pierwszej kategorii takich instytucji jak „Wukoptrans” i „Sojuztrans” otrzymało wymówienie pracy i jednocześnie nakazy udania się na poszczególne M.T.S. pod rygorem pozbawienia prawa jazdy w wypadku uchylenia się. Na fabrykach i pracowniach, produkujących części wymienne i dokonywujących remontu narzędzi rolniczych, odbyła się wzmożona agitacja o wykonaniu planów produkcji. Praca przepełniona jest artykułami nawołującymi do intensywnej pracy na tym odcinku Obwodowy komitet partyjny zarządził mobilizację członków, którzy rozsyłani są do poszczególnych fabryk i M.T.S. dla wzmożenia wydajności pracy przy remontach traktorów. Zwolywane obecnie II plenum kijowskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego poświęcone jest zagadnieniom zbierania zapasów nasiennych, wzmożenie pracy M.T.S. przy siewie wiosennym oraz wymuszeniu na gospodarstwach indywidualnych, wykonania planów siewu za wszelką cenę.

H. Jankowski
Konsul R.P.

RGWA, f. 308k, op. 6, d. 51, l. 51–53, mps.

Dok. nr 2

12 czerwca 1933 — Raport kierownika Konsulatu Generalnego RP w Charkowie Jana Karszo-Siedlewskiego dla ministra spraw zagranicznych.

16/Ukr/tjn/7.

[Charków], 12 czerwca [193]3

[W sprawie] sytuacji na Ukrainie.

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w Warszawie²²

Trudno sobie wyobrazić obraz nędzy i głodu, jaki przedstawia obecnie Ukraina. Sytuacja aprowizacyjna pogorszyła się tu znacznie w ostatnich kilku tygodniach, a obecnie na przednówku nastały chyba najcięższe chwile, które masowo wypędzają ludność wiejską do miast, a w miastach na rynki i główne ulice, gdzie nagromadzone są resztki produktów spożywczych.

W Charkowie w śródmieściu jesteśmy nieomal co dzień świadkami urządzanych przez milicję w biały dzień obław, których ofiarami padają nie tylko żebracy i bezdomne dzieci, ale i ludność wiejska, przybyła tu w celu bezskutecznego poszukiwania zarobku. Chorym lub spuchniętym i zbyt wycieńczonym z głodu wstrzykują jakąś surowicę, która powoduje szybką śmierć. Informację tę uważam za pewną: mamy ją bezpośrednio od jednej z pielęgniarek, która w barakach dla bezdomnych dokonuje tych zastrzyków i uważa, że spełnia w ten sposób dobry uczynek, skraca-

²¹ MTS (skrót od ros. *машино-тракторная станция*, stacja maszynowo-traktorowa) były wyspecjalizowanymi ośrodkami maszynowymi powołanymi dla obsługi kolchozów, za co pobierały „haracz” w postaci dużej części zbiorów.

²² Kopie raportu przesłano do: centrali MSZ (dyrektor Departamentu Konsularnego, naczelnik Wydziału Wschodniego, Wydział Prasowy), konsulatu w Kijowie i Oddziału II SG.

jąc tym istotom niehumanitarne cierpienia. W tych dniach zaszedł wypadek, że doktor, który miał opiekę nad wspomnianymi barakami, zwarjował zobaczywszy dziecko, któremu drugie dziecko z głodu wyjadło policzek, a inne dzieci zabierały się do jedzenia wnętrzości zmarłego świeżo towarzysza.

Jeden z inżynierów Niemców, pracujących w jednej z fabryk tutaj, mówił mi, że dwaj robotnicy zemdleli mu z głodu w czasie pracy. Do Konsulatu naszego co dzień zgłaszają się ludzie, którzy błagają o pracę w zamian chociażby za obierzyny z kartofli (dosłownie). Śmieci z Konsulatu nie można było wywieźć w przeciągu kilku dni, gdyż zajmującemu się tem Wydziałowi Sanitarnemu m. Charkowa pozdychały z głodu prawie wszystkie konie, a kilka ostatnich tak było wycieńczonych, że dopiero specjalnie musiano ich nakarmić dla najniezbędniejszych robót, przyczem koń, który przybył z wozem do Konsulatu, upadł na naszym podwórzu i dopiero nazajutrz musiano sprowadzić innego.

Po wsiach oddalonych od kolei i głównych szos i traktów dzieje się jeszcze gorzej. Niektóre wsie całkowicie opustoszały, a po chałupach leżą trupy, których nikt nie chowa. Naogół na wsi ukraińskiej pozostało najwyżej 60% dotychczasowej ludności, reszta zmarła lub pociąkała do miast. O wypadkach ludobójstwa słyszy się coraz częściej, chociaż wypadki takie są w sposób drakoński karane przez władze sowieckie, które obawiają się rozgłosu i przyłapanych na gorącym uczynku rozstrzelują na miejscu.

Trudno jeszcze dzisiaj powiedzieć, czy tegoroczne zbiory poprawią sytuację ludności ukraińskiej. Należy raczej przewidywać, że tak szumnie reklamowana w prasie tegoroczna kampania siewna nie da dobrych rezultatów, chociażby dlatego, że siewy przeprowadzane są niedbale i bardzo się opóźniają, tak że nie wiadomo, czy zostaną zakończone nawet do 15 czerwca. Trwające od przeszło miesiąca chłody i codzienne deszcze też bardzo zaszkodziły polom ukraińskim, a cyfry ostatnich dni wskazują, że tempo siewów zamiast wzrastać jeszcze się zmniejszyło. Według oficjalnych statystyk Ukraina na 5 czerwca b.r. miała zasiane ogółem 85,8% planu, zaś zbóż jarych 90,2%. Podkreślając bezustannie fakty, że w tym roku, Ukraina zasiała znacznie więcej niż w r.ub., prasa tutejsza równocześnie wyraża niezadowolenie z tempa i jakości tegorocznej kampanii siewnej.

KIEROWNIK KONSULATU GENERALNEGO

J. Karszo-Siedlewski²³

Radca Poselstwa.

RGWA, f. 308k, op. 6, d. 53, l. 406, 35–36, mps.

Dok. nr 3

6 listopada 1933 — Wyjątek z raportu ambasadora RP w Ankarze Jerzego Potockiego dla Wydziału Wschodniego MSZ

6 listopada [1933]

N.I/T/7/I

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Wydział P.III.

²³ Podpis odręczny.

[...] ²⁴

Miałem możliwość przeprowadzenia rozmowy z Woroszyłowem na przyjęciu w Ambasadzie Sowieckiej. Mówiłem swobodnie, podkreślając obecne poprawienie się stosunków polsko-sowieckich i w formie luźnej poruszałem tematy związane z ostatnią wojną 20-ego roku, w której Woroszyłow odgrywał bardzo poważną rolę ²⁵. Również wspominałem o moim niedawnym widzeniu się z Panem Marszałkiem w Warszawie i o stanowisku moim jako adjutanta Pana Marszałka w czasie wojny w 20 roku, co Woroszyłowa niezmiernie zaciekało i zainteresowało i w trakcie tej rozmowy wyraził nadzieję odwiedzenia Polski i naszej armji, która zawsze w nim budziła wielki podziw. Wypił też ze mną zdrowie Pana Marszałka, a następnie napomknął z pewnem rozdrażnieniem o Ukraińcach i o tem, że we Lwowie nastąpił zamach morderczy na konsulat sowiecki. Powiedział przy tem, że się dziwi, że Polska tak pobłaża Ukraińcom i nie dosyć ostro się z nimi rozprawia, gdyż w Rosji Sowieckiej Ukraińcy są trzymani w zupełnych ryzach.

Odpowiedziałem mu, że sporadyczne wypadki, które mogą się zdarzyć nie są miarodajne, a że sprawa Małopolski Wschodniej jest kwestją wewnętrzną Polski i nie potrzebuje żadnych komentarzy.

[...]

Ambasador R.P.
Jerzy Potocki ²⁶

RGWA, f. 308k, op. 6, d. 53, l. 264–265, 272, mps.

Dok. nr 4

31 stycznia 1934 — Odpowiedź konsula RP Kijowie Stanisława Sośnickiego na pismo poselstwa w Moskwie z 24 stycznia

3/sow/5/pf.

[Kijów,] 31 stycznia 1934
Poufne

Do
Pana Posła R.P.
w Moskwie ²⁷.

W związku z pismem Poselstwa R.P. Nr. 16-a/sow/1 z dn. 24.I.1934 r., proszę Pana Posła o pozwolenie opracowywania poszczególnych zagadnień rolniczych w raportach Kijowskiego Konsulatu, jako całości dla całego terenu ukraińskiego ²⁸. Proszę swoją motywuję następująco:

Około 80% obszarów rolniczych ukraińskich znajduje się w Kijowskim Okręgu Konsularnym, najgłówniejsze obszary rolnicze, decydujące o całej gospodarce rolnej Ukrainy, znajdują się w obwodach: czernihowskim (Lewobrzeże), Kijowskim,

²⁴ Z obszernego raportu, poświęconego wizycie delegacji sowieckiej w Turcji, publikowany jest wyłącznie fragment, relacjonujący rozmowę Woroszyłowa z polskim ambasadorem.

²⁵ Na dokumencie odręczny komentarz: „dość nikłą!”.

²⁶ Podpis odręczny.

²⁷ Odpis pisma przesłano do Wydziału Wschodniego MSZ.

²⁸ Prośba Sośnickiego stanowiła odpowiedź na pouczenie poselstwa, iż „w raportach [konsulatu w Kijowie] należy unikać mówienia ogólnie o Ukrainie, ograniczając się raczej do Prawobrzeża, zgodnie z kompetencją terytorjalną okręgu konsularnego”.

winnickim i odeskim (Prawobrzeże), t.j. w obwodach, które w całości należą do Kijowskiego Okręgu Konsularnego. Od czasu żniw, we wszystkich raportach tut. Urzędu podawałem dane statystyczne oraz naświetlenia stanu rolnictwa, ściśle przestrzegając terytorjalnej kompetencji. Omawiając wyniki tegorocznej kampanii rolnej w 4-ch zasadniczych obwodach rolniczych Ukrainy, nie sposób było znaleźć właściwą ocenę bez zobrazowania stanu rolniczego na całej Ukrainie, gdyż całość rolnictwa ukraińskiego jest w mem przeświadczeniu tak ściśle związaną z wynikami wyżej wymienionych 4-ch obwodów, oraz konsekwencje wynikające z ogólnego stanu rolnictwa na Ukrainie, wywierają tak duży wpływ na późniejszą politykę w obwodach, należących do kompetencji Konsulatu Kijowskiego, iż wydawało mi się wskazanem omówić sytuację rolną całości Ukrainy, by na tem tle naświetlić stan tego zagadnienia we właściwych obwodach. Pozatem dane statystyczne dla rolnictwa ukraińskiego, podawane są w oficjalnych enuncjacjach przeważnie sumarycznie dla całej Ukrainy, wydzielanie z nich obwodów rolniczych Konsulatu Generalnego w Charkowie, a które, jeśli chodzi o znaczenie dla rolnictwa, redukują się do obwodu charkowskiego i dniepropietrowskiego, jedynie dla zachowania podziału terytorjalnego Konsulatu, nie dałoby kompletnego ujęcia poszczególnych zagadnień rolniczych, które należałoby opracować jako całość. Dla przykładu podaję dziedzinę uprawy buraków i cukru, w okręgu Konsulatu Generalnego w Charkowie, znajduje się zaledwie 30 kilka cukrowni, podczas gdy Kijowski Okręg Konsularny posiada ich 140. Władze sowieckie, specjalnie jeśli chodzi o cukier i produkcję cukrowni, starają się sytuację zaciemnić, przez niepodawanie do wiadomości ogólnej poszczególnych plantacji buraczanych, przerobionego cukru, poszczególnych cukrowni oraz dokładnej organizacji przemysłu cukrowniczego. Dane zasadniczo są podawane dla ogólnej ilości cukrowni. Ograniczając się w tym wypadku jedynie do Prawobrzeża, stosownie do kompetencji terytorjalnej Kijowskiego Konsulatu, utrudniłoby znacznie pracę, albowiem z cyfr ogólnych należałoby wyszukiwać specjalnie dane o cukrze, dotyczące jedynie jednego obwodu charkowskiego.

Równocześnie melduję Panu Posłowi, że wiadomości interesantów, przycho-dzących do Konsulatu, są wykorzystywane bardzo krytycznie. Konsulat zdaje sobie dokładnie sprawę, że są one w wielu wypadkach umyślnie przesadzane, i jedynie dla osiągnięcia pomyślniejszego załatwienia swojej sprawy, względnie uzyskania zapomogi. Rozpoczynając swoją pracę w Kijowskim Okręgu Konsularnym, położyłem główny wysiłek na zaznajomienie się z terenem całego okręgu i to właśnie w czasie żniw, aby w dalszej swojej pracy orjentować się dokładnie w ocenie wiadomości, dostarczanych przez interesantów z poszczególnych rejonów. Dla przykładu melduję, że pisząc raport o rejonie marchlewskim, nie poprzestałem jedynie na wiadomościach prasy i interesantów, lecz pomimo fatalnych warunków śnieżnych, przy 15° mrozie, wyjechałem samochodem w dwudniową podróż służbową do rejonu marchlewskiego, odległego od Kijowa o 200 klm. Pragnąłem, aby wiadomości, podane przez Konsulat R.P. w Kijowie, były jaknajbardziej zbliżone do rzeczywistości. Podawane dane o nędzy, prześladowaniach, walki z ukrainizmem, są przestudjowane, sprawdzone i dopiero wtedy w raportach komunikowane.

Melduję Panu Posłowi, że udało mi się zupełnie przypadkowo przeczytać tajny raport tut. Konsula Niemieckiego, w którym opinia Konsulatu R.P. w Kijowie, odnośnie wyżej podanych zagadnień znalazła całkowite potwierdzenie. Na tematy te z konsulem niemieckim poprzednio nie dyskutowałem, więc nie mogłem przypuszczać, by dane jego mogły być w jakikolwiek sposób przeze mnie mu inspirowane. Pozatem Konsulat R.P. w Kijowie stale jest w kontakcie z terenem, nie ograniczając się jedynie do wiadomości prasowych i danych interesantów, którzy w przeważnej części nie zasługują na zaufanie.

Wiadomości interesantów mogą jedynie pewne dane, posiadane przez Konsulat, potwierdzić, względnie uzupełnić i tylko w ten sposób są traktowane przez Konsulat.

St. Sośnicki
Konsul R.P.

RGWA, f. 308k, op. 3, d. 314, l. 64–67, mps.

Брускі Я. Я., Невідомі польські документи про Голодомор: Результати архівних пошуків у Москві

Автор презентує невідомі польські документи про Голодомор, віднайдені в т.зв. “трофейних” фондах (матеріали, які були захоплені наприкінці Другої Світової війни радянськими частинами) в Російському Державному Військовому Архіві в Москві. Серед них переважають ґрунтовні звіти з Радянської України, які у тридцятих роках минулого століття регулярно пересилались двома польськими консульствами: у Харкові та Києві. У цих надзвичайно цінних документах не лише змальовується образ страждаючої України, але й аналізуються ґене́за, механізми й наслідки Великого Голоду 1932-1933 років.

Bruski J. J., Unknown Polish Documents on the Holodomor: Results of an Archival Search in Moscow

The author presents unknown Polish documents on the Holodomor found at the department of so-called “trophy” records (i.e. records captured by the Red Army during WWII) at the Russian State Military Archive in Moscow. Among them, there is a large number of detailed reports from Soviet Ukraine, regularly sent in the 1930s by two Polish consulates in Kharkiv and Kyiv. These extremely valuable records convey a picture of starving Ukraine, but also analyze the origins, mechanisms and consequences of the Great Famine of 1932–1933.

Fadej Jaceniuk

Narodowy Uniwersytet im. Jurija Fedkowycza,
Czerniowce

Od milczącego terroru do historycznej prawdy

Autor przedstawia etapy gromadzenia bazy źródłowej i powstawania literatury historycznej poświęconej Wielkiemu Głodowi 1932–1933. Tragedia Hołodomoru od początku była jednym z najważniejszych tematów badawczych w środowisku emigracji ukraińskiej. Na przełomie lat 80. i 90. stała się jednym z najaktualniejszych problemów badawczych w samej Ukrainie. Autor sygnalizuje kwestie sporne w ustalaniu źródeł tragedii, metod organizacyjnych, skali zjawiska i liczby ofiar. Wartościuje dorobek historiografii ukraińskiej, zachodniej i rosyjskiej.

Wielki Głód lat 1932–1933 stanowił apogeum antychłopskiej polityki władzy w bolszewickiej Ukrainie. Jest rzeczą zrozumiałą, że w czasach Związku Radzieckiego i sprawowania władzy przez partię komunistyczną prowadzenie badań nad polityką wobec wsi i nad jej przerażającymi skutkami było skrajnie niebezpieczne, a wręcz zakazane. Partyjne władze państwowe ZSRR przez wiele dziesięcioleci negowały tę tragedię narodu ukraińskiego. Jej przyczyny, charakter, mechanizm organizacyjny i skala terroru były ukrywane, zarówno przed społecznością międzynarodową, jak i przed kilkoma pokoleniami Ukraińców. Jednak poza granicami ZSRR o tej tragicznej karcie w historii narodu ukraińskiego wiedziano od samego początku i nigdy o niej nie zapomniano.

Do pierwszych materiałów drukowanych, w których pojawiły się informacje o głodzie na wsi ukraińskiej, zaliczamy publikacje w prasie zachodnioukraińskiej. Drukowano listy wysyłane z Naddnieprza do bliskich zamieszkałych w byłej Galicji, na Wołyniu i Bukowinie oraz relacje świadków głodu — zagranicznych dziennikarzy, dyplomatów, uciekinierów, którym udało się przekroczyć granicę¹.

¹ Zob. М. Кугутяк, *Голодомор 1932–1933-го років на Наддніпрянщині та Західна Україна*, [w:] *Україна соборна*, 36. наук. статей, вип. 1, Київ 2004, s. 270–287; *Чорна тінь голодомору 1932–1933 років над Тернопіллям*, Тернопіль 2003; *Відлуння жахливої трагедії (До 75-х роковин Голодомору 1932–1933 років в Україні: Збірка статей, опублікованих у газетах 30-х років ХХ ст.. в Підкарпатській Русі)*, red. М. В. Делерат, С. А. Вискварко, Ужгород 2008; *Волинь пам'ятає. Відлуння на Волині Голодомору 1932–1933 років у радянській Україні*, red. М. М. Кучерепа, В. В. Ткачук, Луцьк 2008.

Komisje amerykańskie

Jak twierdzi kanadyjski badacz Roman Serbyn, Hołodomor zajmował szczególne miejsce w zbiorowej pamięci emigracji ukraińskiej w Ameryce Północnej². Już w czasie napływania pierwszych informacji o głodzie diaspora ukraińska usiłowała przekazać pomoc żywnościową oraz informowała społeczność światową o przebiegu i skutkach głodu. Publikowano relacje świadków i różnego rodzaju zbiory artykułów popularno-naukowych. Wśród wielu materiałów rocznicowych, ze względu na ich fundamentalny charakter, należy wyróżnić następujące prace: *Wielki Głód w Ukrainie, 1932–1933*³, dwutomowe opracowanie *Ciemne sprawy Kremla. Biała Księga*⁴, zbiór artykułów *Głód 1933 r. w Ukrainie. Świadczenia o wyniszczeniu ukraińskiej wsi przez Moskwę*⁵ oraz prace Dmytra Sołowej *Ścieżkami Golgoty i Golgota Ukrainy*⁶. Publikacje te mogą stanowić wiarygodne źródło do poznania tragedii głodu lat 1932–1933 w Ukrainie, bowiem zostały oparte na relacjach świadków.

Opracowania propagujące wyniki prac naukowych pojawiały się szczególnie często w latach 80., kiedy w Kanadzie i USA prowadzono kampanię poświęconą 50. rocznicy głodu w Ukrainie. Zarówno w prasie, jak i na międzynarodowych konferencjach naukowych w Montrealu, Toronto, Waszyngtonie i innych miastach występowano z oskarżeniami pod adresem władz stalinowskich, obwiniając je o doprowadzenie do głodu w celu wyniszczenia chłopstwa, będącego ostoją etosu ukraińskiego, publikowano materiały pochodzące z archiwów dyplomatycznych różnych państw, relacje świadków, rozprawy naukowo-analityczne⁷. W jednej z takich prac, autorstwa Wasyla Pluszcza, po raz pierwszy w ukraińskiej historiografii emigracyjnej pojawiło się twierdzenie o ludobójstwie popełnionym na narodzie ukraińskim⁸. W celu nadania informacjom o Hołodomorze szerokiego rozgłosu, w 1985 r. nakręcono w Montrealu 55-minutowy film dokumentalny *Żniwa rozpacz (Жнива Розпачу)* zrealizowany przez Swiatosława Nowyckiego i Jurija Łuhowego.

Na prośbę ukraińskiej diaspory Robert Conquest, specjalista w dziedzinie historii ZSRR, badający w szczególności zagadnienia represji lat 1937–1938, podjął badania nad głodem lat 1932–1933⁹. W 1986 r. wyniki jego badań zostały wydane w języku angielskim pod tytułem *Żniwa rozpacz. Kolektywizacja i terror głodowy w ZSRR*¹⁰. Na propozycję i przy wsparciu Amerykańskiego Krajowego Komitetu Upamiętnienia Ofiar Hołodomoru w 1993 r. opublikowano ukraińskie tłumaczenie

² Р. Сербин, *За яку спадщину?*, Київ 2002, s. 89–96.

³ *The Great Famine in the Ukraine in 1932–1933*, Detroit 1955.

⁴ *The Black Deeds of the Kremlin: A White Book*, t. 1–2, Toronto–Detroit 1953–1955.

⁵ *Голод 1933 року в Україні: Свідчення про винищення Москвою українського селянства*, red. Ю. Семенко, Мюнхен 1963.

⁶ Д. Соловей, *Стежками на Голготу: Винищення в Україні мільйонів людей терором та штучним голодом в 1929–1933 роках*, cz. 1, Нью-Йорк–Детройт–Скрентон 1952; idem, *Голгота України: Московсько-більшовицький окупаційний терор в УРСР між першою і другою світовою війною*, Дрогобич 1993.

⁷ *Великий голод в Україні 1932–1933: Збірник свідчень, спогадів, доповідей та статей, виголошених та друкованих у пресі в 1983 році на відзначення 50-ліття голоду в Україні в 1932–1933 рр.*, Торонто 1988; *Famine in Ukraine. 1932–1933*, red. R. Serbyn, B. Krawchenko, Edmonton 1986.

⁸ В. Плющ, *Боротьба за українську державу під советською владою і підпільні українські організації в Україні у 1920–1941 роках: Розгром української еліти й українського селянства*, Лондон 1973.

⁹ Проф. Р. А. Конквест писатиме працю про голод, „Гомін України” 1981, 3 VI, s. 7.

¹⁰ R. Conquest, *The Harvest of Sorrow: Soviet Collectivization and the Terror-Famine*, New York–Oxford 1986.

tej pracy¹¹. Ujawniając przyczyny Wielkiego Głodu, R. Conquest zwrócił uwagę na jego sztuczny, zamierzony i świadomy charakter oraz uznał go za akt ludobójstwa.

Dla uzasadnienia poglądu o celowym doprowadzeniu przez władze stalinowskie do głodu w Ukrainie Stany Zjednoczone zatwierdziły w 1984 r. projekt naukowy, a po dwóch latach powołały specjalną komisję Kongresu USA pod ogólnym kierownictwem Dennisa Hertela. Pracami naukowo-badawczymi pokierował James Mace, historyk, pracownik Instytutu Badań Ukraińskich Uniwersytetu Harvarda. Ciekawe, że komisja zajęła się nie tylko przesłuchiowaniem świadków, ale również analizą dokumentów Obwodowego Komitetu WKP(b)¹² w Smoleńsku, Państwowego Archiwum Obwodu Dniepropietrowskiego w Krynychkach i archiwum NKWD rejonowego miasta Czornuchy w obwodzie połtawskim, które zostały przejęte przez hitlerowców, a w latach powojennych znalazły się w USA¹³. Wydano kilka tomów dokumentów i przeprowadzono szczegółową analizę historiografii, prasy i literatury pięknej. W podsumowującym raporcie komisji Wielki Głód, z uwagi na jego charakter, skalę i skutki, porównano do Holokaustu i wyniszczenia grupy narodowej¹⁴.

Staraniem komisji Jamesa Mace'a wydano w 1990 r. trzy tomy zeznań świadków. 260 świadków, którzy przeżyli Hołodomor, odpowiadało na pytania członków komisji. Pytania dotyczyły nie tylko doświadczeń osobistych, odnoszących się do tragedii Hołodomoru, ale obejmowały całe spektrum stosunków społeczno-gospodarczych na wsi ukraińskiej ze szczególnym uwzględnieniem kompleksowej kolektywizacji. Zastosowana przez komisję metoda obiektywizacji zeznań pozwoliła na sporządzenie odpowiadającego rzeczywistości opisu Hołodomoru¹⁵.

Z inicjatywy emigracji ukraińskiej została również powołana specjalna Międzynarodowa Komisja ds. Zbadania Głodu, składająca się ze znanych prawników i uczonych, która w 1990 r. w swym końcowym sprawozdaniu przekazanym ONZ doszła do wniosków odpowiadających wnioskowi komisji Kongresu USA. W oparciu o ustalone w trakcie dochodzenia przyczyny, czas trwania, zasięg geograficzny, liczba ofiar oraz skutki głodu Międzynarodowa Komisja na czele z George'm Sandbergiem wykazała, że władze radzieckie wiedziały o głodzie, a mimo to nie podjęły prób jego likwidacji czy też natychmiastowego ograniczenia. Przeciwnie, zbrodniczo odmówiły przyjęcia proponowanej pomocy zagranicznej i doprowadziły do śmierci głodowej miliony ludzi. Zgodnie z normami prawa międzynarodowego, głód w Ukrainie został przez Komisję uznany za ludobójstwo. Końcowy dokument z prac komisji został opublikowany w 1992 r.¹⁶.

Należy podkreślić, że na starania podjęte przez diasporę ukraińską, mające na celu przekonanie świata do uznania głodu lat 1932–1933 za zbrodnię ludobójstwa dokonaną na narodzie ukraińskim, ogromny wpływ wywarła zakończona sukcesem aktywizacja diasporę żydowskiej w sprawie uznania przez społeczność międzynarodową Holokaustu narodu żydowskiego.

¹¹ Р. Конквест, *Жнива скорботи. Радянська колективізація і голодомор*, Київ 1993.

¹² Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików), *Всесоюзная коммунистическая партия (большевиков)* — nazwa obowiązująca w latach 1925–1952 (przyr. red.).

¹³ С. В. Кульчицький, *Найчорніша сторінка в історії України, [w:] Голодомор в Україні 1932–1933 pp.: Бібліографічний покажчик*, Одеса–Львів 2001, s. 39.

¹⁴ *Report to Congress. Commission on the Ukraine Famine*, Washington, DC, 1988.

¹⁵ *Oral History Project of the Commission on the Ukraine Famine*, red. J. E. Mace, L. Heretz, Washington, DC, 1990.

¹⁶ *Международная комиссия по расследованию голода на Украине 1932–1933 годов: Итоговый отчет 1990 год: Русскоязычное издание отчета Комиссии осуществляется в связи с 60-летием трагических событий 1932–1933 гг. в истории украинского народа*, red. В. Евтух, Київ 1992.

O Wielkim Głodzie w USRR

Hołodomor odegrał również kluczową rolę w ukraińskim odrodzeniu narodowym schyłku lat 80., stanowiąc jedną z centralnych kwestii podejmowanych przez ukraińską emigrację. 16 lipca 1987 r. gazeta „Literaturna Ukraina” opublikowała autobiografię Hryhorya Tiutiunnyka, w której wspomniano o głodzie 1933 r. W tym samym czasie o głodzie zaczęto mówić również w Moskwie. Historyk rolnictwa Wiktor Daniłow 11 października 1987 r. w artykule *U początków kolchozów* w gazecie „Sowietskaja Rossija” oświadczył, że zimą i wiosną 1933 r. ofiarami głodu padła ogromna liczba ludzi. O głodzie wspomniął demograf Mark Tolc, który w materiale *Ilu nas wówczas było?* opisał sprawę „represjonowanego” Wszechzwiązkowego Spisu Ludności w 1937 r.¹⁷ Wyniki tego spisu nie zostały opublikowane z powodu pojawienia się „deficytu” ludności. Jako przyczynę owego „deficytu” Tolc wskazał głód 1933 r. Materiały „zakazanego” spisu z 1937 r. zostały poddane bardziej całościowej i gruntownej analizie w 1989 r. przez dyrektora Centralnego Archiwum Państwowego Gospodarki Narodowej ZSRR Wsiewołoda Caplina¹⁸.

O tragedii Hołodomoru zaczęto również otwarcie rozmawiać w społeczeństwie ukraińskim, do którego zaczęła przenikać wiedza o wynikach prac komisji Kongresu USA. Zmusiło to Wołodymyra Szczerybickiego do wspomnienia o głodzie 1932–1933 w przemówieniu poświęconym 70. rocznicy powstania USRR¹⁹. Wzmianka obejmowała zaledwie 6–7 wersów i chociaż przywódca Komunistycznej Partii Ukrainy (KPU) stwierdził, że głód został spowodowany przez suszę (podobnie jak w 1921 r.), to jednak wówczas po raz pierwszy od 55 lat członek Biura Politycznego KC KPZR złamał stalinowskie tabu i wypowiedział słowo „głód”.

26 stycznia 1990 r. Komitet Centralny KPU przyjął uchwałę *O głodzie lat 1932–1933 w Ukrainie i opublikowaniu odnośnych materiałów archiwalnych*. Zgodnie z tą uchwałą, już we wrześniu 1990 r. ukazał się zbiór dokumentów *Głód lat 1932–1933 w Ukrainie: oczyma historyków, w języku dokumentów*²⁰. Opublikowano 248 dokumentów, pochodzących z archiwów Kijowa i Moskwy oraz opracowanych przez zespół pod kierownictwem Rusłana Pyroha oraz cztery artykuły historyczne, co wywarło na społeczeństwie ukraińskim ogromne wrażenie. Od tego czasu historycy ukraińscy mogli otwarcie prowadzić badania dotyczące Hołodomoru. Pojawiła się ogromna ilość publikacji, a szczególnie wiele z okazji 60. rocznicy tragedii, kiedy po raz pierwszy na szczeblu ogólnonarodowym — państwowym oddano hołd ofiarom Hołodomoru.

W niepodległej Ukrainie

Dla zrozumienia przyczyn i skutków Wielkiego Głodu dużą wartość przedstawiają wydane zbiory dokumentów, które ukazywały się w pierwszych latach niepodległości: 33. *Głód. Narodowa Księga Pamięci*²¹, *Kolektywizacja i głód w Ukrainie. 1929–1933*²², *Ujarzmienie głodem*²³, *Niewypowiedziana wojna*²⁴, *Bezkrwawa wojna*²⁵,

¹⁷ М. Тольц, *Сколько ж нас тогда было*, „Огонёк” 1987, nr 51, s. 10–11.

¹⁸ В. В. Цаплин, *Статистика жертв сталинизма в 30-е годы*, „Вопросы истории” 1989, nr 4, s. 175–181.

¹⁹ В. В. Щербицький, *Під прапором Великого Жовтня, курсом перебудови: Доповідь на урочистому засіданні присвяченому 70-річчю встановлення Радянської влади в Україні*, „Радянська Україна” 1987, 26 XII, s. 1–2.

²⁰ *Голод 1932–1933 років на Україні: очима істориків, мовою документів*, Київ 1990.

²¹ 33-й: *голод. Народна Книга-Меморіал*, Київ 1991.

²² *Колективізація і голод на Україні. 1929–1933: Збірник документів і матеріалів*, Київ 1992.

*Czarna Księga Ukrainy*²⁶, *Pomór. Księga rodzaju Ukrainy*²⁷ oraz wybory materiałów w czasopiśmie naukowych²⁸.

W celu skoordynowania wysiłków i zintensyfikowania pracy badaczy, zajmujących się problematyką głodu, Wołodimir Maniak wraz z żoną Lidią Kowalenko założyli w 1992 r. stowarzyszenie Głód 1933, które w 1999 r. zostało przekształcone w Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Hołodomorów w Ukrainie, kierowane przez Łewka Łukianenkę²⁹. Właśnie dzięki energicznej działalności członków tego stowarzyszenia i finansowemu wsparciu, jakiego udzielił przedstawiciel Rady stowarzyszenia w USA Marian Koć, pojawiły się dziesiątki publikacji, między innymi *Czarne żniwa. Głód 1932–1933 w rejonie wałkiwskim i kołomackim na Charkowszczyźnie*³⁰, *Portret ciemności* — dwutomowe wydanie dokumentów oraz wspomnień i relacji świadków, którzy przeżyli tragedię Hołodomoru³¹, *Głodowanie. Lata 1932–1933 na Perejasławszczyźnie. Świadectwo*³², a także praca Ołeksandry Wesełowej, Wasyla Maroczki i Olhy Mowczan *Hołodomory w Ukrainie, 1921–1923, 1932–1933, 1946–1947. Zbrodnie przeciwko narodowi*³³, w której po raz pierwszy w publikacji ukraińskiej opisano trzy głody czasów radzieckich, ich przyczyny i skutki.

Wydano różnego rodzaju opracowania historyków, ekonomistów, politologów, socjologów, psychologów, kulturoznawców, w których poddano analizie wszelkie aspekty tego przerażającego aktu ludobójstwa. W szczególności należy zwrócić uwagę na konferencje i sympozja naukowe o znaczeniu międzynarodowym i regionalnym, organizowane z inicjatywy Stowarzyszenia Badaczy Hołodomorów w Ukrai-

²³ Упокорення голодом: Збірник документів, red. М. Мухіна, Київ 1993.

²⁴ Неоголошена війна: Спогади свідків, архівні документи та роздуми сучасника про голодомор 1932–1933 років, Тернопіль 1993.

²⁵ О. В. Міщенко, *Безкровна війна. Книга свідчень*, Київ 1991.

²⁶ Чорна книга України: Збірник документів, архівних матеріалів, листів, доповідей, статей, досліджень, есе, Київ 1998.

²⁷ О. Воля, *Мор: Книга буття України*, Канада–Україна 1993.

²⁸ Голод на Україні (1931–1933 рр.): Документи і матеріали, „Український історичний журнал” 1989, nr 7, s. 99–111; nr 8, s. 105–117; nr 9, s. 110–121; nr 11, s. 78–90; nr 12, s. 123–128; 1990, nr 1, s. 104–112; *Україна. Голод 1932–1933 років: За повідомленнями британських дипломатів*, „Всесвіт” 1989, nr 11, s. 153–161; *Джерела про колективізацію і голод на Україні: За матеріалами ЦДА ЖР УРСР 1929–1933 рр.*, „Архіви України” 1990, nr 6, s. 70–84.

²⁹ Л. Коваленко-Маняк, *Час громадити каміння: Розмова з головою Асоціації „Голод–1933”*, „Літературна Україна” 1992, 6 VIII; Л. Шашуріна, *Час збирати каміння: Про Асоціацію дослідників голоду-геноциду 1932–1933 рр. в Україні*, „Жінка” 1992, nr 10, s. 8–13; Л. Г. Лук’яненко, *До керівників українських громад: Звернення: [Про створення Міжнародної Асоціації дослідників голодоморів в Україні]*, „Самостійна Україна” 1999, nr 25–26, s. 4; *Статут Асоціації дослідників голодоморів в Україні*, „Самостійна Україна” 1999, nr 5–6, s. 6–7.

³⁰ Чорні жнива: Голод 1932–1933 років у Валківському та Коломацькому районах Харківщини. Документи. Спогади. Списки померлих, Київ–Харків–Нью-Йорк–Філадельфія 1997.

³¹ Портрет темряви: Свідчення, документи і матеріали: У 2-х книгах, red. П. Яшук, Київ–Нью-Йорк 1999.

³² Голодовка: 1932–1933 роки на Переяславщині: Свідчення, red. Ю. В. Авраменко, В. М. Гнатюк, Переяслав-Хмельницький–Київ–Нью-Йорк 2000.

³³ О. М. Веселова, В. І. Марочко, О. М. Мовчан, *Голодомори в Україні, 1921–1923, 1932–1933, 1946–1947: Злочини проти народу*, Київ–Нью-Йорк 2000.

nie, a także Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, szeregu instytucji i ośrodków naukowych, a także uczelni³⁴.

Najbardziej efektywnie działał w tym kierunku Stanisław Kulczycki, który był autorem dotyczącego głodu akapitu w wystąpieniu Wołodymyra Szerbyckiego. Jego artykuły *W sprawie oceny sytuacji w rolnictwie USRR w latach 1931–1933* i *Demograficzne następstwa głodu 1933 r. w Ukrainie*³⁵, opublikowane na początku 1988 r., prezentowały wyniki pierwszych badań głodu w radzieckiej historiografii ukraińskiej. W swych pracach: *Cena wielkiego przełomu, 1933. Tragedia głodu, Ukraina między dwiema wojnami. 1921–1939*, a także w licznych artykułach³⁶ Kulczycki udowadnia, że przyczyną głodu lat 1932–1933 były procedury stosowane w początkowym etapie rozwoju rolnictwa — poddanego bolszewickiemu eksperymentowi, grabież polegająca na wprowadzeniu „pogłównego” w postaci dostaw obowiązkowych w ramach kampanii gromadzenia państwowego zasobu zboża i bezmyślne, nieludzkie sposoby ich ściągania, do czego stosowano natychmiastowe sądy wyjazdowe, kary żywnościowe, umieszczanie na „czarnych tablicach”, deportacje i rozstrzelania. Wszystko to miało umocowanie prawne w uchwale Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych (RKL) ZSRR z 7 sierpnia 1932 r. *O ochronie własności socjalistycznej* (znanej jako „prawo o pięciu kłosach”)³⁷.

W latach 1929–1933 organy władz partyjnych i państwowych podjęły tysiące uchwał o charakterze „głodowym”. Pewna ich część została już opublikowana, lecz w magazynach archiwów znajdują się tysiące teczek tematycznie związanych z głodem. Wszystkie te dokumenty świadczą o świadomym spowodowaniu przez władze bolszewickie takich warunków życia ukraińskiej ludności wiejskiej, które doprowadziły do jej nieuniknionego fizycznego wyniszczenia. W związku z tym nie może nie wywoływać oburzenia i potępienia stanowisko dzisiejszych władz Komunistycznej Partii Ukrainy, które uważają głód za skutek nieurodzaju i kategorycznie sprzeciwiają się uznawaniu tragedii Hołodomoru za ludobójstwo.

³⁴ Міжнародний симпозіум „Голодомор 1932–1933 років на Україні” (Київ, 5–7 вересня 1990 р.), „Вісник АН УРСР” 1991, nr 1; Голод 1932–1933 рр. в Україні: причини і наслідки. Матеріали Міжнародної наук. конференції, Київ, 9–10 вересня 1993 р., Київ 1995; Найбільший злочин імперії: Матеріали науково-практичної конференції „Слобожанщина. Голодомор 1932–1933 рр.” (Харків, 23–24 квітня 1993), Київ 1993; Голодомор 1932–1933 років на Полтавщині: До 60-річчя трагедії. Матеріали наукової конференції, Полтава 1993; Пам’яті жертв радянських голодоморів в Україні: Матеріали наукової конференції, Чернівці, 24 вересня 1993 р., Чернівці 1994; Голодомор 1932–1933 років як велика трагедія українського народу. Матеріали Всеукраїнської наукової конференції. Київ, 15 листопада 2002 р., Київ 2003; Голодомор 1932–1933 років: основні дійові особи і механізми здійснення. Матеріали Другої Міжнародної наукової конференції. Київ, 28 листопада 2003 р., Київ 2004.

³⁵ С. В. Кульчицький, До оцінки становища в сільському господарстві УРСР у 1931–1933 рр., „Український історичний журнал” 1988, nr 3, s. 15–27; idem, Демографічні наслідки голоду 1933 р. на Україні, „Інформаційний бюлетень Інституту історії АН УРСР” 1988, вип. 1, s. 32–39.

³⁶ С. В. Кульчицький, Ціна „великого перелому”, Київ 1991; idem, Україна між двома війнами: 1921–1939 рр. (seria: Україна крізь віки, t. 11), Київ 1999; idem, 1933: Трагедія голоду, Київ 1989; idem, Шукати правду. Сказати правду: Демографічні наслідки голоду 1933 р. на Україні, „Наука і суспільство” 1989, nr 7, s. 16–21; idem, Тридцять третій рік: Чи потрібна пам’ять про нього українському суспільству?, „Політика і час” 1998, nr 11–12, s. 68–83; idem, 1933 рік: сталінський терор голодом, „Український історик” 2003, nr 1–5, s. 189–207.

³⁷ Колективізація і голод на Україні. 1929–1933..., op. cit., s. 499.

Opinie dyplomatów i korespondentów zagranicznych

Jako jedni z pierwszych o głodzie i o liczbie jego ofiar informowali społeczność międzynarodową już w okresie od marca do maja 1933 r. dyplomaci i korespondenci zagraniczni. Przekazywane przez nich informacje zawierały pewien materiał faktograficzny, w którym przedstawiono ocenę i analizę tragicznych wydarzeń w Ukrainie. Za główną przyczynę głodu autorzy informacji uznali nadmierne tempo przedstawiania rolnictwa na tory socjalizmu. Informowali o nieludzkich metodach przeprowadzania kolektywizacji, ogromnych niedostatkach chleba, wskazywali rejony dotknięte przez głód, jak również na jego skalę, opisywali szerzenie się przestępczości, obwiniali władze radzieckie o beczynność i niechętny stosunek do walki z głodem. W doniesieniach do swych rządów i materiałach prasowych dyplomaci i korespondenci szacowali liczbę ofiar na 1 do 4 mln³⁸. Przedstawiając swemu rządowi skalę głodu w Ukrainie, włoski konsul w Charkowie Sergio Gradenigo stwierdzał w maju 1933 r., że rząd w Moskwie już wcześniej przygotowywał sztuczny głód przez przeprowadzanie surowych rekwizycji, które miały stanowić *nauczkę dla chłopów*, oraz że celem polityki Moskwy było *położyć w ciągu kilku miesięcy kres problemowi ukraińskiemu kosztem 10–15 milionów istnień*³⁹. Informacje przekazywane przez dziennikarzy i dyplomatów zagranicznych miały z reguły emocjonalny charakter. Nikt z tych, którzy przekazywali informacje, nie dysponował danymi statystycznymi. Starali się, mimo to, poinformować swoje kraje, że w ZSRR doszło do popełnienia przerażającego aktu.

Byli jednak i tacy, którzy twierdzili, że głodu w ZSRR nie było, a zwłaszcza nie było go w Ukrainie. Organizowanie maskarad, wywożenie obcokrajowców do uprzednio wskazanych i przygotowanych wsi i domów pozwoliło władzom między innymi na zdezorientowanie znanego polityka francuskiego Eduarda Herriota i amerykańskich dziennikarzy Eddy Sherwooda i Waltera Duranty'ego, którzy w swych oświadczeniach i publikacjach negowali pojawienie się głodu w Ukrainie. Duranty, ponieważ jako jedyny z zachodnich dziennikarzy zdobył wywiad ze Stalinem, czuł się zobowiązany do okazywania lojalności wobec Moskwy. Co innego pisał w swych artykułach, a co innego ujawniał w rozmowach z szefami ambasady Wielkiej Brytanii. To właśnie on w prywatnej rozmowie z Williamem Strange'm, pracownikiem brytyjskiej ambasady w Moskwie, powiedział: *Jest zupełnie prawdopodobne, że w zeszłym roku 10 milionów ludzi zmarło w ZSRR bezpośrednio lub pośrednio z powodu braku żywności*⁴⁰.

Spór wokół liczby ofiar

Trudność, jaka pojawiła się przed badaczami przy ustalaniu liczby ofiar Hołodomoru, polegała na tym, że zostali oni pozbawieni możliwości zapoznania się z licznymi materiałami archiwalnymi. Dlatego w wielu pracach dopuszczalny błąd/plus-minus w szacowanej liczbie ofiar podawany jest w milionach. Wskazywane liczby ofiar różnią się również w zależności od czasu, w którym przeprowadzano szacunki. O ile bowiem Dmytro Sołowej w 1956 r. podawał liczbę 4 mln, a Robert Conquest w 1986 r. — 5 mln, to już w 2007 r. Wasyl Maroczko doliczył się 6 mln ofiar głodu.

Własną metodę badania statystycznego opracował Stanisław Kulczycki. Wziąwszy pod uwagę dane dotyczące naturalnego przyrostu ludności przed Wielkim Głodem i po nim, specyfikę procesów migracyjnych, liczba osób deportowanych

³⁸ Упокорення голодом..., op. cit., s. 49–125.

³⁹ Ibidem, s. 57–58.

⁴⁰ Дж. Мейс, *Повість про двох журналістів*, „День” 2003, 16 VII.

w ramach represji oraz dane spisu z 1937 r., doszedł do wniosku, że całkowite straty demograficzne Ukrainy poniesione na skutek głodu wyniosły ok. 4 mln osób⁴¹. Metodę Kulczyckiego wysoko oceniła rosyjska badaczka Natalia Arałowec⁴², która nie tylko scharakteryzowała stan badań naukowych dotyczących strat ludzkich w latach 30., ale przeprowadziła też szczegółową analizę źródeł zawierających analizowane dane. Na cyfrę 4 mln zmarłych z głodu wskazuje również Arnold Perkowskyj⁴³.

Inni badacze Wielkiego Głodu, korzystając z własnych metod określania strat, podają przybliżone liczby, zawierające się w przedziale od 6 do 8 mln ludzi. Zgodnie z ich ustaleniami, w Ukrainie zmarł co piąty mieszkaniec. Podobną wielkość — 6 mln — podaje historyczne studium *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, represje*⁴⁴, w której opisano zbrodnie reżimów komunistycznych w Europie, Afryce i Ameryce Południowej. Według danych autorów publikacji, komunizm w ciągu lat 80. doprowadził do wyniszczenia 100 mln ludzi. Czwartą część objętości książki zajmuje rozprawa francuskiego historyka Nicolasa Vertha o radzieckim systemie represji i o głodach w Ukrainie, w której jako wielkość strat spowodowanych przez głód z lat 1932–1933 podano liczbę 6 mln⁴⁵.

Zatem w literaturze historycznej liczba ofiar Hołodomoru obejmuje przedział od 5 do nawet 8 mln ludzi. Nie jest to jednak liczba wyznaczona ostatecznie. Kontynuowanie prac badawczych nad rozmiarami strat ludzkich w latach 1932–1933 w poszczególnych obwodach i rejonach Ukrainy wydaje się konieczne dla ustalenia ilości sumarycznej. Przy czym należy bardzo starannie uwzględnić zarówno naturalny, jak i wymuszony ruch ludności, dynamikę urodzeń, dynamikę śmiertelności, długość trwania życia itd. Wszystko to pozwoli ostatecznie dokonać obiektywnej analizy procesów społeczno-gospodarczych i demograficznych, które zaistniały w warunkach systemu totalitarnego.

XXI wiek

Znaczna ilość fundamentalnych publikacji pojawiła się w ostatnich latach. 26 listopada 2005 r. Ukraina po raz pierwszy obchodziła Dzień Pamięci Ofiar Hołodomoru. Przyspieszeniu badań naukowych sprzyjało również uznanie przez Radę Najwyższą Ukrainy Wielkiego Głodu za ludobójstwo popełnione na narodzie ukraińskim i dekret prezydenta Ukrainy o upamiętnieniu 75. rocznicy tej tragedii⁴⁶. Powołano Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej i Międzynarodową Fundację Dobroczynną Ukraina 3000, które z okazji przygotowań do 75. rocznicy Hołodomoru wykonały szereg prac badawczych, wskazujących na jego uwarunkowania. Wśród ogromnej liczby publikacji należy wyróżnić prace członków Stowarzyszenia Bada-

⁴¹ С. В. Кульчицький, *Трагічна статистика голоду*, [w:] *Голод 1932–1933 років на Україні: очима істориків, мовою документів*, op. cit., s. 66–85; idem, *Скільки нас загинуло від голодомору 1933 року?*, „Дзеркало тижня” 2002, 23–29 XI.

⁴² Н. А. Араловец, *Потери населения советского общества в 1930-е годы: проблемы, источники, методы изучения в отечественной историографии*, „Отечественная история” 1995, nr 1, s. 135–146.

⁴³ А. Перковський, *Про демографічні втрати України в 30-х роках*, „Вісник Міжнародної Асоціації Україністів” 1991, nr 3, s. 24–33.

⁴⁴ *Le Livre noir du communisme. Crimes, terreur, répression*, red. R. Laffont, Paris 1997.

⁴⁵ Ibidem, s. 180.

⁴⁶ *Про заходи у зв'язку з 75-ми роковинами 1932–1933 років в Україні: Указ Президента України від 28 березня 2007 року nr 250/2007*, „Урядовий кур'єр” 2007, nr 58, s. 5.

czy Głódów w Ukrainie: *Głód w Ukrainie pod Sowietami*⁴⁷, zbiorowe badania *Głód lat 1932–1933 w Ukrainie. Przyczyny i skutki*⁴⁸, *Śmiercią zwyciężyli śmierć*⁴⁹, *Dowodzący Wielkim Głodem*⁵⁰, *Ukraiński chleb na eksport. 1932–1933*⁵¹, monografia Wołodymyra Serhijczuka *Jak nas morzono głodem*⁵², zbiory prac amerykańskiego badacza Jamesa Mace'a *Wasi zmarli wybrali mnie...*⁵³ i popularno-naukową publikację W. Maroczki w serii *Hołodomory*⁵⁴. Korzystając z dorobku historiografii i ogromnej ilości dokumentów, autorzy badań opisali społeczno-polityczne i gospodarcze przyczyny Wielkiego Głodu oraz nowo ujawnione fakty z jego dramatycznego przebiegu i przerażające skutki.

Badań nad rozpoczętym tematem nie porzuca też Stanisław Kulczyćkyj. Rozprawy naukowe publikowane przez niego w latach 2005–2007 w gazecie „Deń” dały początek książce *Dlaczego on nas niszczył? Stalin i ukraiński Hołodomor*⁵⁵. W 2008 r. w serii *Nieznana Ukraina* ujrzała światło dzienne jego fundamentalna praca *Hołodomor. Wielki Głód lat 1932–1933 jako ludobójstwo. Problem świadomości*⁵⁶, w której Kulczyćkyj najpełniej przedstawił czytelnikom wyniki swej dwudziestoletniej pracy badawczej. Analiza dorobku historiografii ukraińskiej i światowej, publikacji dokumentów i źródeł archiwalnych została przez niego dokonana w oryginalnej formie publicystyki naukowej i przedstawiona z punktu widzenia problemu najbardziej w tej chwili aktualnego — Hołodomoru jako aktu ludobójstwa.

Ze szczególnym zainteresowaniem społeczeństwa spotkały się opracowania⁵⁷, wspomnienia i zeznania świadków⁵⁸ oraz dokumenty i materiały, przedstawiające obraz tragedii w poszczególnych regionach Ukrainy⁵⁹. Dobry przykład wydawania

⁴⁷ *Голодомори в підрадянській Україні (Праці членів Асоціації дослідників голодоморів в Україні)*, Київ–Львів–Нью-Йорк 2002.

⁴⁸ *Голод 1932–1933 років в Україні: причини та наслідки*, Київ 2003.

⁴⁹ *Смертю смерть подолали: Голод в Україні 1932–1933*, Київ 2003.

⁵⁰ *Командири великого голоду: Поїздка В. Молотова і Л. Кагановича в Україну та на Північний Кавказ. 1932–1933 рр.*, red. В. Васильєв, Ю. Шаповал, Київ 2001.

⁵¹ *Український хліб на експорт: 1932–1933*, red. В. Сергійчук, Київ 2006.

⁵² В. Сергійчук, *Як нас морили голодом*, wyd. 3, Київ 2006.

⁵³ Дж. Мейс, *Ваші мертві вибрали мене...*, Київ 2008.

⁵⁴ В. Марочко, *Голодомор 1932–1933 рр.*, Київ 2007; idem, *Творці Голодомору 1932–1933 рр.*, Київ 2008.

⁵⁵ С. Кульчицький, *Почему он нас уничтожил? Сталин и украинский Голодомор*, Київ 2007.

⁵⁶ Idem, *Голодомор 1932–1933 рр. як геноцид: труднощі усвідомлення*, Київ 2008.

⁵⁷ *З історії голодомору 1932–1933 рр. на Сумщині: нарис–огляд*, Суми 2002; С. В. Маркова, *Голодомор 1932–1933 років на Поділлі: Монографія*, Київ 2003; *Голодомор 1932–1933 років: геноцид українського народу, трагедія всесвітньої історії*, red. М. Кугутяк, П. Федорчак, Івано-Франківськ 2005; Ф. Клименко, *Голодомор. Реквієм на відстані часу*, Дніпропетровськ 2007.

⁵⁸ „Столиця відчаю”: *Голодомор 1932–1933 рр. на Харківщині вустами очевидців. Свідчення, коментарі*, red. Т. Поліщук, Харків–Нью-Йорк–Львів 2006; *Голодомор в Україні: Одеська область (1921–1923, 1932–1933, 1946–1947 рр.)*. Спогади, документи, дослідження, red. Л. Г. Білоусова, О. М. Барановська та ін., Одеса 2005; *Чорна тінь голодомору 1932–1933 років над Тернопіллям*, red. Б. Лановик, М. Лазарович, Р. Матейко, Тернопіль 2003; Г. О. Гуртовий, *Голгофа голоду: Спогади про пережите*, Луцьк 2008; *Ми пам'ятаємо... Світ визнає: Спогади очевидців Голодомору 1932–1933 років*, Рівне 2008; *Голодомор 1932–1933 років в Києві: факти, події, свідчення*, Київ 2008.

⁵⁹ *Голод та голодомор на Поділлі 1920–1940 рр. Збірник документів та матеріалів*, Вінниця 2007; *Голодомор 1932–1933 рр. на Полтавщині: до 75-х роковин. Збірник документів і матеріалів*, red. О. О. Бутенко, В. В. Коротенко, Т. П. Пустовіт, Полтава 2008; *Голодомор 1932–1933 рр. на Чернігівщині: влада та народ. Збірник докумен-*

таких publikacji stanowi inicjatywa założyciela wydawnictwa Fortuna (Australia), znanego w świecie wydawcy książek o problematyce ukraińskiej Petra Kardaśa, który zredagował relacje świadków pod nazwą *Zbrodnia*⁶⁰, a także znanego ukraińskiego historyka, profesora Akademii Kijowsko-Mohylańskiej Jurija Mycyka, staraniem którego światło dzienne ujrzały cztery tomy wspomnień tych, którzy przeżyli jedną z najstraszniejszych tragedii w historii ludzkości⁶¹.

Najpełniejszym tematycznym źródłem do historii głodu w Ukrainie jest ogromnych rozmiarów zbiór autentycznych dokumentów przygotowany przez naukowców Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Publikację wydano w 2007 r. i zawiera ona dokumenty Biura Politycznego KC WKP(b) oraz Biura Politycznego KC KP(b)U⁶², RKL ZSRR RKL USRR, lokalnych organów władz partyjnych i państwowych, organów Państwowego Zarządu Politycznego (GPU), sądu, prokuratury, milicji; korespondencję Józefa Stalina, Łazara Kaganowicza, Wiaczesława Mołotowa, Stanisława Kosiora, Własa Czubara i innych, liczne pisma mieszkańców wsi — listy, podania, skargi, prośby; materiały zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych, ukraińskich organizacji emigracyjnych i społeczności międzynarodowej⁶³.

W tym samym roku Służba Bezpieczeństwa Ukrainy i Międzynarodowa Fundacja Dobroczynna Ukraina 3000, w ramach programu *Lekcje historii. Hołodomor lat 1932–1933*, wydały najpełniejszy zbiór archiwalnych dokumentów radzieckich organów bezpieczeństwa państwowego — GPU i Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) pod nazwą *Ujawniona pamięć*⁶⁴. W przygotowaniu dokumentów do druku brali również udział pracownicy archiwum SBU, Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej oraz naukowcy. Artykuły autorskie, dokumenty, fotografie, dzienniki i listy zawierają nowe, dodatkowe informacje na temat masowych represji politycznych przeprowadzonych przez organy bezpieczeństwa państwowego, w tym również z zamiarem ukrycia prawdy o głodzie. Przez niemal 70 lat dokumenty te były opatrzone klauzulami tajności i pozostawały niedostępne dla badaczy.

Wydarzeniem ważnym dla wszechstronnych badań nad Hołodomorem oraz dla skompletowania materiału dowodowego pod kątem jego oceny prawnej i upamiętnienia ofiar tragedii Hołodomoru stało się wydanie *Narodowej Księgi Pamięci Ofiar Hołodomoru lat 1932–1933 w Ukrainie*. W 19 tomach (18 regionalnych i 1 ogólnoukraińskim) tego memoriału umieszczono naukowe artykuły analityczne, listy

тів, Чернігів 2008; *Голодомор 1932–1933 років на Сумщині*, red. Л. А. Покидченко, Суми 2006; *Голод 1932–1933 років на Черкащині. Документи і матеріали*, red. С. І. Кононенко, С. І. Кривенко, Черкаси 2002; *Святиня і голодомор. Документи і матеріали з наукового архіву Шевченківського національного заповідника*, red. О. В. Білокінь, Львів 2003; *Голодний мор 1932–1933 років на Кіровоградщині: мовою архівних документів*, Кіровоград 2008; *Голодомор 1932–1933 рр. в Україні: Злочин влади — трагедія народу. Документи і матеріали*, Київ 2008; *Розп'яте Голодомором Поділля: Збірник документів і матеріалів про Голодомор 1932–1933 рр. на Хмельниччині*, red. М. П. Вавринчук, Г. Г. Осадца, П. Я. Слободянюк, Хмельницький 2008.

⁶⁰ *Злочин*, red. П. Кардаш, Мельбурн–Київ 2005.

⁶¹ *Український голокост. 1932–1933: Свідчення тих, хто вижив*, red. Ю. Мицик, t. 1–4, Київ 2003–2007.

⁶² *Комуністична Partia (bolszewików) Ukrainy, Комуністична Партія (більшовиків) України* (przyp. red.).

⁶³ *Голодомор 1932–1933 років в Україні: Документи і матеріали*, red. Р. Я. Пиріг, Київ 2007.

⁶⁴ *Розсекречена пам'ять: Голодомор 1932–1933 років в Україні в документах ГПУ–НКВД*, red. В. Борисенко, В. Даниленко, С. Кокін і in., Київ 2007.

zmarłych z głodu, materiały archiwalne o znaczeniu regionalnym i relacje świadków tamtych czasów⁶⁵.

W aspekcie historycznym doniosłe znaczenie ma publikacja W. Maroczki *Teoretyczno-metodologiczne problemy studiów nad głodem lat 1932–1933 w Ukrainie. Nowa czy stara interpretacja?*⁶⁶, w której opisano bazę faktograficzną i teoretyczno-metodologiczną współczesnej historiografii zagranicznej, a także kwestie dyskusyjne i niewystarczająco wyjaśnione. Autor skoncentrował uwagę na argumentacji historyków zachodnich i rosyjskich w odniesieniu do polityczno-prawnej oceny Hołodomoru jako aktu ludobójstwa. Maroczko przekonująco wykazał, że historycy rosyjscy nie wyodrębniają problemu „ukraińskiego głodu” i koncentrują się na jego występowaniu w głównych rejonach zbożowych ZSRR. W oparciu o rozbudowaną argumentację celnie przedstawiają główne przyczyny głodu w Ukrainie i ogólną liczbę jego ofiar, nie wychodzą jednak poza ramy stanowiska komunistycznego w ocenie geografii i skali katastrofy społecznej, nie są też skłonni uznać, że głód został wymierzony w Ukraińców, i że był wywołany sztucznie.

Na stanowisku przeciwnym do rosyjskiego znajdują się zachodnioeuropejskie koncepcje historyczno-polityczne. Biorąc pod uwagę ponad siedemdziesięcioletnią historię zachodniego piśmiennictwa na temat głodu lat 1932–1933 w Ukrainie, ogromną jego ilość i różnorodność, W. Maroczko przedstawił chronologię najważniejszych pozycji, ich tematyczną specyfikę, profil ideowo-polityczny, atuty i słabości, osiągnięcia i niedociągnięcia. To właśnie zachodnioeuropejski świat naukowy, wraz z badaczami z USA i Kanady, jako pierwszy wysunął postulat uznania Hołodomoru za ludobójstwo popełnione na narodzie ukraińskim. Tysiące pozycji, które liczy zachodnia literatura na temat głodu lat 1932–1933, to — według Maroczki — *spektakularny dowód, nie pozostawiający żadnych wątpliwości w sprawie przerażającej katastrofy humanitarnej i społecznej, która miała miejsce w XX w.*⁶⁷.

Analiza podstawowej literatury dotyczącej Hołodomoru przekonuje, że w Ukrainie prowadzone są fundamentalne prace nad wyjaśnieniem przyczyn, przebiegu, skali i skutków katastrofy narodu ukraińskiego, wywołanej przez sowiecki reżim polityczny na początku lat 30. XX w. Dobitnie potwierdzają to indeksy bibliograficzne pt. *Hołodomor lat 1932–1933 w Ukrainie* przygotowane przez Instytut Historii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Państwową Bibliotekę Naukową im. Maksyma Gorkiego w Odesie oraz Australijską Fundację Studiów Ukrainoznawczych przy pomocy Stowarzyszenia Badaczy Hołodomorów w Ukrainie⁶⁸, które zawierają ponad 12 tys. publikacji wydanych w latach 1932–2006 na całym świecie. Indeks składa się z kilku rozdziałów: rozdział pierwszy obejmuje wydania oficjalnych dokumentów i materiałów archiwalnych; rozdział drugi — księgi i artykuły o chara-

⁶⁵ *Національна книга пам'яті жертв Голодомору 1932–1933 років в Україні: Київська область, Біла Церква* 2008; *Національна книга пам'яті жертв Голодомору 1932–1933 років в Україні: Дніпропетровська область, Дніпропетровськ* 2008; *Національна книга пам'яті жертв Голодомору 1932–1933 років в Україні: Одеська область, Одеса* 2008; *Національна книга пам'яті жертв Голодомору 1932–1933 років в Україні: Чернігівська область, Чернігів* 2008; *Національна книга пам'яті жертв Голодомору 1932–1933 років в Україні: Житомирська область, Житомир* 2008 i inne.

⁶⁶ В. Марочко, *Сучасна зарубіжна історіографія голоду 1932–1933 рр. в Україні: нова чи стара інтерпретація?*, „Український історичний журнал” 2006, nr 3, s. 186–199.

⁶⁷ Idem, *Теоретично-методологічні проблеми вивчення голодомору 1932–1933 років в Україні*, „Україна соборна” 2004, вип. 1, s. 266.

⁶⁸ *Голодомор в Україні 1932–1933 рр.: Бібліографічний покажчик*, red. Л. М. Бур'ян, І. Е. Рікун, Одеса–Львів 2001; wyd. drugie: Одеса 2008.

ктерзе ogólnym, rozprawy naukowe, wspomnienia i zeznania naocznych świadków; rozdział trzeci poświęcono uwiecznieniu w Ukrainie i na emigracji pamięci ofiar Hołodomoru. Ważny jest rozdział, w którym zebrano literaturę dotyczącą głodu w poszczególnych obwodach Ukrainy.

Ogromna ilość prac, które poświęcono Wielkiemu Głodowi lat 1932–1933 w Ukrainie, świadczy o tym, że badacze zagadnienia skłaniają się do wniosku, że miał on sztuczny, świadomie zamierzony charakter; był zarówno skutkiem kolektywizacji, jak i podnoszonych do katastrofalnej wysokości obowiązkowych dostaw zboża i innych produktów żywnościowych; stanowił najbardziej okrutną metodę rozprawiania się z siłami narodowo-patriotycznymi, które podnosiły państwową świadomość Ukraińców i stawiały opór przymusowej kolektywizacji. Rozpatrując głód w kontekście polityki narodowościowej partii komunistycznej i państwa radzieckiego, historycy koncentrują uwagę na nowoczesnych formach terroru masowego, opracowanych przez reżim stalinowski, wyraźnie akcentując przy tym znamiona ludobójstwa.

Należy zwrócić uwagę, że istniejąca literatura nie wyczerpuje problematyki tragedii narodu ukraińskiego z lat 1932–1933. Po wyjaśnieniu przyczyn ludobójstwa uczeni powinni rozpocząć pracę nad rozprawami naukowymi, w których ofiary głodu zostałyby bliżej zidentyfikowane oraz dokładniej określona skala i specyfika głodu w różnych regionach Ukrainy, i w których byłaby postawiona jednoznaczna ocena jego skutków. Badania te powinny opierać się na nowych dokumentach i materiałach archiwalnych, których znaczna część została już opublikowana, a nie na osobistych ocenach i przekonaniach uczonych. Dla lepszej orientacji w trakcie poszukiwań materiałów w archiwach i wśród ogromnej ilości opublikowanych dokumentów Państwowy Komitet Archiwów Ukrainy i Ukraiński Instytut Naukowo-Badawczy Archiwistyki i Dokumentacji wydały materiały do bibliografii wydań dokumentów *Hołodomory w Ukrainie, 1921–1923, 1932–1933, 1946–1947*⁶⁹.

Następstwa Hołodomoru (Epilog)

Doniosłe znaczenie mają zwłaszcza te badania naukowe, w których następstwa głodu dla narodu ukraińskiego przedstawiane są w kontekście społeczno-gospodarczym i etno-politycznym⁷⁰. Należy tu przypomnieć międzynarodową konferencję naukową poświęconą 65. rocznicy tragedii Hołodomoru⁷¹. Zwrócono uwagę wów-

⁶⁹ *Голодомори в Україні 1921–1923, 1932–1933, 1946–1947: Матеріали до бібліографії документальних публікацій*, red. Л. П. Одинока, Л. Ф. Приходько, Р. В. Романовський, Державний комітет архівів України і Український науково-дослідний інститут архівної справи та документознавства, Київ 2005.

⁷⁰ С. І. Пирожков, *Які ж наші людські втрати? До оцінки демографічних наслідків кризових явищ 30–40-х років на Україні*, „Вісник АН УРСР” 1991, вип. 1, s. 31–39; Ю. І. Шаповал, *Сталін і Україна: Голод і початок згортання „українізації”*, „Український історичний журнал” 1991, nr 7, s. 31–38; nr 8, s. 30–40; В. Марочко, Б. Чирко, *Національні виміри голодомору в Україні 1932–1933 рр.: Документальна розповідь*, „Відродження” 1993, nr 8, s. 57–65; В. І. Марочко, *1932–1933 рр.: Голодомор в Україні: причини і наслідки*, Київ 1994; idem, „Торгсин”: золота ціна життя українських селян у роки голоду (1932–1933), „Український історичний журнал” 2003, nr 3, s. 90–102; І. Самійленко, *Соціо-політичне тло голодового геноциду в Україні: Історичний нарис*, Київ 1998; С. Ю. Максудов, *Демографічні втрати населення України в 1930–1938 рр.*, „Український історичний журнал” 1991, nr 1, s. 121–127; О. Костенко, О. Здрастуй, *Голодоморе!: Метафізика насилля 1932–1933 рр.*, Харків 1998.

⁷¹ *Голод-геноцид 1933 року в Україні: Історико-політологічний аналіз соціально-демографічних та морально-психологічних наслідків. Матеріали Міжнародної науково-теоретичної конференції*. Київ, 28 листопада 1998 р., Київ–Нью-Йорк 2000.

czas — co zawarto w materiałach z tej konferencji — na historyczno-polityczne, społeczno-demograficzne i moralno-psychologiczne następstwa głodu, które Ukraina odczuwa do dnia dzisiejszego. To przede wszystkim utrata najcenniejszego skarbu — ludzi, etnosu ukraińskiego. To również kryzys sektora rolniczego i zamach na świadomość narodową, moralność, sposób życia, kształtującą się przez stulecia kulturę, zwłaszcza kulturę wiejską, skarbnicę duchowej spuścizny narodu. Hołodomor był również ciosem wymierzonym w politykę ukrainizacji. Rozpoczęła się bowiem powszechna jej likwidacja, zarówno w Ukrainie, jak i na Kubaniu, w regionie kurskim, woroneskim i na Dalekim Wschodzie. Bardzo zdecydowanie o skutkach Hołodomoru wypowiedział się Jarosław Hrycak w pracy o kształtowaniu się nowoczesnego narodu ukraińskiego w XIX i XX w.: *Po Hołodomorze i Wielkim Terrorze lat 30. Ukraińcy w ZSRR przetrwali jako kategoria etniczna, ale przestali być pełnowartościowym narodem politycznym*⁷².

Pamięć ludzka stanowi najbardziej wiarygodne źródło historyczne. Uwolniona z okowów świadomości narodu to *najsprawiedliwszy historyk doświadczeń ponurego okresu stalinizmu*⁷³ — napisał Wołodymyr Maniak w przedmowie do *Narodowej Księgi Pamięci*. Właśnie pamięć o niewinnych ofiarach zmusza nas do wykazania się większą mądrością, tak by nigdy nie zapomnieć o Hołodomorze jako działaniu zmierzającym do politycznego ujarznienia Ukraińców i aby nie pozwolić w przyszłości na taką przemoc nad nami i naszymi potomnymi, jakiej zbrodniczy reżim bolszewicki dopuścił się przed 75 laty. Właśnie ta pamięć powinna stać się swego rodzaju drogowskazem dla dzisiejszych i przyszłych badaczy Hołodomoru.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego: Bogdan Salej

Яценюк Ф., Від мовчазного терору до історичної правди

Стаття розкриває етапи висвітлення в історіографії інспірованого та організованого радянським режимом голодомору-геноциду українського народу в 1932–1933 рр. Першими написали про антиселянську політику більшовицької влади західні журналісти, дипломати та науковці. Наприкінці 80-х — початку 90-х років тема голодомору стає однією з найактуальніших проблем дослідників України. З того часу опубліковані збірки документів та матеріалів, спогади очевидців трагедії, ґрунтовні наукові дослідження, в яких розкриваються соціально-політичні та економічні причини соціо-гуманітарної катастрофи українського народу, її драматичний перебіг, жахливі масштаби та наслідки.

⁷² Я. Й. Грицак, *Нарис історії України: формування модерної української нації XIX–XX ст.*, Київ 1996, s. 206.

⁷³ 33-й: *голод: Народна Книга-Меморіал*, op. cit., s. 14.

Yatseniuk F., From Silent Terror to Historic Truth

This article reveals the stages of interpretation in the historiography of the Great Famine (genocide) of the Ukrainian people, inspired and organized by the Soviet regime in 1932–1933. Western journalists, diplomats and scholars were the first eyewitnesses making public information about the anti-peasant policies of the Bolshevik authorities. After having become one of the major issues among the Ukrainian Diaspora, the Great Famine became also one of the most significant research themes for Ukrainian scholars in the late 1980s and early 1990s. As a result, collections of documents and materials, memoirs of famine eyewitnesses and detailed studies have been published, revealing the social, political and economic causes of this greatest national catastrophe in Ukraine, its dramatic course of events, and its horrific scale and consequences.

Anna Maria Babiak

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Lwowski dziennik „Diło” o Wielkim Głodzie

Nazwę „Diło” („Czyn”) gazeta przyjęła jako alternatywę wobec staroruskiego (z czasem prorosyjskiego) „Słowa” (1861–1886). Problemy tzw. Wielkiej Ukrainy (Naddnieprzańskiej), traktowanej jako matecznik kultury ukraińskiej, nigdy nie schodziły z pola zainteresowania „Diła”. Autorka przedstawia postawę redaktorów i korespondentów gazety wobec Wielkiego Głodu, omawia akcje protestu wobec polityki Kremla i pomocy humanitarnej dla głodujących, podejmowane w Polsce i za granicą. Idąc za „Dilem”, krytykuje wszelkie próby przemilczania i zniekształcania rzeczywistego obrazu tragedii.

„Diło”, wydawane od 1880 do 1939 r. we Lwowie, zaliczane jest do grona największych i najbardziej opiniotwórczych tytułów prasowych dwudziestolecia międzywojennego, takich jak: „The Times”, „Corriere della Sera”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „New York Times”. Dziennik „Diło” miał opinię gazety niezależnej, słynącej z tolerancji oraz propagowania wolności słowa. Był swoistym medium między Ukrainą a światem oraz światem a Ukrainą. Utrzymywał stały kontakt ze swoimi korespondentami w Australii, Anglii, Francji, Niemczech, Mandżurii, Rosji, Czechosłowacji, Hiszpanii, Rumunii, USA, Kanadzie, Brazylii i Argentynie. Dzięki nim czytelnicy „Diła” byli świadkami „wielkiej polityki” przełomu wieków.

Dziennikarze „Diła” nieoficjalnie pełnili funkcję dyplomatów ukraińskich. Przez sześćdziesiąt lat gazeta była odzwierciedleniem ukraińskiej myśli narodowo-politycznej w Galicji Wschodniej i Drugiej Rzeczypospolitej oraz broniła praw narodu ukraińskiego. Na łamach „Diła” ukazywały się artykuły poświęcone tematyce międzynarodowej, lokalnym kwestiom polsko-ukraińskim oraz nie szczędzono komentarzy i ostrych słów krytyki pod adresem polityki Związku Radzieckiego. Do grona założycieli gazety należały głównie osoby skupione wokół lwowskiego towarzystwa naukowego „Proswita” (Mychajło Kossak, Mychajło Żelechowski, Julian Romanczuk). Inicjatorem i pierwszym jej redaktorem był Wołodymyr Barwiński. Dzięki niemu udało się pokonać trudności, związane z wydawaniem oraz dystrybucją gazety. Kolegium redakcyjne pieczołowicie dbało przede wszystkim o stronę merytoryczną tekstów. Redakcja, by zyskać sympatię i większe grono czytelników, dbała o zachowanie w niezminionej formie dialektu galicyjskiego, co było istotne w specyficznym środowisku inteligencji zachodnioukraińskiej.

1–2/2008

HOŁODOMOR, 1932–1933

NOVA UKRAINA • HOBA YKPAIHA

91

Dziennik daleki był od zaściankowych problemów charakteryzujących inne gazety lwowskie. Przegląd prasy światowej, felietony, komentarze i opinie, dyskusje i reportaże, działy: polityka, gospodarka, świat, kultura, społeczeństwo — wszystko to świadczyło o profesjonalizmie redakcji¹. „Diło” na rynku wydawniczym obecne było przez 60 lat z kilkoma dłuższymi przerwami. Pierwsza roczna przerwa nastąpiła w związku z wybuchem pierwszej wojny światowej. Kolejna, 29 listopada 1918 r., kiedy redakcja została zamknięta przez władze polskie, co trwało do 1922 r. Ostatni numer dziennika ukazał się 5 września 1939 r.

Z bolszewickiego raju

Głód spowodowany przez reżim bolszewicki jest jedną z najbardziej potwornych zbrodni w historii, na tyle okropną, że ludzie w przyszłości nie będą mogli uwierzyć, że kiedykolwiek coś takiego miało miejsce — napisał w czerwcu 1933 r. Malcolm Muggeridge², brytyjski dziennikarz, który jako jeden z pierwszych poinformował świat o Wielkim Głodzie. Zmowa milczenia trwała przez dziesięciolecie, ale to nie oznaczało, że w latach trzydziestych nikt o nim nie wiedział. Ożywioną akcję informacyjną prowadziły środowiska ukraińskie w Polsce i na emigracji. Rzetelne informacje o głodującej Ukrainie pojawiały się regularnie w czasopiśmie zachodnioeuropejskich i amerykańskich, chociaż niektórzy politycy i dziennikarze zagraniczni zaprzeczali faktom. Wystarczy jednak sięgnąć do „Diła”, aby ujrzeć obraz tragedii.

W czasach umacniania się reżimów totalitarnych i rozwoju kryzysu ekonomicznego na świecie niepokojące doniesienia związane z wydarzeniami w Ukrainie na początku 1933 r. spotęgowały reakcje „Diła”. Inicjatorem był długoletni współpracownik dziennika Mykoła Troćkyj, publikujący pod pseudonimem Mykoła Dańko. W jego tekstach odnajdujemy ludzkie cierpienie, śmierć na czarnoziemiu, degradację wyznawanych wartości, dehumanizację władzy, okrucieństwo oraz upodlenie jednostki. W reportażach, felietonach, relacjach Dańki i jego kolegów redakcyjnych, Iwana Kedryna Rudnyckiego i Jewhena Onackiego i innych znajdowała się otwarta krytyka polityki wewnętrznej ZSRR. Śledząc każdy krok Kremla, czujnie obserwowali i komentowali bierną postawę świata zachodniego wobec umierających z głodu w „bolszewickim raj”.

5 marca ukazał się artykuł M. Dańki o następstwach planu pięcioletniego dla gospodarki ZSRR. Na początku 1933 r. przywódcy komunistycznej partii Ukrainy, niezadowoleni z niewykonania planu „chlebozagotówek”, zapowiedzieli wzmocnienie oraz zaostrzenie środków represji wobec chłopów w celu zwiększenia dostaw zboża. Według autora tekstu, był to czas, gdy Moskwa skierowała całą swoją siłę do walki z chłopstwem o każdy kłos zboża. Rozstrzelanie groziło za kradzież mienia kołchozowego, do czego dochodziło na podstawie rozporządzenia, powszechnie nazywanego prawem pięciu kłosów. Prowadzono akcje pacyfikujące wsie, które oznakowane były czarnymi tablicami, co świadczyło o niewywiązaniu się z planu, następstwem czego był wzrost liczby głodujących. Przeciętne wyniki stawiały władzę w złym świetle, podważały jej autorytet i skuteczność. Dlatego, oprócz używania odpowiedniej dla bolszewików retoryki, Kreml zdecydowany był na każdy krok, by udowodnić światu, czym jest imperium radzieckie: (...) *nigdy dotąd nie było takiej mobilizacji w całym ZSRR w walce o zboże w Ukrainie. Utworzono nowe oddziały*

¹ Zob. M. Житарюк, *Четвертована але жива*, Львів 1997, s. 3–4.

² Artykuł ukazał się na łamach „The Morning Post” 6 czerwca 1933 r. i kilkakrotnie był drukowany na łamach innych gazet w późniejszym okresie. Cyt. za: R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1933)*, Toruń 2005, s. 206.

*milicji GPU*³. Zgodnie z postanowieniem Postyszewa w kolchozach powołano specjalne straże w celu ochrony magazynów ze zbożem i inwentarzem⁴.

Możemy mówić o całkowitym ubezwłasnowolnieniu jednostki, co jednak obarczone jest znakiem zapytania: czy właściwe jest mówienie o jednostce w ZSRR? Rzeczywistość, w jakiej żyło ówczesne społeczeństwo, sprowadzała się do donosów, przesłuchań, osądów, szykan, które miały wymusić wywiązanie się z narzuconych zobowiązań względem państwa. Jak podawała gazeta „Diło”, było to codziennością: *Masowe represje wobec mieszkańców wsi, egzekucje i masowe wysiedlenia całych wiosek na północ ZSRR były zjawiskiem powszechnym. Nowością było to, że represje stosowano wobec mieszkańców wsi poddanych kolektywizacji, kolchozów, które stworzone były przez bolszewików*⁵.

W innym artykule Dańko demaskuje politykę władzy bolszewickiej. Nazywa ją polityką strachu i ślepego posłuszeństwa, która kieruje się zasadą destrukcji wobec wszystkiego, co stanie jej na przeszkodzie. Oczarowanie eksperymentem nagle okazało się iluzją, gdy dostrzeżono następstwa tej polityki. Wielki Głód, ruina finansowa oraz chaos w gospodarce państwa — to wszystko, z czego mogła być „dumna” Moskwa: (...) *za sukces polityki Moskwy uważana jest egzekucja 35 urzędników oskarżonych o działalność kontrrewolucyjną, która przyniosła szkody wsi i państwu*⁶. Tego typu informacje, publikowane w oficjalnej prasie moskiewskiej („Izwestia”), miały być przykładem dla społeczeństwa oraz przestrogą dla wszystkich sprzeciwiających się reżimowi.

Z prasy bolszewickiej czerpano informacje na temat pogłębiającego się terroru oraz represji wobec kontrrewolucjonistów ukraińskich. Media bolszewickie w ZSRR okazały się znakomitą źródłem do propagandy komunistycznej, która nieświadomie przemyciała informacje dyskredytujące wiarygodność Kremla. Mykoła Dańko sporo uwagi w swoich artykułach poświęcił głównie moskiewskiej „Izwestii”.

Akty samobójstwa Mykoły Chwyłowego oraz Mykoły Skrypnyka wzmocniły postawy antyradzieckie wśród Ukraińców w Polsce. W społeczeństwie zachodnioukraińskim samobójstwa te zinterpretowano jako świadome i desperackie protesty przeciwko polityce bolszewickiej, znamionowały one koniec ukrajinizacji⁷, co wywołało falę protestów wobec polityki władz radzieckich: *Gdy samobójstwo Chwyłowego było krzykiem rozpaczliwej ukraińskości, to samobójstwo Skrypnyka było przestrogą przed biernością obywatelską wobec czerwonego terroru Moskwy* — napisał autor podpisany inicjałami W. M.⁸. W niszczeniu wszelkich przejawów ukraińskiego życia narodowego w USRR doszukiwał się również pozytywnych aspektów kryzysu dla Ukraińców i zasugerował, że jest to przejawem słabości bolszewików, co należałoby wykorzystać. *Rzucono się niczym wściekle psy na wszystkich*

³ ГПУ (Государственное политическое управление), w latach 1923–1934 ОГПУ (Объединенное государственное политическое управление), w latach 1934–1946 НКВД (Народный комиссариат внутренних дел СССР), następnie МВД (Министерство внутренних дел СССР).

⁴ *Наступ Москви на Україну*, „Diło” 1933, nr 54, s. 1.

⁵ Ibidem.

⁶ *Господарка страху*, „Diło” 1933, nr 81, s. 1–2.

⁷ Ukrajinizacja — liberalna polityka narodowościowa w USRR prowadzona przez bolszewików w latach 20. Polegała na wprowadzaniu i upowszechnianiu języka ukraińskiego w życiu publicznym republiki, w kulturze, oświacie, administracji. Dynamiczny rozwój i sukces ukrajinizacji spowodował wzrost świadomości narodowej Ukraińców. W konsekwencji proces ten został gwałtownie zahamowany przez Stalina na początku lat 30.

⁸ *Трагедія українства в УСРР*, „Diło” 1933, nr 179, s. 1. Zob. R. Wysocki, *Postawa społeczności ukraińskiej w II RP wobec Wielkiego Głodu na Ukrainie w latach 1932–1933*, <http://www.annales.umcs.lublin.pl/F/2005/35.pdf>

*Ukraińców w partii, a także poza jej szeregami. Fakt gorączkowych poszukiwań organizacji kontrrewolucyjnych nawet tam, gdzie jej nie ma, jest najlepszym dowodem na to, że z bolszewikami jest nie najlepiej, że tracą grunt pod nogami*⁹. Wypływająca z polityki ukrainizacji coraz większa autonomia kulturalna w Ukraińskiej SRR, którą popierał Skrypnyk, przemawiała za jednością i siłą narodu ukraińskiego, ale też była niebezpieczna dla bolszewików. Wykorzystanie „słabości” Kremla, zdaniem autora publikacji, mogło być odskocznią do konfrontacji z kolonizatorem. Tym przekonaniem sprowokowany był apel do środowisk ukraińskich poza Ukrainą radziecką o pomoc w jej wyzwoleniu spod panowania moskiewskiego: *Jesteśmy zobowiązani udzielić pomocy naszym braciom, uwolnić ich z tego niespotykanego w historii naszych ziem jarzma*¹⁰.

Systematycznie nadchodzące informacje o kolejnych rezolucjach podejmowanych przez rząd bolszewicki wobec ludności wsi, o nasileniu represji, wzroście liczby ofiar głodu wywołało zdecydowaną reakcję środowisk ukraińskich w Polsce. Przywoływane statystyki nie wymagały komentarza, jedynie konkretnych czynów ze strony światowej opinii publicznej. „Diło” w artykule *Statystyka śmierci głodowej* powołuje się na relacje jednego ze świadków, opublikowane w „Biuletynie Polsko-Ukraińskim”. Zdumiewająco okrutne opisy ludobójstwa oraz kanibalizmu poparte były danymi statystycznymi, które dotyczyły okolic regionu kozatyńskiego i kalinińskiego, skąd pochodził świadek: *Władze nie zezwalają na pochówek trupów aż do momentu, gdy ich ciała nie zaczną się rozkładać. Ludożerstwo stało się powszechne. Bardzo często rodzice zjadają swoje martwe dzieci. Przypadki antropofagii są surowo karane, władze bolszewickie skazują takie osoby na rozstrzelanie, jednak to nie pomaga, ponieważ śmierć przestała być straszna, a ludzie przestali być wrażliwi na okrucieństwo*¹¹.

O szeregu negatywnych zjawisk towarzyszących procesowi kolektywizacji w USRR pisała prasa światowa, a w 1933 r. na łamach „Diła” pojawiły się pierwsze informacje o zorganizowanej akcji pomocy humanitarnej, której inicjatorem był kardynał Wiednia Theodor Innitzer. Jednocześnie gazeta pisała o milczeniu świata w obliczu nieludzkiej tragedii milionów Europejczyków. M. Dańko twierdził, że brak stanowczych działań o charakterze pomocy głodującej Ukrainie był wynikiem braku rzetelnej informacji w mediach światowych. Krytycznie też oceniał spontaniczne i przypadkowe doniesienia prasy ukraińskiej. Uważał, że należało powołać centralną ukraińską agencję prasową, która pełniłaby funkcję koordynatora w przekazywaniu informacji i podjęłaby stałą współpracę z agencjami prasowymi za granicą. W przeciwnym razie trudno było pomagać głodującym rodakom¹². Mówiąc współczesnym językiem, jakiegokolwiek działania na rzecz pomocy ofiarom czerwonego terroru wymagały dobrego *Public Relations*, medialnego rozgłosu szczególnie w sytuacji, gdy Kreml na szeroką skalę rozpoczął akcję dezinformacyjną.

Jak już wspomniałam, wrzesień i październik 1933 r. był okresem, w którym oczy całego świata zwrócone były w stronę umierającej z głodu Ukrainy. Był to czas intensywnej pracy na rzecz pomocy głodującym oraz prowadzenia rozmów na temat interwencji polityków europejskich w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej Ukrainie radzieckiej. W tym czasie (3 października), gdy wszystkie ukraińskie siły polityczne w Polsce skoncentrowane były na szukaniu możliwości udzielenia pomocy głodującym za Zbruczem, „Diło” opublikowało kontrowersyjny artykuł pośła Serhija Chrućkiego, który Wielki Głód przedstawił jako konsekwencję braku mobi-

⁹ *Трагедія українства в УСРР*, „Діло” 1933, nr 179, s. 1.

¹⁰ *Ibidem*, s. 1.

¹¹ *Статистика голодової смерті*, „Діло” 1933, nr 220, s. 3.

¹² *Українська пропаганда в Європі*, „Діло” 1933, nr 235, s. 1–2.

lizacji politycznej Ukraińców w latach 1917–1920. Jego zdaniem, naród ukraiński zaprzepaścił szansę stworzenia własnego państwa po rewolucji, gdyż ani społeczeństwo ukraińskie, ani jego elity nie były do tego gotowe. Ludność wsi daleka była od aspiracji państwowotwórczych, obojętnie przyglądając się kilkakrotnym zmianom władzy. Chrućkyj uważał, że podstawową przyczyną tragedii lat 30. był brak poczucia świadomości narodowej Ukraińców i błędem byłoby rozpatrywanie Wielkiego Głodu jedynie w kategoriach przyczyn politycznych i ekonomicznych.

Spółeczność międzynarodowa wobec Wielkiego Głodu

Nadchodzące z Ukrainy wieści były coraz bardziej wstrząsające. 24 czerwca 1933 r. Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO) oraz Ukraińska Partia Socjalistyczno-Radykalna uchwaliły rezolucje potępiające politykę bolszewików wobec Ukrainy. 16 lipca w „Dile” opublikowano informacje o wspólnym przedsięwzięciu około 35 ukraińskich organizacji, które podpisały protest przeciwko nieludzkim prześladowaniom ludności cywilnej w Ukrainie. W rezolucji była mowa o jednym niepodzielnym narodzie ukraińskim, dla którego kwestia głodującej Ukrainy Naddnieprzańskiej stała się zagadnieniem ogólnonarodowym: *nie ma w Galicji ani jednej osoby, która dzieliłaby naród na „my” i „oni”. Dzisiaj synowie i córki Ukrainy są świadomi jedności i wspólnoty swojego narodu*¹³. Tekst rezolucji nasycony był retoryką nacjonalistyczno-patriotyczną, której towarzyszyły hasła antykomunistyczne, antyrosyjskie. W środowisku ukraińskim Drugiej Rzeczypospolitej rezolucja została przyjęta bardzo pozytywnie i wywołała szereg inicjatyw związanych z pomocą dla głodujących¹⁴.

Chcąc zaktywizować szersze środowiska i nadać akcji charakter ogólnonarodowy, prezydium UNDO zaproponowało Ukraińskiej Partii Socjalistyczno-Radykalnej i Ukraińskiej Partii Socjal-Demokratycznej podjęcie działań pod kierownictwem wspólnego komitetu protestacyjnego. Ze swej strony socjaliści zwrócili się już o pomoc do socjalistycznych organizacji na całym świecie. Jednak ze względu na zbyt duże różnice ideologiczne i programowe propozycja UNDO nie została przyjęta przez socjalistów i w konsekwencji działały dwa odrębne komitety. W interesującym nas okresie inicjatorami akcji protestacyjnych było jeszcze kilka innych środowisk ukraińskich, np. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), grupa skupiona wokół czasopism „Nowyj Czas” oraz „Nowe Selo”, a także środowisko ukraińskich emigrantów politycznych z Ukrainy Radzieckiej¹⁵.

Największym poparciem cieszyła się akcja zainicjowana przez episkopat grekokatolicki w Polsce. Opublikowana prawie we wszystkich najważniejszych pismach ukraińskich odezwa episkopatu, podpisana przez metropolitę Andrzeja (Andrija, Andreja) Szeptyckiego zapoczątkowała jedną z największych akcji protestacyjnych o charakterze ogólnonarodowym¹⁶. Ogłoszona 24 lipca 1933 r., popierana przez najwyższych hierarchów Cerkwi grekokatolickiej, zjednoczyła i zaktywizowała lwowskie oraz emigracyjne organizacje do założenia Ukraińskiego Społecznego Komitetu Pomocy Głodującej Ukrainie (USKPGU) i podjęcia konkretnych dzia-

¹³ *Весь нарід проти гнобителів*, „Diło” 1933, nr 214, s. 1.

¹⁴ Tekst orędzia opublikowany był w całości w „Dile”. Zob. *Українські соціалісти проти лихоліття України*, „Diło” 1933, nr 240, s. 2–3.

¹⁵ Szerzej o działalność na rzecz pomocy głodującej Ukrainie tych organizacji zob. R. Wysocki, *Postawa społeczności ukraińskiej w II RP wobec Wielkiego Głodu na Ukrainie w latach 1932–1933*, <http://www.annales.umcs.lublin.pl/F/2005/35.pdf>

¹⁶ Odezwa została podpisana również przez bpa stanisławowskiego H. Chomyszyna, bpa przemyskiego J. Kocyłowskiego, bpa patarskiego M. Budkę, bpa wikariusza przemyskiego H. Łakotę i in. W „Dile” opublikowano ją 27 VII 1933 r.

łań na arenie międzynarodowej. Prezesem komitetu został Dmytro Łewyćkyj, jego zastępcą Miłena Rudnyćka, a funkcję sekretarzy pełnili Zenon Peleńskyj oraz Iwan Gyża¹⁷. Jeszcze tego samego 24 lipca Komitet wystosował apel do narodu ukraińskiego na całym świecie o przyłączenie się do protestu przeciwko represjom powszechnie stosowanym w USRR. Odezwa utrzymana była w tonie podniosłym, ale stanowczym, a słowa apelu zobowiązywały i wzywały do spełnienia obowiązku narodowego: *Narodzie ukraiński! Wielka Ukraina w mękach i bólach cierpi dziś z głodu (...). Narodzie Ukrainy, gdziekolwiek jesteś poza granicami Wielkiej Ukrainy — nie możesz beczynnie przyglądać się nieludzkim mękom twoich zniewolonych i głodnych braci*¹⁸.

Kolejny apel USKPGU wystosowany został do społeczności międzynarodowej z prośbą o oprotestowanie barbarzyńskich metod zniewalania i fizycznego wyniszczania narodu ukraińskiego przez władzę bolszewicką¹⁹. W podobnym tonie Związek Ukrainek we Lwowie apelował do Światowych Organizacji Kobietych²⁰. Oprócz oczekiwania potępienia polityki bolszewickiej, zwrócono się do organizacji kobiecych z prośbą o przeprowadzenie kampanii informacyjnej w swoich państwach na temat tragedii głodujących w Ukrainie. Żądano organizacji akcji protestacyjnych, które miałyby na celu ukazanie przeciętnemu obywatelowi danego kraju prawdziwego oblicza „raju bolszewickiego”. Zwrócono się również z prośbą o przedstawianie tragedii tym kręgom politycznym, które miały realny wpływ na politykę światową: *Twórcie komitety protestacyjne przed waszymi urzędami, nie zgadzajcie się na wywóz ukraińskiego zboża, które zabierane jest kosztem życia milionów ludzi*²¹. Pojawiły się również zarzuty stawiane społeczności europejskiej o świadome przyzwalanie na głodowy terror: *I wszystko to odbywa się za przyzwoleniem cywilizowanego świata, (...) pakt o nieagresji, porozumienia handlowe (przedmiotem których jest m. in. zboże ukraińskie) przyćmiły wydarzenia rozgrywające się wewnątrz państwa bolszewickiego*²².

Wspólne przedsięwzięcia środowisk ukraińskich, zagranicznych organizacji oraz mediów przynosiły pierwsze rezultaty²³. Od 1 sierpnia do 20 października protestowano w województwach: lwowskim, tarnopolskim, stanisławowskim i wołyńskim. Zorganizowano wiele wieców, często w ramach zebrań partyjnych UNDO i Ukraińskiej Partii Socjalistyczno-Radykalnej. Największą akcją ogólnonarodową był protest wyznaczony na 29 października 1933 r. i ten dzień został ogłoszony dniem żałoby narodowej. Jak podkreślano w komunikacie wystosowanym przez USKPGU, w cerkwiach miały być odprawione nabożeństwa żałobne za ofiary głodu i represji w Ukrainie oraz zebrania ukraińskich organizacji o charakterze protestacyjnym²⁴. Pierwsze przychylne odpowiedzi nadesłano kilka dni po opublikowaniu

¹⁷ Więcej o Ukraińskim Społecznym Komitecie Pomocy Głodującej Ukrainie zob. R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji...*, op. cit., s. 217–218.

¹⁸ „Діло” 1933, nr 195, s. 1.

¹⁹ *До культурного світу!* „Діло” 1933, nr 241, s. 1. Apel ten opublikowany został w całości.

²⁰ Ibidem, s. 1.

²¹ Ibidem.

²² *До жіноцтва культурного світу*, „Діло” 1933, nr 242, s. 1.

²³ *Комітет рятунку України*, „Діло” 1933, nr 228, s. 1–2. 30 sierpnia Ukraiński Społeczny Komitet Pomocy Głodującej Ukrainie wystosował apel zawierający wskazówki, jak zakładać lokalne i powiatowe centra pomocy. Z taką samą prośbą zwrócono się do emigracji. 9 września na łamach „Dila” zamieszczono trzeci komunikat USKPGU, w którym podano oficjalną informację o nawiązaniu współpracy zwierzchników Cerkwi greckokatolickiej i prawosławnej z Komitetem w związku z organizacją dni żałoby narodowej i protestu.

²⁴ *День національної жалоби і протесту*, „Діло” 1933, nr 271, s. 1. W komunikacie zamieszczono rozporządzenie, w którym mowa była o planie tego dnia. Centralny Komitet we

w „Dile” powyższego komunikatu. 18 października gazeta zamieściła odpowiedź Kancelarii Synodu Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej w Polsce. Oficjalne słowa listu brzmiały: *Jego Świątobliwość nie widzi przeszkód, aby wspólnota prawosławna Autokefalicznej Cerkwi w Polsce 29 października b.r. modliła się w swoich cerkwiach w intencji ofiar głodu w Ukrainie Radzieckiej*²⁵.

W przeddzień obchodów dnia żałoby narodowej 28 października na łamach „Diła” opublikowano list biskupów Cerkwi greckokatolickiej o głodzie na „Wielkiej Ukrainie”²⁶. List był świadectwem poparcia dla akcji protestacyjnej, a także świadectwem wiarygodności oraz rangi danego przedsięwzięcia. Po raz kolejny zwierzchnik Cerkwi greckokatolickiej w Polsce potępił działania Kremla, zwracając się do wiernych o post, żałobę i modlitwę za ofiary nieludzkiej tragedii. Cerkiew w osobie metropolity Andrzeja Szeptyckiego podziękowała kardynałowi Theodorowi Innitzerowi za inicjatywę założenia Międzynarodowego i Międzywyznaniowego Komitetu Pomocy Ukrainie oraz za osobisty wkład kardynała w organizację pomocy: *Władze sowieckie dbają o ośrodki przemysłowe, odbierając zapasy zboża mieszkańcom wsi. W wyniku polityki władzy bolszewickiej katastrofa głodowa w najbliższych miesiącach osiągnie swoje apogeum i miliony ludzi zginie z głodu (...). Milczenie oznaczałoby, że świat przyzwala i staje się odpowiedzialny za masową zagładę ludności*²⁷. Apel kardynała do społeczności międzynarodowej o pomoc dla głodujących był jedną z pierwszych inicjatyw na skalę międzynarodową, do dziś uznawaną za sukces i przełom w organizacji pomocy dla głodujących. Była to również udana próba zwrócenia uwagi światowej opinii publicznej na rzeczywisty stan głodującego społeczeństwa na etnicznie ukraińskim terytorium ZSRR. Niespodziewanie pozytywnie przyjęty w Europie i poza jej granicami apel zdołał zmobilizować społeczność międzynarodową, wyznawców wielu religii²⁸.

Na łamach lwowskiego dziennika, obok listu metropolity Andrzeja Szeptyckiego do wiernych, 28 października opublikowano komunikat USKPGU, w którym nawoływano do wzięcia udziału 29 października w nabożeństwach żałobnych. W komunikacie zaapelowano również o odwołanie innych wieców i manifestacji. Władze polskie nie zgodziły się na masowe akcje protestacyjne w związku z zabójstwem naczelnika kancelarii konsulatu ZSRR we Lwowie Aleksieja Majłowa, rezydenta wywiadu radzieckiego, dokonany przez członka OUN Mykołę Łemyka.

Mimo to, 29 października na łamach „Diła” ukazał się artykuł Andrija Żuka, w którym autor podkreślał znaczenie akcji protestacyjnej dla pomocy głodującym w Ukrainie. W tym dniu środowiska ukraińskie w Polsce oraz na emigracji dały świadectwo swojej integralności. Aktywny udział w obchodach dnia żałoby narodowej potwierdził Komitet Pomocy Ukrainie w Pradze, Związek Organizacji Emigracyj-

Lwowie zasugerował podległym komitetom wykorzystanie w referatach pracy Wasyla Mudrego *Lycholittja Ukrainy*. W opublikowanych instrukcjach apelowano o zbiórkę pieniężną na rzecz głodujących.

²⁵ *Православна Церква та голод на Радянській Україні*, „Діло” 1933, nr 274, s. 4.

²⁶ *Перед днем жалоби і протесту 29 жовтня*, „Діло” 1933, nr 284, s. 1.

²⁷ *Голод на Україні. Поклик кардинала Інціцера у Відні*, „Діло” 1933, nr 228, s. 2.

²⁸ Na łamach „Diła” ukazały się jeszcze dwa przedruki artykułów z prasy austriackiej, dotyczące działań na rzecz pomocy głodującym z inicjatywy arcybiskupa Wiednia T. Innitzera, zob. *Організація допомоги голодуючим на Україні*. „Діло” 1933, nr 279, s. 1; *Допомога голодній Україні*, „Діло” 1933, nr 322, s. 1. W pierwszym artykule autor, podpisany inicjałami S. T., zwrócił uwagę na osobiste zaangażowanie kardynała, który zdecydował się wystąpić przeciwko „największemu państwu Europy”.

nych na uchodźstwie w Brukseli, Ukraińska Emigracyjna Rada w Paryżu. Do obchodów przyłączyła się także emigracja ukraińska w USA i Kanadzie²⁹.

Od 1 listopada lwowska prasa informowała, że w dniu żałoby narodowej i ogólnonarodowego protestu odbyły się tylko uroczystości cerkiewne. Liczne uczestnictwo Ukraińców w nabożeństwach żałobnych było czymś więcej niż tylko okazaniem protestu przeciwko czerwonemu terrorowi, było swoistą manifestacją świadomości narodowej protestujących. „Dilo” zamieściło informacje o uroczystościach we Lwowie, Łucku, Tarnopolu, Brześciu, Sokalu, Rawie Ruskiej, Stryju, Stanisławowie, Sanoku oraz mniejszych ośrodkach powiatu lwowskiego, łuckiego i rówieńskiego³⁰.

Listy z Ukrainy Radzieckiej

Na łamach „Dila” znaczące miejsce zajmowały przedruki z prasy światowej. Opinie wielu osobistości ze świata polityki i kultury wydawały się bardzo istotne dla dalszych losów głodującej Ukrainy. I chociaż analizy i doniesienia korespondentów ze świata zachodniego były bardzo często jedynym wiarygodnym źródłem informacji o sytuacji w ZSRR, nie powinniśmy zapominać również o prywatnej korespondencji, nadchodzącej z regionów objętych głodem, rozpaczliwie wołającej o pomoc. W 1933 r. opublikowano kilkanaście listów nadesłanych do redakcji „Dila”. Obraz, który się z nich wyłonił, przedstawia apokaliptyczne sceny, w które nie sposób dzisiaj uwierzyć. Wydarzenia, które miały miejsce w „raju bolszewickim” na początku XX w., z pewnością nie są świadectwem rozwijającego się cywilizowanego państwa. Opisane w prywatnej korespondencji sceny z życia czy raczej umierania mieszkańców wsi ukraińskiej nie były jednak zaskoczeniem dla ówczesnej opinii publicznej. Dzisiaj przerażający w tym wszystkim jest fakt, że był to jedynie głuchy krzyk o pomoc dla ludzi stojących nad grobem. Korespondencja ta przekazywała informacje o nieludzkich warunkach, w jakich przyszło ludziom żyć i umierać w ich własnych domach, we własnym kraju, oraz o kolektywizacji, tzw. rozkułaczaniu, wysiedleniach, o stanie gospodarki w ZSRR, o zakazach i rozporządzeniach wprowadzonych przez bolszewików. O paradoksach systemu komunistycznego możemy przeczytać w liście z regionu Połtawy z 5 maja: *Jak przyjdą pieniądze z zagranicy, głównie dolary, to poczta nie wypłaca ich do ręki, a od razu wymienia na ruble. A jeśli nie chcę wymienić, to na pocztę zapisywane są numery każdego dolara i co miesiąc są one sprawdzane. Sprzedają jest karana mandatem lub więzieniem*³¹.

Opublikowane na łamach „Dila” listy z Ukrainy radzieckiej stanowiły niezbite dowody na to, że wyidealizowany „raj bolszewicki”, zgotowany narodowi ukraińskiemu, stał się piekłem na ziemi. Z listów widać, że był to czas walki o przeżycie na wsi i w metropoliach. Dowiadujemy się o przymusowej przeprowadzce pewnego inteligenta (pochodzącego z Galicji) ze wsi do Kijowa, gdzie mimo lepszej sytuacji żywnościowej, życie przeciętnego człowieka polegało na walce o przetrwanie i koncentrowało się na kilku podstawowych czynnościach: zdobywaniu chleba, pozbywaniu się wszy, ochronie przed epidemiami chorób, które stały się nieodłącznym elementem głodu, oraz obronie przed złodziejami i napadami na tle rabunkowym³². W przypadku tych dwóch światów — miasta i wsi — jedyną, ale jakże istotną różnicą

²⁹ *Одним фронтом*, „Діло” 1933, nr 285, s. 1.

³⁰ *День жалоби і протесту*, „Діло” 1933, nr 288, s. 1–2, nr 295, s. 2, nr 293, s. 1–2. W tym czasie liczne protesty przeciwko polityce bolszewików wobec Ukrainy odbyły się poza Polską, np. w Bułgarii, Niemczech, Belgii, Jugosławii, Włoszech, Mandżurii, Luksemburgu.

³¹ *Країна нужди і голодівки. Лист з Світської України*, „Діло” 1933, nr 112, s. 1–2.

³² *Лист із Києва*, „Діло” 1933, nr 167, s. 2.

był fakt, że miasto było zaopatrywane w żywność. Mimo kilkugodzinnych kolejek po chleb, był on regularnie dostarczany, co umożliwiało przeżycie. W tym samym czasie wieś była już wygłodniała i spustoszona, bez jakichkolwiek zasobów żywności, bez jakiejkolwiek nadziei na pomoc i przeżycie.

Wobec eskalacji głodu na masową skalę odnotowywano ucieczki do miast w poszukiwaniu przysłowiowego „kawałka chleba” lub pracy w przemyśle, co umożliwiało pozostanie w mieście. Szczególne zainteresowanie wzbudzały informacje o masowej migracji do Moskwy (miejsca—symbolu, z którym kojarzona była władza bolszewicka), gdzie szukano schronienia przed śmiercią głodową. Na łamach „Diła” zjawisko to nagłośniono w połowie września, podczas trwania głównych rozmów i dyskusji o pomocy Ukrainie na międzynarodowej arenie politycznej. W opublikowanym wywiadzie zapytano o przyczyny głodu, a także problemy głodujących imigrantów przybywających do Moskwy. W odpowiedzi padły następujące słowa: *Z Ukrainy siłą zabierają wszystko, co tylko możliwe. Wszystko to sprowadza się do większych centrów, gdzie głód nie jest tak odczuwalny, ale także tutaj jest nieunikniony, ponieważ z okradzionej wsi nie można nic więcej uzyskać. W samej Moskwie można jeszcze przeżyć, chociaż z wielkim trudem*³³.

Każdy wydany dekret czy rozporządzenie uderzał w jednostkę, fizycznie i intelektualnie zniewalał człowieka. Dążąc do stworzenia w pełni podporządkowanego władzy bolszewickiej społeczeństwa, Kreml przekonany był, że należy zniszczyć jednostkę, tworząc społeczeństwo kolektywne: *nawet w gronie przyjaciół czy w gronie rodzinnym nikt nie odważył się krytykować, mówić tego, co sądzi*³⁴. Z artykułów opublikowanych na łamach „Diła” wynika, że rok 1933 był okresem, gdy terror głodowy na wsi ukraińskiej i represje wobec ukraińskiej elity osiągnęły apogeum i stały się kluczowym elementem polityki Kremla. Załamanie się kursu ukrainizacji, publiczne, zaaranżowane procesy sądowe, czystki etniczne, psychiczna przemoc wobec członków Ukraińskiej Partii Komunistycznej — wszystko to najlepiej charakterizowało rzeczywistość w „raju bolszewickim”.

Podsumowanie

Światowa opinia publiczna dysponowała rozległą wiedzą na temat wydarzeń rozgrywających się w Ukrainie Radzieckiej. Doskonałym dowodem na to są liczne przedruki w „Dile” z prasy światowej. Zaskakujące jest, że były to informacje pochodzące głównie z prasy angielskiej, francuskiej oraz szwajcarskiej. Racjonalnym wyjaśnieniem tego stanu rzeczy jest obecność i działalność w tych państwach Ukraińskich Biur Informacyjnych (Londyn, Genewa), które pełniły funkcje agencji prasowych. Lwowski „ukraiński Times”, uważany za wiarygodne źródło informacji, był niczym duchowy przywódca dla Ukraińców w Polsce i na emigracji. Ale wśród wielu artykułów w „Dile” znajduje się tylko kilka wzmianek wziętych z prasy polskiej. Czy to oznacza, że nie było wystarczającej wymiany informacji oraz współpracy w środowisku dziennikarzy polskich i ukraińskich? Czy też Polska, chcąc zachować dobre stosunki ze ZSRR, starała się nie nagłaszać publicznie tragedii głodujących Ukraińców, również swoich rodaków? Odpowiedź na te pytania wymagałaby bardziej dokładnej kwerendy ówczesnej prasy polskiej i polskich źródeł dyplomatycznych.

Kampania dezinformacji prowadzona przez władze ZSRR oraz jej oddanych zwolenników bez wątpienia osłabiała działania na rzecz pomocy głodującej Ukrai-

³³ *Голод на Україні*, „Діло” 1933, nr 243, s. 1. Nazwisko osoby ze względów bezpieczeństwa nie zostało w wywiadzie podane, sprecyzowano jedynie, że rozmówca był pochodzenia niemieckiego.

³⁴ *Ibidem*, s. 1–2.

nie, lecz nie do tego stopnia, by całkowicie zanegować fakt Wielkiego Głodu. Dlaczego zatem nie wykorzystano posiadanych informacji o głodzie w Ukrainie przeciwko bolszewikom? Czego obawiała się ówczesna Europa? Niestety należy stwierdzić, że oprócz pojedynczych obywatelskich akcji protestacyjnych oraz prób pomocy humanitarnej, żaden z rządów europejskich nie podjął radykalnych działań wobec polityki Kremla. W efekcie elita rządząca w Europie pozostała obojętna wobec polityki czerwonego terroru, uznając ją za element wewnętrznej polityki ZSRR.

Wielki Głód, który dzisiaj jest tematem licznych dyskusji, konferencji i rozpraw naukowych, w latach trzydziestych nie stanowił w Europie tematu tabu. Wręcz przeciwnie, ilość tekstów o głodzie na łamach jedynie lwowskiego dziennika świadczy o szczególnym zainteresowaniu tą tragedią. W zachowanych dokumentach znaleźć możemy czytelne świadectwa, że Europejczycy i Ukraińcy mieszkający poza granicami kraju dysponowali wiarygodnymi przekazami, które potwierdzały istnienie głodu na terytorium Ukrainy i północnego Kaukazu. Wskazują one, że Wielki Głód był zamierzonym celem polityki Kremla i miał zdecydowanie charakter antyukraiński. Ta teza niejednokrotnie pojawiła się w przemówieniach i apelach o pomoc dla głodujących, wygłaszanych przez współczesnych. Nawiązywał do niej Ewald Amende³⁵, Miłena Rudnyćka, Dmytro Lewyćkyj, Stepan Baran, jednak do dzisiaj wywołuje wiele kontrowersji i pozostaje wciąż negowana nie tylko przez historyków rosyjskich, ale także przez badaczy zachodnioeuropejskich, takich jak np. Andrea Graziosi.

Niestety wszelkie działania na rzecz nagłośnienia tragedii i pomocy głodującym okazały się bezskuteczne. Bez właściwej ingerencji ze strony państw zachodnich nie sposób było przełamać kłamliwych oświadczeń Kremla, który cynicznie utrzymywał, że nowy naród radziecki żyje w dostatku, a głód jest elementem propagandy wrogów imperium. Bezskuteczne okazały się działania społeczności ukraińskiej poza granicami „Kraju Rad”. Pozytywnych skutków nie osiągnięto w wyniku współpracy z Ligą Narodów czy też innymi organizacjami międzynarodowymi. Nie powiodła się także szersza współpraca ze środowiskiem protestanckim w Niemczech, które wspierając kolonie niemieckie na terytorium Ukrainy, zaoferowały pomoc Ukraińcom. Była to przysłowiowa kropla w morzu potrzeb, która w obliczu czerwonego terroru oraz bierności rządów państw zachodnich nie miała żadnej szansy na przełamanie cierpienia kilku milionów umierających z głodu ludzi.

Баб'як А. М., Львівське “Діло” про Голодомор в Україні

У статті аналізується питання висвітлення Голодомору на шпальтах українського денника “Діло”. Чисельні статті українських кореспондентів та переклади з європейської преси стали доказом того, що питання неолі голодної України було обговорюване в роки Голодомору та присутнє в тогочасній пресі. На шпальтах “Діла” 1933 року авторка знайшла інформаційні тексти про становище голодуючих, зокрема звіти кореспондентів та дипломатів, які побували у цей час на території УРСР, а також свідчення людей, які стали жертвами штучного голоду.

³⁵ Ewald Amende — секретарз Конгресу Мniejszości Narodowych в Bernie, Szwajcaria.

Babiak A. M., The Ukrainian Daily “Dilo” in Lviv and the Great Famine

This article explores the presentation of the Holodomor (the Great Famine of 1932–1933 in Soviet Ukraine) on the pages of the Ukrainian daily newspaper “Dilo”, published in Lviv from 1880 to 1939, i.e. also at the time of the Holodomor, when Lviv was within the borders of interwar Poland. Numerous articles written by Ukrainian correspondents and reprints from the European press show that the fate of starving Soviet Ukraine was present and discussed by Ukrainians on the other side of the border that separated them during the period of the Great Famine itself. The 1933 issues of “Dilo” contain information concerning the fate of famine-stricken Ukrainians, in particular reports coming from correspondents and diplomats, who at that time stayed or worked in the Ukrainian Soviet Socialist Republic. Quite frequently “Dilo” also published accounts of people who fell victim to Soviet terror.

Wiktoria Kudela-Świątek

Uniwersytet Jagielloński,
Kraków

Pamięć i „miejsca pamięci” Hołodomoru. Krajobraz po bitwie

Autorka opisuje „miejsca pamięci” stworzone przez emigrację ukraińską na Zachodzie i niepodległą Ukrainę, których celem jest zerwanie z tradycją radziecką. Analizuje relacje świadków Wielkiego Głodu, działalność inteligencji, symbolikę stawianych pomników. Twierdzi, że Hołodomor 1932–1933 jest obecnie jedynym wydarzeniem historycznym, które dzięki pamięci może wpłynąć na dokończenie procesu formowania się narodu ukraińskiego.

Pamięć i zapomnienie jako element poznania stanowią przedmiot kilku dyscyplin naukowych (historii, socjologii, antropologii, psychologii, politologii i in.) i należą obecnie do tematów nader popularnych¹. Niekiedy badacze używają wymiennie pojęć „pamięć zbiorowa” i „świadomość historyczna”. Wskazanie różnic między nimi jest zadaniem trudnym ze względu na płynne granice definicji². Do niedawna, chociażby wśród badaczy polskich, „świadomość” była o wiele częściej analizowana niż „pamięć”. Według Anny Gabryś większe zainteresowanie pamięcią przez współczesnych historyków polskich tłumaczy fakt, że daje ona szersze możliwości badawcze, np. pozwala dołączyć do analizy historycznej elementy wiedzy psychologicznej i socjologicznej³.

O potrzebach, które pamięć zaspakaja w społeczeństwie, napisano już wiele, wskazując na cały szereg pełnionych przez nią ról. Dwie z nich znajdują się przede wszystkim w centrum zainteresowania historyków. Są nimi legitymizacja władzy

¹ E. Rewers, *Interferencja pamięci: ku transkulturowości*, [w:] *Pamięć i zapominanie w Europie przełomu wieków*, red. Z. Drozdowicz, Poznań 2001, s. 77; A. Wolff-Powęska, *Zwycięzcy i zwyciężeni. II wojna światowa w pamięci zbiorowej narodów*, „Przegląd Zachodni” 2005, nr 2; www.pz.iz.poznan.pl/folder2/archiwum/przegladzacho_dni.archiwum.2_2005.html, [15 XII 2006].

² B. Szacka, *Pamięć zbiorowa*, [w:] *Wobec przeszłości. Pamięć jako element kultury współczesnej*, red. A. Szpociński, Warszawa 2005, s. 25–27.

³ A. Gabryś, *O trwałości pamięci. Polscy bohaterowie w pamięci „francuskiej” pierwszej połowy XIX wieku a współczesność*, [w:] *Historia – Pamięć – Tożsamość. Postaci upamiętniane przez współczesnych mieszkańców różnych części Europy*, red. M. Kujawska i B. Jęswiewicki, Poznań 2006, s. 231–232.

i istniejącego porządku społecznego oraz tworzenie zbiorowej tożsamości⁴. Legitymizująca siła przeszłości powoduje, iż w każdym społeczeństwie toczy się polemika o kształt pamięci dziejów ojczystych⁵. Co się zaś tyczy drugiej z ról pamięci zbiorowej, to polega ona na utworzeniu odpowiedniego kanonu kultury. Kanon jest tu pojmowany jako szereg wydarzeń i postaci historycznych, o których należy pamiętać, by czuć się członkiem wspólnoty narodowej⁶. Barbara Szacka, w oparciu o badania socjologów amerykańskich, wskazuje na ścisły związek między pamięcią a tożsamością: *Pamięć pomaga czuć się wciąż sobą, pomimo że żyjemy już w innym czasie i innym niż kiedyś miejscu. Z kolei to, kim jesteśmy w danym momencie, określa, jakie wspomnienia wydobywamy z naszej pamięci*⁷.

Świadomość wspólnej przeszłości, wspólnego trwania w czasie pomaga członkom pewnej grupy społecznej określać się jako „my”, co ma działanie więziotwórcze. Benedict Anderson ponadto podkreśla, że nowoczesne narody, takie jak Ukraińcy, są wspólnotami, w których pamięć zbiorowej przeszłości odgrywa rolę szczególnie ważną, gdyż jest niezmiernie ważna dla procesu scalania i określania ich tożsamości⁸.

Niepodległe państwo ukraińskie, powstałe w 1991 r., zaczęło budować politykę pamięci historycznej na *odwiecznym pragnieniu narodu ukraińskiego do niepodległości*⁹. Politycy, działacze społeczni oraz przedstawiciele elity intelektualnej pracowali nad kształtem kanonu pamięci narodowej Ukraińców, który mogłaby zaakceptować reszta społeczeństwa ukraińskiego. Osiemnaście lat niepodległości okazało się jednak zbyt krótkim okresem, by uniknąć ambiwalencji pamięci historycznej. Problem tożsamości narodowej „świeżo upieczonych” Ukraińców obecnie jest tematem drażliwym, gdyż sytuację etniczną Ukrainy charakteryzuje rywalizacja wpływów polskich i rosyjskich, a także późne przebudzenie narodowe Ukraińców — niedokończony proces kształtowania się świadomości narodowej i związane z tym tendencje separatystyczne wewnątrz kraju. Przykładem takiej bitwy o tożsamość narodową są procesy zachodzące również we współczesnej historiografii ukraińskiej¹⁰.

Stąd tak wielką wagę w projektach odrodzenia ukraińskiej tożsamości przywiązywano właśnie do restauracji pamięci, która w dyskursie *pieriestrojki* otrzymała nazwę: *likwidacja białych plam*. Była to naturalna reakcja na przemilczanie, piętnowanie, wykorzenianie ukraińskiej tradycji narodowej i zaszczepianie *radzieckiej świadomości historycznej*. Trudno jednocześnie nie zauważyć, że przeceniano znaczenie przeszłości dla przyszłości. Dla przeobrażeń tożsamości kulturowej większym balastem okazało się świeże doświadczenie — niedawna przeszłość komunistyczna — nie zaś historia wygnania, martyrologia i „historyczni wrogowie”.

Spółeczeństwa pluralistyczne cechuje zorganizowana rywalizacja wielu pamięci. Inaczej dzieje się w społeczeństwach totalitarnych, w których pamięć i historia, obie oficjalnie, muszą nakładać się na siebie i ustępować na wysłany z góry roz-

⁴ B. Szacka, *Pamięć zbiorowa i wojna*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, nr 2, s. 15.

⁵ Ibidem, s. 16.

⁶ J. Szacki, *O kanonie kultury europejskiej uwagi sceptyczne*, „Znak” 1997, nr 7 (470), s. 18–19.

⁷ B. Szacka, *Pamięć zbiorowa i wojna...*, op. cit., s. 16.

⁸ O tej koncepcji szerzej zob. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone*, Kraków 1997.

⁹ S. Kozak, *Z dziejów Ukrainy. Religia. Kultura. Myśl społeczna. Studia i szkice*, Warszawa 2006, s. 339–348.

¹⁰ O. Забужко, *Філософія і проблема культурної притомності нації*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. Збірник наукових праць” 1995, nr 2, s. 21.

kaz¹¹. Nawet najbardziej demokratyczne państwo narzuca swoje wzorce kulturowe, by ujednolicić społeczeństwo pod względem cywilizacyjnym¹². Dlatego symbolika z czasów minionych jest świadomie modelowana przez wybieranie jakichś momentów czy wątków z przeszłości¹³. Symbole współczesnej Ukrainy przyjął rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej (1917–1918): trójząb (*tryzub*) Rurykowiczów, błękitno-żółta flaga narodowa i hymn *Szcze ne wmerła Ukraina* (*Ще не вмерла України*). Gdyby się przyjrzeć bliżej, zauważamy, jak bardzo różnią one społeczeństwo. Mieszanka ogromu symboli z czasów radzieckich, nacjonalistycznych czy w duchu Małej Rosji z czasów carskich sprzyja jedynie zróżnicowaniu orientacji ideowych w społeczeństwie ukraińskim¹⁴. Pamięć społeczna Ukraińców jest *in statu nascendi* (w procesie становienia), jakby to określili starożytni Rzymianie. Ukraińcy wciąż szukają korzeni własnej tożsamości. Można powiedzieć, że państwo ukraińskie znajduje się w tej samej fazie przejściowej, którą inne społeczeństwa, jak np. polskie, osiągnęły już na początku lat 80. XX w.¹⁵

Chociaż proces unarodowienia przestrzeni politycznej i kulturowej w Ukrainie nie jest zupełny ani nawet nie jest prowadzony systematycznie, problem formowania się narodu zajmuje szczególną uwagę władzy państwowej. Lata niepodległości stworzyły dyskurs „potrzebnej pamięci”, który zaakceptowali uczestnicy i komentatorzy ukraińskiego życia społeczno-politycznego. Na skutek tego została przeprowadzona nacjonalizacja szkolnego programu historii. W tym samym kierunku, choć ze znacznie mniejszym sukcesem, poszły zmiany w ukraińskiej symbolice narodowej, kanonie świąt i rytuałów politycznych, które odzwierciedlają zaaprobowaną przez polityków wersję historii narodowej¹⁶.

Jednak poczucie wspólnej tożsamości narodowej, która legitymizowałaby istnienie młodego narodu w narracji historycznej, nie stało się w latach niepodległości Ukrainy jedyną lub przynajmniej dominującą ideą łączącą. W pracach poświęconych tożsamości ukraińskiej mamy do czynienia z różnymi określeniami: radziecka, prorosyjska, małorosyjska, wschodniosłowiańska, wieloetniczna, nieetniczna albo słabo etniczna. Rozmaitość nazw, świadcząca o braku adekwatności, przekonuje o tym, że większość obywateli na wschodzie i południu kraju oraz w innych regionach nie przyjęła ukraińskiej tożsamości narodowej, preferując inne formy samo-określenia¹⁷.

Wraz z odrzuceniem pojęcia ukraińskiej tożsamości narodowej nastąpiło odrzucenie ukraińskiej narracji historycznej, faktu jej istnienia, racji bytu i treści narodowo-patriotycznych przez nią lansowanych. W sposób bardzo interesujący dowodzi tego Peter Rogers w jednym ze swych artykułów¹⁸. Na podstawie wywiadów z nauczycielami i uczniami szkół średnich we wschodnich obwodach Ukrainy badacz odkrył, że w tym regionie panuje rozczerowanie ukraińską polityką history-

¹¹ P. Vidal-Nacquet, *Pamięć i Historia*, „Mówią Wieki” 1995, nr 2 (429), s. 16.

¹² T. Łepkowski, *Po co nam historia?*, Warszawa 1985, s. 12.

¹³ A. J. Motyl, *Dilemmas of Independence. Ukraine after Totalitarianism*, New York 1993, s. 85–87.

¹⁴ E. Wilson, *Ukraińcy*, Warszawa 2004, s. 237.

¹⁵ O. Левкова, *(У) мови само-(за)буття*, <http://www.ji.lviv.ua/n40texts/levkova.htm>, [14 XI 2003].

¹⁶ С. Грачова, *Пам'ять, контрапам'ять і політика*, http://krytyka.kiev.ua/articles/s_9_11_2006.html, [25 II 2007].

¹⁷ О. Забужко, *Філософія і проблема культурної притомності нації*, op. cit., s. 202.

¹⁸ Dokładniej o wynikach badań zob. P. Rogers, *Understanding Regionalism and the Politics of Identity in Ukraine's Eastern Borderlands*, „Nationalities Papers” 2006, t. 34, nr 2, s. 157–174.

czną. W szczególności, respondenci nie byli zadowoleni z tego, iż szkolny program nauczania historii nie bierze pod uwagę ich wyjątkowego doświadczenia historycznego oraz kulturowych więzi z Rosją¹⁹. Należy podkreślić, że połowa jego respondentów to uczniowie szkół średnich, którzy urodzili się i wydorośleli już w czasach niepodległości.

Odmienne od ukraińskiej narracji historyczne spotykamy w Ukrainie dosyć często. W zasadzie ten fenomen jest objaśniany brakiem skutecznych środków w walce z proradziecką spuścizną ideologiczną. Można go też tłumaczyć nieudolnością projektu unaradawiania społeczeństwa ukraińskiego oraz skutkami manipulacyjnej polityki rządów po 1991 r., które z premedytacją kultywowały ambiwalencję pamięci historycznej, żeby zachować podział społeczny i wykorzystywać go we własnym interesie²⁰.

Kultura pamięci jest w Ukrainie jedną z głównych aren, na których ścierają się wielkie obozy polityczne — postkomunistyczny i narodowo-liberalny²¹, co widać wyraźnie na przykładzie różnych określeń, jakie stosuje się w odniesieniu do II wojny światowej. Podczas gdy na wschodzie w dalszym ciągu obowiązuje radziecka nazwa Wielka Wojna Ojczyźniana, to na ukraińsko-narodowym zachodzie stosuje się określenie „wojna niemiecko-radziecka”²². W pamięci mieszkańców obecnej Ukrainy Zachodniej kojarzy się ona na przykład z okupacją Ukrainy przez Sowietów, Ukrainy Wschodniej — z okresem dobrobytu i satysfakcją z faktu, że się mieszka w jednym ze światowych mocarstw. W konsekwencji ukraińska kultura pamięci ma charakter dwoisty, przy czym obie jej części funkcjonują z reguły równolegle, nie komunikując się ze sobą. Wspomniana relacja ma także składnik pokoleniowy, w dużej mierze uformowany w czasach ZSRR. Sposób postrzegania przez generację rodziców i dziadków Hołodomoru oraz II wojny światowej z Holocaustem włącznie jest także efektem nauczania historii w USRR²³.

Oprócz polityki państwa w dziedzinie oświaty i kultury, istnieją jeszcze inne źródła mające wpływ na kształt pamięci historycznej Ukraińców, np. komunikacja rodzinna czy własne doświadczenie historii. Jednakże wszelkie odmienne od narodowej narracji historyczne są związane w mniejszym lub większym stopniu z oficjalną wykładnią pojmowania dziejów Ukrainy. Przy czym ubóstwu symboli nienarodowych wersji historii towarzyszy brak odpowiedniej infrastruktury: one nie mogą funkcjonować na tym samym poziomie, co państwowa narracja o dziejach, realizowana poprzez święta, rytuały społeczne oraz edukację na wszystkich poziomach kształcenia. Można zatem dojść do wniosku, iż alternatywne wersje historii narodowej w obecnej Ukrainie powstają jako oddolna reakcja społeczna na odgórną politykę państwa.

Politykę pamięci władz ukraińskich w latach 2004–2008, mimo jej niekonsekwencji, rzeczywiście można określać jako próbę narzucenia społeczeństwu ukraińskiej (narodowej) narracji historycznej. Chodziło o legitymizację sił, które przejęły

¹⁹ Ibidem, s. 160–161.

²⁰ Zob. T. Kuzio, *History, Memory and Nation Building in the Post-Soviet Colonial Space*, „Nationalities Paper” 2002, t. 30, nr 2.

²¹ S. Troebst, *Postkommunistische Erinnerungskulturen im östlichen Europa. Bestandsaufnahme, Kategorisierung, Periodisierung*, [w:] *Postkomunistyczne kultury pamięci w Europie Wschodniej. Stan, kategoryzacja, periodyzacja*, Wrocław 2005, s. 37.

²² Ю. Сливка, *Україна в другій світовій війні: національно-політичний та міжнародно-правовий аспекти*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. Збірник наукових праць” 1997, nr 3–4, s. 19.

²³ S. Troebst, *Postkommunistische Erinnerungskulturen im östlichen Europa...*, op. cit., s. 41.

władzę po pomarańczowej rewolucji. Metody nie zaskoczyły skutecznością, natomiast wywołały rezonans wśród antypomarańczowej opozycji, która zintensyfikowała wykorzystywanie historii we własnej propagandzie ideologicznej, apelując do doświadczeń obwodów wschodnich i południowych.

Podjęmowano też próby pogodzenia obu spojrzeń na historię poprzez konstruowanie mieszanych koncepcji pamięci, obejmujących całą Ukrainę, np. przedstawiając II wojnę światową jako kulminacyjną fazę tragedii ludzkiej, a nie — jak dotąd — jako konfrontację „dobra” ze „złem”²⁴. Wciąż jednak wycieczki szkolne zwiedzanie Kijowa zaczynają od Muzeum Wielkiej Wojny Ojczyźnianej (*Національний музей історії Великої Вітчизняної Війни*), a jeżeli starcza czasu, w pośpiechu oglądają pomnik ofiar Wielkiego Głodu, zwykle przy okazji zwiedzania nowo odbudowanej cerkwi pod wezwaniem św. Michała. Jednak nie pamięć o ofiarach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, lecz o Hołodomorze, a w dalszej perspektywie również miejsca pamięci z nim związane, są jedną z tych kart historii Ukrainy, wokół której kolejni prezydenci Ukrainy (w sposób szczególnie konsekwentny Wiktor Juszczenko) usiłowali i usiłują umacniać tożsamość narodową Ukraińców. Rada Najwyższa Ukrainy jeszcze w 2003 r. w liście otwartym do narodu ukraińskiego uznała Hołodomor za ludobójstwo. Jednak dopiero 28 listopada 2006 r. przyjęta została ustawa o Wielkim Głodzie (*Про Голодомор 1932—1933 років в Україні*). Podobną uchwałę w roku 2006 przyjął też Senat Rzeczypospolitej Polskiej²⁵. Pamięć o Hołodomorze, jak i „miejsca pamięci” z nim związane, są potężną siłą umacniającą pamięć historyczną Ukraińców i kształtującą ich tożsamość narodową pod hasłem walki z „duchowym Czarnobyłem”, nękającym społeczeństwo współczesnej Ukrainy²⁶.

Badania naukowe nad Wielkim Głodem jako „miejscem pamięci” podjęto stosunkowo niedawno, najpierw w środowisku historyków niemieckich²⁷. Natomiast ukraińska historiografia od lat 80. ubiegłego wieku skupia się na fakcie historycznym i ma na tej niwie obecnie potężny dorobek naukowy²⁸.

²⁴ Ibidem, s. 42.

²⁵ R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1932)*, Toruń 2005, s. 12.

²⁶ Określenie, zapożyczone z historiografii rosyjskiej w okresie *pierestrojki*, szybko znalazło się w arsenale terminologicznym autorów ukraińskich, zajmujących się kwestią ekologii po katastrofie w Czarnobyli. Zastosowano je w znacznie szerszym znaczeniu w wystąpieniach poświęconych rozmiarom strat kultury i narodu ukraińskiego, poniesionych w okresie totalitaryzmu komunistycznego. Zob. O. Hnatiuk, *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Lublin 2003, s. 74–76.

²⁷ S. Troebst, *Postkommunistische Erinnerungskulturen im östlichen Europa...*, op. cit., s. 33–57; J. Öhman, *From Famine to Forgotten Holocaust. The 1932–1933 Famine in Ukrainian History*, [w:] *Echoes of the Holocaust*, red. K. G. Karlsson, U. Zander, Lund 2003, s. 223–253; G. Kasianov, *The Open Grave: The 1932–1933 Famine in Ukrainian Historiography, Politics, and Mass Consciousness*, „Ab Imperio” 2004, nr 5, s. 3; J. Šapoval, *Lügen und Schweigen. Die unterdrückte Erinnerung an den Holodomor*, [w:] *Vernichtung durch Hunger. Der Holodomor in der Ukraine und der USSR*, red. R. A. Mark, G. Simon, Berlin 2004, s. 131–145 (artykuł opublikowany także na łamach „Osteuropa” 2004, nr 54); W. Jilge, *Holodomor und Nation. Der Hunger im ukrainischen Geschichtsbild*, [w:] *Vernichtung durch Hunger. Der Holodomor in der Ukraine und der USSR*, red. R. A. Mark, G. Simon, Berlin 2004, s. 147–163.

²⁸ В. Калініченко, Є. Яценко, *Історіографія Голодомору 1932–1933 років в Україні*, [w:] *Голод-геноцид 1933 р. в Україні: Історико-політичний аналіз соціально-демографічних наслідків: Матеріали Міжнародної науково-практичної конференції. Київ 28 листопада 1998*, red. С. Кульчицький, Нью-Йорк 2000, s. 15–25.

Włączenie do życia publicznego oficjalnych symboli historycznych Wielkiego Głodu dokonane zostało odgórnie przez aparat państwowy²⁹. W jakim stopniu wynikało z potrzeb społeczeństwa ukraińskiego, a w jakim było grą polityczną rządzących? Oto pytanie, które zainspirowało mnie do napisania niniejszego artykułu. Szukając odpowiedzi, podjęłam się charakterystyki „miejsc pamięci” Wielkiego Głodu, związanych z diasporą ukraińską w USA i Kanadzie, głównie z inteligencją i pokoleniem terroru komunistycznego. Przeprowadziłam analizę wspomnień ofiar głodu, prasy krajowej i emigracyjnej, dokumentacji związanej z fundowaniem miejsc cmentarnych i odsłanianiem pomników. Materiał źródłowy wybierałam, uwzględniając kilka momentów przełomowych dla pamięci o Wielkim Głodzie. Są to przede wszystkim publikacje sprzed i po 1991 r. oraz materiały pochodzące z okresu tworzenia figury Wielkiego Głodu jako miejsca pamięci ukraińskiej, co nastąpiło po wyborze na prezydenta Wiktora Juszczenki.

Wielki Głód a pojęcie *lieu de mémoire*

Odwolywanie się do pojęcia *lieu de mémoire*, wprowadzonego do dyskursu historycznego przez Pierre'a Nora w latach 80. XX w., wymusza pogląd, że Wielki Głód stał się, z jednej strony, *elementem symbolicznym dziedzictwa pamięci* narodu ukraińskiego, zaś z drugiej strony, może być rozważany w klasycznym rozumieniu, jakie nadał mu francuski historyk³⁰.

Badania podjęte przez P. Nora miały na celu przeciwstawienie się procesowi, który wydawał mu się *szybką utratą francuskiej pamięci narodowej*. Dlatego też miejsca pamięci analizowane przez historyków z nim współpracujących rozumiano jako miejsca, na które składa się pamięć każdej społeczności. Uznano, że tę rolę społeczną mogą pełnić zarówno ludzie, jak i wydarzenia, przedmioty, budynki, książki, pieśni lub miejsca geograficzne. Stają się obiektem badań wówczas, gdy nabierają znaczenia symbolicznego dla danej grupy społecznej, gdy tworzą jej wyobrażenia o samej sobie i jej własnej historii. Badacze francuscy brali jednak pod uwagę jedynie te zjawiska narodowe, które wówczas zostały już ostatecznie ukształtowane, dopełnione w pamięci zbiorowej ich rodaków³¹. W Ukrainie po 1991 r. jest inaczej. Upadek komunizmu i powstanie niepodległego państwa dopiero wyznaczyły kierunki rozwoju historiografii ukraińskiej. Badania naukowe stały się wolne od cenzury i zniknęły bariery, które wyznaczały ocenę przeszłości narodowej. Rok 1991 jawi się w ten sposób jako nowy początek w rozwoju tradycyjnego, ukraińskiego ruchu narodowego. Mówienie o pamięci i „miejscach pamięci” Wielkiego Głodu w postkomunistycznej Ukrainie oznacza zatem spojrzenie na konstrukcję wciąż żywą, zaledwie rozwijającą się, niedokończoną, jakby zawieszoną w przeszłości.

Oddziaływanie tragedii Wielkiego Głodu na współczesne pokolenia staje się bardziej zauważalne, im dalej odchodzi się do przeszłości. Jednocześnie można spotkać się z opinią, że minęło zaledwie siedem dekad, tj. faza rzeczywistego uświadomienia i zrozumienia tragedii głodu jeszcze nawet się nie zaczęła³². Na pe-

²⁹ О. Веселова, *Увічнення пам'яті жертв голоду-геноциду 1932–1933 років в Україні*, „Український історичний журнал” 2004, nr 2, s. 50–67.

³⁰ Zob. P. Nora, *Между памятью и историей. Проблематика мест памяти*, [w:] *Франция-память*, red. P. Nora, M. Озуф, Ж. Де Пумье, М. Вынок, Санкт-Петербург 1999, s. 27, 38.

³¹ A. Niewiedział-Bedu, *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata w Polsce 1989–2003. Gry znaczeń w konstrukcji miejsca pamięci*, [w:] *Historia – Pamięć – Tożsamość. Postaci upamiętniane przez współczesnych mieszkańców różnych części Europy*, red. M. Kujawska, B. Jewsiewicki, Poznań 2006, s. 139–140.

³² О. Левкова, *(У) мови само-(за)буття...*, op. cit., passim.

wno nie będzie pośpiesznym przypuszczenie, że Wielki Głód jest ekstremalnym historycznie doświadczeniem, którego w biografii jednego lub kilku pokoleń jeszcze nie da się ocenić. Ani nauka historyczna, ani socjologia, ani psychologia społeczna nie mają w swoim arsenale badawczym teorii lub wystarczającej wiedzy empirycznej do tego, aby ocenić, ile pokoleń ulega podobnemu doświadczeniu. Zatem przeszłość jeszcze nie minęła, trwa na poziomie uczuć, na poziomie samoświadomości, na poziomie orientacji politycznych — jest efektem współczesnych interpretacji, nadających sens przeszłości.

Symboliczna figura Wielkiego Głodu, wytworzona przez diasporę ukraińską w czasach, gdy temat ludobójstwa stalinowskiego był jednym z największych tabu radzieckiej pamięci zbiorowej, stała się dziedzictwem odbudowywanym przez współczesnych pod hasłem poszukiwania prawdy historycznej i zrozumienia własnej tożsamości narodowej. Ponadto umożliwiła eksplozję pamięci odnalezioną³³ wśród pokolenia ofiar, które dziś wiedzą, że mogą o tym pamiętać, że tak rzeczywiście było.

W ciągu kilkunastu lat niepodległości Ukrainy wykształciło się szereg znaków symbolicznych, w które pamięć społeczna przemieniła Wielki Głód. Było to możliwe między innymi dzięki dyfuzji kulturowej pomiędzy emigracją zachodnią a niepodległym państwem ukraińskim. Czerpanie wzorców upamiętniania od środowisk/narodowości, które posiadają znaczny dorobek i liczne osiągnięcia naukowe w tym zakresie, inspirowało wielu ukraińskich twórców do tworzenia w niepodległym państwie dzieł artystycznych i literackich, mających ocalić z niepamięci Wielki Głód i podkreślać jego znaczenie dla Ukrainy.

Pokoleniowe doświadczenia Wielkiego Głodu

Wydarzenia historyczne przedstawiane w narracji radzieckiej stanowią przeciwieństwo innej historii, której każdy obywatel ZSRR uczył się z opowieści rodziców i dziadków³⁴. Opowiadania oparte na prywatnych przeżyciach nie opisywały sukcesów i zwycięstw „Kraju Rad”, lecz cierpienia wyrządzone przez państwo własnym obywatelom. Dzięki historii z drugiego obiegu Wielki Głód mógł przetrwać w pamięci Ukraińców. Jednak dopiero po upadku systemu komunistycznego pokolenie jego ofiar mogło dojść do głosu. Prywatne wspomnienia nabrały wówczas ogromnej wartości politycznej i propagandowej. Przedrukowywane w czasopiśmie i gazetach, pozwalały spojrzeć na historię ubiegłego stulecia oczyma prostego człowieka. W ich świetle upadający reżim przybierał zupełnie inną postać, skłaniał do refleksji nad przeszłością i przyszłością bez ZSRR. Zainspirowane potrzebą chwili zbieranie wspomnień ofiar głodu, zanikające w okresie prezydentury Leonida Kuczmy, obecnie jest znowu aktualne, m.in. dzięki projektowi Kateryny Juszczenko *Ukraina 3000*³⁵.

Szczególną wartość dla pamięci zbiorowej Ukraińców ma pamięć indywidualna jeszcze żyjącego pokolenia ofiar głodu. Jednak im większy upływ czasu, tym trudniej wyznaczać ramy pokoleniowe. Według P. Nory, pokolenie jest pojęciem umownym i kontrowersyjnym, nie mającym nic wspólnego z wiekiem biologicznym czło-

³³ P. Nora, *Czas pamięci*, „Res Publica Nowa” 2001, lipiec, s. 37.

³⁴ Ю. Мицик, *З досвіду збору свідчень про Голодомор 1933 р.*, [w:] *Голод-геноцид 1933 р. в Україні*, op. cit., s. 390.

³⁵ *Ukraina 3000* — projekt Kateryny i Wiktora Juszczenków, mający na celu promowanie ukraińskich wzorców kulturowych, zachowanie i kultywowanie pamięci o dziejach Ukrainy oraz działalność charytatywną. Szerzej o celach i działalności fundacji można przeczytać na stronie internetowej: <http://www.ukraine3000.org.ua/>, [13.V.2005].

wieka. Wiadomo, że każdy z nas należy do kilku pokoleń naraz — niekoniecznie jesteśmy częścią tego pokolenia, do którego przynależność sugeruje nasza data urodzenia. Czynnikiem kształtującym naszą przynależność pokoleniową są obecnie środki masowego przekazu³⁶. Czy wszystkich urodzonych przed rokiem 1932 i identyfikujących się z tym pokoleniem, nawet jeśli w okresie Wielkiego Głodu byli w wieku niemowlęcym, można uważać za wiarygodne źródło informacji? Czy może uwzględniać relacje tylko tych, których pamięć rzeczywiście mogła odnotować wydarzenia z okresu głodu? Świadek Wielkiego Głodu musiał być co najmniej w wieku szkolnym, żeby jego pamięć odnotowała rzeczywiste doświadczenie głodu. Natomiast osoby, które doświadczyły głodu w okresie wczesnego dzieciństwa, owszem, były ofiarami głodu, jednak „pamiętać” o nim mogą tylko z wiedzy nabytej później. Dla niniejszych rozważań wartość merytoryczną stanowią doświadczenia pierwszej kategorii ofiar.

W Ukrainie wspomnienia obu kategorii ofiar Wielkiego Głodu zaczęto drukować z początkiem lat 90. XX w. Wypowiedzi świadków utwierdzały nawet najbardziej sceptycznie nastawionych do Hołodomoru w przekonaniu, że nie było to tylko niedopatrzanie władz partyjnych w trakcie realizacji polityki kolektywizacji wsi. W ten sposób *oral history* otworzyła nowe możliwości nie tylko dla historyków, lecz przede wszystkim dla działaczy społecznych, dziennikarzy oraz wszystkich zainteresowanych powrotem Ukraińców do korzeni. Przeprowadzanie wywiadów, spisywanie wspomnień, ogłaszanie ich drukiem sprzyjało i nadal sprzyja odzyskiwaniu pamięci historycznej, a zatem i tożsamości narodowej.

Gdy w ZSRR o Wielkim Głodzie zaczęto mówić oficjalnie, rozpoczął się ruch społeczny, którego celem było ocalenie ofiar od niepamięci. Podejmowano próby spisywania ofiar głodu. Na przykład pod koniec 1988 r. we wsi Tarhan w obwodzie kijowskim listę układały same ofiary Hołodomoru — Ołeksandra Owdiuk i Alisa Masło. Z głodu zmarło tam 360 osób, a podczas II wojny światowej 52 osoby³⁷. Na niektórych cmentarzach zaczęto stawiać upamiętniające tragedię krzyże³⁸. Pomniki te mogły stanąć nieraz jedynie dzięki pamięci, zaangażowaniu i entuzjazmowi prywatnych fundatorów albo organizacji³⁹. W 1989 r. gazeta „Silśki Wisti” („Сільські вісті”) jako pierwsza na szczeblu lokalnym podjęła się drukowania wspomnień ofiar głodu. W ten sposób światło dzienne ujrzało ponad sto relacji świadków⁴⁰.

Wiosną 1990 r., dzięki inicjatywie pisarza Wołodymyra Maniaka, odbył się ogólnoukraiński tydzień pamięci ofiar Wielkiego Głodu 1932–1933 oraz represji stalinowskich. We wrześniu 1991 r. ukazała się drukiem Księga-Memoriał, dzieło warte szczególnej uwagi, gdyż połączyło w jedną całość wspomnienia, dokumenty archiwalne, komentarze historyków, zdjęcia dokumentalne i dzieła twórczości artystycznej⁴¹.

Szkoda, że tabu Wielkiego Głodu zostało zrzucone relatywnie późno, tylu świadków nie dożyło tego momentu. Przyćmieni sławą bohaterów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, pojmowanej (zgodnie z obowiązującą w ZSRR interpretacją) jako klu-

³⁶ П. Нора, *Покोलение как место памяти*, „Независимое литературное обозрение” 1998, nr 30, s. 48–72.

³⁷ О. Веселова, *Увікопнення загиблих від Голодного мору*, [w:] *Голод-геноцид 1933 р. в Україні...*, op. cit., s. 230.

³⁸ Ibidem, s. 232.

³⁹ Ibidem, s. 229.

⁴⁰ Л. Стахорська, *Голодомор очима сучасників*, [w:] *Голодомор 1932–1933 років як величезна трагедія українського народу. Матеріали Всеукраїнської наукової конференції. Київ, 15 листопада 2002 р.*, red. В. Чирков, Київ 2003, s. 209.

⁴¹ В. Маняк, Л. Коваленко, *1933-й Голод*, Київ 1991.

czowe wydarzenie historyczne, pozostawali zepchnięci na margines pamięci oficjalnej na tyle skutecznie, że kiedy przyszła chwila na upamiętnienie ofiar głodu, pokolenie to pozostaje w dużej części anonimowe. Obok wielu wspomnień brak zdjęć autorów lub, jeśli ocalały, są podpisane tylko z imienia albo jako świadkowie głodu z jakieś miejscowości. Z drugiej strony, w odbiorze społecznym podkreśla to masowość zjawiska. Można rzeczywiście odnieść wrażenie, że Wielki Głód dotknął niemal każdą ukraińską rodzinę. Oprawa ikonograficzna tych relacji wygląda zupełnie inaczej niż wspomnienia bohaterów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, przy których drukowano zawsze najlepsze zdjęcie autora, odświętnie ubranego i obwieszanego orderami⁴².

Inaczej rzecz się miała w środowisku diaspory ukraińskiej, rozdartej pomiędzy własną narodowością a nowo nabytym obywatelstwem. Dla emigrantów pozbawionych kontaktu z ojczyzną Ukraina pozostawała *tym wszystkim, co najpiękniejsze*⁴³. Z drugiej strony, mieszkali w państwach, które wiedziały o Wielkim Głodzie, lecz w stosunkach z Kremlen kierowały się wyłącznie własnymi interesami i protest przeciwko sytuacji w USRR nie wchodził w grę. Co więcej, jesienią 1933 r. USA uznały ZSRR jako podmiot prawa międzynarodowego⁴⁴. Oburzeni emigranci przeciwstawiali się nastrojom w swych „nowych ojczyznach”, próbując wyodrębnić Ukrainę od innych republik i informować o systemie politycznym, który niszczył rodaków w kraju. Prasa emigracyjna na bieżąco naświetlała wydarzenia w Ukrainie⁴⁵. Pokazowe deklaracje władzy radzieckiej o tym, że ludziom w „Kraju Rad” żyje się coraz lepiej, wywoływały gniewne protesty w kręgach emigracji⁴⁶. Gazeta „Tryzub” wydana w Paryżu zajęła wówczas najostrzejszą postawę w tej sprawie, drukując świadectwa ofiar głodu, dane statystyczne⁴⁷. Ponadto paryska emigracja petlurowska kultywowała ukraińskość w sposób publiczny, organizując wystawy haftów ludowych i pisanek, przypominając tradycje związane z obchodami świąt religijnych⁴⁸.

Po zakończeniu II wojny światowej na emigracji znalazło się wielu świadków Wielkiego Głodu⁴⁹. Część z nich w obawie przed agentami moskiewskimi zachowywała milczenie, jednak byli też tacy, którzy woleli opowiedzieć o swych przeżyciach⁵⁰. Dzięki pamięci dziadków diaspora w USA i Kanadzie, otwarcie deklarująca

⁴² Н. Кондратова, А. Рылеева, *Герои и жертвы. Мемориалы Великой Отечественной Войны*, „Неприкосновенный запас” 2005, nr 2–3 (40–41), zob. <http://www.nz-online.ru/index.phtml?aid=35011401>, [18 XII 2006].

⁴³ J. P. Himka, *War Criminality: A Blank Spot in the Collective Memory of the Ukrainian Diaspora*, http://www.univie.ac.at/spacesofidentity/_Vol_5_1/_HTML/Himka.html, [23 XI 2006].

⁴⁴ С. Кульчицький, *Проблема Голоду 1932–1933 рр. та її місце в суспільно-політичному житті України кінця 80-х – початку 90-х рр.*, [w:] *Голод- геноцид 1933 р. в Україні...*, op. cit., s. 27–45.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Zob.: R. Kuśnierz, *Hołodomor na Ukrainie w świetle prasy zachodniej*, „Res Historyka” 2005, t. 21, s. 79–90.

⁴⁷ В. Піскун, *Українська еміграційна преса 30-х років про голод в Україні (За матеріалами газети „Триzub”)*, [w:] *Голодомор 1932–1933 років як величезна трагедія українського народу. Матеріали Всеукраїнської наукової конференції. Київ, 15 листопада 2002 р.*, red. В. Чирков, Київ 2003, s. 245.

⁴⁸ Zob. О. Шевчук, *Національно-культурні ініціативи української діаспори (кінець 50-х – початок 90-х років ХХ ст.)*, Київ 1997.

⁴⁹ С. Кульчицький, *Проблема Голоду 1932–1933...*, op. cit., passim.

⁵⁰ Największą wartość badawczą przedstawiają: *Чорні справи Кремля*, t. 1, Детройт–Торонто 1953; t. 2, 1955; *Голод 1933 року в Україні. Свідчення про винищення Москвою українського селянства*, red. Ю. Єменко, Нью-Йорк 1963.

niechęć do systemu komunistycznego, za jeden ze swych podstawowych obowiązków uważała przekazywanie światu informacji o Wielkim Głodzie. Pojedyncze akcje, które miały na celu zwrócenie uwagi społeczeństw i rządów państw zachodnich na głód lat 1932–1933, odnotowujemy w latach 50. i 70. Odegrały one rolę pozytywną w późniejszych badaniach naukowych, w kształtowaniu opinii społecznej o powstawaniu i funkcjonowaniu totalitaryzmu stalinowskiego. Stałym środkiem ekspresyjnym, wykorzystywanym przez diasporę, by trafić do zachodniego odbiorcy, było przekonanie opinii publicznej o ludobójstwie narodu ukraińskiego i porównywanie tragedii ukraińskiej do ludobójstwa Żydów podczas Holocaustu⁵¹.

Przedstawiciele inteligencji w Ukrainie, przeważnie o poglądach prawicowych, za pośrednictwem emigracji z USA i Kanady zaszczepili na gruncie ukraińskim wzorce pamięci o Wielkim Głodzie, nadając im bardziej uduchowiony, niż unarodowiony charakter. Na łamach większych gazet i czasopism, takich jak „Literaturna Ukrajina”, „Krytyka” czy „Deń”, dziennikarze i politycy od lat domagają się pociągnięcia do odpowiedzialności partii komunistycznej i Federacji Rosyjskiej jako spadkobierczyni ZSRR. Czynią to w przekonaniu, że ostateczne ideologiczne oderwanie się od Rosji jest jedynym sposobem na rozwiązanie problemu ambiwalencji pamięci historycznej społeczeństwa ukraińskiego.

Towarzystwo badaczy Wielkiego Głodu w Ukrainie od dłuższego czasu zwracało się do rządu z prośbą o ogłoszenie dnia pamięci ofiar głodu. Ostatecznie 26 listopada 1998 r. Leonid Kuczma podpisał ustawę, która ustanowiła czwartą sobotę listopada każdego roku Dniem Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu w Ukrainie⁵².

Monumentalna historia Wielkiego Głodu

Pomnik jest jednym z najprostszych znaków identyfikacji, artystyczną syntezą pamięci narodowej. Stanowi zwykle dominujący element ogólnej panoramy historycznej. W zależności od podłoża kulturalnego, intelektualnego i estetycznego widza, na różne sposoby będzie odczytywane i interpretowane zarówno jego znaczenie symboliczne, jak też jego wymowa jako dzieła plastycznego czy rzeźbiarsko-architektonicznego. Pomnik daje szansę na chwilę refleksji, otwiera furtki „alternatywnej” rzeczywistości, do której można zawitać i dać się ponieść namiętnościom i emocjom wszczepionym w formę plastyczną pomnika przez artystę-twórcę⁵³.

Pomniki, jako obiekty ilustrujące i ewokujące określone treści, pełnią również ważną funkcję poza obrębem właściwej przestrzeni historycznej. Upowszechniane w formie zdjęć, stają się w niektórych przypadkach ikonami pamięci — elementami wyobrażeń i wspomnień dotyczących przestrzeni oraz „miejscami pamięci” określonych doświadczeń. W świecie zewnętrznym pomniki są bowiem często komponentami matrycy narracyjnej, która współkształtuje zbiorową wizję historii, a którą James Young nazywa „teksturą pamięci”⁵⁴. Również niektóre realia i relikty, zyskując rangę symbolu, silnie determinują myślenie i pamięć o wydarzeniach historycznych⁵⁵.

⁵¹ G. Sharfman, *The Quest for Justice: The Reaction of the Ukrainian-American Community to the John Demjanjuk Trials*, „Journal of Genocide Research” 2000, nr 1, s. 68, 70, 78; G. V. Mylton, *Books Expose Famine-Genocide*, „Ukrainian Weekly” 2000, 8 X; I. Sawon, *Famine Memorial United Our Community*, „Ukrainian Weekly” 2000, 3 XII.

⁵² С. Бандера, *Історична амнезія*, „Політика і культура” 2001, nr 44 (127), s. 41.

⁵³ M. Lewandowski, *Rzecz o pomnikach*, „Przeszłość i pamięć” 1998, nr 4, s. 5.

⁵⁴ J. E. Young, *The Texture of Memory: Holocaust memorials and Meaning*, London–New Haven 1993.

⁵⁵ T. Kranz, *Edukacja historyczna w miejscach pamięci*, Lublin 2002, s. 41.

Pomniki Wielkiego Głodu stanowią obecnie element ogólnej panoramy historycznej współczesnej Ukrainy. Wpływają na sposób odczuwania i przeżywania przestrzeni historycznej głównie przez oddziaływanie na sferę refleksyjno-emocjonalną. Tkwi w nich trudna do uchwycenia siła, nazywana często *aurą*, która tworzy jedyny w swym rodzaju klimat — jednocześnie odczucie dystansu i bliskości dziejów, jej namacalnych pozostałości i niewidocznych śladów — zarówno w wymiarze faktograficznym, jak i psychospołecznym⁵⁶. Powstanie pierwszego zainicjował pisarz Ołeksandr Kołomyjec. Połączywszy siły Ukraińskiej Fundacji Kultury (Український фонд культури) z elitą artystyczną oraz duchownymi prawosławnymi, w sierpniu 1990 r. na brzegu rzeki Suły w pobliżu miasta Łubnie w obwodzie połtawskim poświęcono miejsce pod budowę pomnika ofiar Wielkiego Głodu, a miejscowa ludność usypała kopiec, na którym postawiono krzyż.

Trzy lata później prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk z okazji 60. rocznicy Wielkiego Głodu podpisał uchwałę, która regulowała cały szereg ogólnych inicjatyw: *Niezmiennie ważne jest, byśmy w każdym obwodzie, każdym rejonie, mieście, wsi naszej teraz niepodległej ojczyzny zdołali należycie uszanować pamięć zamordowanych przez głód poprzez stawianie krzyży, innych znaków pamięci, uporządkowanie cmentarzy, odprawianie mszy żałobnych. Jest naszym podstawowym obowiązkiem pamiętać o zmarłych w wyniku głodu-ludobójstwa naszych ojcach i matkach, braciach i siostrach. O straszliwej zbrodni komunistycznej wyrządzonej narodowi ukraińskiemu powinna wiedzieć i pamiętać nasza młodzież*⁵⁷.

W ten sposób pamięć narodu o ofiarach Hołodomoru ujęto w zinstytucjonalizowane ramy, zapewniając realizację wielu inicjatyw poprzez działania urzędów państwowych. Szereg pomników wybudowano w 1993 r. podczas obchodów 60. rocznicy Wielkiego Głodu. W zasadzie w każdym większym mieście Ukrainy odsłonięto wówczas pomnik ofiar głodu. W centrum Kijowa, w Chersonie i Charkowie, Czerwonohradzie na Lwowszczyźnie, na Ługańszczyźnie i pod Odesą, w obwodzie winnickim i czernihowskim⁵⁸. W większości miast i wsi uporządkowano cmentarze, starając się w jakiś sposób wyróżniać mogiły ofiar głodu (zarówno prawdziwe, jak i symboliczne). Od tego momentu najczęściej stawiano pomniki z okazji kolejnych rocznic Hołodomoru, ale każdy jubileusz przynosił nową tendencję, oddalając pamięć od samego zdarzenia, znajdując dla niej nowe formy prezentacji. W tym masowym stawianiu pomników chodziło również o wykonanie rozporządzenia rządu niepodległej Ukrainy w sprawie uszanowania pamięci ofiar głodu, ustanowienia krzyży czy też innych znaków-symboli⁵⁹. Dziś stanowią one poważną „konkurencję” dla pomników ofiar Wielkiej Wojny Ojczyźnianej pod względem liczby i sposobu wyrażania ekspresji artystycznej nie tylko w przestrzeni zabudowy miejskiej, lecz także w pamięci Ukraińców.

Pomniki Wielkiej Wojny Ojczyźnianej były jednym z najbardziej trafnych środków propagandy radzieckiej, kształtującej „mit zwycięstwa nad faszyzmem”⁶⁰. Od

⁵⁶ Idem, *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Rozważania o roli upamiętniania w przekazie społeczno-historycznym*, „Przeszłość i pamięć” 2000, nr 3, s. 58–59.

⁵⁷ Cyt. za.: O. Веселова, *Увікопмнення загиблих...*, op. cit., s. 233.

⁵⁸ Ibidem, s. 237.

⁵⁹ O. Веселова, *Увічнення пам'яті жертв...*, op. cit., s. 50–67; eadem, *Увікопмнення загиблих...*, op. cit., s. 218–242; eadem, *Пам'ятні знаки і пам'ятники жертвам Голоду-геноциду 1932–1933 рр. в Україні*, <http://www.history.org.ua/problems13/21.pdf>, [1 XI 2005].

⁶⁰ В. Гриневич, *Расколатая память: Вторая мировая война в историческом сознании украинского общества*, „Неприкосновенный запас” 2005, nr 2/3. Zob. <http://www.nz-online.ru/index.phtml?aid=35011401>, [12 XI 2006].

końca lat 40. aż do rozpadu ZSRR na terenie każdej z republik związkowych odsłonięto tysiące pomników upamiętniających ofiary wojny. Przynajmniej jeden stoi w każdej wsi, z której żołnierze wyruszali na front, nie mówiąc już o miasteczkach i dużych miastach, w których ufundowano nawet po kilka takich monumentów⁶¹. W ten sposób Wielka Wojna Ojczyźniana stała się wszechobecna w pamięci „narodu radzieckiego”.

Chcąc wykreślić z pamięci zbiorowej Wielką Wojnę Ojczyźnianą, najpierw próbowano ignorować pamięć o niej poprzez coraz mniej huczne obchody rocznicowe, a następnie starano się zagłuszyć ją pamięcią o Hołodomorze. W tym celu potrzebny był zupełnie inny sposób wizualnego przedstawiania przeszłości, potrzebowano nowych miejsc dla nowych monumentów. W czasach radzieckich pomniki stawiano głównie na placach centralnych czy skwerach albo w miejscach wyraźnie wyodrębnionych krajobrazowo (np. wzgórze), co wyznaczało rozmiary i kompozycję pomnika. Od lat 80., ze względu na politykę jawności prowadzoną w całym ZSRR, dominowała w architekturze potrzeba nieszablonowego, niestandardowego podejścia do koncepcji architektury monumentalnej⁶². Są to nade wszystko zespoły architektoniczne, łączące środki ekspresyjne różnych sztuk; kompozycje przestrzenne, które w celu ich zrozumienia wymagają od oglądających stopniowej analizy. Dopiero z odrębnych wrażeń powstaje całościowy obraz zespołu architektonicznego. Dotykamy tu ważnego aspektu rzeźby monumentalnej. Gdy idealnym środowiskiem dla tradycyjnego pomnika jest tło neutralne, co nie przeszkadza w skupieniu, w identyfikacji ze szczególnym światem stworzonym przez autora, to dzieła rzeźby monumentalnej obcuja razem z człowiekiem w tym samym środowisku architektonicznym i dlatego należy na nie patrzeć z różnych stron. Zapewnia to psychologiczny odbiór — jedynie w połączeniu z architekturą miejską pomniki odnajdują swój wyraz plastyczny⁶³.

Franklin Ankersmit, naśladując Diderota, uważa, że pomnik może nawet zmierzać ku temu, by zostać częścią zabudowy miejskiej⁶⁴. Ponadto gotów jest do porzucenia własnej symboliki i chętnie bierze udział w ludzkim życiu codziennym. W ten sposób płomień Grobu Nieznanego Żołnierza w Paryżu może być impulsem wzbudzającym wspomnienia zarówno wdowy czy sieroty o utraconej na skutek wydarzeń wojennych bliskiej osobie, jak i młodej pary o dniu pierwszego spotkania w jego pobliżu⁶⁵. Myślę jednak, że za wcześnie mówić o pomnikach Wielkiego Głodu w ten sposób. Nie minęło jeszcze wystarczająco dużo czasu od ich odsłonięcia, by zapomnieć, w jakim celu je odsłaniano. Symbolika i inne środki ekspresji plastycznej zawarte w pomnikach Hołodomoru są przeciwieństwem symboliki wykorzystywanej przez architektów radzieckich. Zamiast herosów, wyrzeźbionych z marmuru czy brązu, widzimy wygłodzoną sierotę w obdartym ubraniu, matkę płaczącą nad zmarłym dzieckiem lub zabijającą własnoręcznie swe pociechy — uwalniając je od męki głodowej.

Ustalenie ostatecznej liczby pomników, niezależnie od formy nadanej im przez twórców (zbiorowe mogiły, symboliczne cmentarze), nie jest łatwym zadaniem. Trudność polega na tym, że z różnych powodów w mniejszych miejscowościach władze samorządowe decydują się na postawienie wspólnego pomnika ofiarom Wielkiego

⁶¹ Н. Кондратова, А. Рылеева, *Герои и жертвы...*, op. cit., passim.

⁶² Н. Велигоцкая, А. Зыздринская, Н. Коломиец, *Монументально-декоративное искусство в архитектуре Украины*, Киев 1989, s. 9.

⁶³ Ibidem, s. 29.

⁶⁴ F. Ankersmit, *Pamiętając Holocaust: żałoba i melancholia*, [w:] *Pamięć, etyka, historia*, red. E. Domańska, Poznań 2002, s. 171.

⁶⁵ Ibidem.

Głodu i Wielkiego Terroru. Takie inicjatywy zgodne są z założeniem, że Wielki Głód był częścią Wielkiego Terroru wymierzonego przeciwko narodowi ukraińskiemu. Jednak dla badacza miejsc pamięci Hołodomoru rodzi to poważne utrudnienia. Posłużę się tu danymi Służby Państwowej ds. Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Turystyki Ukrainy, zgodnie z którymi w 2003 r. liczba pomników Wielkiego Głodu stanowiła 437 monumentów i mogił zbiorowych. Najwięcej pomników znajduje się w obwodzie połtawskim, kijowskim i winnickim. Wschodnie obwody Ukrainy słabo uczestniczą w procesie upamiętniania ofiar Wielkiego Głodu, gdyż w obwodzie dnipropropietrowskim od czasu uzyskania niepodległości odsłonięto jedynie 7 pomników, a w donieckim i zaporoskim nie ma ich wcale. Podkreślam jednak, że uzyskanie precyzyjnych danych liczbowych wymaga dalszych poszukiwań, gdyż dotychczas powstałe prace, niektóre statystyczne, oparte na kwerendzie czasopism krajowych i zagranicznych, w których pojawiły się informacje o uroczystościach odsłaniania pomników lub wzmiankowano o nich, nie wyczerpują zagadnienia w pełni⁶⁶.

Ukraiński oficjalny rytuał upamiętniania Hołodomoru rodził się stopniowo. Niektóre znaki symboliczne oraz części składowe pomnika układają się w rozpoznawalny, standardowy pomnikowy tezaurus. Obecnie możemy mówić o „gotowych do użycia” wizualnych reprezentacjach, które towarzyszą tematyce represji, gdyż w rzeźbiarstwie i architekturze, poezji, muzyce, literaturze wykształcił się już kanon przedstawiania i traktowania cierpienia ludzkiego. Możemy też podzielić pomniki ofiar Wielkiego Głodu, zarówno krajowe jak i zagraniczne, na trzy grupy:

- ukraiński holocaust;
- odnowa duchowa;
- horror głodowy.

Do pierwszej należą pomniki, których warstwa symboliczna składa się ze znaków manifestujących przede wszystkim przynależność narodową ofiar. Symbolikę państwową, tj. elementy godła i flagi, mapę kraju oraz elementy haftów ludowych, dodano do pomników ofiar Wielkiego Głodu w Calgary, Edmonton i Windsor (Kanada) oraz w Londynie. Druga grupa pomników wykorzystuje symbole aniołów, kopuł cerkwi, dzwonów i dzwoneczków, krzyży, liczbę 33 (wiek Chrystusa i rok głodu) i lokowana jest często w pobliżu cerkwi lub kaplicy. Widzimy to wyraźnie na Kurhanach Pamięci w Łubniach i Mikołajowie oraz na pomnikach w Kijowie przy cerkwi św. Michała, w Chicago, w Krakowie przy cerkwi św. Norberta i w stolicy Australii, Canberze. Pomniki zaliczane przeze mnie do trzeciego typu zawierają symbole śmierci głodowej: obraz płaczącej matki nad zwłokami dzieci, sceny kanibalizmu, opłakiwanie zmarłych. Tę właśnie symbolikę zastosowano w Edmonton, Los Angeles, w Charkowie, we wsi Kapustianka (obwód kijowski) oraz na pomniku postawionym na dziedzińcu Międzyregionalnej Akademii Zarządzania Kadrami w Kijowie. Podział ten jest umowny. Są przecież pomniki, które istnieją na pograniczu dwóch, a nawet trzech wyszczególnionych typów. Np. pomnik w stolicy Australii postawiony przy cerkwi św. Mikołaja jest symbolicznym kurhanem, na którym stoi krzyż i tryzub.

Z syntezą symboliki najczęściej mamy do czynienia w pomnikach Hołodomoru stawianych na Zachodzie. Można odnieść wrażenie, że emigracja ukraińska uczy Ukrainę, jak należy pamiętać o Wielkim Głodzie, gdyż pomniki stawiane za granicą (lub w kraju, ale z inicjatywy emigracji) niekiedy odbiegają od tradycji ludowych,

⁶⁶ О. Веселова, *Увічнення пам'яті жертв...*, op. cit., s. 50–67; eadem, *Увікопомнення загиблх...*, op. cit., s. 218–242; eadem, *Пам'ятні знаки і пам'ятники...*, op. cit., passim.

w których Ukraina jest mocno osadzona. Tajemniczy pomnik w kształcie koła w Edmonton⁶⁷ czy Ukraina w postaci kobiety zamkniętej w przestrzeni prostokąta (pomnik w Winnipeg⁶⁸), tak jak inne symbole zachodnie, z trudem przemawiają do odbiorcy ukraińskiego. Wyrwane z kontekstu, niezrozumiałe pod względem formy i treści stają się zupełnie obce i dlatego w kraju traktowane są z przymrużeniem oka, szczególnie przez przeciętnego odbiorcę. Tymczasem twórcy z diaspory ukraińskiej starali się zawrzeć w treści pomnika całość wiedzy o Wielkim Głodzie. Symbole, które dobierali, miały zwrócić uwagę przechodniów w miastach USA czy Kanady na skalę zbrodni, wskazać mechanizm zabijania i bezbronność ofiar. W społeczeństwach państw zachodnich, w których żyją mniejszości ukraińskie, dużo mówi się o tragedii narodu żydowskiego, o Holocauście, natomiast o ukraińskim Hołodomorze wiedza społeczna jest znikoma. Stawiając więc takie monumenty, twórcy diaspory ukraińskiej na Zachodzie pragnęli zwrócić uwagę swych współobywateli na tragedię Ukraińców w ZSRR. Stąd równoczesna w ich pomnikach obecność symboliki państwowej, religijnej i ludowej.

Pomniki krajowe są natomiast bardziej stonowane i w znacznie większym stopniu nawiązują w swej prostocie do dzieł sztuki sepulkralnej. Najprawdopodobniej z dążenia do nazywania rzeczy po imieniu wykształcił się w Ukrainie specyficzny rodzaj upamiętniania zagłady ludności ukraińskiej w latach 30. XX w. Określam go pojęciem „miejsca cmentarnego”. Zmarłych na skutek głodu grzebano w ogromnych jamach, nikt ich nie opłakiwał i nie modlił się nad nimi, nikt nie towarzyszył im w ich ostatniej drodze bez trumny i szacunku. Ciała zawijano w koce albo po prostu wrzucano do jamy. Miejsc zbiorowych mogił w żaden sposób nie oznaczano. Świadkowie wydarzeń często przypominają, że ziemia długo jeszcze się ruszała, bo wraz z umarłymi do niegłębokiej mogiły wrzucano umierających, ale jeszcze żywych⁶⁹. Jamy te doczekały się upamiętnienia dopiero w 60. rocznicę tragedii, w 1993 r. Pomniki tego rodzaju powstawały bardzo często w miejscach, które lokalna społeczność uważała za autentyczne groby. Miały one moralnie rekompensować brak mogił tych wszystkich, którzy bezimiennie padli ofiarami Hołodomoru. W literaturze przedmiotu takie pomniki uważa się za groby symboliczne.

Cmentarz jest nie tylko miejscem pochówku ludzkich zwłok i miejscem pamięci o umarłych, jest również *tekstem kultury*, gdyż daje świadectwo o ludzkich losach i obrazuje znamieny dla każdego czasu stosunek do śmierci. W pewnym sensie jest kroniką dziejów wsi, ukazującą jej związek z historią państwa i narodu⁷⁰. Pomnik ofiarom Hołodomoru na cmentarzu, zadbane i otoczony pamięcią, jest wyrazem patriotyzmu społeczności lokalnej oraz przejawem prywatnego, rodzinnego kultu zmarłych. Na cmentarzach ukraińskich taką przestrzeń symboliczną najczęściej tworzą cenotafy — symboliczne, puste groby, nie zawierające ludzkich prochów. Pełnią one

⁶⁷ Autorką pomnika powstałego 23 października 1983 r. w Edmonton jest Ludmiła Temertia, architekt z Montrealu. Wykręcone, złamane koło uosabia życie rozdarte na kawałki przez nienaturalne siły, a emanujące ręce niby czynią opór, chwytają się życia i błagają swoich nie-ludzkich oprawców. Ręce wołające o pomoc są nieskończenie ekspresywne w upamiętnianiu ofiar Hołodomoru, wskazując na dokonane ludobójstwo. Koło natomiast, podobnie jak kula, jest symbolem kosmosu, niebios i samego Boga. Dzięki takiemu obrazowi widz powinien uświadomić sobie genezę Wielkiego Głodu i rozpatrywać go w kategoriach podobnych do Holocaustu. Zob. O. Веселова, *Пам'ятні знаки і пам'ятники...*, op. cit., passim.

⁶⁸ Symboliczny obraz kobiety-Ukrainy odciętej od świata przez milczenie ZSSR i od pomocy z zewnątrz, zob. R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1932)*, Toruń 2005, s. 205.

⁶⁹ O. Веселова, *Увічнення пам'яті жертв...*, op. cit., s. 50.

⁷⁰ Szerzej o znaczeniu kulturowym cmentarzy zob. J. Kulbaszewski, *Cmentarze*, Wrocław 2006, s. 30–37.

przede wszystkim funkcję memoratywną i kulturową. Często są substytutami nieistniejących grobów i symbolicznie ów brak grobu zmarłemu rekompensują⁷¹.

Cenotaf jest jednym z symboli nowoczesnego narodu. Symbolizuje jednocześnie stratę i nabywanie: śmierć jednostki w imię życia narodu⁷². I choć głównie kojarzy się z cmentarzami wojskowymi, gdyż są one najbardziej popularnym symbolem zbiorowych mogił żołnierskich, to w wypadku Wielkiego Głodu ich celem jest upamiętnianie męczeństwa narodu ukraińskiego. Pod tym względem pomniki Hołodomoru rzeczywiście wzorują się na monumentach Holocaustu.

Współczesnymi cmentarzami — ich wyglądem, estetyczną i filozoficzną treścią, ekspresją eschatologiczną, formą ujmowania problematyki śmierci — rządzi skonwencjonalizowana, cmentarna subkultura. Jest jedną z odmian współczesnej kultury popularnej i z nią przede wszystkim dzieli estetykę, często będącą estetyką kiczu. Przecież najczytelniejszym jej przejawem jest wygląd dzisiejszych cmentarzy. Rządzi nim dyktowana przez zakłady kamieniarskie, zajmujące się produkcją nagrobków, zunifikowana bezstylowość⁷³. W miejsce zindywidualizowanych nagrobków pojawiły się schematyczne wytwory kamieniarskich zakładów, lansujących kolejne wzory i zarazem mody w wytwórczości sepulkralnej, która przestała być sztuką, a stała się przemysłem⁷⁴.

Masowość pomników nagrobkowych doprowadziła do wytworzenia swoistego kanonu w symbolice miejsc cmentarnych. Nie sposób oczywiście opisywać po kolei każdy krzyż, upamiętniający ofiary głodu na wszystkich cmentarzach Ukrainy. Mimo nieznacznych różnic, płyty nagrobne i krzyże z granitu albo czarnego marmuru, będące najbardziej popularnymi formami rzeźbiarskimi, wydają się być wykute według tego samego wzoru. Ich uderzające podobieństwo wiąże się nie z unifikacją pomieści, jak o tym można mówić w przypadku pomników, lecz z estetyką narzuconą przez zakłady kamieniarskie.

Należy zauważyć, że w kultywowaniu pamięci o Wielkim Głodzie wyrzekamy się radzieckich schematów. Pomniki Wielkiego Głodu dzielimy nie tylko pod względem przekazywanych przez nie treści, lecz także ze względu na osobę, będącą inicjatorem i fundatorem. Stawiane na Zachodzie monumenty Hołodomoru nie są czytelne dla odbiorcy ukraińskiego, gdyż są uwikłane w inne tradycje symboliczne. Ponadto artystyczna wypowiedź twórcy takiego pomnika wypływa z odmiennej estetyki, ze względu na oderwanie miejsca pamięci od kontekstu historycznego. Diaspora ukraińska musiała w swych pomnikach zawrzeć całą genezę, przebieg, skutki i całość znaczenia Wielkiego Głodu dla Ukraińców jako narodu. W Ukrainie natomiast wystarczy postawić najprostszy krzyż i dopisać datę „1933”, a spojrzenie w jego kierunku wzbudzi refleksję przechodniów.

Zachodnie pomniki przekazują odbiorcy, że Hołodomor był ludobójstwem dokonany na narodzie ukraińskim, dlatego wykorzystują symbolikę państwową, odtworzają sceny kanibalizmu czy śmierci samobójczej oraz podkreślają skalę głodu poprzez podawanie liczby ofiar. Krajowe pomniki łączy odmienna myśl przewodnia. Wielki Głód jako ludobójstwo w pamięci zbiorowej Ukraińców ma raczej funkcjonować jako jeden ze środków Wielkiego Terroru w całym ZSRR, z tą różnicą, że w USSR nabrał on charakteru szczególnie okrutnego ze względu na masowy opór chłopów przeciwko kolektywizacji wsi. W związku z tym zauważamy we współcze-

⁷¹ О. Веселова, *Увічнення пам'яті жертв...*, op. cit., s. 50–67; eadem, *Увікопомнення загиблих...*, op. cit., s. 218–242; eadem, *Пам'ятні знаки і пам'ятники...*, op. cit., passim.

⁷² S. M. Grant, *Raising the dead: war, memory and American national identity*, „Nations and Nationalism” 2005, nr 11 (4), s. 509–529.

⁷³ J. Kulbaszewski, *Cmentarze*, op. cit., s. 237.

⁷⁴ Ibidem, s. 244.

snym państwie ukraińskim tendencję do stawiania wspólnych pomników ofiarom Hołodomoru i represji stalinowskich w okresie czystek.

Pomniki i miejsca cmentarne, upamiętniające tragedię Wielkiego Głodu, także przechowują, odtwarzają i przetwarzają historię. Ukraina wykształca swój własny, indywidualny styl architektoniczno-memuarystyczny. Pomniki wyrzekają się tradycyjnej dla radzieckiej architektury pomnikowej symboliki, gardzą jej nieautentycznością, a miejsca cmentarne są elementem krajobrazu historycznego niepodległej Ukrainy, odbiegającego od radzieckiego modelu upamiętniania. Jako odgórna próba zaangażowania społeczeństwa w budowanie pamięci historycznej, sprzyjają one połączeniu pamięci indywidualnych w pamięć zbiorową Ukraińców.

Używając prostych, skromnych symboli, zarówno pomniki, jak i miejsca cmentarne, tworzą świadectwo bogate pod względem przekazywanych emocji. Trudność polega jedynie na wyborze stosownej do martyrologii kompozycji. Nie jest ważny dyskurs religijny, oparty na symbolice chrześcijańskiej, jak było dotychczas, czy użytkowy, w formie parków i ogrodów, jak w zaprojektowanym przez Wiktora Juszczenkę kalinowym gaju pod Kijowem — ukraińskie Yad Vaschem. O wiele ważniejsze jest, aby Ukraińców przechodzących obok tych pomników stać było na chwilę ciszy, zadumy i refleksji nad przeszłością swojego narodu.

Podsumowanie

Upadek Związku Radzieckiego miał daleko idące konsekwencje dla kultury pamięci w byłym bloku socjalistycznym. W szczególnej sytuacji znalazła się Ukraina po uwolnieniu pamięci o Wielkim Głodzie lat 1932–1933. Silna „konkurencja” między pamięcią o bestialstwie hitlerowskim a wspomnieniem okrucieństwa stalinowskiego jest jednym z najbardziej aktualnych problemów społeczno-politycznych Ukrainy. Z perspektywy osiemnastu lat, które upłynęły od upadku ZSRR, staje się jasne, że mimo przemian społecznych, mimo opublikowania wielu dokumentów oraz ogromu pamiątek, refleksja nad doświadczeniem komunizmu, a w szczególności represji, nie doprowadziła do jednolitego spojrzenia na przeszłość. Część społeczeństwa ukraińskiego nadal odbiera krzywdy wyrządzone przez partię komunistyczną jako konieczność dziejową. Inni widzą możliwość ukształtowania się tożsamości narodowej Ukraińców poprzez wyparcie z pamięci zbiorowej fundamentów tożsamości radzieckiej: Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, mitu o niebywałych osiągnięciach na polu nauki i techniki oraz mocarstwowej pozycji „Kraju Rad” na świecie. Przeciwnicy odrzucenia przeszłości radzieckiej podkreślają, że wyparcie się spuścizny po ZSRR nie jest ani możliwe, ani potrzebne. Takie podejście pogłębia tęsknotę za wyobrażoną, ahistoryczną przeszłością, epoką „stabilności i normalności”. Jak napisała Svetlana Boym: *Owa masowa nostalgia stała się czymś w rodzaju ogólnonarodowego kryzysu wieku średniego: wielu ludzi tęskni za swym dzieciństwem i młodością, projektując osobiste afektywne wspomnienia na szerszy, historyczny obraz, zbiorowo uczestnicząc w selektywnym zapominaniu*⁷⁵ okrucieństw systemu komunistycznego względem własnych obywateli.

Trudno określić, kiedy ogół społeczeństwa ukraińskiego potępi przeszłość radziecką. Zależy to w dużej mierze od edukacji historycznej na różnych poziomach kształcenia oraz od przekazów ideowych w mediach ukraińskich.

⁷⁵ S. Boym, *Nostalgia i postkomunistyczna pamięć*, [w:] *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, red. F. Modrzejewski i M. Sznajderman, Wołowiec 2002, s. 272.

Куделя-Свйонтек В., Пам'ять та “місця пам'яті” Голодомору. Пейзаж після битви

Автор поставила за мету представити, як саме колективна пам'ять здатна водночас поєднувати та роз'єднувати сучасну Україну політично, ідеологічно та ментально. На думку автора, єдність українського суспільства буде можлива лише за умови створення спільного, зрозумілого та прийнятного для кожного українця канону історичної пам'яті. Теза, обстоювана в тексті, вказує на Голодомор 1932–1933 рр. як єдиний на сьогодні факт з історії України, котрому під силу завершити формування українського народу. У статті описуються “місця пам'яті”, які створено українською діаспорою на Заході, досліджується нова українська політика пам'яті, метою якої є заміна радянського, міфологізованого образу минулого країни та подолання поділу суспільства на своїх та чужих, аналізуються символіка пам'ятників та пам'ятних знаків в Україні та за кордоном.

Kudela-Swiatek V., Memory and the “Places of Memory” of the Holodomor. Landscape After the Battle

The aim of the article is to present how a collective memory simultaneously unites and disunites contemporary Ukrainian society politically, ideologically, and psychologically. For the author, the Ukrainian society will be able to be united only if a common, understandable and acceptable canon of historical memory is created. This article argues that the 1932–1933 Holodomor is the only event in the history of Ukraine, which currently has sufficient power to complete the formation of the Ukrainian nation. The article describes “sites of memory” created by the Ukrainian Diaspora in the West and the new Ukrainian memory policy, which seeks to replace the Soviet mythologized image of the country's past and to end divisions within the Ukrainian society into “ours” and “others.” The article discusses eyewitness memoirs, the activities of the Ukrainian Diaspora and Ukrainian intellectuals, the symbolism of monuments, and memorial signs in Ukraine and abroad.

Ołeksandr Kramarenko

Tygodnik „Hrywna Plus” („Гривня-Плюс”),
Łuhańsk

Genocyd–33 we współczesnym wymiarze ukraińskim

Powołując się na Raphaela Lemkina, Autor twierdzi, że genocyd dokonany na ludności ukraińskiej w zamierzeniu miał być jednocześnie ludobójstwem kulturowym (etnocydem), mającym na celu wyniszczenie kompleksowych, wewnętrznych relacji społecznych oraz destrukcję odrębności etnicznej. Co więcej, tragiczne doświadczenie Wielkiego Głodu wpłynęło na psychikę i mentalność kolejnych pokoleń Ukraińców.

W ukraińskich środkach masowego przekazu pojawiła się informacja, że polska delegacja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy prowadziła wśród deputowanych europejskich kampanię na rzecz uznania Wielkiego Głodu 1932–1933 r. za ludobójstwo przeciwko narodowi ukraińskiemu. Na pierwszy rzut oka przedsięwzięcie to wydaje się być nieco zaskakujące, nie tylko dlatego, że ukraińska delegacja przy Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy, jak wynikało z podanych informacji, nie brała w nim udziału, ale również dlatego, że jego inicjatorami byli posłowie polscy. Niniejszy tekst ma za zadanie pomóc czytelnikowi polskiemu w zrozumieniu przyczyn tego swoistego paradoksu.

Trauma głodu

Jeden z moich znajomych, który spędził dzieciństwo w domu dziecka, odseparowany od rodziny patologicznej, pomimo przeciwności losu zdobył należyte wykształcenie oraz prestiżowy zawód, który zapewnił mu dobrobyt. Jednak pomimo tego, przebywanie z nim przy wspólnym stole nie należy do żadnej przyjemności. Spożywa posiłki w takim tempie i w takich ilościach, że obecni mimowolnie odwracają się od niego. Jak się później okazało, mój znajomy w wieku trzech lat często cierpiał głód na skutek alkoholizmu matki. Kiedy matka dochodziła do trzeźwości, próbowała przed synem niwelować swą winę za pomocą różnego rodzaju dostępnych jej specjałów. Dziecko co prawda nie puchło z głodu, jednak głód ten pozostawił po sobie tak silne następstwa, że drzemiący w chłopcu instynkt zwierzęcy nie został okiełznany ani przez surowe wychowanie w szkołach państwowych, ani przez dzisiejszy dostatek.

Na początku lat 30. dzieci ukraińskich chłopów wraz ze swymi rodzicami nie jadły miesiącami, puchły z głodu i umierały na oczach swoich bliskich. Można tylko domniemywać, jakie okropne zmiany zaszły w świadomości tych, którym było dane przeżyć ten piekielny głód. Hryhorij Bewz, który przeżył Wielki Głód na wsi ukraińskiej, zmiany te charakteryzuje w takich słowach: *wraz ze zmianami fizjologicznymi ciała głodnego człowieka, ulega zmianie również jego psychika. Silny i długotrwały głód stępie lub całkowicie niweluje naturalne uczucia ludzkie. Człowiek cierpiący głód w inny sposób postrzega dobro i zło, prawdę i fałsz, sprawiedliwość i jej brak. Naturalne wartości ogólnoludzkie traktuje jako coś drugorzędne. Myśli tylko o jedzeniu. Jednocześnie w człowieku zamierają albo nigdy nie rodzą się uczucia patriotyzmu, przyjaźni, miłości czy wiary*¹. O jakim patriotyzmie można mówić, jeśli w Ukrainie podczas Wielkiego Głodu prawie w każdej wsi miały miejsce przypadki kanibalizmu; o jakim patriotyzmie można mówić, jeśli matki zjadały własne dzieci?

Według danych Roberta Conquesta, znanego angielskiego badacza, pod koniec lat 30. w obozach Kanału Białomorsko-Bałtyckiego odbywało karę dożywocia 325 Ukraińców skazanych za kanibalizm². Należy jednak zauważyć, że w ZSRR karę dożywocia za tego rodzaju akty ogłaszano w wyjątkowych przypadkach, z reguły winnych rozstrzeliwano. Dlatego też można przypuszczać, że przypadków kanibalizmu było znacznie więcej.

Wspomniany już H. Bewz charakteryzuje głód jako jedno z narzędzi ludobójstwa: *człowiek wynalazł wiele środków masowego zniszczenia: mechaniczne, chemiczne, biologiczne, radioaktywne. Głód pozostaje narzędziem najtańszym i zarazem najskuteczniejszym. Oprócz tego, za jego pomocą można nie tylko niszczyć człowieka, ale również „reedukować”, zmieniać jego dążenia i podstawowe cele, kształtować jego sferę emocjonalną. Dla architektów nowego społeczeństwa było to niezmiernie istotne*³. Uwagi te nie mają charakteru naukowego, nie są również przypuszczeniami o charakterze społeczno-politologicznym, są to jedynie wspomnienia człowieka, który notuje to, czego doświadczył na własnej skórze. Możemy tylko pozazdrościć niezłomnej woli H. Bewzowi, który przeszedł przez piekło Wielkiego Głodu, a jednak zdołał przezwyciężyć w sobie wszystkie jego potworne konsekwencje, zdołał spojrzeć na siebie z należytego dystansu. Niestety, znacznej większości ukraińskiego chłopstwa to się jednak nie udało.

Trauma przeniesiona do współczesności

Piekielny okres reżimu stalinowskiego musiał przynieść tragiczne skutki. Jak zauważa James Mace, jeden ze znanych badaczy Wielkiego Głodu: *niebываłego uszczerbku doznała etyka oraz moralność, która — jak wiemy — jest istotnym elementem życia duchowego człowieka. W warunkach masowej eksterminacji narodu ukraińskiego takie odwieczne elementy jego etyki, jak przyjaźność, życzliwość, uprzejmość oraz delikatność stały się domeną przeszłości. Zapanało natomiast zobojętnienie oraz okrucieństwo*⁴. Współcześnie, jeśli dokładnie przyjrzeć się spo-

¹ Голодомори в підрадянській Україні. Праці членів Асоціації дослідників голодоморів в Україні, red. О. М. Веселов, Київ–Львів–Нью-Йорк 2002, s. 165.

² Р. Конквест, *Жива скорботи: радянська колективізація і голодомор*, Київ 1993, s. 289.

³ Голодомори в підрадянській Україні, op. cit., s. 166.

⁴ Дж. Мейс, *Висвітлення духовних аспектів геноциду 1932–1933 рр. в українській історіографії*, [w:] *Геноцид українського народу: історична пам'ять та політико-*

lecznościom ukraińskich miast i wsi, nie sposób nie zgodzić się z amerykańskim uczonym. Już sama patologiczna chęć osiągnięcia za wszelką cenę najwyższych szczebli władzy zdaje się być niebezpośrednim potwierdzeniem faktu, że ta część społeczeństwa, która przeżyła głód, była reedukowana (i w tym samym duchu wychowała przyszłe pokolenia) przez zbrodniczą władzę, która w 1933 r. żadną miarą nie głodowała. Nie jest kwestią przypadku, że wszyscy trzej postradzieccy prezydenci Ukrainy pochodzą z postgenocydowych wsi ukraińskich i że liczebność mieszkańców wsi od lat 30. do 60. XX w. była znacznie niższa od liczby mieszkańców miast. Nikt nie zaprzeczy, że zarówno Krawczuk, Kuczma, jak i Juszczenko przed wyborami i po wyborach — to całkowicie różne osobowości. Każdy z nich przejdzie do historii jako zręczny polityk, ale nie jako wybitny mąż stanu.

Twierdzenie, że skutki głodu nie mogą długofalowo oddziaływać na współczesne społeczeństwo ukraińskie, jest całkowicie pozbawione racji. W tym kontekście przypomnijmy choćby diagnozę wybitnego ukraińskiego intelektualisty Iwana Dziuby, który zauważył, że *miliony ofiar głodu, to nie tylko niewyobrażalne cierpienia każdej jednostki, to nie tylko straszny cios wymierzony w życiowy potencjał społeczeństwa, jest to przede wszystkim cios wymierzony w przyszłość narodu ukraińskiego* (podkreślenie O. Kramarenki — red.), *w jego duchowość: zniknęła Atlantyda ukraińskiej wsi*⁵. Dziś możemy retorycznie zapytać: gdzie się podziała tradycyjna ukraińska wyszywanka, gdzie zachował się śpiew ludowy? Wszystko to ocalało jedynie na zachodniej Ukrainie, która nie doświadczyła głodu i jego potwornych konsekwencji.

Niszcząca siła bolszewickiego ludobójstwa dosięgła również świadomość narodową Ukraińców. Według R. Conquesta ta część społeczeństwa, która zbrojnie wystąpiła przeciwko rosyjskiemu komunizmowi w okresie wojny domowej, ta część, która sprzeciwiła się zaprowadzonej przemocą rusyfikacji na Kubaniu pod koniec 1932 r., podczas spisu powszechnego w 1939 r. już dobrowolnie przyjęła rosyjską tożsamość narodową⁶. Istnieją źródła, które opisują masową konwersję narodową ukraińskojęzycznych mieszkańców wsi, ku zadowoleniu miejscowych władz.

Jak wiadomo, najbardziej okrutne skutki Wielkiego Głodu miały miejsce w stepowych oraz lasostepowych regionach Ukrainy: w obwodzie donieckim, ługańskim, charkowskim, chersońskim, mikołajowskim, połtawskim, czerkaskim, kirowogradzkim, odeskim, zaporoskim, dniepropietrowskim, na Krymie oraz na terenach Mołdawskiej Autonomicznej Republiki (dziś Naddniestrze). Dlatego też nie należy dziwić się, że właśnie w tych regionach notuje się największe poparcie społeczne dla prorosyjskich sił politycznych Ukrainy. Nie dziwi również fakt, że społeczność ukraińska Naddniestrza podczas ostatniego referendum wyraziła chęć uzyskania obywatelstwa rosyjskiego.

Właśnie do tego dążyli ideolodzy oraz architekci Wielkiego Głodu. Ukraiński badacz Wałentyn Bokowski konstatuje: *decyzja o podjęciu przygotowań gruntownego programu eksterminacji ukraińskiego ducha narodowego na terenach państwa ukraińskiego miała na celu uniemożliwić jego odrodzenie w przyszłości. Dlatego też głód wymierzono przeciwko ukraińskiej wsi, źródłu tożsamości naro-*

-правова оцінка: Міжнар. наук.-теорет. конф. Київ, 25 листопада 2000 р., ред. В. А. Смолій, Київ–Нью-Йорк 2003, s. 299.

⁵ І. Дзюба, *Духовні спустошення і трансформації в українському суспільстві XX ст.*, [w:] *Геноцид українського народу: історична пам'ять та політико-правова оцінка: Міжнар. наук.-теорет. конф.*, Київ, 25 листопада 2000 р., ред. В. А. Смолій, Київ–Нью-Йорк 2003, s. 27.

⁶ Р. Конквест, *Жива скорботи: Радянська колективізація і голодомор*, Київ 1993, s. 334.

dowej społeczności ukraińskiego. Sztuczny głód zorganizowano z niezwykłą ostrożnością. W tym celu wybrano sprzyjające wydarzenie, jakim było zapoczątkowanie nowego systemu gospodarki rolnej — kolektywizacji. Pod przykrywką tego eksperymentu ekonomicznego Moskwa zrealizowała swój z góry przemyślany zamiar, usprawiedliwiając ofiary „trudnościami kolektywizacji”⁷.

Rzecz jasna, mieszkańcy wsi byli świadomi tego, że bolszewicy pragną za pomocą głodu złamać ich tożsamość narodową, dlatego też strach przed ocaleniem tożsamości narodowej został niejako zakodowany genetycznie, wyparty w podświadomość. Ponieważ komuniści nie ponieśli żadnych konsekwencji za przeprowadzenie tego ludobójstwa, tym samym wzmocnili swoją władzę w ZSRR. Dlatego też lęk ofiar przechodził w spadku na następne pokolenia. Dziś jest on widoczny w zrusyfikowanej mentalności wielu Ukraińców. Stanowi źródło duchowego rozłamu narodu ukraińskiego, rozłamu nie będącego wypadkową burzliwej historii, jak próbowali nas o tym przekonać polityczni adwokaci bolszewickiego ludobójstwa. Bowiemy jeszcze 75 lat temu poziom świadomości narodowej kozaków kubańskich niczym się nie różnił od ówczesnych mieszkańców Hałyczyny.

Miejsce uniwersalnych wartości chrześcijańskich w świadomości Ukraińców złamanych przez Wielki Głód zajęły diametralnie odmienne „wartości moralne”, zaszczipione przez architektów Głodu, którzy na początku lat 30. pustoszyli ukraińskie wsie: „не пойманий — не вор”⁸, „хочешь жить — умей вертеться”⁹, „не подмажешь — не поедешь”¹⁰, „против лома нет приема”¹¹. Współcześnie swoistym uzupełnieniem tych moralnych drogowskazów jest rzeczywistość świata przestępczego. Dlatego też nie należy dziwić się, że ci, którzy stanowią nośnik tych „nowoczesnych wartości”, z pełną świadomością głoszą podczas kolejnych wyborów na podobnych do siebie polityków. W żadnym wypadku standardy europejskie nie mogą stanowić punktu odniesienia dla środowiska politycznego Wiktor Janukowycza, którego dwukrotnie skazano za przestępstwa kryminalne.

Na tym też polega różnica pomiędzy Wielkim Głodem a Holokaustem, który dla hitlerowców oznaczał fizyczną eksterminację jednego z narodów europejskich. Bolszewickie ludobójstwo natomiast dokonane na ludności ukraińskiej miało być jednocześnie ludobójstwem kulturowym (etnocydem), mającym na celu zniszczenie kompleksowych, wewnętrznych relacji społecznych oraz, co podkreślają badacze Wielkiego Głodu, destrukcję odrębności etnicznej. Dlatego też współczesne problemy Izraela są całkowicie odmienne od tych, które nurtują Ukrainę — państwo, paradoksalnie nie zasługujące na miano „państwa ukraińskiego”, z powodu wyniszczenia tkanki narodowej znacznej części społeczeństwa, utraty pamięci historycznej oraz braku potrzeby posługiwania się językiem ojczystym. Taki *status quo* umożliwia przejęcie struktur władzy przez przedstawicieli innych narodowości. Właśnie oni i zrusyfikowani Ukraińcy dążą do tego, aby Wielkiego Głodu nie uznawać za ludobójstwo.

⁷ Zob. В. Лизанчук, *Кайдани ще кують: Факти, документи, коментарі про російщення в Україні*, Львів 2004, s. 388.

⁸ W wolnym tłumaczeniu: *nie złapaleś — nie mów, że złodziej*, podkreśla skłonność do złodziejstwa (przyp. red.).

⁹ W wolnym tłumaczeniu: *chcesz żyć — umiej się zakręcić*, wskazuje na zdolność do przystosowania się (przyp. red.).

¹⁰ W tłumaczeniu: *nie posmarujesz — nie pojedziesz* jako skłonność do korupcji i łapówkarstwa (przyp. red.).

¹¹ W opisowym tłumaczeniu: *przed łomem nie ma obrony*, podkreśla powagę i strach przed siłą, władzą (przyp. red.).

Współczesną sytuację Ukrainy wraz z jej quasi-demokracją oraz nie-ukraińskimi strukturami władzy trafnie diagnozuje znany charkowski obrońca praw człowieka Wasyl Owsijenko. Jego zdaniem, w *ukraińskich strukturach władzy do dziś przebywa ta sama radziecka nomenklatura, która nie jest w stanie pojąć interesów narodowych, a czasem nawet otwarcie demonstrować swoją wrogość wobec Ukrainy. Nie jest to narodowa, a terytorialna warstwa rządząca, która nie jest nośnikiem wartości narodowych i nie posiada jednoznacznie zdefiniowanych interesów państwowych. Choć większość z nich jest pochodzenia ukraińskiego, to jednak są zrusyfikowani i psychologicznie zorientowani na kulturę rosyjską, natomiast politycznie na firmament Kremla. Próżno oczekiwać, by środowisko mające problemy z tożsamością narodową realizowało ukraińską rację stanu — rozpoczęło budowę państwa ukraińskiego. Każdy z nich posiada własną tożsamość, natomiast najważniejszą ideą, którą się kierują, jest chęć partykularnego wykorzystania państwa ukraińskiego. Taka idea nie tylko nie jednoczy, przeciwnie, wręcz atomizuje. Jednym słowem, niszczy Ukrainę...Gdyby w Ukrainie była również ukraińska władza — to czyż niszczyłaby w taki sposób własne społeczeństwo? Nadszedł czas, aby nazywać rzeczy po imieniu, w przeciwnym wypadku psychologicznie nigdy nie pozbędziemy się rosyjskiego zniewolenia*⁸.

Dziś „nazywa rzeczy po imieniu” — reprezentując znaczną część społeczeństwa południowo-wschodnich regionów państwa ukraińskiego — zrusyfikowana inteligencja, która jedynie pogłębia ten mentalny rozłam wewnątrz państwa. Tę sytuację mogłoby zmienić ustanowienie z Ukrainy republiki prezydenckiej, kierowanej przez wybitnego patriotę, którego zaplecze polityczne mogłoby ukształtować ideologię ogólnonarodową, jednoczącą naród ukraiński.

Obowiązujący dziś w państwie ukraińskim model republiki parlamentarno-prezydenckiej jedynie konserwuje mentalny rozłam wewnątrz społeczeństwa ukraińskiego. Dzisiejszy system polityczny generuje wewnętrzne zapotrzebowanie przez partie prorosyjskie na elektorat zrusyfikowanej części społeczeństwa ukraińskiego. Nieprzypadkowo tacy „Europejczycy”, jak Ołeksandr Moroz (lider Socjalistycznej Partii Ukrainy i b. przewodniczący Rady Najwyższej), Petro Symonenko (lider Komunistycznej Partii Ukrainy) oraz Wiktor Medwedczuk (lider Socjaldemokratycznej Partii Ukrainy zjednoczonej) dołożyli wszelkich starań, aby nie dopuścić do wprowadzenia w Ukrainie republiki prezydencko-parlamentarnej, wcielając w życie swój projekt tak zwanej reformy konstytucyjnej. Jego konsekwencje mówią same za siebie. W składzie Rady Najwyższej z 2006 r. jedynie 37% posłów (powyżej 1/3) było etnicznymi Ukraińcami, przy czym, według spisu powszechnego z roku 2001, etnicznych Ukraińców w państwie ukraińskim jest 78%. Próżno by szukać pośród krajów Europy (łącznie z Rosją i Białorusią) państwa, w którego parlamencie tytułarny naród byłby reprezentowany na takim poziomie. Umożliwia to siłom prorosyjskim budowanie swojej własnej „Ukrainy”, którą celnie scharakteryzował wspomniany już W. Owsijenko: *Dziś na terytorium Ukrainy budowane jest drugie państwo rosyjskie — Małorosja, którą w dowolnym momencie będzie można, zgodnie ze słowami Michaiła Sałykowa-Szczedriny, „zlikwidować jako niepotrzebną”*⁹.

Aby nie pozostawać gołosłownym i rozwiązać wszelkie wątpliwości, przytoczmy tylko jeden przykład. W miastach Donbasu w czasach radzieckich usłyszeć rosyjski *mat* (nienormatywna leksyka) w szkole można było jedynie podczas bójek pierw-

⁸ В. Овсієнко, *Постгеноцидна Україна*, [w:] *Голодомор 1932–1933 років. Основні дійові особи і механізми здійснення: Матеріали Другої Міжнар. наук. конф. Київ, 28 листопада 2003 р.*, Київ 2004, s. 243–246.

⁹ Ibidem, s. 249–250.

szoklasistów. Dziś w Łuzańsku dla ucznia klasy trzeciej-czwartej wątpliwe związki z językiem rosyjskim na tym poziomie stają się czymś naturalnym.

Płonne, jeśli nawet nie szkodliwe w swej istocie, są nadzieje tych, którzy utrzymują, że ukraińska młodzież na przestrzeni następnych dziesięcioleci położy fundamenty pod budowę państwa europejskiego. W gruncie rzeczy nie zdoła niczego zbudować, gdyż nie jest wychowana w duchu narodowym i bez względu na to, jakim językiem by się nie porozumiewała, i tak jej głównym punktem odniesienia jest „złoty cielec”. Oto dlaczego całkiem realna wydaje się być diagnoza znanego ukraińskiego historyka Stanisława Kulczyckiego: *Najważniejsza konkluzja płynąca z zestawienia samoidentyfikacji narodowo-przestrzennej i lingwistycznej nie napawa optymizmem: społeczeństwo ukraińskie znajduje się na początkowym etapie kształtowania się narodu w sensie politycznym. W przypadku niepomyślnego rozwoju procesów społeczno-ekonomicznych większość obywateli Ukrainy będzie ciężać w kierunku rosyjskich stref wpływów, co państwowości narodowej przyniesie tragiczne konsekwencje*¹⁰. Oto przyczyny, które powinny spędzać sen z powiek w pierwszej kolejności kierownictwu Rady Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej Ukrainy, gdyby jej przedstawiciele byli rzeczywiście proukraińscy.

Zatem nie należy się dziwić, że dziś w Ukrainie rządzą politycy, dla których problem ukraińskiej tożsamości narodowej jest drugorzędny. W ich rękach pozostaje największy kapitał państwowy, oni kształtują oblicze kulturowe kraju, oni kontrolują wielonakładowe gazety oraz popularne kanały telewizyjne, w których język ukraiński występuje bardzo rzadko. Wreszcie, największa cerkiew w Ukrainie: Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Moskiewskiego również jest nieukraińska. Przynależący do niej zrusyfikowani Ukraińcy modlą się za obcy rząd, za obcego prezydenta i za zwycięstwo obcego wojska (w tym również nad ukraińskim w razie potrzeby).

Rzecz jasna, rządząca elita robi wszystko, aby taki stan rzeczy utrzymał się w ramach państwa jak najdłużej, jeśli nie wiecznie. Dlatego też problem Wielkiego Głodu w kontrolowanych przez władzę mediach stał się tematem tabu, bądź jest kontestowany tak jak za czasów radzieckich. Bowiem przedstawiciele władzy, w odróżnieniu od współczesnej tzw. ukraińskiej elity narodowej, zdają sobie sprawę, co znaczy przywrócić pamięć historyczną narodowi, który ją utracił.

Znany rosyjski historyk Siergiej Kara-Murza w tym kontekście stwierdza, że *w okresie kryzysów społecznych proces niszczenia pamięci historycznej jest konsekwentnie zaplanowany przez siły polityczne. Człowiek pozbawiony pamięci historycznej swego narodu, państwowości oraz rodziny zostaje wykorzeniony z określonego społeczeństwa i jest bezsilny wobec wszelkich manipulacji. Człowiek pozbawiony pamięci jest zmuszony ponownie określić swoje miejsce w świecie. Człowiek pozbawiony doświadczenia historycznego swego i innych narodów zostaje wyrzucony poza margines dziejów i jest zmuszony żyć jedynie w teraźniejszości*¹¹. Właśnie takich jednostek jest dziś wiele w wynarodowionym społeczeństwie południowo-wschodnich województw Ukrainy, w których historyczna amnezja jest gorliwie pielęgnowana przez miejscową władzę oraz *mass media*. W jakiejś mierze odzwierciedleniem zaistniałej sytuacji może być najwyższy poziom narkomanii oraz samobójstw właśnie w tych najbardziej zrusyfikowanych regionach.

Oto w jakich słowach charakteryzuje środki masowego przekazu Iwan Dziuba: *znaczna część mass mediów obniża poziom moralny społeczeństwa, prymitywizuje jego potrzeby i gust. Jednocześnie bezwstydnie pasożytuje na nieukształtowanej tożsamości narodowej, na głębokiej rusyfikacji społeczeństwa, rozkręcając*

¹⁰ С. Кульчицький, *Суспільство й держава на терезах історії*, „День” 2006, nr 80, s. 4.

¹¹ С. Кара-Мурза, *Манипуляция сознанием*, Москва 2000, s. 239.

szaloną kampanię przeciwko kulturze ukraińskiej i ukraińskości w ogóle. Kampanię, która przeistacza się w chuligańską profanację naszych klasyków, w zuchwale zohydzanie najdroższych Ukraińcom postaci — i wszystko to odbywa się w akompaniamencie faryzejskiej retoryki, dotyczącej wolności słowa oraz praw człowieka, które nijak się mają do tych publicznych paskudztw. Przeglądając prasę utrzymaną właśnie w takim tonie, można odnieść wrażenie, że wszyscy żyjemy w okupowanym państwie i okupant coraz bardziej szaleje z każdym dniem¹².

Według I. Dziuby, zaistniała sytuacja zagraża samemu istnieniu narodu ukraińskiego. Zniknięcie tego czy innego narodu z kuli ziemskiej nie jest niczym innym, jak udanym zwieńczeniem ludobójstwa. Ci, którzy poświęcają dużo miejsca ukraińskiemu kompleksowi niższości, powinni być tego świadomi. Jednak ukrajinofobi w żaden sposób nie zaprzatają sobie głowy tym faktem. Będąc duchowymi potomkami architektów i wykonawców trzech bolszewickich głodów w Ukrainie, nie tylko nie śpieszą się wyznać i odpokutować grzechy swych ojców, ale zuchwale kontestują sam fakt ludobójstwa.

Rzecz jasna, również sama Rosja robi wszystko, co w jej mocy, aby napiętnowanemu przez Wielki Głód społeczeństwu ukraińskiemu nie przywrócono pamięci historycznej. W kontrolowanych przez siebie ukraińskich mediach narzuca swoje widzenie historii, swoje święta, swoich bohaterów i swój sposób życia. Co więcej, w ostatnim czasie w rosyjskich i ukraińskich kanałach telewizyjnych i radiowych, pozostających w rękach oligarchów, pojawiła się również radziecka wersja historii ukraińskiej, którą — w jej szerokiej wymowie — można by porównać do Jedynej Przestrzeni Gospodarczej, pozornie odrzucającej poprzednie zafałszowane narracje historyczne, ale w żaden sposób nie wychodzącej poza granice ideologii imperialnej.

Oczywiście nieukraińska władza przymyka oczy na wszystkie inicjatywy antypaństwowe i w konsekwencji Ukraina na mapie politycznej świata pozostaje państwem szczególnym. Jedynym rozsądnym wyjaśnieniem tej nie napawającej optymizmem wyjątkowości jest fakt, że w odróżnieniu od innych krajów, nad państwem ukraińskim nadal ciąży skutki ludobójstwa. Społeczeństwo ukraińskie jest społeczeństwem postgenocydalnym, co wyjaśnia wszelkie ukryte na pierwszy rzut oka ukraińskie paradoksy i niepowodzenia. Pośród genetycznie wyniszczzonej inteligencji ukraińskiej nie znalazł się jeszcze nikt, kto zdołałby naukowo opracować procesy kształtujące współczesne ukraińskie społeczeństwo. W jakiejś mierze udało się tego dokonać zmarłemu kilka lat temu amerykańskiemu badaczowi Jamesowi Mace'owi, który wprowadził w naukowy obieg pojęcie „społeczeństwa postgenocydalnego” (*post-genocidal society*).

Dla badaczy współczesna Ukraina to kraj, w którym *opieszałość, niegospodarność i otwarte oszustwa sprawiły, że państwo z najbardziej urodzajną ziemią na świecie, olbrzymimi bogactwami mineralnymi i siłą roboczą bardziej wykształconą niż w USA, stało się przedmiotem kpiny. Gospodarka nie może utrzymywać tak rozдутego aparatu biurokracji, który skupia w swoim ręku tak wielką władzę. Dlatego też podmioty gospodarcze albo uciekają w szarą strefę, albo bankrutują. Państwo coraz bardziej pogrąża się w długach, pożera kredyty, które miałyby być źródłem inwestycji. Kondycja społeczna należy do najgorszych w Europie. Poziom życia ludności gwałtownie spada, społeczeństwo nie ma nadziei na lepsze jutro¹³.*

¹² I. Дзюба, *Духовні спустошення і трансформації в українському суспільстві ХХ ст.*, [w:] *Геноцид українського народу: історична пам'ять та політико-правова оцінка: Міжнар. наук.-теорет. конф. Київ, 25 листопада 2000 р.*, red. В. А. Смолій, Київ–Нью-Йорк 2003, s. 28.

¹³ Дж. Мейс, *Хвора людина Європи*, [w:] *День і вічність Джеймса Мейса*, red. Л. Івшина, Київ 2005, s. 36.

Cóż można dodać? Diagnoza ta zapewne uchodzi już za klasyczne sformułowanie socjologii.

J. Mace dostrzegał możliwość militarnego zagrożenia państwa ukraińskiego jedynie ze strony Rosji, mając na uwadze decyzje rosyjskiej Dumy dotyczące Sewastopola, ale przede wszystkim nie tracąc z oczu faktu, że *roszczenia terytorialne względem Ukrainy są głęboko zakorzenione w rosyjskiej kulturze politycznej i nie można wykluczyć sytuacji, w której wcześniej czy później Rosja przedstawiłaby swoje pretensje nie tylko na papierze. Moskwa nasila swój wpływ gospodarczy wobec Ukrainy, politycy przeganiają się w deklaracjach, inwestorzy tracą swoje wpływy*¹⁴. A wszystko to odbywa się pod hasłem braterstwa dwóch narodów. Rzecz zrozumiała, w to propagandowe braterstwo może uwierzyć jedynie naród odpowiednio wcześniej uformowany przez „starszego brata” według jego własnych upodobań.

Bez przyszłości?

Oto do czego doprowadzi, według Mace’a, postgenocydalną Ukrainę jej bilingwizm: *kiedy zmarły już Raphael Lemkin wprowadził kategorię ludobójstwa (genocydu) w 1944 r., w rzeczywistości miał na myśli przymusową zmianę jednego modelu narodowości na drugi. To samo miało miejsce na gruncie ukraińskim. Minie sporo czasu, zanim naród zrozumie istotę tego dziedzictwa i ponownie będzie dumny z samego siebie i ze swej unikalności. Nikt nie ma nic przeciwko rosyjskiej kulturze i językowi, jednak dopóki język ukraiński będzie drugorzędny w świadomości samych Ukraińców, dopóty naród ten nigdy nie będzie samodzielny*¹⁵. Słowa te dają do myślenia, zwłaszcza tym ukraińskim intelektualistom, którzy z „niezwykłą lekkością” popierają dwujęzyczność w Ukrainie.

Według Mace’a, bilingwizm stanowi podglebie wielowektorowości w polityce zagranicznej Ukrainy, która doprowadzi w przyszłości jedynie do podporządkowania względem Rosji: *wyboru, jakiego państwo ukraińskie ciągle nie potrafi dokonać — stać się państwem europejskim czy euroazjatyckim, konsekwentnie dążyć w kierunku Europy czy brnąć coraz bardziej w postradziecką rzeczywistość — jest wyborem, którego będzie trzeba dokonać, pomimo wszelkiej gadaniny o wielowektorowości w polityce zagranicznej państwa ukraińskiego. Należy powiedzieć wprost: siła ciężenia powoli, ale konsekwentnie wciąga Ukrainę w orbitę europejską. Państwo ukraińskie może przeorientować się na Europę na drodze własnej woli politycznej. Możliwe, że Wspólnota Niepodległych Państw nie jest efektywną organizacją, ale realna polityka w tej części świata jest prowadzona nie tylko na poziomie oficjalnym. W Ukrainie ukształtował się system gospodarczy, który, praktycznie rzecz biorąc, jest tożsamy z rosyjskim i jest uzależniony od rosyjskich źródeł energii, a z tego wynika, że rosyjskie koncerny energetyczne będą przejmować coraz większe dziedziny ukraińskiej gospodarki w zamian za spłatę długów. To z kolei oznacza, że rządzące elity Rosji będą mieć coraz większy wpływ na władzę w Kijowie. Taka integracja odbywa się w cieniu, niepostrzeżenie dla opinii publicznej*¹⁶.

Ta część społeczeństwa, która zdołała ocalić własną ukraińską mentalność, zapewne nie ma wątpliwości co do zaproponowanej przez amerykańskiego badacza

¹⁴ Idem, *Блукання лабіринтом, або Дисфункціональність українських еліт*, [w:] *День і вічність Джеймса Мейса*, op. cit., s. 131–132.

¹⁵ Idem, *Післягеноцидне середовище*, [w:] *День і вічність Джеймса Мейса*, op. cit., s. 157.

¹⁶ Idem, *Куди прямуєш, Україно?*, [w:] *День і вічність Джеймса Мейса*, op. cit., s. 159.

oceny pierwszego gabinetu rządowego W. Janukowicza. Jednak w ukraińskim społeczeństwie postgenocydalnym jest to nieliczna grupa i nie zdoła ona sprzeciwić się działaniom wypychającym Ukrainę w objęcia imperialnej Rosji.

Rzecz jasna, Mace'owi nie mogła umknąć uwadze również postgenocydalna sytuacja ukraińskiej wsi, która doznała największych negatywnych przekształceń na skutek Wielkiego Głodu. Reformę rolną w niepodległej Ukrainie (za którą dziś lobbuje sam prezydent W. Juszczenko) badacz porównuje do reformy agrarnej za czasów Stalina: *chłóbstwo, które w gruncie rzeczy przekształciło się w warstwę niewolniczą, zgodnie ze stalinowskim rozumieniem społecznej sprawiedliwości, pozostało z niczym. Dziś, wydaje się, władza dąży do tego, aby wysiedlić chłopów z ich własnej ziemi, która karmiła ich oraz ich pradziadów. Czyżby autor tych słów był jedynym w Ukrainie, który gotów jest wszcząć alarm z tego powodu?*¹⁷. Dzisiejsza elita władzy, niezależnie od swoich barw politycznych, dostrzegając w ukraińskim czarnoziemie łakomy kąsek, pod przykrywką pustej gadaniny o opiece społecznej dla chłopstwa, *de facto* za pomocą opracowanej reformy wpędza tych ludzi w nędzę, czyniąc z nich po prostu żebraków. Nie sposób, zatem, nie zgodzić się z wnioskami Mace'a w ocenie postgenocydalnego społeczeństwa ukraińskiego. Jeśli nie pojmie ich dzisiejsza inteligencja ukraińska, to w żadnym wypadku nie wyłoni z własnych szeregów prawdziwej elity narodowej, która w przyszłości musiałaby dołożyć tytanicznych starań, ponieść znaczną liczbę ofiar, aby nie pozwolić duchowym potomkom stalinizmu wykorzystać owoców jego diabelskiej tyranii względem Ukraińców.

Mam nadzieję, że po przeczytaniu powyższego tekstu będzie zrozumiałe, dlaczego w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy polska delegacja, a nie ukraińska, rozpoczęła kampanię na rzecz uznania Wielkiego Głodu za ludobójstwo. Bo, jak się okazuje, nieustanne dryfowanie współczesnej Ukrainy w kierunku Rosji znacznie bardziej niepokoi państwo polskie niż samych Ukraińców.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego: Paweł Krupa

Крамаренко О., Геноцид–33 у сучасному українському вимірі

Штучний голод 1932–1933 рр. в Україні був за своєю суттю дуже специфічним різновидом геноциду. По-перше, той голод завдячуючи зусиллям більшовицької держави охопив усе сільське населення підрадянської України без винятку. По-друге, приблизно половина українських селян, які все ж таки пережили довготривалі муки мордування голодом, залишилися жити з понівеченою психікою та ментальністю. Остання обставина й пояснює, за думкою автора, різноманітні парадокси та негаразди в сучасній Україні.

¹⁷ Idem, *Трагедія, що назріває*, [w:] *День і вічність Джеймса Мейса*, op. cit., s. 99.

Kramarenko O., Genocide–33: The Contemporary Ukrainian Dimension

The artificial famine of 1932–1933 in Ukraine was a very specific form of genocide. The famine, organized and carried out in a concerted effort of the Bolshevik state, engulfed, without any exception, the entire rural population of Soviet Ukraine. Moreover, almost half of the Ukrainian farmers who survived the longlasting suffering of starvation, continued living with severe psychological and mental trauma. This explains various contradictions and problems faced now by contemporary Ukraine.

Olha Suprunenko

Narodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki,
Kijów

Sensy społeczne versus struktura społeczeństwa ukraińskiego: szkic hipotetyczny

Artykuł dotyczy duchowej sfery współczesnego społeczeństwa ukraińskiego w okresie, gdy podąża ono chaotyczną drogą wielokierunkowego rozwoju. Autorka charakteryzuje zaobserwowane przez nią sytuacje przy użyciu takich pojęć, jak „sensy społeczne”, „społeczne doświadczenie”, „socjo-semantyczna przestrzeń” itp. Wskazuje na relacje pomiędzy sensami społecznymi i strukturą społeczną każdego niestabilnego społeczeństwa.

*Chaos społeczny jest rzeczą absurdalną nie z powodu immanentnego braku sensów, lecz z powodu ich tragicznego niezharmonizowania, autonomicznego dryfu po niezharmonizowanych ze sobą trajektoriach.... Czy możliwa jest autentyczna refleksja nad chaotycznie dryfującymi sensami społecznymi?*¹

Pytanie takie zachwiała w ostatnim czasie refleksją naukową wielu dyscyplin.

Rozważania filozoficzne poświęcone tej problematyce prowadzą do pewnych rozstrzygnięć, które jednak rodzą nowe pytania. W badaniach tego typu chodzi głównie o formułowanie sensów w sposób naukowy, a nie ogólnospołeczny. Któż, jeśli nie socjolog, jest powołany do przezwyciężenia tej niewiedzy i zaproponowania swego przepisu na sposób organizacji przestrzeni sensów społecznych w celu przezwyciężenia niezharmonizowania „dryfujących” sensów? Paradygmat socjologii rozumiejącej, jak również fundamentalna praca Petera Bergera i Thomasa Luckmana, skłaniają nas do zajęcia podobnego stanowiska, zgodnie z którym sensy składają się na pełny obraz świata społecznego. Naszym zadaniem jest rozwinięcie idei poprzedników oraz określenie zadań i możliwości nowego, „socjo-semantycznego” podejścia w socjologii.

Spróbujmy w tym celu w ogólnym zarysie przedstawić socjologiczne spojrzenie na przestrzeń sensów społecznych Ukrainy. Termin „sensy społeczne”, któremu nadajemy doniosłość metodologiczną właśnie w perspektywie socjologicznej, jest niczym innym, jak „treścią czynności subiektywnej” Maksa Webera, jest to *princi-*

¹ Л. Бляхер, *Нестабильные социальные состояния*, Москва 2005, s. 16.

pia media Karla Mannheima, jest wreszcie tym, z czego powstał cały szereg pojęć w tradycji fenomenologicznej.

Proponujemy niewielki „przekrój” przez rzeczywistość socjo-semantyczną w zależności od poziomu wiedzy, którą społeczeństwo posiada w różnych czasach. Należy zwrócić uwagę na istnienie trzech różnych poziomów wiedzy, odpowiadających podstawowym warstwom społecznym, co umownie przedstawia się w sposób następujący:

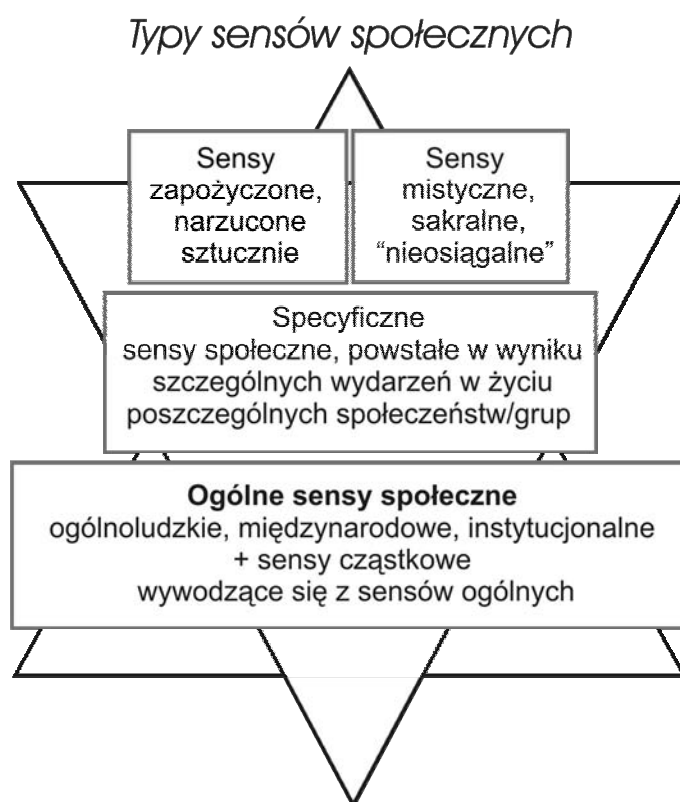
	Warstwa społeczna	Typ wiedzy	Zakres wiedzy	Treść wiedzy
1	Kasta kapłańska	Mozaika	Spójna	Metodyka i faktografia
2	Elita	Kalejdoskop	Częstkowa	Faktografia
3	Tłum	Dziury	Fragmentaryczna	Celowe pozbawienie pełnej wiedzy

Taki podział zasobów informacyjnych w społeczeństwie znajduje potwierdzenie (a wraz z nim wizualizację) w starożytnym symbolu „gwiazdy Dawida”, w którym trójkąt skierowany ku górze symbolizuje hierarchię społeczną (ponieważ baza społeczna, którą stanowią klasy niższe, jest bardziej liczna niż wyżyny społeczne). Trójkąt skierowany w dół oznacza podział wiedzy i w ogóle zasobów informacyjnych w społeczeństwie w zależności od przynależności klasowej jego członków.

Podobnie, jak się wydaje, można przedstawić również „rozkład” sensów społecznych w społeczeństwie. Wiedza bowiem, jako rezultatywna część myśli ludzkiej i doświadczenia funkcjonowania w społeczeństwie, kształtuje zespół sensów społecznych w formie zintegrowanej lub też sprzyja przyswojeniu zbioru sensów funkcjonujących i krążących w społeczeństwie.

Gdybyśmy scharakteryzowali cztery podstawowe typy sensów społecznych, przedstawionych schematycznie w formie trójkąta ze szczytem (symboliczne przedstawienie wyżyn społecznych) unoszącym się na „grzbiecie fali”, czyli sensów zapożyczonych i mistycznych, a następnie wmontowali w ten schemat „gwiazdę Dawida”, w której trójkąt zwrócony ku dołowi stanowi symbol wiedzy społecznej, wówczas prawidłowość przedstawiona w tabeli dokładnie w ten sposób, w formie „gwiazdy”, zostaje, jak się wydaje, zachowana².

² О. Супруненко, Украина postsovetica: пространство семантических интеракций, [w:] *Методологія, теорія та практика соціологічного аналізу сучасного суспільства: Зб. наук. праць. у 2х т.*, т. 1, Харків 2006, s. 59–61.



Rozkład sensów społecznych w społeczeństwie, a w każdym razie w społeczeństwie ukraińskim, odpowiada zatem zasadzie: „to, co najbardziej wartościowe, fundamentalne, należy do wyżyn, do elity”, bowiem to właśnie ona organizuje i kontroluje system społeczny, a to znaczy, że zarówno chroni ona, jak i przekazuje potomnym ogólnospołeczne, ogólnoludzkie i instytucjonalne sensy społeczne (których jest z reguły więcej i do ich przyswojenia konieczne jest znaczne wyrobienie duchowe). Niezależnie od tego, jak paradoksalnie by to nie brzmiało. Jeśli chodzi o „podstawowe masy”, symbolizowane przez dół trójkąta hierarchii społecznej (co oznacza ich przewagę liczebną) oraz szczyt trójkąta wiedzy społecznej i sensów społecznych (co oznacza ich mniejszy potencjał), rzeczą zrozumiałą jest, że większość narodu—masy z reguły nie ma w zwyczaju przyswajać sobie „zbędnego” doświadczenia społecznego (co, przypomnijmy, może się odbywać przez korzystanie z doświadczenia historycznego własnego narodu lub też innych narodów, na przykład zaczerpniętego z książek o tej tematyce), nie podejmuje próby opanowania wiedzy z różnych dziedzin, do czego niezbędny jest trening, a także wysiłek świadomości i intelektu. Ponieważ sensy społeczne, zawarte w naukach oraz innych („obcych”) dla jednostki sferach doświadczenia społecznego i życia codziennego (na przykład sensy społeczne, związane z dziedzinami nieznanymi jednostce, jak sport, muzyka itp.), trzeba dogłębnie i świadomie przeżyć, a nie tylko, jak to jest w przypadku sensów sakralnych i mistycznych, jak również sensów narzuconych, czyli sztucznych — przyjąć do wierzenia. Przeżywanie sensów mistycznych jest przecież niemożliwe, ponieważ są ezoteryczne, „zewnętrzne” w stosunku do jednostki i nie można ich rozłożyć na części, a następnie przyswoić i opanować.

Wymieńmy kilka cech szczególnych, charakteryzujących współczesne społeczeństwo ukraińskie. Umożliwią one dokonanie analizy sensów pod jeszcze innym kątem:

1. Jeśli podzielimy statusy społeczne według kryterium zamożności, to dostrzeżemy **charakterystyczne przejęcie przez jednostki mniej zamożne sensów społecznych jednostek zamożniejszych**. Zatem, sensy nabyte przez jedne osoby (umownie — „bogate”) w wyniku własnych interakcji z pewną rzeczywistością, te drugie (umownie — „biedne”) „dopasowują” do siebie, starając się tym samym, w swym wyobrażeniu, zmienić (podwyższyć) swój status społeczny. Zwróćmy uwagę, że wbrew temu, co mogłoby się początkowo wydawać, zjawisko to nie jest zjawiskiem właściwym wszystkim społeczeństwom. Na przykład w Indiach, w których poziom życia przeważających mas społecznych jest znacznie niższy niż w Ukrainie, nie dostrzegamy takiego zjawiska (stwierdzamy na podstawie relacji „świadków”, to znaczy — dokonujemy translacji informacji pozyskanych metodą obserwacji). Oznacza to, że właściwy dla tych warstw status ekonomiczny jest im właściwy od dłuższego czasu (z powodu historii kraju) i nie doprowadził do pojawienia się w szerokich masach „kompleksu poniżonych”. Choć przyczyn tego zjawiska jest jeszcze wiele (na przykład status osoby bardziej niezależnej pod względem ekonomicznym nie jest w społeczeństwie nagłaśniany, w tym również przy pomocy środków komunikacji masowej, oraz nie stanowi powodu do „przechwałek” itd.). Również przyczyn należy poszukiwać w czymś innym, na przykład w doktrynach filozoficzno-religijnych, odnoszących się do funkcjonowania narodu hinduskiego, w których, jak wiadomo, postulowana jest hierarchia kastowa, a więc zostały w nich również ustalone odpowiednie normy regulujące zachowanie każdej z kast. „Utrzymuje” to społeczną mobilność jednostek w granicach położeń możliwych, zdeterminowanych przez ich status. W społeczeństwie Indii sama świadomość jednostki, jak się wydaje, nie jest nastawiona na zmiany, podmiotem dokonywania których byłaby sama jednostka. Mieszkańcy Indii są gotowi ufać „siłom wyższym” i właściwy jest im „zewewnętrzny locus kontroli”. Ogólnie rzecz biorąc, stabilne funkcjonowanie przez dłuższy czas i brak zmian skłaniają ludzi do akceptacji swego położenia, nie są oni również skłonni do negowania własnej „obiektywnej” tożsamości i przypisywania sobie innej.

Przeciwieństwo stanowi społeczeństwo albańskie. Przy niezbyt rygorystycznym przestrzeganiu postulatów religijnych mieszkańcy tego kraju (muzułmanie-sunnici, katolicy i prawosławni) przeżyli poważną transformację społeczno-polityczną w latach 90. minionego wieku, której skutki społeczne są zauważalne do dziś. Słaba gospodarka kraju, niski poziom życia całego społeczeństwa, jak również specyfika rozwoju historycznego przyczyniły się do tego, że poczucie własnej wartości zależy nie tyle od „statusu ekonomicznego”, ile od materialnych jego przejawów, co wyraża się w nieco „fetyszystycznym” stosunku do przedmiotów (jest to ugruntowane w świadomości najmłodszych nawet Albańczyków). Własny status ekonomiczny kojarzą oni z posiadanymi przedmiotami, a w celu jego podwyższenia nie wahają się przed przywłaszczaniem rzeczy cudzych. Nie mając przekonania do niczego, co bardziej abstrakcyjne (jak na przykład: własne wykształcenie, wiedza, umiejętności, działalność zawodowa itp.), ludność tego kraju „chwytą się”, zarówno wprost, jak i w przenośni, rzeczy bardziej konkretnych — wartości materialnych. W tym wypadku, jak się wydaje, mechanizm „przywłaszczania cudzych sensów społecznych”, choć działa, to jednak w dość prymitywnym, wąskim znaczeniu. Sensy nie są tu przecież związane z konkretnymi przewagami wynikającymi ze statusu (struktura statusu jest rozmyta zarówno w społeczeństwie, jak i w świadomości), a bardziej

wiążą się z ogólną intencją „bycia bardziej znaczącym” i „wyrazistym” bezpośrednio, w związku z posiadanymi przedmiotami.

Należy zwrócić uwagę, że w społeczeństwie ukraińskim, za pośrednictwem środków komunikacji masowej i w komunikacji bezpośredniej, jednostki zapoznają się z różnymi parametrami stratyfikacji społeczeństwa, w którym funkcjonują i w ten sposób kształtują swe „wyobrażenia społeczne”. I nawet gdy nieświadomie uciekają się do przywłaszczenia sensów społecznych, mogą mimo to rozróżniać i przytaczać przykłady przejawów pożądanego statusu społecznego. To znaczy, że istnieje już ugruntowana tradycja samoświadomości i świadomości zbiorowego funkcjonowania w społeczeństwie. Struktura społeczeństwa referencyjnego, choćby tylko wyobrażona i tymczasowa, znajduje odbicie w świadomości ludzi, którzy są w stanie nadać różnym grupom społecznym umowne treści sensów oraz, odpowiednio, zastąpić własne sensy społeczne takimi, które odpowiadają nosicielom pożądanego przez nich statusów społecznych. Zatem nasze jednostki pragną w swej większości podniesienia własnego statusu materialnego, lecz wraz z nieświadomym przywłaszczeniem statusów i odpowiadających im sensów społecznych zdają sobie sprawę z własnych dalszych realnych szans lub ich braku na zdobycie wyższego statusu. W rezultacie ich społeczny „kompleks poniżonych” ulega pogłębieniu lub zniwelowaniu, w zależności od szans na poprawę stanu materialnego — czy będą one realne, czy okażą się być jedynie mrzonką. Oczywiście, taka droga uświadczenia jest charakterystyczna dla osób dysponujących nie tylko rozwiniętą „wyobraźnią społeczną”, lecz również z odpowiednim poziomem wyrobienia społecznego i niebagatelnymi umiejętnościami analitycznymi. Jest to właściwe dla inteligencji jako samoodtworzonej klasy społecznej, której przedstawiciele, nawet jeśli dzisiaj nie są w swej większości agentami zmiany świadomości społecznej, to przynajmniej wywierają wpływ na treść myśli społecznej, której przekrój znajduje potwierdzenie w empirycznych badaniach socjologicznych.

Zwróćmy uwagę, że jeśli sformułowana teza prowadzi nas do rozważań o intencji osiągania wyższych statusów, właściwej jednostce społecznie świadomej (a w szczególnych przypadkach — do osiągania wskaźników „prestżu”), i jeśli wyobrazimy sobie, że jednostki z wszystkich warstw, stojących niżej pod względem ekonomicznym, aspirują do warstw wyższych, to musimy zapytać: do czego będzie aspirowała warstwa wyższa pod względem ekonomicznym? Wydaje się, że działa tu tendencja do „uśrednienia”, polegająca na tym, że gdy wskaźniki „prestżu” pożądane przez wyższe warstwy ulegają wyczerpaniu w miarę ich osiągania, oraz gdy brakuje innego rodzaju ekonomicznych dążeń do awansu, warstwom wyższym pozostaje jedynie stopniowe „przycinanie” (przynajmniej na poziomie deklaracji słownych) własnego prestiżu, by nie znaleźć się na swego rodzaju marginesie, na górnym krańcu drabiny społecznej. Tendencja ta nie jest tak charakterystyczna dla społeczeństwa ukraińskiego, jak na przykład dla polskiego, czy też dla innych gospodarczo rozwiniętych społeczeństw, w których poziom świadomości społecznej jest znacznie wyższy i znakowanie statusów społecznych zachodzi w znacznie węższym zakresie zewnętrznym (wskaźniki prestiżu coraz bardziej się interioryzują, a nie eksterioryzują), gdzie „elita” ekonomiczna w swych interakcjach semantycznych dąży do przewyższenia wyobcowania pod względem sensów społecznych przez przywłaszczenie sensów społecznych warstw mniej zamożnych.

Działa tak zwana „siła dośrodkowa”, która umownie „uśrednia” wskaźniki kapitału i zamożności w rozwiniętym społeczeństwie nowych czasów. Zjawisko to jeszcze nie w pełni dotyczy Ukrainy, która przecież dopiero wstąpiła na drogę stabilnego rozwoju i wysokiej moralności społecznej.

2. Brak zaplecza sensów społecznych w funkcjonowaniu społeczeństwa ukraińskiego doprowadził do zaistnienia zjawiska „anomalii społecznej”. Jej przyczyną jest to, że sensory społeczne znajdują się w swej większości w stadium kształtowania, zatwierdzania w ramach wspólnot społecznych i utwierdzania w praktyce ich funkcjonowania. To znaczy, że aktywne akcje i interakcje intuicyjne i komunikacyjne, tak jak szybki ruch molekuł w wysokiej temperaturze, nie osiągnęły jeszcze takiego poziomu wzajemnego oddziaływania, który byłby w stanie doprowadzić do pojawienia się symptomów pewnej „substancji” o określonych właściwościach i odpowiedniej „strukturze molekularnej”. Jak się wydaje, zjawisko anomalii może zostać przezwyciężone przez pojawienie się w danym środowisku socjokulturowym „niezbędnego minimum” sensów społecznych dla różnych wspólnot społecznych.

Psycholodzy społeczni twierdzą, że deprywacja sensoryczna (głód uczuć) może doprowadzić człowieka do przejściowej psychozy lub stać się przyczyną przejściowych zaburzeń psychicznych. Pod względem biologicznym zarówno deprywacja emocjonalna i deprywacja sensoryczna prowadzą najczęściej do powstania zmian organicznych lub sprzyjają ich powstawaniu, a pośrednio prowadzą nawet do zmian degeneracyjnych w komórkach nerwowych³. Przenosząc tę prawidłowość na szerszy kontekst społeczny i socjologiczny, uzyskujemy wiedzę o mechanizmie, według którego deprywacja funkcjonowania sensów społecznych (ich niezrozumienie, brak refleksji) może doprowadzić do psychozy społecznej, jeden z przejawów której nazywamy w tym przypadku anomią, lub też do degeneracyjnej zmiany samych fundamentów rozumowania (prymitywizacja moralnych standardów zachowań i myślenia oraz redukcja innych oznak kulturowo-cywilizacyjnych wspólnoty społecznej). Zjawisko takie ma miejsce również w warunkach ścisłej reglamentacji parametrów myślenia społecznego (ścisły ład korporacyjny, poligon ideologiczny itp.). Mogłoby się wydawać, że zmniejszenie umownej „wielości” wariacji, dotyczących swobodnego wyboru, podnosi „ciśnienie” niestandardowych wolnych myśli, pozostających wewnątrz kręgu narzuconych standardów, deformując tym samym sferę świadomości i podświadomości podmiotów myślących. Ogólnie rzecz ujmując, brak rozwoju i dynamiki — jak wiadomo — jest sprzeczny z naturą wszystkiego, co biologiczne, jak również wszystkiego, co społeczne. Odpowiednio — braki w sferze odczuć i sensów społecznych lub też ich tłumienie powodują anomalie w socjo-semantycznej palecie obrazów świata konstruowanych przez takie społeczeństwo, które w coraz mniejszym stopniu odpowiadają rzeczywistości.

W pierwszym przypadku ten tak zwany „głód semantyczny” może być uwarunkowany przez rzeczywistość poddaną szybkiej zmianie, w warunkach której jednostki są zmuszone do raptownego ponownego zapełnienia treścią swych kategorii myślowych lub wykreślenia ich treści i zamiany na inne — wszystko to w celu zaadaptowania się do nowych realiów. W rezultacie percepcja odbywa się na poziomie refleksyjnym, jest pozbawiona racjonalnej podstawy, a rozumienie jest przez pewien czas wyłączone. Powstaje masowy efekt „zagubienia”, przejawiający się w radykalnych i nadzwyczajnych (pod względem skali i formy) przejawach mobilności społecznej różnego typu (w tym również w procesach migracyjnych), zarówno pionowej, jak i poziomej. Wszystkiemu towarzyszy wspomniane już zjawisko anomalii społecznej.

W drugim przypadku sztuczne przyjęcie niezbędnych społecznych standardów myślenia i refleksji blokuje wolny przepływ myśli, ogranicza arsenał sposobów in-

³ Э. Берн, *Игры, в которые играют люди. Люди, которые играют в игры*, Москва 2002, s. 9.

terpretowania sytuacji według sensów społecznych możliwych do zastosowania przez aktorów społecznych. Co więcej, w labiryntach takich sformalizowanych interpretacji gubi się twórczy początek społecznego konstruowania obrazów świata, eliminowana jest naturalna potrzeba człowieka, polegająca na twórczych poszukiwaniach, co nie tylko prowadzi do depriwacji semantycznej, ale czasem również do konfliktu między formalnym obrazem świata i faktyczną sytuacją (przewyciężenie tego konfliktu jest procesem długim i trudnym).

3. Istnieje pewna prawidłowość, zgodnie z którą **nawet w okresach niestabilności społecznej wciąż funkcjonuje zestaw ról dychotomicznych i odpowiadających im „wykonawcom” sensów społecznych, które wykluczają możliwość równoczesnego pełnienia obu ról, ale dysponują możliwością aktualizacji obu opartych na sensach społecznych obrazów świata.** Zaakcentowano właśnie **aktualizację**, bowiem podmiot, pełniący rolę dychotomiczną, mógł wcześniej pełnić rolę przeciwną i być nosicielem odpowiednich sensów, które nie podlegają usunięciu z jego obrazu świata, a jedynie na pewien czas ulegają dezaktualizacji i aktualizują się zgodnie z jego życzeniem („aktualizacja opartego na sensach społecznych obrazu świata innej osoby” jest powszechnie rozumiana jako „postawienie się w czyjejś sytuacji”). W ten sposób na przykład rola „młodsze” i „starsze” (w różnych wcieleniach, takich jak: dziecko–ojciec, student–wykładowca, podwładny–szef itp.), choć posiada u podstawy wyrazisty dychotomiczny podział, to jednak nie wyklucza, jak można by to określić, „wariantów” ich realizacji i równoczesnej budowy konfiguracji opartych na sensach społecznych. Można by tu było przywołać zjawisko „gry”, jak również interakcje w trakcie gry itp. Problem ten został w pełni wyjaśniony przez interakcjonistów, a szczególnie Ericka Berna, który poza „dzieckiem” („młodszym”) i „dorosłym” („starszym”) włączył do analizy również „ojca”. Wymieńmy również takie przykłady, jak „pieszy–kierowca”, „sprzedawca–kupujący” (lub „zlecający–wykonawca”), „przestępca–karzący” („niesprawiedliwy, winny — sprawiedliwy, oskarżyciel”), które mogą podsunąć naszej wyobraźni „sposób funkcjonowania „mechanizmu” socjo-psychologicznego, a my stwierdzamy, że również socjo-semantycznego i zdemaskowania swej „roli”. Sensy społeczne pełnią w tym wypadku (szczególnie podczas ostrego konfliktowego przejawu interakcji ról) funkcję demarkacyjną (wyodrębnienia i oddzielenia siebie od kogoś innego) oraz integracyjno-dezintegracyjną, tj. umownego włączenia się, dzięki pewnej cesze szczególnej, do odpowiedniej wspólnoty oraz równoczesnego postępującego oddalenia od innej wspólnoty. (Przypomnijmy sobie, jak w filmie *Iwan Wasylowicz zmienia zawód* sąsiadka, po to, by obwinić Szurika – o naruszenie spokoju, nazywa go „nieszczęsnym inteligentem”, czym od razu wskazuje na jego przynależność do określonej wspólnoty, z którą sama nie ma nic wspólnego). Nie trzeba już wówczas zwracać uwagi na to, że każda z takich interakcji, ze swej natury sprzecznych, podwójnie wzbogaca bagaż sensów obu uczestników. Przecież w celu zanegowania poglądu kogoś innego i obrony własnego stanowiska konieczność trzeba znaleźć argumenty zarówno na takie negowanie, jak i własną obronę, albo zaznajomić się ze stanowiskiem „przeciwnika”, a to oznacza wyrobienie sobie pewnego wyobrażenia (pojęcia) na jego temat, a także potrzebę kontynuowania wysiłku nad wypracowaniem własnej argumentacji. Oczywiście, stopień rozumienia i uświadomienia sobie aktów takiej interakcji, jak też każdej innej, zależy od różnych czynników, jednak przede wszystkim zależy on od zaistnienia właściwych „aktywów myślenia” (kategorii myślowych i łączących je systemów sądów) podmiotów interakcji.

Jednakże, jak już wspomniano, „postawienie się w czyjejś sytuacji” jest możliwe na tyle umownie, że w rzeczywistości może oznaczać jedynie zbliżenie się do czyje-

goś stanowiska. Tak jak w przestrzeni fizycznej nie możemy z drugą osobą równocześnie zajmować tego samego miejsca, tak samo w przestrzeni wyobrażonej przyjęcie stanowiska innej osoby w pełnym znaczeniu tego sformułowania jest niemożliwe. Otóż, w społeczeństwie nigdy nie może dojść do pełnego dosłownego zrozumienia. Nie zdarzają się przecież dwa identycznie myślące podmioty, dysponujące identycznym zestawem sensów społecznych i doświadczeniem istnienia, nawet jeśli pod wieloma względami warunki i przebieg ich życia wykazują bardzo wiele podobieństw.

4. **Sensy społeczne** pod względem ich umownej typologii, przedstawionej wcześniej na schemacie (zob. wyżej), **wykazują „ciążenie ku centrum”**. Również i na nie oddziałuje „siła dośrodkowa”. Rzecz w tym, że na schemacie przedstawiona została statyczna wizualizacja pola sensów dla społeczeństwa ukraińskiego. Wskazano przy tym jedynie na warunki „uchwycenia” tego kadru — płynność i szybką zmienność obrazu („fala zmian”). Dysponujemy jednak jeszcze jedną hipotezą dotyczącą sposobu, w jaki zmienia się obraz oraz w jaki sposób będzie on nadal podlegał zmianom w dłuższym okresie czasu. Nasza „prognoza” polega zatem na przewidywaniu dalszego, coraz mocniejszego, zakorzeniania się pewnych „sensów zapożyczonych” w świadomości młodych pokoleń i w stosowanym przez nie systemie sensów społecznych: coraz szersze upowszechnienie się sensów „mistycznych” i „religijnych” (obowiązuje przecież zasada „wolności słowa”); fundamentalną transformację sensów instytucjonalnych, a nawet rewizję sensów tradycyjnych, które w powszechnym stosowaniu będą nabierać coraz bardziej specyficznego charakteru; umocnienie się znacznej ilości sensów „specyficznych (tymczasowych)”, o ile ogólny wzrost tempa życia, globalne procesy informacyjne, a szczególnie dynamika interakcji społecznych, narzuca jednostkom konieczność poddawania się zmianom i ciągłym adaptacjom. Będzie to wymagało zmiany sposobu myślenia, jak również zmiany obrazów świata opartych na sensach społecznych. Zatem, przy pomocy tymczasowych sensów przyszły (ale też już współczesny) *homo trivialis* niemal codziennie będzie konstruował swe własne obrazy świata (wraz z każdym nowym „przebudzeniem” świadomości), głównie w oparciu o specyficzne sensy społeczne.

Oczywiście „zakonserwowanie siebie”, jeśli ma miejsce równocześnie z doznawaniem głębokich zmian, jest dla człowieka niebezpieczne. Więc w miarę przechodzenia do nowej ery kształtuje się nowy typ człowieka, nowe sposoby myślenia, nowe sensy społeczne i nowe społeczeństwo. Odnova ta przenika wszelkie sfery życia ludzkiego, jesteśmy świadkami zmiany palety sensów społecznych, odnoszących się do realiów ekonomicznych (nowe jakościowo procesy gospodarcze, wolny rynek, pojawienie się nowych grup zawodowych, nowych form działalności gospodarczej itd.), do systemu politycznego (zmiana ustroju politycznego, władzy, ustawodawstwa itd.), wartości kulturalnych (zarówno w wąskim, jak i w szerokim znaczeniu) i wartości wyznawanych przez społeczeństwo, stanowiących „otoczkę” życia społecznego (pojawienie się jakościowo nowych wartości, punktów odniesienia, pochodnych wewnętrznych priorytetów życia społecznego kraju i pochodzących z zagranicy priorytetów zewnętrznych). Do tego należy jeszcze dodać nowe technologie informacyjne, postęp technologiczny jako czynnik tych zmian i istotne cechy nowego społeczeństwa, zwanego „informacyjnym”, które należy brać pod uwagę jako nie mniej ważne, ponieważ nie tylko mają wpływ na wszystkie wcześniej wymienione zmiany, ale je również ukierunkowują.

W ten sposób dzisiejszy Ukrainiec znalazł się na przecięciu kilku procesów o decydującym znaczeniu i niezliczonej ilości drobnych procesów, powodujących osuwanie się realiów, do których był przywiązany. Są nimi zarówno wewnętrzne „wybuchy i wstrząsy”, prowadzące do powstania polimorficznych, tymczasowych konfi-

guracji o charakterze adaptacyjnym w różnych sferach życia społecznego kraju, przemiany w krajach sąsiednich, oznaczające konieczność zbudowania i sformalizowania relacji na innej płaszczyźnie i innego pozycjonowania samego siebie wśród bliskich aktorów stosunków międzynarodowych (pełne zerwanie albo osłabienie więzi i zasad współpracy przejętych z czasów radzieckich), jak i przemiany globalizacyjne. Wobec tego po dzisiejszym mieszkańcu Ukrainy nie należy się spodziewać zdecydowanych działań w sferze życia codziennego, popartych szeroką orientacją i harmonijnym stanem wewnętrznym. Nawet 15-letni okres niestabilności nie jest terminem znaczącym w przebudowie świadomości i sposobu myślenia, tym bardziej na tle całości zachodzących zmian.

A jednak, jak zwraca uwagę Siergiej Wasyliw, w ślad za innymi teoretykami i praktykami pracy nad tekstami społecznymi, „najbardziej intensywne procesy powstawania sensów społecznych zachodzą na granicy semiosfery”⁴, pomiędzy należącymi do różnych czasów kulturami, zjawiskami itp. Na styku dwóch kultur tworzone są nowe teksty, które syntetyzują w sobie cechy szczególne każdej z nich. Zatem, od osoby, która znalazła się na przecięciu dwóch epok, kultur, cywilizacji itp., oczekujemy pełnej realizacji jej potencjału twórczego w celu scalenia znanych jej zasad i fundamentalnych wartości. Jednak, stwierdzając to, autor eliminuje wpływ innych sfer tego, co społeczne, na aktywność jednostki, wyodrębniając intelektualny fundament tej aktywności. Sądzę, że nie można zapominać o ścisłym wzajemnym związku aspektu psychicznego i *stricte* społecznego z aspektem racjonalnym, co w tym wypadku będzie świadczyło o czymś odwrotnym — nie o podwyższonej aktywności twórczej i wygodnej sytuacji „osoby pomiędzy”, lecz o jej możliwej słabości i zagubieniu wywołanym przez cały szereg czynników o charakterze psychologicznym i społecznym.

Sensy społeczne, podobnie jak kategorie rozumowania, istnieją wraz z wszystkim, co „społeczne”, ale można się nimi posługiwać dopiero wówczas, gdy świadomość społeczna osiąga wyższy poziom rozwoju, gdy pojawia się zdolne do refleksji myślenie teoretyczne⁵. Uświadomienie sobie przez aktora społecznego pewnych sensów społecznych świadczy o samodzielności i wysokim stopniu rozwoju jego aktywności intelektualnej, jednak równocześnie nieświadome przyswojenie sobie pewnego zestawu „wysokich” („cenionych”) sensów świadczy o wysokim rozwoju duchowym, niezależnie od niezdolności do intelektualnej autorefleksji danej osoby. Nie istnieje zatem korelacja pomiędzy „posługiwaniem się” sensami i ich „rozumieniem”. Dzieje się tak dlatego, że same sensy społeczne mają podwójny, racjonalno-irracjonalny rodowód, natura ich pochodzenia opiera się na odczuciach intuicyjno-sensorycznych, zarówno w aspekcie indywidualnym, jak i kolektywnym. A już sprawą angażującą „ratio” naukowe lub potoczne jest ich „sformułowanie” oraz ujawnienie treści i parametrów „morfogenetycznych”.

Sensy społeczne to swego rodzaju materiał empiryczny, na którym bazują i którym wypełnione są kategorie ludzkiego myślenia. Tworzą one ogniwo pośrednie pomiędzy bezpośrednią percepcją zjawisk i wydarzeń świata realnego a ich racjonalnym postrzeganiem, poddaniem refleksji, a także interpretacją i rozumieniem. Naukowe wyobrażenie (wiedza) o apriorycznych formach myślenia jest oznaką tego, że przed etapem rozumowania przy pomocy kategorii istniało jakieś inne rozumowanie, niewłaściwe ludziom naszych czasów, którego nie możemy sobie dokładnie wyobrazić. Możemy się jedynie nad nim zastanawiać. Stwierdzamy, że rozumowa-

⁴ С. Васильев, *Синтез смысла при создании и понимании текста*, Киев 1988, s. 146.

⁵ Ibidem, s. 153.

nie przedkategorialne jest możliwe dzięki nieświadomemu operowaniu przez człowieka sensami społecznymi. Przemawiają za tym dwa argumenty:

- człowiekowi właściwe jest nadawanie na poziomie instynktów mniejszego lub większego znaczenia tej czy innej interakcji, tj. decydowanie o tym, co w danym momencie stanowi dla niego większą wartość. A to może już oznaczać nieświadome przypisanie sensu, który już na pierwszych etapach różnicowania statusu może nabywać cechy sensu społecznego, tj. ulegać pewnemu zobiektywizowaniu wywołanemu przez istniejącą wspólnotę znaczenia dla osób o podobnym statusie. Przy czym niekoniecznie znaczeniu temu będzie można przyporządkować werbalny odpowiednik, lecz jakieś utajone pojęcie o nim będzie uzyskiwało w pamięci człowieka swe stałe miejsce wśród innych;
- sensory społeczne nie strukturalizują myślenia, lecz strukturalizują ludzkie doświadczenie. Dlatego możliwa jest werbalna identyfikacja tego lub innego sensu, wiarygodne przypominanie ich sobie przez nosiciela zgodne z istniejącą w wyobraźni jednostki miarą ważności w warunkach ich niewyrazistego różnicowania (na przykład, na pytanie, co najbardziej szokującego wydarzyło się w jej życiu, osoba będzie sobie najpierw przypominać o takich wydarzeniach, które w polu jej doświadczenia emocjonalnego były najbardziej wyraziste, następnie — mniej wyraziste i, co możliwe, dojdzie do takich, które dotknęły ją nie tyle emocjonalnie, co moralnie, w najmniejszej mierze nie wspominając o wyciągniętych przez nią wnioskach i dotyczących tych wydarzeń własnych przemyśleniach). Zatem, istnienie pewnych sensów społecznych w pamięci i doświadczeniu człowieka nie oznacza ich ugruntowania w jego intelekcie, strukturze myślenia itd.

W ten sposób można wyprowadzić ogólną definicję:

sens społeczny — jest przedstawieniem, dotyczącym pewnej części rzeczywistości społecznej (mechanizmu społecznego, powstania, normy itd.), połączonym ze społecznym doświadczeniem (własnym lub zapożyczonym) w interakcji z nią.

Jest on przechowywany w świadomości człowieka, podlega dziedziczeniu (jest osadzony w pamięci historycznej) i, wraz ze wzrastającym rozwojem kompetencji duchowych oraz zdolności intelektualnych, wielość i intensywność sensów społecznych jednego człowieka może dopełniać nie tylko doświadczenie jego bezpośredniego przeżycia, lecz również przejmowanie przez niego doświadczenia obcego. Odbywa się to takimi na przykład torami, jak wspólne przeżywanie i współczucie. Polega to na tym, że człowiek traktuje obce dla siebie przeżycie, jak własne i przemierza bardzo podobną do bezpośredniego uczestnika sytuacji ścieżkę odczuć psychicznych (intelektualnych i emocjonalnych).

Dokonując zatem podsumowania tego, co zostało wyżej powiedziane, uważam za niezaprzeczone przynajmniej następujące rzeczy:

- sensory społeczne stanowią jeden z nieodłącznych składników interakcji międzyludzkiej jako takiej, a społecznej w szczególności;
- uważne przestudiowanie tej kategorii w związku i we wzajemnych zależnościach z takimi kategoriami, jak: „doświadczenie społeczne”, „status społeczny aktora społecznego” (jego „koordynaty” w sferze interakcji), „obraz świata podmiotu działającego”, „kategorie myślenia ludzkiego” oraz samo „myślenie”, stanowi znaczący potencjał badawczy myśli społecznej;
- Ukraina zmierza drogą potocznej i naukowej stabilizacji swojego obrazu świata (przynajmniej palety sensów społecznych, które składają się na ten obraz)

w sposób, który choć nie odbiega od innych, to jednak wykazuje wiele cech własnych, specyficznych.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego: Bogdan Salej

Супруненко О., Соціальні смисли *versus* соціальна структура українського соціуму: гіпотетичний нарис

Дана стаття є частиною спеціального дослідження, присвяченого проблемам духовної сфери в сучасній Україні. Авторка застосовує для аналізу ситуації такі поняття, як “соціальні смисли”, “соціальний досвід”, “соціосемантичний простір” тощо. За допомогою цього апарату вона намагається описати соціально-сміслову взаємодію в країні, яка перебуває в стані “хаотичного розвитку”. Особливу увагу в статті приділено розподілу соціального знання та смислів у співвідношенні з соціальною структурою українського “нестабільного” суспільства.

Suprunenko O., Social Concepts *versus* Social Structure of Ukrainian Society: A Hypothetical Outline

This article forms part of a special research project about the intellectual sphere in contemporary Ukraine. The author describes societal context in terms such as *social concepts*, *social experience*, and *socio-semantic space*. The author offers a description of social and conceptual interdependence in Ukraine in generalizing terminology, including the distribution of social knowledge and concepts in unstable societies.

Ihor Melnyczuk

Narodowy Uniwersytet im. Jurija Fedkowycza,
Czerniowce

Ideologie ukraińskich partii politycznych podczas kampanii wyborczej do parlamentu w 2006 roku

Autor stwierdza, że w wyborach parlamentarnych 2006 r. wyborcy najczęściej wybierali ideologie socjaldemokratyczną i liberalną. Jednocześnie podkreśla, że czynnik ideologiczny ma niewielkie znaczenie w funkcjonowaniu ukraińskich partii politycznych, ponieważ wprowadzenie proporcjonalnego prawa wyborczego nie wywołało zaciętej walki ideologicznej — elektorat ukraiński w dalszym ciągu wybiera nie ideologię, a liderów partyjnych.

W państwach demokratycznych każda z partii politycznych, pretendująca do masowego oddziaływania na wyborców, włącza do swojego programu przemyślane i odpowiednio sformułowane propozycje, które odzwierciedlają nastroje i oczekiwania społeczne. Jednocześnie propaguje własne rozumienie interesów politycznych i społecznych. W tym kontekście warto się zastanowić, jakie ideologie zaproponowały ukraińskie partie polityczne w kampanii wyborczej do Rady Najwyższej Ukrainy w roku 2006?

Aby obraz ideologii partyjnej był możliwie pełny, najpierw należy przeanalizować ideologiczną strukturę elektoratu ukraińskiego. W 2006 r. Partia Regionów (zob. tablica 1) była niezaprzeczalnym liderem wśród wyborców o socjaldemokratycznych poglądach, wyborców innych orientacji politycznych — i co najważniejsze — wśród największej grupy elektoratu, który określić można jako niezdecydowany. Doświadczenia wyborów z lat 2002–2004, parlamentarnych i prezydenckich, pokazały, że wygrywa ta partia lub kandydat, który zwyciężył w walce właśnie o głosy niezdecydowanych wyborców, którzy — jak wiadomo — nie kierują się ideologicznymi przesłankami, a swój głos w danym momencie oddają na tych kandydatów, którzy — w ich opinii — więcej zrobili dla podniesienia poziomu życia obywateli.

Wśród wyborców o orientacji komunistycznej liderem pozostała Komunistyczna Partia Ukrainy, jednak Partia Regionów (odwrotnie niż w czasie poprzednich wyborów) stanowiła poważną konkurencję dla KPU, nawet wśród wyborców o jasno zadeklarowanej ideologii komunistycznej.

Jeśli chodzi o elektorat socjalistyczny, to w tym przypadku największą rolę odgrywała Socjalistyczna Partia Ukrainy, jednak socjaliści stracili poparcie na rzecz

Partii Regionów i Bloku Juliji Tymoszenko, po wyjściu Ołeksandra Moroza z pomarańczowej koalicji i jego wyborze na przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy, dzięki poparciu deputowanych anty kryzysowej koalicji.

Wśród sporej części socjaldemokratycznych wyborców Partia Regionów wygrała rywalizację z Socjaldemokratyczną Partią Ukrainy (zjednoczoną), która już wcześniej oddziaływała na ten elektorat. Z kolei Blok Juliji Tymoszenko nie mógł stworzyć istotnej konkurencji dla Partii Regionów w walce o tę grupę głosujących (zob. tablica).

Wśród niewielkiej grupy wyborców o nastawieniu nacjonalistyczno-demokratycznym w dalszym ciągu liderem pozostawały Nasza Ukraina i Blok Juliji Tymoszenko (w mniejszej mierze). Niemniej, obie te formacje przegrywały z Partią Regionów w walce o elektorat innych orientacji politycznych i wyborców niezdecydowanych, a tacy wyborcy stanowią prawie 2/5 wszystkich obywateli biorących udział w głosowaniu.

Tablica 1. Poparcie dla partii i bloków politycznych wśród obywateli o różnych przekonaniach ideologicznych (dane z grudnia 2005 r.).

Respondentom zadano następujące pytanie: *Jeśli zamierzasz wziąć udział w głosowaniu w wyborach do Rady Najwyższej, to na jaką partię lub blok oddasz swój głos?*

Odpowiedzi podano w % w stosunku do osób, które zadeklarowały udział w głosowaniu¹.

Proszę wybrać jeden z niżej wyszczególnionych nurtów ideowych, który jest Panu/Pani najbliższy										
	Komunistyczna	Socjalistyczna	Socjaldemokratyczna	Ochrony środowiska	Liberalna	Chrześcijańsko-Demokratyczna	Narodowo-Demokratyczna	Religijna	Żadna lub brak wyznaczenia	Inna
PR	25,7	17,6	38,4	16,5	19,6	4,3	10,9	7,8	36,0	43,8
BJT	4,6	12,0	9,4	7,6	27,5	30,4	23,9	23,5	12,3	6,7
LZNU	2,6	7,7	9,4	10,1	23,5	33,3	36,6	23,5	9,3	9,0
KPU	52,0	3,5	0	1,3	2,0	0	0,4	3,9	1,2	1,1
SPU	0	38,7	6,7	2,5	0	4,3	1,1	5,9	2,3	1,1
BŁ	1,3	3,5	7,6	10,1	15,7	1,4	5,8	9,8	5,6	2,2
PSPU	3,0	0	4,0	0	0	2,9	1,8	0	3,5	4,5
PZU	0	0	0	17,7	0	0	0	0	0,2	0
SDPU (z)	0	0	7,1	0	0	0	0	0	0,2	1,1
P.	2,2	0	4,9	5,1	7,8	8,9	8,0	7,9	4,1	16,1
P.W.	0	0,7	1,3	15,2	0	0	0,7	2,0	6,0	2,2
B.O.	8,6	16,2	11,2	13,9	5,9	14,5	11,2	19,6	19,3	11,2
Cz.	8,9	8,3	13,2	4,6	3,0	4,1	16,2	3,0	33,5	5,2

PR — Partia Regionów (W. Janukowycz)

BJT — Blok Juliji Tymoszenko

LZNU — Ludowy Związek Nasza Ukraina

KPU — Komunistyczna Partia Ukrainy (P. Symonenko)

SPU — Socjalistyczna Partia Ukrainy (O. Moroz)

¹ *Динаміка рейтингів політичних партій та блоків*, zob. http://e-elections.com.ua/-2005-12-10/ratings/Dinamika_rejtingiv_politichnikh_partij.html

BŁ — Blok Łytwyna

PSPU — Progresywno-Socjalistyczna Partia Ukrainy (N. Witrenko)

PZU — Partia Zielonych Ukrainy (W. Kononow)

SDPU (z) — Socjaldemokratyczna Partia Ukrainy (zjednoczona)

P. — Pozostałe

P.W. — Przeciw wszystkim

B.O. — Bez określenia

Cz. — Część tych wyborców, którzy zadeklarowali udział w głosowaniu

Jednocześnie, dokładne wyznaczenie ideologii prezentowanych przez współczesny ukraiński establishment okazało się po prostu niemożliwe. I to mimo pojawienia się koniczyny (nawet bordowej) socjaldemokracji na billboardach SPU, hucznego nowo narodzonego solidaryzmu Bloku Juliji Tymoszenko i stabilnych, choć przeważnie teoretycznych haseł przeciwko bandytyzmowi płynących ze strony Naszej Ukrainy. Polityczni analitycy zgodnie mówili wówczas o fenomenie maksymalnej personifikacji wyborów i podkreślali, że ideologiczna zawartość programów partyjnych jest pusta. Z taką oceną należy się całkowicie zgodzić.

Uważam, że żadna współczesna ukraińska partia polityczna nie ma jasno wyrażonej własnej ideologii, nawet partie po lewej stronie sceny politycznej. Podobnego zdania jest znany ukraiński badacz, autor szeregu monografii z zakresu problematyki PR, profesor nauk filologicznych Heorhij Poczepecow: *Nawet nie radzę starać się w jakikolwiek sposób klasyfikować poglądy naszych polityków — to całkowicie sztuczna maska, pod którą nic się nie kryje. Obecnie liderzy działają pod jednym sztandarem, a jutro przejdą pod zupełnie inny, ponieważ ich działalność nie odzwierciedla ich wewnętrznych przekonań*².

Na podstawie takich twierdzeń spora część politycznych ekspertów wnioskuje, że ukraińskie partie nie były przygotowane do przejścia na proporcjonalny system wyborczy. Głosujących bardziej interesuje lider — jego twarz i oblicze, nie nazwa, tym bardziej, że struktury polityczne nie mają jasno wyrażonej ideologii. W tym kontekście na krótko zatrzymam się przy charakterystyce najważniejszych partii i bloków politycznych, które wzięły udział w wyborach do Rady Najwyższej Ukrainy w 2006 r.

Partie i bloki polityczne 2006

Partia Regionów

Biało-niebiescy odmówili poparcia dla idei powołania Bloku Janukowycza i postawili na promocję partyjnego szyldu. Do Partii Regionów włączona została Nowa Demokracja Jewhena Kusznariowa. Jeśli chodzi o ideologiczny kierunek partii, to przeglądając całe spektrum istniejących politycznych partii w Ukrainie, ich ideologiczną tożsamość, wspólnotę realnie podejmowanych działań i głoszonych przez nie programów, a także biorąc pod uwagę specyfikę rozwoju ukraińskiego społeczeństwa, liderzy Partii Regionów wyznaczyli mniej więcej taki katalog problemów, jakie mogą — w swojej kolejności — zorientować nas w ideologicznej samoidentyfikacji. Obecnie są to podstawowe problemy społeczeństwa ukraińskiego i rozwoju państwa:

- sztuczny, nienaturalny podział terytorialny Ukrainy;

² *Психологія вибору*, „Дзеркало тижня”, <http://iu.org.ua/analitics/2006/03/1554.html?print>

- przejście stosunków produkcji z etapu pierwotnego nagromadzenia kapitału do okresu ich liberalizacji i ponownej redystrybucji kapitału, czyli funkcjonowania w warunkach wolnego rynku i sprawiedliwej konkurencji;
- gwałtowny rozwój partii politycznych, dla którego charakterystyczną cechą jest istotne zmniejszenie wpływu państwa na ten proces i odwrotnie — realne zwiększenie wpływu społeczeństwa;
- powstanie jakościowo nowych relacji państwa i obywatela opartych na zasadach sprawiedliwości i nadrzędności prawa;
- ugruntowanie narodu ukraińskiego w wymiarze politycznym z uwzględnieniem każdej jednostki jako jego części składowej, niezależnie od odmienności etnicznej, językowej, kulturowej czy religijnej (chodzi przede wszystkim o to, by każdy obywatel Ukrainy uświadomił sobie najważniejszą kwestię — Ukraina to nasza ojczyzna, wspólna i jedna dla wszystkich);
- wejście w życie nowego systemu sprawowania władzy i wprowadzenie na poziomie lokalnym i regionalnym realnej samorządności, która została już częściowo uchwalona w ramach reformy politycznej.

Na podstawie powyższych twierdzeń jeden z liderów Partii Regionów Andrij Klujew stwierdził, że obecnie najbardziej adekwatną i racjonalną ideologią społeczeństwa ukraińskiego jest ideologia powiązana z ideami demokracji liberalnej. *Właśnie tę ideologię proponujemy wziąć za podstawę ideologii naszej partii* — twierdził. Dotąd żadna z istniejących partii, które formalnie uważają siebie za liberalno-demokratyczne, nie potwierdziła tego w praktycznym działaniu³.

Ludowy Związek Nasza Ukraina

W marcu 2005 r. odbył się zjazd Naszej Ukrainy, podczas którego prezydent Wiktor Juszczenko wezwał polityków z obozu pomarańczowego do stworzenia jednej partii w celu zwycięstwa w wyborach parlamentarnych w 2006 r. Według tej propozycji, podstawą Ludowego Związku Nasza Ukraina mieli być uczestnicy bloku, którzy zjednoczyli się przed wyborami parlamentarnymi 2002 r. Zadanie budowy takiej partii prezydent powierzył Romanowi Bezsmertnemu.

Dyskusje na temat stworzenia zjednoczonej koalicji na kształt „siły narodu” z czasów wyborów prezydenckich 2004 r. w połączeniu z siłą polityczną Bloku Łytwyna, Ludowy Związek Nasza Ukraina toczył aż do chwili dymisji rządu we wrześniu 2005 r. Początkowo pomarańczowi liderzy deklarowali utworzenie jednej partii, ale później zaczęto mówić o powołaniu koalicji. Jednak do Ludowego Związku Nasza Ukraina nie weszły nawet wszystkie partie bloku Nasza Ukraina, który pod wodzą Wiktora Juszczenki zwyciężył w wyborach w 2002 r. O oddzielnym starcie w wyborach mówiło się w Ludowym Ruchu Ukrainy Borysa Tarasiuka, a także w Ukraińskiej Partii Ludowej Jurija Kostenki, który podkreślał, że *jakkolwiek paradoksalnie to nie wygląda, to jednak w niepodległej Ukrainie, która powstała wyłącznie dzięki wysiłkom narodowych sił demokratycznych, poglądy centroprawicowe nie są obecne w programach najważniejszych sił politycznych, które popierają prezydenta Juszczenkę. Na przykład Ludowy Związek Nasza Ukraina identyfikuje się jako „partia europejskiego typu”, jednak do programu tej partii nie zo-*

³ А. Ключев, *Ми — опозиційна партія європейського зразка*, <http://regions.org.ua/?-do=special&cat=printable&id=10985>

stały włączone żadne wyznaczniki ideologii partyjnej w ramach europejskiego systemu politycznego⁴.

W opinii lidera Ukraińskiej Partii Ludowej, hasło „Nasza ideologia — kochać Ukrainę, żyć razem” ukrywa ideologiczną wyrazistość, która jest przypisana europejskim partiom ludowym. Jednocześnie analiza konkretnych zapisów programu i ogłoszonych zasad pozwala stwierdzić, że we współczesnym systemie polityczno-partyjnym Ludowy Związek Nasza Ukraina jest partią liberalną. Szczególnie wyraźnie potwierdza się to w kwestii narodowościowej — Ludowy Związek Nasza Ukraina uznaje Ukrainę za państwo wielonarodowe (nie uwzględniając, że 80% to Ukraińcy) i popiera ponadnarodową liberalną politykę wobec wszystkich kultur i narodów.

Blok Juliji Tymoszenko

Julija Tymoszenko po pewnych wahaniach zdecydowała się wystartować w wyborach pod szyldem bloku własnego imienia, mimo iż do jej partii Batkiwszczyna (Ojczyzna) dołączyli socjaldemokraci na czele z Wasylem Onopenką i Jedna Ukraina Bohdana Hubśkiego. Następnie doszło do zatwierdzenia składu Bloku Juliji Tymoszenko, do którego weszła Batkiwszczyna, partia socjaldemokratyczna, Ukraińska Republikańska Partia SOBOR na czele z wieloletnim więźniem radzieckich łagrów Łewko Łukjanenką, Jedyna Ukraina Bohdana Hubśkiego, (do niedawna w składzie Socjaldemokratycznej Partii Ukrainy (zjednoczonej) i Jabłoko Michaiła Brodskiego. Program partyjny Batkiwszczyny nie zawiera jasno określonych narodowych priorytetów, a bazuje przede wszystkim na ideologii „reformy socjalnej”, dla której podstawy stanowią zasady *socjalnej solidarności, socjalnego partnerstwa i socjalnych kompromisów*.

Ludowy Blok Łytwyna

Były przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Wołodymyr Łytwyn kilkoma ruchami pozbawił swoją siłę polityczną rolniczego zabarwienia, ponieważ zaproponował, by Agrarną Partię Ukrainy zmienić na partię Ludową. Następnie przed wyborami doszło do stworzenia Ludowego Bloku Łytwyna, do którego dołączyła mało znana wiejska partia oraz sojusz sił lewicowych Sprawiedliwość.

Partie lewicowe

Partie te poszły do wyborów trzema wielkimi siłami politycznymi, którymi były: Socjalistyczna Partia Ukrainy na czele z Ołeksandrem Morozem (kategorycznie nie chciała dołączyć do obozu pomarańczowych, chociaż wsparła go w czasie wyborów prezydenckich), Komunistyczna Partia Ukrainy na czele z niezmiennym Petro Symonenką oraz Blok Nataliji Witrenko, który został stworzony na bazie Progresywnej Socjalistycznej Partii Ukrainy. Specyfiką tych partii jest to, że ich ideologia nie uwzględnia stosunku do gospodarki i prywatnej własności, za to cechuje się pozytywnym stosunkiem do Rosji i wrogim nastawieniem do NATO. Warto podkreślić, że wśród tych partii tylko socjaliści Moroza zdecydowali się nie włączać do swojej kampanii wyborczej retoryki antynatowskiej i obietnicy nadania językowi rosyjskiemu statusu języka państwowego.

⁴ Zob. *Wystup lidera УНП Юрія Костенка на VII з'їзді Української Народної Партії*, <http://www.viaduk.net/clients/unp.nsf/Print/444976B237226F82C22570C60057B7A1>

Pozostałe partie

Wszystkie pozostałe partie, których nie można zaliczyć do lewicowych, swoje polityczne orientacje także w większości wyznaczają poprzez stosunek do Rosji i Zachodu. Partie prawicowe za priorytet uważają integrację euroatlantycką, natomiast partie centrowe przekonane są, że państwo powinno zachować dobre relacje zarówno z Zachodem, jak i Wschodem.

Konkluzja

Wracając do kwestii personifikacji wyborów, można zauważyć, że chociaż w Ukrainie mamy do czynienia z „politycznie słabymi” i bezideowymi liderami, to jednak partie właśnie na ich wizerunkach budowały swoje kampanie wyborcze. Obecnie za jeden z najbardziej charakterystycznych „ideologicznych” składników programów partii i bloków można uznać charyzmę. Jeden ze znanych ukraińskich analityków Serhij Krymskyj jest przekonany, że gdzieś na poziomie podświadomości polityczna elita zrozumiała i przyjęła tę tendencję w rozwoju społeczeństwa. Obecnie akcent na wybór autorytetu, a nie ideologii czy programu partii, związany jest nie tyle z ich brakiem, ile z kryzysem moralności i duchowości: *Obecnie, mimo wszystko, nie ma deficytu idei. Modeli rozwiązań, które mają polepszyć przyszłość, jest wystarczająco dużo. Jest jednak deficyt ludzkich cnót. Doświadczenie XX stulecia pokazuje, że nawet sens najlepszych idei można łatwo wypaczyć. Idee w ogóle bardzo łatwo mogą zostać wypaczone. Trudniej to zrobić z ludzkimi cnotami. Jeden z literackich bohaterów Wasyla Grossmana wypowiada się w tej kwestii tak: Jestem przeciwko dobru, może ono służyć za parawan nawet systemowi despotycznemu. Ale jestem za dobrocią, to jest ludzką szlachetnością, ona daje więcej nadziei*⁵.

W opinii kierownika znanej agencji Hajdaj.Kom (Гайдай.Ком) Serhija Hajdaja, nasi politycy jeszcze do końca nie rozumieją, w czym zawiera się istota socjaldemokracji i liberalizmu. W Ukrainie obecnie o władzę nie walczą partie. Są to po prostu kluby interesów, które wkładają maskę pewnej ideologii i idą w niej do wielkiej polityki.

Jak twierdzi dyrektor Centrum Analizy Politycznej Wołodymyr Hołowko, na razie główna intryga w Ukrainie rozgrywa się wokół konfliktu interesów kapitału narodowego i przedstawicieli tzw. burżuazji, nastawionej na bezpośrednią sprzedaż zasobów i aktywów przemysłowych poza granice kraju. W tym kontekście przedstawiciele Partii Regionów uosabiają kapitał narodowy, do którego głównych zadań, jako wytwórcy produktu krajowego, należy zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego i rynków zbytu.... Jeśli więc głównym rynkiem jest Rosja, to oczywiste staje się, że pojawiają się elementy ideologii euroazjatyckiej. Należy zaznaczyć, że narodowy kapitał nie mógł pojawić się bez wsparcia państwa, dlatego też zawsze będzie się na państwie opierał. A zatem mamy do czynienia z kapitalizmem państwowym zarówno w rozumieniu konserwatysty Wiktora Janukowycza, jak i głoszącej radykalne poglądy Juliji Tymoszenko. Na czym polega różnica?

Janukowycza można umownie uznać za uosobienie bezpośredniego poparcia dla kapitału narodowego (bez poruszania kwestii, czy jest ono przejrzyste, czy nie), a z kolei Julija Tymoszenko wykorzystuje państwo w dogodnym dla niej momencie. Oznacza to mniej więcej tyle, że jeśli konieczne są dodatkowe dochody do budżetu, to podwyższamy podatki, upraszczamy działalność w wolnych strefach ekonomicznych, podnosimy stawki na przewozy towarowe itp. W pewnej mierze działania ta-

⁵ *Психологія вибору*, „Дзеркало тижня”, op. cit.

kie można nawet określić jako kapitalizm mobilizacyjny. Właśnie w 2005 r. Julija Tymoszenko zaczęła sprawować władzę według tego modelu, potem jednak została zmuszona do współpracy z narodowym kapitałem przemysłowym. Próbowano nawet stworzyć doradcze organy przy Gabinetie Ministrów Ukrainy, w ramach których przedstawiciele biznesu mogliby prowadzić dialog z rządem. W. Hołowko konstatuje więc, że gospodarcze koncepcje Partii Regionów i Bloku Juliji Tymoszenko są w tym przypadku zbieżne⁶.

Jednocześnie, z takim punktem widzenia nie zgadza się doradca prezydenta Ukrainy Ołeksandr Paschawer, który opowiadał się za możliwością zawarcia koalicji pomiędzy Naszą Ukrainą a Partią Regionów właśnie na podstawie zbieżności ich programów gospodarczych, zaznaczając, że poglądy ekonomiczne tych partii są znacznie bliższe, aniżeli pomiędzy Naszą Ukrainą a Blokiem Juliji Tymoszenko. *Osiągnięcie porozumienia można ze wszystkimi, ale uważam, że w kwestiach gospodarczych partiom prawicowym łatwiej się porozumieć, tak samo jak i lewicowym łatwiej znaleźć porozumienie między sobą* — powiedział Paschawier⁷. Swoją opinię potwierdził gruntowną analizą oficjalnych programów gospodarczych Partii Regionów, Naszej Ukrainy, Bloku Juliji Tymoszenko i Socjalistycznej Partii Ukrainy. W jego opinii, Partia Regionów reprezentuje prawe spektrum politycznej ideologii. *Partia Regionów — to partia prawicowa, według której gospodarka oparta jest na wzajemnym działaniu państwa i wielkich narodowych grup finansowo-przemysłowych* — powiedział Paschawier. Według niego, Naszą Ukrainę można uznać za partię centroprawicową z liberalnymi poglądami na gospodarkę i ewolucyjnym, a nie rewolucyjnym stylem uprawiania polityki. Socjalistyczną Partię Ukrainy Paschawier uważa za partię lewicową, tak samo, jak i Blok Juliji Tymoszenko. *Nie mogą odnieść się do założeń programowych, ale z dotychczasowej działalności wynika, iż jest to styl radykalnego wtrącania się państwa do wszelkich kwestii, tak więc w tym aspekcie jest to partia lewicowa. Ze swoją radykalnością i wielkim wpływem na państwo nawet bardziej lewicowa, aniżeli Socjalistyczna Partia Ukrainy* — powiedział Paschawier⁸.

Prezydent Juszczenko zawsze uważał się za liberała. Jego siła polityczna opowiada się za wolnym handlem i minimalną rolą państwa w gospodarce.... Weźmy na przykład problemy z gazem. Każdy, kto jest nawet największym liberałem, musi odgórnie wtrącać się w funkcjonowanie zarządzających tym rynkiem podmiotów. Na jakich zasadach się to odbywa, jest już inną kwestią. Ale ta równowaga pomiędzy potrzebą ingerowania przez państwo w gospodarkę, a zachowaniem zasad wolnego rynku jest podstawowym problemem rządów państw z gospodarką w okresie transformacji. A przecież gospodarka zawsze dyktuje swoje własne warunki, które wymagają zarówno dalszego rozwoju relacji z Europą, wzmacniania stosunków z Rosją, a także docenienia strategicznie ważnych rynków Chin i Iranu. Dlatego też Ukraina nie może uniknąć tak krytykowanej polityki wielowektorowości. Jednak nie w kontekście zmiennych i wygodnych dla władzy kompromisów, ale jako dokładnie wyważonej polityki, zmierzającej do europeizacji i demokratyzacji państwa ukraińskiego.

Tym sposobem, trochę odchodząc od kampanii wyborczej z 2006 r. i powyborczych skandali, politycy zastanowili się nad odwiecznym pytaniem: co dalej? Starając się oswoić z warunkami proporcjonalnego systemu wyborczego, zdecydowali się pójść najbardziej trywialną drogą, poprzez uwypuklenie składnika ideologicz-

⁶ Ibidem.

⁷ А. Пасхавер, Коаліція між „Нашою Україною” і Партією регіонів цілком можлива, <http://rionews.com.ua/statija.php?id=%0D%0A%09%09%09%099495>

⁸ Ibidem.

nego w wizerunku partyjnym. Mówiąc prościej, oligarchowie poważnie zaczęli się zastanawiać nad tym, którą z bliskich ideologii należy wykorzystać po to, by odsunąć na bok dyskusje o wielkich finansach i interesach gospodarczych.

Wyciągając wnioski, trzeba podkreślić, że na obecnym etapie politycznego rozwoju społeczeństwa ukraińskiego szczególną popularnością cieszą się ideologie socjaldemokratyczne, liberalistyczne i konserwatywne.

Na prawym froncie polityki Ukraińska Partia Ludowa wezwała partie prawicowe do zjednoczenia i stworzenia bloku lub partii „dla ratowania Ukrainy”. Z kim mają zamiar zjednoczyć się politycy tej partii, nie do końca wiadomo, ponieważ wpływowych partii o podobnej ideologii jest niewiele. Również z „prawicą” typu europejskiego ukraińskie partie nie mają praktycznie nic wspólnego.

Na lewym froncie sceny politycznej chętnych do wykorzystywania socjaldemokratycznych haseł dla wzrostu swojej popularności jest więcej. W pierwszej kolejności należy wskazać Blok Juliji Tymoszenko, który od dawna aktywnie stara się wykorzystywać socjaldemokratyczną ideę do zapełnienia ideologicznej próżni. Bez jakichkolwiek wątpliwości, sądząc z aktywności Bloku Juliji Tymoszenko i zdolności jego liderki do osiągania politycznych celów, niedługo nawet Andrij Szkil może stać się gorliwym zwolennikiem Lwa Trockiego.

Nie można także zapominać o nowych organizacjach partyjnych inicjowanych przez byłych polityków Socjalistycznej Partii Ukrainy. O jednej z takich partii mówił już brat Jurija Łucenki, Serhij. Nowa polityczna siła, która ostatecznie jednak nie powstała, miała nazywać się Europejska Lewica i zamierzała zrzeszać „prawdziwych socjalistów”. Nie będziemy zbyt długo zatrzymywać się na aspekcie percepcji przez Ukraińców słowa „lewica” oraz bliskości Europy do Łucenki i Winśkiego. Należy jednak stwierdzić, że o miejsce wśród partii lewicowych działających pod szyldem międzynarodówki socjalistycznej może rozegrać się ostra walka. Tak więc w praktyce apologeti socjaldemokracji będą mogli w pełni odczuć sens znakomitej tezy wspomnianego wcześniej Trockiego: *Ruch to wszystko, cel to nic*. Znaczy to tyle, że zajmując się budową struktur partyjnych, walcząc z przeciwnikami politycznymi o głosy wyborców i zajmując się brudną polityką w wydaniu ukraińskim, działacze mogą nie osiągnąć głównego celu — nie przejdą do parlamentu. Czy gotowi są na własnej skórze odczuć główną zasadę socjaldemokracji w praktyce — to pytanie raczej retoryczne.

Z analizy kampanii parlamentarnych wynika, że partie ideologiczne, jakkolwiek by to pesymistycznie nie zabrzmiało, skazane są na porażkę. Sukces może osiągnąć tylko ugrupowanie polityczne z silnym liderem. Ta tendencja nie straci na swej aktualności, dlatego też partyjni liderzy nie będą głosić tej czy innej ideologii, natomiast będą zajmować się osobistą promocją. Dla większości Ukraińców nie jest ważne, czy ktoś jest socjaldemokratą, czy też nie. Najważniejsze, żeby człowiek był dobry, dużo nie kradł, a nawet jeśli kradnie, to żeby potrafił się dzielić i nie zostawiał śladów po tym procederze.

Oczywiście, dla ogólnego rozwoju systemu partyjnego w Ukrainie aktywizacja czynnika ideologicznego w środowisku partyjnym jest zjawiskiem pozytywnym. Co prawda, może ona bardzo łatwo zostać zniwelowana w wyniku decyzji o podwyższeniu progu wyborczego, jednak na razie są to tylko propozycje. Tymczasem, politycy nie mogą liczyć na szybkie zmiany w procesie upowszechniania ideologii politycznych.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego: Piotr Bajor

Мельничук І., Ідеологічне спрямування українських політичних партій під час парламентської виборчої кампанії 2006 року

У статті автор аналізує ідеологічні основи сучасних українських політичних партій. Основна увага приділяється характеристиці ідеологічної складової партій напередодні та після виборів до українського парламенту у 2006 році. Зазначається, що найбільш популярними ідеологічними напрямками стали соціал-демократичний та ліберальний. Водночас, автор дослідження наголошує, що ідеологічний чинник у діяльності політичних партій проявляється надзвичайно слабо, а тому навіть перехід до пропорційної системи виборів не призвів до боротьби ідеологій, оскільки український електорат продовжує обирати не ідеології, а лідерів.

Melnychuk I., Ideological Orientation of Ukrainian Political Parties during the 2006 Parliamentary Elections

The author explores the ideological bases of the current Ukrainian political parties. His main focus is on the key ideological traits of the parties on the eve of and after the 2006 Ukrainian parliamentary elections. While some have argued that the most popular ideological trends were social democracy and liberalism, the author of this article underlines that the ideological factor is extraordinarily weak in the activities of the political parties. He notes that even the transition to a proportional electoral system did not produce campaigning based on ideology, since the Ukrainian electorate continues to choose leaders and not ideologies.

Jurij Macijewskij

Akademia Ostrogska, Ostróg

Między autorytaryzmem i demokracją: ustrój polityczny w Ukrainie po „pomarańczowej rewolucji”

Zmiana władzy po „pomarańczowej rewolucji” dała nadzieję na szybką demokratyzację i zdecydowany ruch państwa w kierunku skonsolidowanej demokracji. Autor wyjaśnia, dlaczego po wyborze Wiktora Juszczenki na prezydenta ustrój polityczny w Ukrainie pozostał przejściowy — hybrydowy, tj. łączy w sobie cechy autorytaryzmu z elementami rządów demokratycznych.

Badanie transformacji społecznych i politycznych ma duże znaczenie teoretyczne i praktyczne dla społeczeństw i państw, które przechodzą przez te zmiany. Dramatyczne wydarzenia z końca 2004 r. wymagają wyjaśnienia i wskazania prognozy możliwych kierunków zmian w społeczeństwie i państwie ukraińskim. W tym artykule uwaga skierowana została na transformację reżimu politycznego w Ukrainie, jaka miała miejsce pomiędzy wyborami prezydenckimi 2004 r. i wyborami parlamentarnymi roku 2006. Spróbuję odpowiedzieć na kilka najważniejszych pytań:

- jaki typ ustroju politycznego uformował się za rządów prezydenta Łeonida Kuczmy?
- jaka była forma zmian politycznych: ewolucyjna czy rewolucyjna?
- czy zmianie uległ typ ustroju politycznego w Ukrainie?
- jaki typ ustroju politycznego ukształtował się po roku 2004?

Pojęcie „ustrój polityczny” tradycyjnie wykorzystywane jest do charakterystyki całokształtu metod i sposobów sprawowania władzy. W celu wyznaczenia istoty ustroju politycznego zwracamy uwagę na następujące elementy (indykatory):

- procedury i sposoby formowania struktur władzy;
- styl podejmowania decyzji politycznych;
- wzajemne relacje pomiędzy władzą i obywatelami.

Takie podejście nie mówi, kto i jak wykorzystuje te metody. Tym niemniej, implícite można stwierdzić, że jest to lider lub grupa rządząca. Dlatego istotą ustroju politycznego są jednostki (poszczególne osoby), a nie praktyki wykorzystywane przez rządzących w czasie sprawowania władzy. Zmiana lidera lub grupy sprawującej władzę powinna więc oznaczać zmianę ustroju.

Warto również podkreślić, że wyznaczone wyżej czynniki dają możliwość łatwego rozróżnienia autokracji i demokracji. Jednak nie są one przydatne podczas wyznaczania ustrojów przejściowych. Dlatego też w analizie ukraińskiego ustroju politycznego, który obecnie znajduje się w fazie transformacji, znaczenie tych cech (indykatorów) zostanie doprecyzowane.

Alternatywny pogląd na wyznaczenie istoty ustroju politycznego można spotkać u przedstawicieli podejścia instytucjonalnego¹. W tym przypadku, za ustrój uważa się całokształt formalnych i nieformalnych reguł, które zabraniają, wymagają lub zezwalają na podejmowanie pewnych działań. Reguły te odnoszą się do grup sprawujących władzę, tj. posiadających prawo do podejmowania decyzji. Jednocześnie, reguły te, przy pomocy zasady podziału władzy państwowej, ograniczają relacje w centrum władzy politycznej (horyzontalne relacje pomiędzy gałęziami władzy), a także wzajemne współdziałanie władzy z resztą społeczeństwa (relacje wertykalne). Uznanie reguł przez wszystkich głównych graczy politycznych jest warunkiem konsolidacji ustroju².

Podczas analizy ustrojów politycznych należy mieć również na uwadze, że zmiany rządów lub też najważniejszych osób sprawujących władzę nie zawsze prowadzą do zmiany ustroju. Jego zmiana, choć to ma miejsce znacznie rzadziej, może odbyć się bez zmiany rządu (przejście od parlamentarnej do gabinetowej formy rządów podczas sprawowania urzędu premiera przez Margaret Thatcher) lub bez zmiany formy rządów (dojście do władzy nazistów w Niemczech).

Dla potrzeb tego artykułu roboczo zdefiniowałem pojęcie ustroju, które brzmi następująco: ustrój polityczny — to zinstytucjonalizowany całokształt formalnych i nieformalnych reguł, które wyznaczają horyzontalne i wertykalne ograniczenia w sposobie sprawowania władzy, we wzajemnych relacjach między osobami posiadającymi władzę a pozostałą częścią społeczeństwa.

Ustrój polityczny w Ukrainie, 1994–2004

Wyznaczenie typu ustroju politycznego za prezydentury Łeonida Kuczmy było jednym z tematów niechętnie podejmowanych przez władze. Oficjalni ideolodzy aktywnie propagowali tezę, że od 1991 r. Ukraina znajduje się w stanie transformacji, odchodząc od totalitaryzmu w kierunku demokracji. Według nich, proces demokratyzacji miał zakończyć się sformowaniem praworządnego państwa, stworzeniem społeczeństwa obywatelskiego i rozbudową gospodarki rynkowej.

Co najmniej od połowy lat 90. w środowisku ukraińskich intelektualistów pojawiały się opinie mówiące o tym, że deklarowane cele nie odpowiadają codziennej praktyce politycznej. W okresie późniejszym opinie te zostały podzielone przez znaczną część obywateli ukraińskich. Wśród niewielkiej liczby naukowców, zajmujących się badaniem ukraińskiego ustroju politycznego, nie było żadnych wątpliwości co do braku demokratyzacji w Ukrainie, jednak wykazali oni istotne rozbieżności w zakresie wyznaczania jego typu.

¹ Zob. R. M. Fishman, *Rethinking State and Regime: Southern Europe's Transition to Democracy*, "World Politics" 1990, t. 42, nr 3, s. 422–440; R. C. Macridis, *Modern Political Regimes: Institutions and Patterns*, Boston, MA, 1986; G. L. Munck, *Disaggregating Political Regime: Conceptual Issues in the Study of Democratization*, Working Paper 228, Notre Dame, IN, 1996 ; G. O'Donnell, Ph. Schmitter, *Transitions from Authoritarian Rule: Tentative Conclusions about Uncertain Democracies*, Baltimore, MD, 1986.

² S. E. Skaaning, *Political Regimes and Their Changes: A Conceptual Framework*, http://cdlrl.stanford.edu/publications/political_regimes_and_their_changes_a_conceptual_framework/

Wołodymyr Połochało rozpoczął dyskusję od kierunku niedemokratycznego, w którym (w okresie transformacji) zmierzała Ukraina, i zaproponował tezę o neototalitarnym charakterze ustroju politycznego³.

W. Połochało wyznaczył 7 cech postkomunistycznego neototalitaryzmu, które — według niego — były charakterystyczne dla większości państw postradzieckich:

- alienacja większości społeczeństwa od władzy z jednoczesną wielowymiarową zależnością od niej;
- jednostronne podporządkowanie obywateli normom i regułom oraz realizowanie przez państwo swoich uprawnień bez jakiegokolwiek kontroli;
- brak realnych gwarancji deklarowanych praw człowieka, bezsilność przeciętnego obywatela wobec urzędników;
- niejasne przemiany w gospodarce, rozdysponowanie ogólnonarodowej własności w czasie panowania grup biznesowo-klanowych;
- połączenie skorumpowanej władzy politycznej, szarej strefy gospodarczej i świata kryminalnego;
- dominująca rola klanów nomenklaturowo-korporacyjnych, symbioza oligarchii i autorytaryzmu;
- partykularne wykorzystanie przez oligarchów norm i procedur demokratycznych.

Neototalitaryzm postkomunistyczny Połochało określił jako: *hybrydowy typ ustroju społecznego i reżimu politycznego, taki nowoczesny wariant totalitaryzmu, w którym wszechogarniająca kontrola, przymus i przemoc (lub zagrożenie ich użyciem) ze strony postkomunistycznej władzy oligarchicznej wobec większości społeczeństwa jest legitymizowany poprzez wykorzystanie demokratycznych metod, przy czym nie w twardych (w odróżnieniu od totalitaryzmu „klasycznego”), ale w miękkich formach, poprzez szereg wielowymiarowych, stałych i stabilnych zależności*⁴.

Podczas gdy Połochało zaprzeczał celowości wykorzystywania zachodnich teorii transformacji społecznej, Antonina Kołodij odwołała się do modelu przemian stworzonego przez amerykańskich politologów i zaproponowała pięć scenariuszy rozwoju sytuacji w Ukrainie. Tylko pierwszy z nich przewidywał stopniowy ruch w kierunku demokracji. Wszystkie inne, w tej czy innej formie, przewidywały wprowadzenie rządów autorytarnych. A. Kołodij nie zaproponowała własnej klasyfikacji typu ustroju politycznego sformowanego w Ukrainie w drugiej połowie lat 90. Wykorzystała natomiast twierdzenia Guillermo O'Donnella i Philippe Schmittera, które mówią o tym, że Ukraina należy do przejściowych społeczeństw z niepełną demokracją, gdzie stary reżim polityczny został obalony, a nowego nie można uznać za stabilny⁵.

Również Serhij Linećkyj wskazywał, że od 1991 r. do początku drugiej połowy lat 90. ustrój polityczny w Ukrainie miał neototalitarny charakter. Kijowski badacz wyodrębnił kilka tez, wskazujących na rozpad reżimu totalitarnego. Stwierdził, że *pomimo znacznej inercji, neototalitaryzm stanowi przeciwagę dla demokratycznej alternatywy. Okres „przejściowy” w tym kontekście oznacza raczej brak wy-*

³ Zob. В. Полохало, *Політична арена України*, „Філософська і соціологічна думка” 1992, nr 4; idem, *Метаморфози посткомуністичної влади*, „Сучасність” 1996, nr 9; idem, *Політологія посткомуністичних суспільств в Україні та Росії*, „Політична думка” 1998, nr 2.

⁴ В. Полохало, *Політологія посткомуністичних суспільств в Україні та Росії*, „Політична думка” 1998, nr 2, s. 17–18.

⁵ А. Колодій, *До питання про політичний режим в Україні*, „Сучасність” 1999, nr 7–8, s. 84–96.

znaczenia ostatecznego celu w jego walce, oznacza stan zawieszenia/niedokończenia, sprzeczność i niekonsekwencję transformacji reżimu, a zatem jego historyczną samozagładę⁶.

Jeśli ukraińscy badacze przeważnie starali się przedstawić skalę odejścia ustroju politycznego w Ukrainie od klasycznego modelu radzieckiego, to teoretycy zachodni próbowali umieścić wariant ukraiński w szerszym teoretycznym i porównawczym kontekście. W rezultacie pojawiło się szereg badań, które próbowały wyjaśnić szczególny przypadek postradzieckiej transformacji w Ukrainie.

Próby przeniesienia modelu zmian demokratycznych w państwach latynoamerykańskich na region postradziecki spotkały się z krytycznymi ocenami, jeśli chodzi o słuszność takiego podejścia. Początkowo Paul Kubicek, a następnie Thomas Carothers wystąpili z krytyką idei nieuchronności przekształceń demokratycznych w państwach z autorytarną przeszłością. P. Kubicek ujawnił cechy korporacyjnego ustroju państwowego w czasach prezydentury Ł. Kuczmy, które zbliżały się do państw latynoamerykańskich. Ukrainę, podobnie jak i Rosję w połowie lat 90. XX w., nazywa „demokracjami delegatywnymi”, w których społeczeństwo pozostaje pasywne w okresie pomiędzy wyborami⁷.

Brytyjski politolog ukraińskiego pochodzenia Taras Kuzio nie zgadza się na rozpowszechnioną wśród tranzytologów tezę, że Ukrainę należy uznać za „demokrację delegatywną”. Ta koncepcja, z punktu widzenia T. Kuzio, może być wykorzystana tylko dla południa i wschodu Ukrainy, gdzie społeczeństwo wykazywało polityczną aktywność głównie w okresie kampanii wyborczych. Jednak mieszkańcy centralnych i zachodnich regionów Ukrainy zachowywali aktywność polityczną i obywatelską również w okresie pomiędzy wyborami⁸.

Natomiast T. Kuzio, w ślad za T. Carothersem i niektórymi innymi zachodnimi politologami, proponuje uznać Ukrainę za „państwo hybrydowe” z rywalizującym reżimem autorytarnym. Dla państwa hybrydowego cechą charakterystyczną jest połączenie pozostałości starego systemu radzieckiego z nowymi instytucjami gospodarczymi i politycznymi. *Polityczny proces w państwie hybrydowym charakteryzuje się zastojem, korupcją i dominującą rolą elit, które przynoszą państwu mało korzyści i mają niskie poparcie społeczne*⁹.

Państwa hybrydowe, do których T. Carothers zaliczył również Rosję, Bułgarię, Bośnię, Albanię i Mołdawię, charakteryzuje sześć cech:

- interesy obywateli nie są dostatecznie brane pod uwagę lub są w ogóle ignorowane;
- niski stopień politycznego zaangażowania i udziału w okresie pomiędzy wyborami, podobnie jak w „demokracji delegatywnej”;
- częste łamanie norm prawnych;
- wybory dają niepewne rezultaty i dlatego mają niską legitymizację;
- niski stopień zaufania do instytucji państwowych;
- ogólnie niedoskonałe funkcjonowanie państwa.

⁶ С. Лінецький, *Політичний режим в Україні (1991–1997)*, [w:] *Політологія. Посібник для студентів вузів*, red. О. В. Бабкіна, В. П. Горбатенко, Київ 1998, s. 192.

⁷ Zob. T. Kuzio *Regime type and politics in Ukraine under Kuchma*, „Communist and Post-Communist Studies” 2005, nr 38, s. 167–190.

⁸ Ibidem, s. 170.

⁹ T. Carothers, *The End of Transition Paradigme*, „Jornal of Democracy” 2002, nr 13 (1), s. 10.

Powyższe cechy T. Kuzio uszczegóławia i uzupełnia na przykładzie Ukrainy, przywołując dziesięć przykładów na to, że Ukraina w okresie prezydentury Ł. Kuczmy była państwem, w którym dominowała neoradziecka kultura polityczna¹⁰:

- utrzymanie monopolistycznej kontroli przez centrystów (partie prorządowe);
- SDPU (z) — analogia do KPU w czasach radzieckich;
- podjęcie starań włączenia pozapaństwowych instytucji do współpracy korporacyjnej;
- negatywny stosunek do opozycji;
- brak przestrzegania norm prawnych;
- negatywny stosunek do środków masowego przekazu;
- powrót przez SBU do neoradzieckich metod walki z opozycją;
- funkcjonowanie zasad radzieckiej polityki narodowej (dominacja języka rosyjskiego, uznawanie radzieckich świąt);
- antyamerykanizm i antyzachodnia retoryka;
- hasła na temat integracji ze strukturami euroatlantyckimi stanowią przykrywkę dla kokietowania Zachodu.

Za autorytaryzm rywalizujący (*змагальний авторитаризм*) T. Kuzio uznaje reżim, w którym obecne są dwie tendencje. Z jednej strony, ma miejsce dominacja oligarchów dzięki zasiadaniu partii centrowych w parlamencie, z drugiej natomiast, ze strony opozycji podejmowane są próby powstrzymywania klanów oligarchicznych, które dążą do ustanowienia całkowicie autorytarnego reżimu. Dzięki temu, że prorządowe polityczne elity okresu Ł. Kuczmy były podzielone i niejednolite, a opozycja dosyć silna, pełny reżim autorytarny w Ukrainie nie został wprowadzony.

Stan niestabilnej równowagi, jaki wystąpił w okresie prezydentury Ł. Kuczmy, w przypadku zwycięstwa w wyborach prezydenckich W. Janukowycza mógł zostać zamieniony na autorytarną konsolidację lub, w przypadku zwycięstwa W. Juszczenki, na demokratyczną konsolidację. Jednak biorąc pod uwagę wydarzenia, jakie miały miejsce w Ukrainie pomiędzy wyborami prezydenckimi i wyborami parlamentarnymi z 2006 r., należy stwierdzić, że ostatnie oczekiwania wydają się przedwczesne.

Dokładne wyjaśnienie mechanizmu autorytarnej kontroli państwowej w Ukrainie i w innych republikach postradzieckich zostało dokonane przez amerykańskiego badacza Keitha A. Dardena. Stwierdził on, że Ukraina pod rządami Kuczmy była „państwem–szantażystą”. Mechanizm państwowego szantażu składał się z trzech elementów: przychylnego nastawienia władz państwowych do przejawów korupcji, wykorzystywania przez elitę polityczną aparatu państwowego do śledzenia urzędników niższego szczebla w celu gromadzenia przeciw nim kompromitujących materiałów oraz wybiórczego stosowania prawa. Konsekwencją pobłażliwego stosunku władz wobec urzędników była ich polityczna lojalność wobec reżimu, a nagrodą włączenie do korupcyjnych schematów. Osoby opozycyjnie nastawione do reżimu w każdej chwili mogły zostać zniszczone za pomocą administracji podatkowej lub innych struktur państwowych¹¹.

Model K. Dardena wykorzystał Mykoła Riabczuk w kilku swoich esejach w celu zilustrowania sprawowania władzy podczas prezydentury Ł. Kuczmy¹².

¹⁰ Т. Кузьо, *Десять свідчень того, що Україна неорадянська держава*, [w:] <http://www.pravda.com.ua>, [25.03. 2004].

¹¹ K. Darden, *Blackmail as a Tool of State Domination: Ukraine under Kuchma*, „East European Constitutional Review” 2001, nr 10 (2/3), s. 67–71.

¹² Zob. М. Рябчук, *Зона Відчуження. Українська олігархія між Сходом і Заходом*, Київ 2004.

Podobną charakterystykę ustroju politycznego za prezydentury Ł. Kuczmy można znaleźć w artykule Hansa van Zona. Polityczny ustrój w Ukrainie nazywa „biurokratycznym”, a państwo neopatrymonialnym dlatego, że *Ukraina nie ma skonsolidowanego, nowoczesnego aparatu państwowego, a jest właśnie państwem neopatrymonialnym, w którym każdy urzędnik państwowy ma swoją własną władzę feudalną. Aparat państwowy przypomina sieć oddzielnych instytucji bardziej zainteresowanych ochroną swoich przywilejów, aniżeli służeniem społeczeństwu*¹³.

Dlatego w czasach Ł. Kuczmy, a także na przestrzeni trzech lat prezydentury W. Juszczuki, częściej mieliśmy do czynienia z nieformalnymi regułami „gry politycznej”... Ale nawet one były i w dalszym ciągu są łamane przez najważniejszych graczy politycznych. To rzuca światło na przyczyny wystąpienia wielu kryzysów politycznych, jakie miały miejsce już po zmianie władzy.

Zachodni badacze zwrócili uwagę na wpływ radzieckich instytucji na ustrój polityczny, praktyki rządzenia i na brak logiki w przeprowadzaniu reform, co dało podstawę do nazwania Ukrainy państwem hybrydowym z elektoralnym (P. D’Anieri) lub konkurencyjnym (T. Kuzio) autorytaryzmem.

Jak widzimy, ustrój polityczny w okresie prezydentury Ł. Kuczmy przez większość badaczy uznawany jest za niedemokratyczny: począwszy od neototalitarnego (W. Połochało), do konkurencyjnego, na wpół autorytarnego (T. Kuzio). Tak różne stanowiska w próbach określenia ustroju odzwierciedlają wahania wewnątrz reżimu, który w ciągu 10 lat przeszedł kilka etapów ewolucji.

Według mojej opinii, ustrój polityczny w ostatnich latach prezydentury Ł. Kuczmy można rozpatrywać jako swego rodzaju trójpoziomą piramidę nieformalnych, zinstytucjonalizowanych reguł sprawowania władzy. Na szczycie tej piramidy przebywał prezydent, który sam wyznaczał reguły gry. Jego najbliższe otoczenie (administracja prezydenta) i poszczególni członkowie rodziny „grali według reguł”, podtrzymywali je i dlatego stanowili drugi poziom wpływu. Trzeci i ostatni poziom składał się z kilku rywalizujących ze sobą grup finansowo-przemysłowych. Kierownictwo tych grup, które popierało i „grało według zasad”, czyli spełniało życzenia i oczekiwania prezydenta, w zamian otrzymywało władzę i przywileje w swoim regionie. Jeśli ktoś starał się zmienić lub łamać te reguły, wówczas był dyskryminowany przez władze (Pawło Łazarenko) lub też prześladowany w sposób bezpośredni (Julija Tymoszenko) albo pośredni (Wiktor Juszczenko). Taki reżim można uznać za patrymonialno-oligarchiczny autorytaryzm lub też patrymonialny oligopol.

Rewolucja czy protest?

Wśród większości ukraińskich badaczy i niektórych zachodnich uczonych utwalił się pogląd mówiący o tym, że wydarzenia z listopada–grudnia 2004 r. uznać należy za rewolucję¹⁴. Próbę politologicznego uzasadnienia rewolucyjności tych wydarzeń, według mojej opinii, najlepiej podjęli Antonina Kołodij i Walenty Jakuszyk¹⁵. Ich

¹³ H. van Zon, *Political Culture and Neo-Patrimonialism Under Leonid Kuchma*, „Problems of Post Communism” 2005, t. 52, nr 5 (September–October), s. 15.

¹⁴ Przegląd publikacji na ten temat zob. Ю. Мацієвський, „Помаранчева революція” крізь призму міждисциплінарних соціальних досліджень, „Політичний менеджмент” 2005, nr 6, s. 7–22; idem, „Помаранчева революція” крізь призму транзитології, „І” 2005, nr 40, s. 29–39.

¹⁵ А. Колодій, Від „Сірої зони” до кольору сонця: Помаранчева революція і демократичний перехід в Україні, „Агора”, вип. 1, <http://www.kennan.kiev.ua/kkp/publications->

argumenty sprowadzają się do tezy, że odbyła się nie rewolucja społeczna, ale polityczna. W odróżnieniu od rewolucji społecznej, której towarzyszy przemoc, rewolucja polityczna możliwa jest bez jej użycia. Jednak w Ukrainie rewolucyjność miała przejawiać się w masowych działaniach siłowych (W. Jakuszyk) lub też w przymusowym odebraniu władzy (A. Kołodij). W następstwie rewolucji w Ukrainie doszło do zmiany ustroju politycznego.

Według mojej opinii, podział rewolucji na społeczną i polityczną nie jest uprawniony. Pojęcie rewolucji politycznej po raz pierwszy wykorzystał Karol Marks do scharakteryzowania pierwszego etapu rewolucji społecznej¹⁶. Według Marksa, każda rewolucja społeczna jest rezultatem politycznej, której istota zawiera się w obaleniu starej władzy w drodze rewolucyjnego powstania. Dla Marksa, który myślał dialektycznie, rewolucja polityczna i społeczna były etapami tego samego, jednego procesu. Ukraińscy uczeni tego podejścia Marksa nie wzięli pod uwagę, natomiast rozgraniczyli całościowe pojęcie rewolucji na dwa typy — społeczny i polityczny.

Wykorzystanie pojęcia „rewolucja polityczna” przez ukraińskich uczonych było uwarunkowane potrzebą uzasadnienia rewolucyjności tych wydarzeń, mimo braku w nich oznak przemocy. Rewolucja polityczna, w interpretacji W. Jakuszyka i A. Kołodij, ma postać eufemizmu, który określa polityczny przewrót. Jednak ani rewolucja, ani przewrót w Ukrainie nie miały miejsca. **Wydarzenia z listopada–grudnia 2004 r. bardziej poprawnie można uznać za akcje politycznego protestu na dużą skalę, zaplanowane przez liderów opozycji i poparte przez znaczną część obywateli Ukrainy, w rezultacie czego doszło do upadku autorytarnego reżimu Ł. Kuczmy.**

Teza o „pozaprawnym charakterze masowych siłowych działań” lub „przymusowym odebraniu władzy” również nie wytrzymuje krytyki. Blokowanie budynków rządowych przez protestujących, blokada dróg, „złożenie przysięgi” przez Juszczenkę, wydanie dekretów przez Komitet Obrony Narodowej — działania, które W. Jakuszyk nazywa *systematycznym bezpośrednim naciskiem szerokich rewolucyjnych mas* na różne gałęzie i organy władzy, niewątpliwie były przeprowadzone w celu nacisku na ówczesnie sprawujących władzę. Poza tym jednak nic więcej. W czasie kryzysu politycznego nie ma możliwości wywierania presji na władzę w jakikolwiek inny sposób. Wskazani autorzy nie wyjaśniają, co — według nich — stanowi istotę działań siłowych czy też przymusu. W interpretacji W. Jakuszyka „działania siłowe” i „naciski” są pojęciami tożsamymi. Według mnie, takie twierdzenie jest nieuzasadnione. Działania siłowe dopuszczają fizyczną konfrontację. Nacisk polityczny, z kolei, jest zjawiskiem innego typu. Jego istotą jest wywieranie wpływu na podmiot podejmujący decyzje polityczne, a celem — przekonanie go do podjęcia decyzji pożądaných przez inicjujących naciski. Tym samym naciskowi nie można wywierać bezpośrednio. W ten sposób przymus może być stosowany tylko w formie fizycznej przemocy.

Wymienione wyżej działania, jak twierdzi W. Jakuszyk, *nie są specyficznymi cechami tylko rewolucji. Są one ogólnymi cechami zarówno dla niej, jak i dla buntu, powstania, przewrotu*¹⁷. Według mnie, te wydarzenia lepiej uznać za cechy **protestu politycznego**, aniżeli rewolucji politycznej. Przedstawione wyżej wydarzenia nie są również dowodem na przymusowe odebranie władzy. Przecież decyzja o

htm; В. Якушик, *Українська революція 2004–2005 років. Спроба теоретичного аналізу*, „Політичний менеджмент” 2006, nr 2, s. 19–36.

¹⁶ K. Marks, *Злиденність філософії*, [w:] K. Marks., Ф. Енгельс, *Твори*, wyd. 2, t. 4, Київ 1959, s. 94.

¹⁷ В. Якушик, *Українська революція 2004–2005 років. Спроба теоретичного аналізу*, op. cit., s. 27.

anulowaniu rezultatów drugiej tury wyborów prezydenckich nie została podjęta na Majdanie, lecz przez Sąd Najwyższy Ukrainy. Mimo iż była to decyzja polityczna, to jednak dała możliwość wyjścia z sytuacji kryzysowej bez użycia siły. Fakt udziału W. Janukowycza w trzeciej turze wyborów¹⁸, mimo politycznego oświadczenia o braku legitymizacji tej decyzji, świadczy o przyjęciu przez niego i jego zaplecze polityczne werdyktu Sądu Najwyższego. Oprócz tego, osiągnięcie politycznego kompromisu podczas serii „okrągłych stołów” pomiędzy kandydatami na fotel prezydenta i ówczynie urzędującym prezydentem Ł. Kuczmą jest przykładem politycznego uregulowania kryzysu, a nie przymusowego odebrania władzy.

Należy również dodać, że ostatecznym potwierdzeniem tego, że wydarzeń z końca 2004 r. nie należy nazywać rewolucją, nawet polityczną, jest to, że nowej ekipie rządowej nie udało się zmienić reguł sprawowania władzy i ustroju politycznego. Teza ta zostanie rozwinięta w dalszej części tego artykułu.

Czym zatem jest rewolucja? Rozpatrując kwestię rewolucji w kontekście modernizacji, Samuel Huntington określił następujące cechy charakterystyczne rewolucji: działania o charakterze przemocy; głęboka, fundamentalna zmiana istniejącego ładu i socjalnej struktury społeczeństwa; radykalna zmiana instytucji politycznych i całego systemu politycznego¹⁹.

Przedstawiciele strukturalnej teorii rewolucji Theda Skocpol i Ellen Kay Trimberger nazywają trzy niezbędne warunki rewolucji: międzynarodowy nacisk ze strony najbardziej rozwiniętych państw świata; konflikt pomiędzy tradycyjnymi elitami i państwem; oddolna, zorganizowana, masowa mobilizacja skierowana przeciwko przedstawicielom władzy centralnej w regionach²⁰.

Najbardziej uznany współczesny badacz rewolucji Jack Goldstone, uogólniając dorobek przedstawicieli czwartej generacji badań nad problematyką rewolucji, wyodrębnił obowiązkowe warunki tego zjawiska: kryzys państwa; ostra polaryzacja elit; kryzys dobrobytu w społeczeństwie; pojawienie się koalicji części elit i mas społecznych; istnienie pewnej opozycyjnej ideologii, która jest w stanie zjednoczyć elity i masy w ich walce przeciwko władzy²¹.

Jeśli do tego dodamy, że rewolucje to przeważnie długie procesy, które trwają od kilku miesięcy do kilku lat i mają duży zasięg, który aktywizuje wszystkie warstwy społeczeństwa, szczególnie chłopów, staje się oczywiste, że uznanie wydarzeń z końca 2004 r. w Ukrainie za rewolucję jest wielce dyskusyjne.

Wydarzenia te miały pewne cechy rewolucyjności (kryzys polityczny, który trwał od ogłoszenia rezultatów drugiej tury wyborów do decyzji Sądu Najwyższego na temat anulowania jej wyników i wyznaczenia dodatkowego głosowania, polityczna mobilizacja znacznej części obywateli, konfrontacja władzy i opozycji, polityczna polaryzacja w społeczeństwie), ale to nie daje podstaw do uznania ich za rewolucję. Jak już wyżej podkreśliłem, wydarzenia te nie były także puczem, zamie-

¹⁸ Powtórzonej drugiej turze (przyp. red.).

¹⁹ S. Huntington, *Revolution and Political Order*, [w:] *Revolutions. Theoretical, Comparative and Historical Studies*, red. J. Goldstone, San Diego, CA, New York, NY, Chicago, IL, Atlanta, GA, Washington, DC i inne, 1986, s. 39. Więcej o rozważaniach teoretycznych zob. Ю. Мацієвський, *Помаранчева революція крізь призму транзитології*, op. cit., s. 29–39; А. Фисун, *Демократия, неопатримониализм и глобальные трансформации*, Харьков 2006, s. 179–207.

²⁰ Th. Skocpol, E. K. Trimberger, *Revolution: A Structural Analysis*, [w:] *Revolutions. Theoretical, Comparative and Historical Studies*, red. J. Goldstone, op. cit., s. 59–65.

²¹ J. A. Goldstone, *Comparative Historical Analysis and Knowledge Accumulation in the Study of Revolutions*, [w:] *Comparative Historical Analysis in the Social Sciences*, red. J. Mahoney, D. Rueschemeyer, Cambridge University Press, New York 2003, s. 81–82.

szkami, buntem czy też przewrotem. Ocenę tych wydarzeń w szerszej perspektywie lepiej można dokonać przez pryzmat tranzytologii. W tej gałęzi badań politycznych wydzieliła się kilka typów politycznej transformacji: reforma, rewolucja, przewrót, przejście/przemiana (*in transition*)²². Jeśli rewolucja jest przebudową istniejących instytucji władzy za pomocą przemocy, to przejście/przemiana jest takim typem politycznej transformacji, dla którego charakterystyczna jest zmiana instytucji bez naruszenia norm prawnych. Reforma i przewrót również nie spełniają tych warunków. Z tego punktu widzenia, **w Ukrainie miała miejsce pokojowa zmiana rządzącej elity dzięki masowemu udziałowi społeczeństwa w politycznym nieposłuszeństwie w okresie prezydenckiej kampanii wyborczej**. Innymi słowy, w Ukrainie miała miejsce rotacja elit, która na pierwszy rzut oka wyglądała na obalenie reżimu.

Początkowe wrażenie związane ze zmianą elit rządzących w Ukrainie spowodowało, że nawet niektórzy uznani zachodni teoretycy twierdzili, że doszło do obalenia reżimu. Według mnie, na poziomie makroanalizy wydarzenia z listopada–grudnia 2004 r. w Ukrainie można wyjaśniać przez pryzmat **tranzytu vel przejścia** (*nepe-xođy*). Jeśli wykorzystać klasyczny trzyetapowy model przejścia/tranzytu, zaproponowany przez Dankwart A. Rustow, nawet korygując go odpowiednio dla lokalnych warunków, to wyjaśniający potencjał modelu pozostaje w dalszym ciągu wysoki. Za początek zmian uważa się liberalizację starego reżimu. W całym Związku Radzieckim liberalizacja rozpoczęła się w końcu lat 80. XX wieku. „Przebudowa” w Ukrainie rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem wobec Rosji, co było cechą charakterystyczną w stosunkach pomiędzy imperialnym centrum i republikami. Porażka puczystów w sierpniu 1991 r. i **ogłoszenie suwerenności** Rosji, Ukrainy i innych republik byłego Związku Radzieckiego dało początek drugiemu etapowi zmian **perechodu**. Od tego momentu dynamika i głębokość reform w każdej republice zaczęły nabierać szczególnego charakteru. W republikach nadbałtyckich zmiany następowały stopniowo, w przeciwieństwie do Ukrainy, Białorusi i Rosji. W Białorusi wstrzymanie procesów demokratyzacji odbyło się najszybciej, wraz z dojściem do władzy Aleksandra Łukaszenki. W Ukrainie i Rosji tempo reform zaczęło się obniżać praktycznie w tym samym czasie wraz z ponownym wyborem na stanowisko prezydenta Ł. Kuczmy i B. Jelcyna. Dało to niektórym zachodnim badaczom podstawę do wysunięcia tezy o pojawieniu się państw „hybrydowych”, które ugrzęzły w umownej „szarej strefie” i nie są w stanie z niej wyjść. Za fasadą słabo wyrażonych demokratycznych instytucji w trzech słowiańskich republikach rozpoczęło się formowanie autorytarnych reżimów, w którym każdy z nich miał swoje osobliwe cechy. Wstrzymanie procesów demokratyzacyjnych i powrót do patrymonialnych rządów i sułtanizmu miały miejsce również w republikach kaukaskich oraz środkowoazjatyckich²³.

Pokojowe zmiany władzy w Gruzji (2003) i Ukrainie (2004) dają podstawy do stwierdzenia, że te wydarzenia były początkiem trzeciego etapu zmian w tych państwach. Jednocześnie, zmiana władzy z użyciem siły w Kirgistanie, porażka opozycji w czasie wyborów parlamentarnych w Azerbejdżanie w 2005 r. i w białoruskich wyborach prezydenckich 2006 r. pozwalają stwierdzić, że doszło do wstrzymania demokratycznego impulsu na przestrzeni postradzieckiej.

Ukraiński wariant zmian ma kilka cech szczególnych. Po pierwsze, ukraińskie zmiany są bardziej długotrwałe, aniżeli zmiany w państwach wschodnioeuropej-

²² Z języka angielskiego — w *procesie przemian, w przejściu* (przyp. red.).

²³ S. Eke, T. Kuzio, *Sultanism in Eastern Europe. The Socio-Political Roots of Authoritarian Populism in Belarus*, „Europe–Asia Studies” 2000, t. 52, nr 3 (May), s. 523–547.

skich czy też nadbałtyckich i dlatego powinny być rozpatrywane przez pryzmat czwartego, inwersyjnego okresu demokratyzacji²⁴. Po drugie, wraz ze zmianą władzy, rozpoczął się trzeci etap transformacji społecznej. Pierwszy etap trwał od końca lat 80. do 1991 r. Drugi od 1991 do końca 2004 r. W tym okresie w Ukrainie radziecki autorytaryzm nomenklaturowy przekształcił się w nowoczesny wariant autorytaryzmu klanowo-oligarchicznego. Należy jednak stwierdzić, że niewłaściwe byłoby nazywanie dwóch pomarańczowych rządów i tym bardziej ekipy W. Janukowycza siłami, które sprzyjały demokratyzacji. Charakterystyczną cechą tego etapu jest nowa, ale niepełna wymiana elit, a istotą walka pomiędzy ugrupowaniami politycznymi i biznesowymi. Z drugiej jednak strony, przed obywatelami starają się one zachować pozytywny wizerunek. Po trzecie, rozpad „pomarańczowej koalicji” i sformowanie nowej koalicji na czele z Partią Regionów, według ocen międzynarodowej pozarządowej organizacji Freedom House, doprowadziło do obniżenia indeksu zmian demokratycznych w Ukrainie²⁵. Tak więc Ukraińcy po raz kolejny będą musieli przechodzić przez procesy, jakie miały miejsce po 1991 r., lub będą realizować umiarkowany wariant zmian.

W tranzytologii rozróżnia się dwa typy zmian (*perechodu*) — radykalny i umiarkowany. Radykalny typ zmian odbywa się w tych państwach, w których stara elita całkowicie utraciła legitymizację do sprawowania władzy. Zmiana reżimu odbywa się w drodze abdykacji, tak jak to miało miejsce w 1989 r. w Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej i Gruzji w 1993 r., lub na drodze użycia siły, jak w Rumunii w 1989 r. i w 2005 r. w Kirgistanie. Umiarkowany typ zmian przewiduje zwycięstwo w wyborach opozycji, która jednocześnie prowadzi rozmowy ze starą elitą w kwestii dalszych metod i kierunku działania władzy lub dopuszcza pozostańce części przedstawicieli starej elity w jej strukturach. Ostatni scenariusz jest długotrwały. Przy tym pozostawienie starej elity przy władzy może doprowadzić do odsunięcia w czasie lub zatrzymania procesów demokratyzacyjnych. Właśnie według tego scenariusza rozwijały się wydarzenia w Ukrainie i w większości postradzieckich państw po 1991 r.. Podobnie rozwijały się procesy polityczne w Ukrainie po upadku demokratycznej koalicji, co w konsekwencji doprowadziło do powołania rządu z przedstawicielami poprzedniej władzy.

Demokratyczny impuls „pomarańczowej rewolucji” doprowadził do wielu zmian na najwyższych stanowiskach państwowych, jednak nie doprowadził do oczekiwanych zmian jakościowych w sprawowaniu władzy. Tym niemniej są również pozytywne czynniki, do których należy zaliczyć umocnienie konkurencji politycznej i pluralizmu, wolność środków masowego przekazu, ukształtowanie wśród mieszkańców większości regionów państwa obywatelskich postaw politycznych, wzrost dynamiki w polityce wewnętrznej.

Zmiany w Ukrainie utrudnia również brak efektywności wśród elit politycznych. Przy tym, jeśli będzie miał miejsce nacisk demokratycznie ukierunkowanej części społeczeństwa Ukrainy na sprawujących władzę, to jest szansa, że wprowadzane zmiany zakończą się konsolidacją demokracji.

²⁴ Zob. А. Фисун, *Демократия, неопатримониализм и глобальные трансформации*, op. cit., s. 134–150.

²⁵ *Nations in Transit 2007*, <http://www.freedomhouse.org/template.cfm?page=47&nit=409-&year=2007>.

Zmiana władzy czy zmiana ustroju?

Na przestrzeni lat, jakie minęły od zwycięstwa opozycji w czasie wyborów w 2004 r., polityczny ustrój w Ukrainie wykazuje znaczną odporność na wprowadzanie zmian. Dla uzasadnienia tej tezy proponuję porównać formalne i nieformalne reguły sprawowania władzy (ustroju politycznego) w czasach prezydentury Ł. Kuczmy i tego, z czym mieliśmy do czynienia po wyborze na to stanowisko W. Juszczenki.

Do odmiennych cech należy zaliczyć następujące kwestie:

- zmieniła się retoryka władz (ideologię stabilności zastąpiła ideologia przeprowadzenia reform);
- rozpoczęto szereg inicjatyw z zakresu reformy struktury organów rządowych i ustroju terytorialnego państwa;
- zmienił się stosunek do środków masowego przekazu;
- miały miejsce pozytywne zmiany w zakresie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego;
- wystąpiły pozytywne zmiany w zakresie kultury politycznej wśród mieszkańców większości regionów, dzięki czemu ukraińskie społeczeństwo zbliża się do typu obywatelskiego;
- ujawnienie przed opinią publiczną intryg i zakulisowych działań w otoczeniu prezydenta W. Juszczenki wskazuje na większe otwarcie nowej władzy na społeczeństwo w porównaniu z prezydenturą Ł. Kuczmy;
- w okresie pierwszego roku rządów W. Juszczenki nastąpiły pozytywne zmiany we współpracy rządowych i pozarządowych organizacji, jednak później zainteresowanie władz współpracą z instytucjami społeczeństwa obywatelskiego wyraźnie się zmniejszyło;
- 1 stycznia 2006 r. weszły w życie zmiany do Konstytucji Ukrainy przyjęte 8 grudnia 2004 r., które mają duży wpływ na występowanie stałych konfliktów pomiędzy władzą wykonawczą i ustawodawczą. Nieefektywność reformy politycznej doprowadziła do głębokiego kryzysu instytucjonalnego w kwietniu–maju 2007 r., wątpliwego z prawnego punktu widzenia rozwiązania parlamentu i politycznego kompromisu w kwestii przeprowadzenia przedterminowych wyborów parlamentarnych we wrześniu 2007 r.

Czego nie udało się osiągnąć?

- Nie przeprowadzono do końca żadnego śledztwa dotyczącego działalności osób sprawujących władzę podczas prezydenckiej kampanii 2004 r., nie pociągnięto do odpowiedzialności żadnego urzędnika wysokiego szczebla za działania korupcyjne, nie zakończono śledztwa w sprawie zabójstwa dziennikarza G. Gongadze;
- nie przeprowadzono reformy organów milicji, niedokończona została reforma systemu sądownictwa. Dochodzi do łamania praw obywateli podczas zatrzymania i prowadzenia śledztwa, choć skala tego zjawiska zdecydowanie się zmniejszyła;
- nie została stworzona obywatelska telewizja i radio, o których tak dużo mówili przedstawiciele „nowej władzy”.

Przegląd spraw, którymi obiecała zająć się „nowa władza”, i złożonych przez nią niedotrzymanych obietnic mógłby być o wiele dłuższy. Powyżej przedstawione zostały jedynie te hasła, które odpowiadały „ideałom Majdanu”, a ich realizacja mogła pokazać istotne zmiany w sposobie sprawowania władzy.

Co pozostało do zrobienia?

- W dalszym ciągu mają miejsce praktyki pozakonkursowego mianowania kandydatów na różne stanowiska państwowe. Potwierdzeniem tego jest porażka kadrowej polityki nowej władzy²⁶;
- styl podejmowania decyzji politycznych w dalszym ciągu nie ma przejrzystego charakteru. Jak twierdzi Jewhen Zacharow z Ukraińskiej Grupy Helsińskiej, w ciągu 10 miesięcy 2005 r. prezydent W. Juszczenko wydał 42 dekrety, które posiadały klauzulę „nie dla publikacji”. Wśród nich 5 dekrétów zostało wydanych po 1 kwietnia 2005 r., kiedy prezydent publicznie obiecał, że nie będzie więcej korzystał z tej praktyki. W tym okresie Gabinet Ministrów wydał 13 uchwał i rozporządzeń z klauzulą „nie dla druku”²⁷. J. Zacharow twierdzi, że praktyka wykorzystywania pozaprawnych klauzul tajności w dalszym ciągu pozostała, jednak należy stwierdzić, że jej rozmiar jest o wiele mniejszy, niż w czasie prezydentury Ł. Kuczmy. Dwoma innymi jaskrawymi przykładami całkowicie nieprzejrzystego uchwalania decyzji jest umowa z 4 stycznia 2006 r. w kwestii dostaw rosyjskiego gazu do Ukrainy oraz rezultat wyborów przewodniczącego Rady Najwyższej z dnia 6 lipca 2006 r.;
- oświadczenia głowy państwa, dotyczące konieczności zatwierdzenia w drodze referendum zmian w konstytucji, skłaniają do stwierdzenia, że prezydent i część jego otoczenia zamierza pozostawić sobie dotychczas przysługujące uprawnienia;
- korupcja jako zjawisko systemowe, charakterystyczne dla państw niedemokratycznych, nie została zwalczona. Oznacza to, że relacje między przedstawicielami władzy a obywatelami zachowują strukturę stosunków patronacko-klientelskich. Według ocen prestiżowej organizacji Transparency International, w 2005 r. w badaniach nad poziomem korupcji Ukraina zajęła 107. miejsce na 158 państw z całego świata. Z indeksem 2.6 na 10 możliwych (im indeks niższy, tym wyższy poziom korupcji). Ukraina znalazła się w jednym szeregu z Nikaragwą, Palestyną, Wietnamem, Zambią i Zimbabwem;
- zostały zachowane struktury, które zajmują się podsłuchiowaniem rozmów telefonicznych urzędników państwowych, polityków, jak również obywateli. Jak twierdzi Wołodmyr Siwkowycz, w Ukrainie istnieje prawie trzydzieści struktur, które zajmują się przechwytywaniem informacji z kanałów łączności²⁸. Dla porównania w 2002 r. wydano 40 tys. zezwoleń na instalację podsłuchu telefonicznego, a w ciągu 9 miesięcy 2005 r. — 11 tys. zezwoleń²⁹. Przykładem istnienia takich praktyk był skandal z podsłuchiowaniem przez pracowników Służby Bezpieczeństwa Ukrainy gabinetu byłego ministra sprawiedliwości Romana Zwarycza;
- żadne reformy nie zostały przeprowadzone w zakresie fiskalnej polityki państwa i w jej najważniejszej instytucji — milicji podatkowej.

Okazuje się zatem, że nowa władza nie zdołała zwalczyć następstw „kuczmiizmu”, co może świadczyć o skali politycznej korupcji we wszystkich warstwach społeczeństwa, jak również o przesiąknięciu tym problemem przedstawicieli nowej władzy. Brak walki z „kuczmizmem” świadczy o moralnej tolerancji nowej elity wo-

²⁶ Zob. „Дзеркало тижня” 2005, nr 1, 3, 17 (publikacje J. Mostowej, S. Rachmanina, N. Pestriakowej).

²⁷ Є. Захаров, *Усвідомлена необхідність правозахисту*, „Критика” 2005, nr 12, s. 7.

²⁸ Program „Вибори 2006” kanał TV „1+1”, emisja 9 marca 2006 roku.

²⁹ Є. Захаров, *Усвідомлена необхідність правозахисту*, op. cit., s. 7.

bec przejawów politycznej korupcji i tym samym budzi wątpliwość określanie jej jako „nowej”. Czy rzeczywiście w Ukrainie doszło do wymiany elit? Co należy uznać za kryterium takiej wymiany? Powyższe pytania pozostają retoryczne i z powodzeniem mogą być przedmiotem odrębnego badania.

Według mojej oceny, największym zagrożeniem dla społeczeństwa ukraińskiego jest upadek wartości moralnych wśród klasy politycznej (elity), zakulisowe i nieprzejrzyste podejmowanie decyzji politycznych oraz istnienie politycznej korupcji.

Podczas badań nad reżimami przejściowymi, wraz z wcześniej zaprezentowanymi trzema stałymi cechami reżimu politycznego, trzeba również wziąć pod uwagę kilka wartości zmiennych. Dlatego uwagę należy zwrócić przynajmniej na niektóre indykatory, dokładniej wyjaśniające charakter reżimu przejściowego (*перехідного*). Za takie uważam następujące czynniki: strukturę panujących grup (elit) w społeczeństwie, status i sytuację opozycji oraz wpływ zinstytucjonalizowanych grup interesów na proces polityczny.

Zarówno w strukturze rządzącej, jak i opozycyjnej elity, w dalszym ciągu ma miejsce fragmentaryczność, frakcyjność, walka wewnętrzna i brak wspólnych wartości, które mogłyby stać się podstawą do wypracowania konsensusu ogólnonarodowego.

Rozpad w obozie „pomarańczowych” uniemożliwił zarówno stworzenie wspólnej koalicji wyborczej w czasie wyborów 2006 r., jak również sformowanie demokratycznej większości w Radzie Najwyższej Ukrainy. W trakcie przedterminowych wyborów parlamentarnych w 2007 r. Blok Juliji Tymoszenko i blok Nasza Ukraina–Ludowa Samoobrona wspólnie mogły otrzymać większość mandatów w parlamencie i stworzyć „demokratyczną koalicję”. Jednak partykularne, osobiste, taktyczne i strategiczne interesy W. Juszczenzi i J. Tymoszenko, a także ich otoczenia nie pokrywały się ze sobą. Wynikiem tego jest brak efektywności w ramach współpracy prezydenta W. Juszczenzi z rządem J. Tymoszenko w 2008 r., który z pewnością będzie się nasilał w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi w 2009 r.

Status opozycji w dalszym ciągu pozostaje nieuregulowany, chociaż jej położenie zdecydowanie się poprawiło, szczególnie w porównaniu z okresem drugiej kadencji prezydenta Ł. Kuczmy. Oskarżenia, wysuwane przez przedstawicieli Partii Regionów i Komunistycznej Partii Ukrainy po wyborach parlamentarnych z 2006 r., o polityczne represje ze strony nowej władzy należy uznać raczej za pozytywną zmianę w położeniu opozycji, aniżeli przejawy — czego nie można wykluczyć w pojedynczych przypadkach — politycznej zemsty i odwetu.

Wpływ pozainstytucjonalnych grup interesów na polityczny proces w Ukrainie przeważnie wyraża się w działalności grup finansowo-przemysłowych. Ich wpływ na proces polityczny nieco zmniejszył się w porównaniu z okresem przed 2004 r., jednak pojawiło się kilka nowych grup. Obecnie największą z nich jest polityczna i biznesowa struktura Rynata Achmetowa, która stanowi finansowe zaplecze dla Partii Regionów. Grupa ta weszła do parlamentu i w czasie wyborów w 2006 i 2007 r. otrzymała w Radzie Najwyższej największą ilość miejsc. Jednak po wyborach 2007 r. Partii Regionów nie udało się utrzymać dotychczasowej pozycji politycznej i musiała oddać władzę.

Tym sposobem w Ukrainie po zmianach personalnych na najwyższych stanowiskach we władzach centralnych i lokalnych (przewodniczący administracji obwodowych i rejonowych) fundamentalne reguły „gry politycznej” faktycznie nie zostały zmienione. Dlatego można stwierdzić, że ustrój polityczny w swojej istocie pozostał nienaruszony. Osłabione zostały natomiast horyzontalne ograniczenia ustroju (relacje między poszczególnymi gałęziami władzy). Ł. Kuczma miał istotny wpływ na

władzę ustawodawczą i sądowniczą, dzięki czemu posiadał dominującą pozycję w politycznej przestrzeni Ukrainy. Jednak w czasach W. Juszczenki relacje pomiędzy poszczególnymi gałęziami władzy przekształciły się w bardziej konkurencyjne, a nawet konfliktowe. Jednocześnie wpływ sił opozycyjnych na proces polityczny zdecydowanie wzrósł. Jednak konkurencyjny lub „wymuszony” pluralizm, który istnieje w Ukrainie, jak dotąd nie przekształcił się w pluralizm organiczny (demokratyczny).

Wertykalne ograniczenia prawie nie zostały zmienione. Praktycznie nie istnieje wpływ na władzę ze strony społeczeństwa obywatelskiego, za wyjątkiem samej „pomarańczowej rewolucji”.

Dla weryfikacji tezy odnośnie inercyjności ustroju wykorzystuję wskaźniki zmiany opracowane przez brytyjską pozarządową organizację Policy Exchange³⁰. Specjaliści z tego centrum zaproponowali siedem indykatorów zmiany ustroju. Sformułowane zostały one w formie pytań, które dają możliwość oceny, na ile — jeśli w ogóle — zmienił się polityczny ustrój w poszczególnych państwach. Za zmieniony uważany jest taki, w którym doszło do kategorycznego zerwania relacji z usuniętymi wcześniej strukturami, osobami i systemem politycznym.

Indykatory zmiany ustroju:

- Czy skutecznie i całkowicie usunięto najwyższych urzędników poprzedniego ustroju?
- Jakie zmiany jakościowe zaszły w strukturach popierających wcześniejsze władze (wyższe ogniwa struktur biurokratycznych, siły zbrojne, przedstawiciele władzy sądowniczej)?
- Czy podjęte zostały próby przełamania socjalnych, politycznych i gospodarczych skutków funkcjonowania poprzedniego ustroju?
- Czy doszło do decentralizacji (rozdrobnienia) sektora ekonomicznego?
- Czy doszło do wzrostu znaczenia społeczeństwa obywatelskiego?
- Czy proces doprowadził do wolnych i uczciwych wyborów, uchwalenia nowej konstytucji, niezależnego i efektywnego systemu rządów?

Odpowiedzi na te pytania (na podstawie analizy sytuacji w Ukrainie) przedstawione zostały w tablicy nr 1.

Tablica 1

Czy poprzednie władze zostały usunięte?	Tak
Czy struktury popierające poprzednie władze zostały zreformowane?	Częściowo, na poziomie średniego szczebla
Czy skutki funkcjonowania poprzedniego reżimu zostały przełamane?	Praktycznie nie
Czy nowa elita utworzyła własną strukturę	Polityczna elita wymieniona została w jednej trzeciej
Czy władza ekonomiczna została zdecentralizowana?	Praktycznie nie
Czy społeczeństwo obywatelskie uległo wzmocnieniu?	Tak
Czy system polityczny został zmieniony?	Tak, ale stare problemy pozostały
Ogólna ocena	Władze zostały zmienione, jednak istotne zmiany w instytucjach władzy, społeczeństwie i państwie nie zostały przeprowadzone.

³⁰ *Regime Change: It's Been Done Before*, <http://www.policyexchange.org.uk/images/libimages/157.pdf>

A zatem, mimo wymiany najważniejszych osób sprawujących władzę i urzędników najwyższego szczebla (przewodniczących obwodowych i rejonowych administracji), ustrój polityczny w Ukrainie w dalszym ciągu pozostaje hybrydowy. Inercyjność instytucji starego reżimu wpływała na sytuację w okresie prezydentury Ł. Kuchmy i w dalszym ciągu zostały zachowane te wpływy w okresie trzech lat rządów W. Juszczenki. Radykalna przebudowa instytucji w tym okresie nie została przeprowadzona. Stare instytucje i wypracowane praktyki działania zachowują swoje znaczenie, a nowe rozwiązania instytucjonalne, w postaci reformy administracyjnej i terytorialnej czy też reformy systemu politycznego, spotykają się z dużym oporem i krytyką ze strony przeciwników wprowadzania zmian.

Tym sposobem analiza stałych i zmiennych indykatorów ustroju politycznego w Ukrainie, a także wskaźników zmiany tego ustroju, dają podstawy do uznania go za ustrój przejściowy, słabo zinstytucjonalizowany, w którym łączą się zarówno autorytarne, jak i demokratyczne metody sprawowania władzy.

Podobną charakterystykę współczesnego ustroju politycznego w Ukrainie można znaleźć w ocenach ekspertów z międzynarodowej organizacji Freedom House.

Indeks stanu wolności i demokracji w Ukrainie

Tablica 2

	1997	2004	2005	2006
Proces wyborczy	3,25	4,25	3,50	3,25
Społeczeństwo obywatelskie	4,00	3,75	3	2,75
Niezależność środków masowego przekazu	4,50	5,50	4,75	3,75
Styl rządzenia	4,50	5,25	—	4,50
Ustrój konstytucyjny, ustawodawczy i sędziowski	3,75	4,75	4,25	4,25
Korupcja	—	5,75	5,75	5,75
Skala demokratyzacji	4,00	4,88	4,50	4,21

Dane na podstawie monitoringu, jaki w ramach specjalnego programu w 27 państwach postkomunistycznych przeprowadziła międzynarodowa organizacja Freedom House³¹.

Metodologia monitoringu polega na tym, że wielkości 1,0 odpowiada pełna zgodność ze standardami rządów demokratycznych. Odchylenia od 1,0 charakteryzują niespełnianie tych standardów. Ustrój polityczny państwa, którego ogólny wynik (skala demokratyzacji) znajduje się w granicach 1 – 2, określany jest mianem „demokracji skonsolidowanej” (*Consolidated Democracy*); na poziomie 3,0 — „na pół skonsolidowana demokracja” (*Semiconsolidated Democracy*); 4,0 — „rządzenie przejściowe lub ustrój hybrydowy” (*Transitional Government or Hybrid Regime*); 5,0 — „na pół skonsolidowany reżim autorytarny” (*Semiconsolidated Authoritarian Regime*); w granicach 6 – 7 jest „skonsolidowanym reżimem autorytarnym” (*Consolidated Authoritarian Regime*)³².

Tutaj chcę podkreślić, że autorytarne tendencje są widoczne nie tylko we władzy wykonawczej, ale również ustawodawczej. W nowym parlamencie, wskutek wprowadzenia instytutu mandatu imperatywnego, wzrosła rola formalnych i nieformalnych liderów partii i przewodniczących frakcji parlamentarnych, a zmniejsza

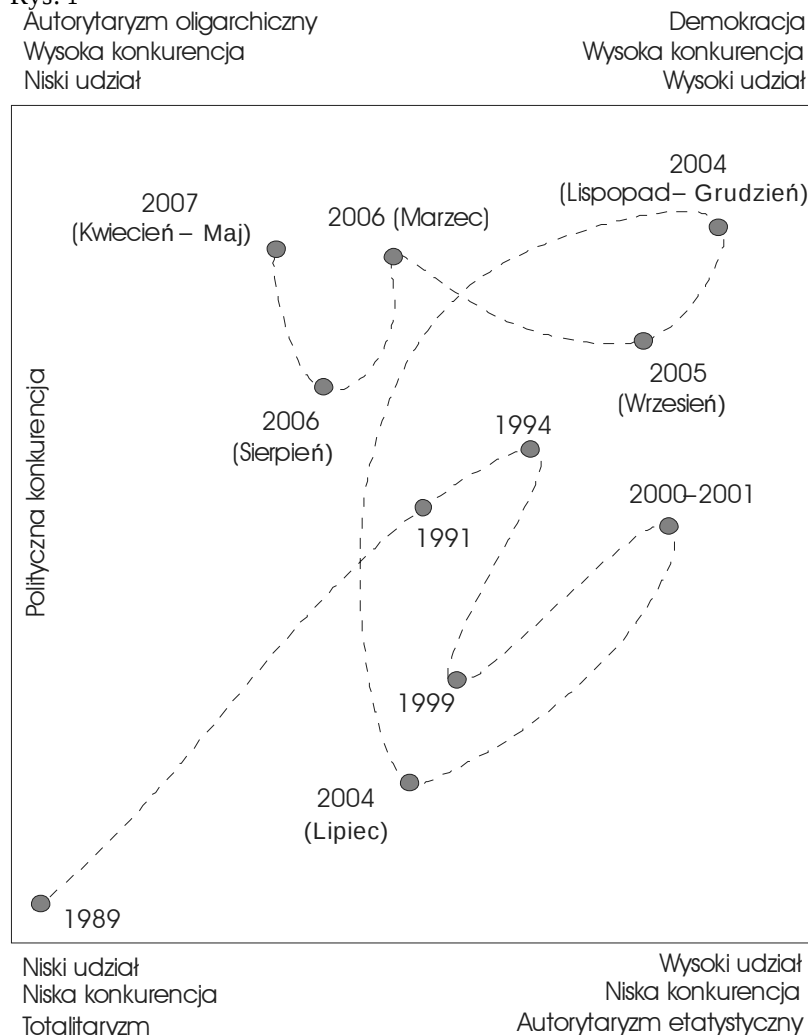
³¹ *Nations in Transit 2007*, <http://www.freedomhouse.org/template.cfm?page=47&nit=-409&year=2007>

³² *Ibidem*, http://www.freedomhouse.org/template.cfm?page=352&ana_page=330&year=-2006

szyl się wpływ deputowanych na proces ustawodawczy. W tej sytuacji parlament może przekształcić się w nową formę oligopolu — rządów ograniczonej liczby liderów partii, którzy mają decydujący wpływ w państwie na podejmowanie decyzji politycznych.

Procesy transformacyjne, jakie mają miejsce w Ukrainie, nie mogą być rozpatrywane w płaszczyźnie liniowej. Według mojej opinii, właściwsze będzie określenie charakteru transformacji politycznych. Z tego punktu widzenia można rozpatrywać dwa wielowektorowe procesy. Jeden związany jest ze zmianami wewnątrz instytucji politycznych w kierunku demokratyzacji. Inny z kolei ma kierunek odwrotny — zachowanie i rozwój instytucji autorytarnych. Mówiąc inaczej, ewolucję ustroju politycznego w Ukrainie od 1991 do 2007 r. warto rozpatrywać przez pryzmat procesów demokratyzacji i oligarchizacji. Schematycznie można je przedstawić za pomocą zygzakowatych odchyłeń między umownymi biegunami: „demokracją” i „autorytaryzmem” (rys. 1).

Rys. 1



W rysunku wykorzystany został schematyczny model transformacji systemów politycznych Roberta A. Dahla³³. Z tego schematu wynika, że wraz ze wzrostem konkurencji politycznej i zwiększeniem politycznego udziału ustrój polityczny w Ukrainie zbliżał się w kierunku demokracji. Kiedy jednak dochodziło do ich wstrzymania, wtedy zarówno formalne, jak i nieformalne reguły sprawowania władzy (czyli reżim) nabierały autorytarnego zwrotu.

Cechy charakterystyczne procesu politycznego w Ukrainie

Wydarzenia z listopada–grudnia 2004 r. były dużym wstrząsem dla całego społeczeństwa ukraińskiego. System polityczny wyszedł z tego kryzysu odnowiony dzięki pokojowemu rozwiązaniu konfliktu politycznego, częściowej wymianie elit, która wyznaje zupełnie inne wartości niż poprzednicy, oraz dzięki usunięciu w skali całego kraju znacznej liczby przedstawicieli władzy wykonawczej.

Wraz z upadkiem reżimu Ł. Kuczmy rozpoczął się nowy etap transformacji społecznej i politycznej. Jednocześnie zakończył się dziesięcioletni okres autorytarnej stabilności. Dynamika procesów politycznych została znacznie przyspieszona. Wykorzystując terminologię Davida Eastona, można stwierdzić, że system polityczny nie był gotowy odpowiednio reagować na wielorakie zagrożenia, jakie płynęły zarówno z kręgów międzynarodowych, jak i wewnętrznych. Kryzys rządowy z września 2005 r., kryzys parlamentarno-rządowy ze stycznia 2006 r., kryzys parlamentarny z lipca 2006 r., kryzys instytucjonalny z kwietnia–czerwca 2007 r., kryzys parlamentarny z lutego–marca 2008 r., a także wielokrotne epizody zaostrzenia stosunków z Rosją — to najważniejsze wydarzenia mówiące o tym, że Ukraina przeżywa i będzie przeżywać poważne wstrząsy polityczne.

Przyczyn tych wstrząsów należy upatrywać przede wszystkim w zmianie przywódców politycznych w państwie. „Pomarańczowa rewolucja” w Ukrainie wpłynęła na zmianę geopolitycznej równowagi w Eurazji, która gwarantowała Rosji dominację w regionie. Zmiana władzy w Gruzji i Ukrainie jest odbierana w Rosji jako zagrożenie dla rosyjskich pragnień budowy neoimperialnego modelu państwowego czy też przekształcenia Rosji w „eurazjatycką Nigerię”, czyli kluczowego dostawcę surowców energetycznych do wielu państw europejskich i postradzieckich.

W związku z tym, że nowa „demokratyczna koalicja” sformowana po wyborach parlamentarnych z 2007 r. jest bardzo niestabilna, wewnątrzpolityczne napięcie w Ukrainie będzie się utrzymywać co najmniej do wyborów prezydenckich w 2009 r. Nowych kryzysów należy również spodziewać się w kontekście podejmowania decyzji w sprawie przyjęcia nowej konstytucji, zmian statusu języka rosyjskiego, jak również wstąpienia Ukrainy do NATO.

Dalsza droga Ukrainy w kierunku demokracji skonsolidowanej będzie zależeć od zdolności politycznych elit do konstruktywnej współpracy, działań nowego rządu w kierunku realizacji reform politycznych, rozmiaru współpracy Ukrainy ze strukturami euroatlantyckimi, rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz stanu demokracji w państwach sąsiednich.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego: Piotr Bajor

³³ Р. А. Даль, *Поліархія. Участь у демократичному житті і опозиція*, Харків 2002, s. 9–13.

Мацієвський Ю., Між авторитаризмом і демократією: політичний режим в Україні після “Помаранчевої революції”

Зміна влади в Україні, спричинена “Помаранчевою революцією”, породила сподівання на швидку демократизацію і поступальний рух України до консолідованої демократії. Як виявилось, ці сподівання були марними. У статті зроблена спроба пояснити чому після обрання президентом Віктора Ющенка політичний режим в Україні залишається перехідним та гібридним, тобто таким, що поєднує в собі авторитарні практики з елементами демократичного врядування.

Matsiievsky Y., Between Authoritarianism and Democracy: Ukraine's Political Regime After “The Orange Revolution”

The shift of power in Ukraine, caused by “The Orange Revolution”, produced expectations of rapid democratization and Ukraine's steady movement towards consolidated democracy. These expectations, however, were premature. This article seeks to explain why Ukraine's regime has remained hybrid and transitional after the election of Viktor Yushchenko to the presidency. A hybrid regime is defined as combining authoritarian practices with elements of democratic government.

Anna Bahriana

Związek Pisarzy Ukrainy,
Kijów

Ukraina: poetyckie debiuty i debiutanci

Autorka zwraca uwagę na geografię debiutów literackich. Podkreśla osobliwości poezji tworzonej w różnych regionach Ukrainy, wyrastającej z odrębnych warunków historycznych, językowych i folklorystycznych. Dostrzega wzorce światowe u twórców kijowskich, *głębłą pamięć narodową* poetów Wołynia, *bunt zroszanej Wschodu*... Ale widzi też wspólne rysy tej poezji: różnorodność, dynamikę, poszukiwanie twórczego „ja”.

Jeszcze w czasach socjalistycznych modna była zasada podziału ukraińskiej literatury na tak zwane „pokolenia”. Przedziały czasowe określano w dekadach, bo tak było łatwiej wydzielać spośród inteligencji twórczej „wrogów” totalitarnego systemu, a później rozprawiać się z nimi, widząc w nich nieposłusznych obywateli ZSRR.

W największym stopniu zakorzeniło się w literaturoznawstwie pojęcie *szesztydesiatnykiw* (lat 60.), bo tamten okres był tak naprawdę istotny dla piśmiennictwa ukraińskiego. Warto wymienić spośród *szesztydesiatnykiw* chociażby takie nazwiska, jak Lina Kostenko, Iwan Dracz, Dmytro Pawłyczko, Wasyl Symonenko, Mykoła Winhranowski, etc. Utwory tych poetów wielokrotnie były przekładane i wydawane i dzięki temu znane są polskiemu czytelnikowi.

Simdesiatnykiw jako odrębnego pokolenia poetów zwykle się nie wydziela. Lata 70. były okresem masowych aresztowań wśród inteligencji ukraińskiej. Ale przedtem była jeszcze „szkoła kijowska” — fenomen tzw. *postszesztydesiatnyctwa*, którego rozwój przypadł na lata 1965–1968. „Szkołę kijowską” tworzyli studenci uniwersytetu kijowskiego, którzy zostali z niego usunięci: Wasyl Hołoborod’ko, Wiktor Kordun, Wasyl Ruban, Mykoła Worobjow, Mychajło Sawczenko, Wałentyna Otryszczenko, Nadija Kyrian, Mychajło Hryhoriw, Iwan Semenenko, Stanisław Wyszeńskyj i Wałerij Illja.

Podstawową cechą twórczości „szkoły kijowskiej” były pewne próby transformacji dawnego mitologicznego myślenia poprzez obrazy poezji nowoczesnej, znajdujące oparcie w nowożytnej ukraińskiej oraz zachodnioeuropejskiej filozofii i psychologii, pewne niedomówienia obliczone na duchowe współuczestnictwo czytelnika w procesie tworzenia, odwołania do oryginalnego/swoistego ukraińskiego Wiersza wolnego, a także stosowanie wiersza białego jako naczelnej zasady tworzenia w poezji.

1–2/2008

LITERATURA

NOWA UKRAINA • HOBA YKPAIHA

167

Z kolei do największych, znaczących postaci pokolenia *wisimdesiatnykiw* (lat 80.) zaliczani są: Jurij Andruchowycz, Natałka Biłocerkiweć, Wasyl Herasymuk, Jarosław Dowhan, Iwan Małkowycz, Petro Midianko, Kostiantyn Moskałec, Oksana Zabużko, Wiktor Neborak, Ołeksandr Irwaneć, Wołodymyr Cybulko, Mykoła Riabczuk, Ihor Rymaruk. Literaturoznawca Wołodymyr Jeszkilew wyodrębnił następujące znaki szczególne fenomenu *wisimdesiatnyctwa*: przypisanie szczególnego znaczenia formalnym składnikom utworu, przejście od symbolizmu naturalnego do intertekstowego, brak pretensji do tworzenia tekstów konstytuujących, oczekiwanie namaszczenia — potrzeba weryfikacji charyzmy twórców przez publiczność Zachodu oraz powiązane z tym kompleksy i rozczarowania i, na koniec, conceptualny urbanistyczny indywidualizm.

Dewianostnyky i *dwutysiacznyky* (pokolenia lat 90. i 2000) — to literaci, którzy pojawili się już w postkomunistycznej Ukrainie. Pojęcia te są raczej umowne. Stworzone przez analogię do poprzednich pokoleń, niosą w sobie pewną ironię czy są nawet parodią w odniesieniu do minionych podziałów literackich klasyfikowanych według dziesięcioleci. Przecież sami *dwutysiacznyky* — najmłodszy literaci, jacy objawili się na granicy dwóch tysiącleci, dość często zaprzeczają istnieniu *dwutysiacznyctwa* jako zjawiska w historii nowożytnej literatury ukraińskiej. Twierdzą, że nie ma ogólnych tendencji, jakie mogłyby charakteryzować ich literackie osiągnięcia, podobnie jak i twórczość ich poprzedników z lat 90.

Sensowniej jest mówić o pewnym okresie czasu, w jakim ukraińska literatura doznała zmiany smaków, orientacji i najważniejsze — pojawiły się nowe nazwiska, o których dziesięć lat temu nikt jeszcze nie słyszał. Mowa o młodej generacji pisarzy, którzy dzisiaj stawiają już nie pierwsze, lecz kolejne kroki do literackiej sławy, wydają książki, zdobywają nagrody, zwyciężają na festiwalach, stają się autorytetami na blogach internetowych, sami sobie tworzą PR i nie potrzebują przyzwolenia ani pomocy starszego pokolenia, bo są samowystarczalni. To właśnie często drażni koryfeuszy czasów sowieckich, którzy sami siebie określają mianem „nauczycieli” albo „mistrzów słowa”.

Dwutysiacznyky doskonale radzą sobie bez autorytetów, nie jest im potrzebna huczna i upozorowana sława dla sławy. Z tego powodu często drukują swoje teksty pod różnymi pseudonimami i nickami. Najważniejszy jest dla nich sam proces pisanego, w którym można odnaleźć albo zachować własne „ja”. Ciekawi ich jedynie tekst — jako próba poznania siebie, sięgnięcie do własnej podświadomości i wnętrza. Żeby funkcjonować, nie potrzebują iluzji „światlanej przyszłości”, bo chociaż są młodzi, to wyraźnie artykułują swoje poglądy: przyszłość dla wszystkich jest jedna — na cmentarzu. Nie ma znaczenia, czy publiczne mówienie o tym jest sprawą stosowną. Są zuchwali i ambitni, ale i romantyczni — każdy na swój sposób. Wymieńmy chociaż kilka nazwisk: Tetiana Wynnyk, Olha Hermanowa, Ołeh Romanenko, Ołesia Mudrak, Natalia Czybisowa, Ołesia Mamczycz, Antonina Tymczenko, Dmytro Łazutkin, Hałyna Tkaczuk, Bohdan Ołeh Horobczuk, Petro Korobczuk, Anna Malihon, Olha Lasniuk, Katrina Chaddad, Ołeh Kocariew, Pawło Szczyrucia.

Lepiej zostawić dyskusje o podziałach w poezji ukraińskiej i terminologii związanej z dekadami i przedstawić wstępujące pokolenia poetów, które raczej nie przyklei sobie etykiety *dziesięciolecia*. Mowa o tych, których głos zaczyna być dziś słyszalny, i którzy jeszcze nie zdążyli wejść do kanonu literatury, ale dzięki swojej twórczości mogą zaistnieć w ciągu najbliższych 5–10 lat. Dziś literatura ukraińska wypełniła się nowymi nazwiskami, głosami, motywami. Sprzyjają temu, po pierwsze, konkursy literackie (wśród nich dwa najstarsze i najbardziej znane — Hranosłow i Smołoskyp) i festiwale poetyckie (Dżerelce im. J. Kurlata w Siewierodoniecku, Pidkowa Pehasa w Winnicy i in.). Po drugie, ogólnoukraińskie i regionalne spo-

tkania i warsztaty młodych literatów, które każdego roku organizuje Narodowy Związek Pisarzy Ukrainy i jego oddziały regionalne przy finansowym wsparciu Ministerstwa ds. Rodziny, Młodzieży i Sportu oraz władz lokalnych. Po trzecie, szkoły pisania przy wydziałach filologicznych większości szkół wyższych (ale także średnich), których liczebność w Ukrainie stale wzrasta. Po czwarte, różnego rodzaju nieformalne środowiska i grupy literackie — wirtualne i realne, gdzie utalentowana młodzież może POpatrzyć–POsłuchać–POczytać innych i objawić światu swoje nadejście.

W takich szalonych, poetyckich zabawach i korowodach trudno wyodrębnić jakieś prawidłowości, ogólne rysy, tendencje, kierunki. Wyznacznikami współczesnej ukraińskiej młodej literatury są: różnaitość, niestabilność, dynamika, nieustające poszukiwanie własnego twórczego „ja”. To jest „chemia” młodej poetyckiej krwi.

Kijowszczyzna

Zacznijmy od środowiska kijowskiego. To tu działa najwięcej szkół literackich, a każdego roku odbywa się najwięcej spotkań, konkursów i festiwali. W grudniu 2007 roku odbyły się w Białej Cerkwi warsztaty młodych literatów regionu kijowskiego. Może wydać się dziwne, że tamtejsza poetycka młodzież jest skłonna do akceptacji, a co za tym idzie, do mało twórczego naśladownictwa tradycyjnej ukraińskiej poezji drugiej połowy XX stulecia. Poetyckimi autorytetami są nie tylko twórcy z czasów radzieckich: Wołodymyr Sosiura, Andrij Małyszko, Pawło Tyczyna, którzy z taką samą lekkością, w śpiewny, liryczny sposób — jak miłość — opisywali kołchozy, traktory, partię i Lenina, ale także przedstawiciele pokolenia *shestydesiatnykiw* — Dmytro Pawłyczko, Iwan Dracz, Lina Kostenko oraz rewolucyjni poeci Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów — Ołeh Olżycz czy Ołena Teliga, przedstawiciele poezji emigracyjnej — Jurij Kłen, Leonid Mosendz, Jewhen Małaniuk. Widać, że nauczyciele literatury ukraińskiej nie znają innych postaci i nazwisk — ani *wisimdesiatnykiw* czy „szkoły kijowskiej”, ani pokolenia *dewianostnykiw* czy tym bardziej *dwutysiacznykiw*. Ich uczniowie nie sięgają po inną poezję prócz tej, jaką znają ze szkolnych wypisów i omówień — tak też piszą sami. Czasami to jedynie nieudolne epigoństwo, ale wśród tego wtórnego poezjowania trafiają się autentyczne niespodzianki. Chociażby Waleria Andruszczenko, która pisze klasyczne, rymowane wiersze, ale tkwi w nich jej własna, oryginalna fraza muzyczna. Albo poetyckie miniatury Juliji Us — skondensowane, zaskakujące niespodziewaną obrazowością. W sposób dojrzały i uformowany reprezentuje okręg kijowski Ołena Kobczinśka. Jej poezja to harmonijny, metaforyczny przepływ świadomości, który przywołuje jakąś zgubioną w czasie, przedchrześcijańską medytację — śpiewną modlitwę żywiołów natury, słońca, kwiatów, trawy — wyrażoną w prostych słowach:

(...) *Tylko zapachem tajemnym*
Moje zioła znużone
W tym tymianku szczerolistnym
W noc wybiegną rosami
Krok tylko może zostanie
Do przewoźników za horyzont (...)

Jeśli przyjrzeć się młodej poezji w stolicy, to zobaczymy motywy urbanistyczne, język wielkiego miasta. Daje się natychmiast wyczuć łatwy dostęp do elektronicznych źródeł informacji — można powiedzieć, że styl i modę młodej stołecznej poezji dyktuje tu współczesna literatura światowa, w pierwszej kolejności europejska. Mo-

zna się jedynie cieszyć, że pokolenie młodych ukraińskich literatów ma w sobie tyle talentu i rozsądku, by adaptować docierające do Ukrainy światowe mody literackie i trendy — te dobre i te śmietnikowe — zachowując naturalną melodykę i mentalność ojczystego języka, jak młoda poetka Lita Achmetowa:

*Wiatr błogosławi na drogę
Tylko prawdziwie przyrzeczonych
czy narzeczonych — nie ma różnicy
żwir rozkwitnie pod naszymi skrzydłami
spojrzenia zwiążą na wieczność źrenice
i przyprowadzą nas do raję
jaki odkryliśmy
my (...)*

Cechy te dostrzegamy także w intelektualnej poezji Wiaczesława Łewyckiego, napisanej ze szczególną, ironiczną (może lepiej — figlarną?) wirtuozerią godną wprawnego twórcy:

*O, jaki omen całkowity
Z oszalałych — szpiegowskich historii
Kiedy w bandażach kasztanów
Autostrady snują się jak Zorza —
Złoto — niesamowite!
I jemioły w ślad: dla nich paparazzi
A tymczasem babie lato
Czeka plastycznej operacji (...)*

Można by powiedzieć, że młodzi poeci, skoncentrowani tylko na własnych przeżyciach, zachowują dystans i obojętność wobec wszystkiego, co wychodzi poza granice własnego „ja”, są ideologicznie bezbarwni. Ale nie jest to cała prawda. Na swój sposób patrzą na problemy, które dla poprzedników miały zupełnie inną wagę. Nie chcą wyznawać na kolanach patetycznie patriotyzmu i tęsknoty za heroiczną, bezpowrotnie utraconą przeszłością. Są świadomi sytuacji, w której zaczynają swój marsz ku literaturze — młodzi, energiczni, ambitni i utalentowani. Wspomniana Lita Achmetowa pisze:

*I w archaicznych priorytetach,
Jak na zdjęciu z trzydziestego roku
Rodzinna kraina absurdem zatarta
Szuka oparcia dla własnego kroku (...)*

Obwód winnicki

Mówiąc o młodych poetach kraju Winnickiego, warto zatrzymać się przy nazwiskach Oksany Barbak i Dmytra Sztofla. Ich poezja jest dobrym przykładem szukania kompromisu pomiędzy tradycją i nowoczesnością — w rytmie, stylistyce, języku, obrazowaniu. Dmytro Sztofel nie boi się eksperymentów i może dlatego jego wiersze są tak różnorodne — czasami zbyt poważne, niekiedy sarkastyczne, nadmiernie ironiczne albo autoironiczne. Lecz zawsze pozostaje szczery:

*nie lubię gotowanego mięsa
i gotowane mięso nie lubi mnie*

*nie lubię kruchego garbatego liścia
a liść już dawno nie zna uczuć*

*nie lubię kaszy manny
ale jej wszystko jedno kto ją zje (...)*

*nie lubię wytrzeszczonych mord naczelników
ale ich poduszki od tego nie twardnieją (...)*

*nie lubię ciebie
lecz moja nie-miłość nie ma siły*

Okręg wołyński

Ciekawą, chociaż zupełnie inną młodą poezję prezentuje Wołyń — ziemia rodzinna Łesi Ukrainki. Tutaj zwracają na siebie uwagę członkowie literackiej grupy Łesyn Kadub, która powstała jesienią 1967 r. i od tamtego czasu przeszła wiele transformacji. Długo kierował nią literat Josyp Struciuk, teraz — młoda poetka Olha Łasniuk. Słowo „kadub” na Wołyniu oznacza „krynicę”. Poezji wychowanków tego literackiego grona właściwa jest conceptualna obrazowość — tak w wierszach rymowanych, jak i wolnych. Jeśli nie brać pod uwagę tematycznej, rodzajowej i wersyfikacyjnej różnorodności, wszyscy mają jedną cechę wspólną — w ich wierszach jest obecna kulturowa i duchowa aura regionu wołyńskiego. Świadczy o tym sięganie młodych poetów (a dokładniej poetek, bo pisanie zajmują się tu głównie dziewczęta) do źródeł etnograficznych, folklorystycznych, do „sakralnych” głębin ludowej pamięci. Oto kilka strof bardzo młodej Hanny Łuciuk:

*ziemia
otwiera zrogowaciałą rękę
i ja wróżę
na podręczniku historii z podręcznika historii?
o przeszłości przeszłość?*

*gdzie karczowali korzenie
obejmując korony*

*gdzie prorokowali koniec
bo nie łączyli
końca z końcami*

*twoje ręce pocięte przez pługi
łyż zgorzkniałe od piołunu
a ty uśmiewasz się
zgadując raj*

U Wiktoriji Łytwak mamy przeniesioną z odległej przeszłości pierwotną sakralność na podobieństwo odzyskanego mitu:

*(...) trawa
w której przewraca się twoja prawnuczka
moje włosy
i deszcz
zimny sok
moich niewypłakanych wierszy
spotkamy się
kiedy staniemy się
grzybami
ty jesienią
a ja gdzieś obok ciebie (...)*

Tak samo zastanawia i dziwi astralna symbolika, z której utkane są obrazy Marijki Marczenkowej:

*Po niebie szybowwały gwiazdy
A tak naprawdę — to jaskółki szykowały się do spowiedzi
Wykukały kukułki promienie słońcu
I trawa pożółkła — pod opończami zastygłych topoli
Podwieszone gwiazdy kapą deszczem księżycowi
Zawijając cieniem tuman (...)*

Region Lwowa

Region lwowski jest zaludniony przez młodych, utalentowanych poetów. W samym Lwowie można się doliczyć prawie dziesięciu literackich szkół i ugrupowań. Tutaj specyficzny, urbanistyczny koloryt jest zupełnie innego rodzaju niż w stolicy. W wierszach pojawiają się brukowane czarnym bazaltem ulice, mistyczne osiedla i kawiarnie pachnące lwowską kawą. Jeśli odwołać się do postaci, które w ostatnim czasie pojawiły się na halickim, poetyckim nieboskłonie, to w pierwszej kolejności trzeba wymienić Arsenija Barzełowycza. W jego wierszach wyczuwa się jakąś egzystencjalną tęsknotę, nostalgię za czymś nieuświadomionym, marzenie za światem uwolnionym od elektronicznych gadżetów, fałszerstw i przekłamań, jakie przynosi rozwijająca się technika. Jest tam jednocześnie bunt przeciw niemożliwości wyjścia poza własne granice:

*Tylko lodówka błądzi
W ciemnościach mojego nocnego głodu.
Tylko wyjście szuka
Ze mnie...
Wyjścia..
Też siebie samego
Zimne mleko topnieje
Ale nie w kubku
Ale nie w kuchni
Topnieje w żyłach (...)*

Tematyka „patriotyczna” u Barzełowycza pokazana jest w sposób specyficzny, typowy dla całego pokolenia *dwutysiaczników* — niezależnie od geograficznych niuansów, bez niepotrzebnego patetyzmu i płaczliwości:

(...) Wypisz swoje najśłodsze sny i najstraszniejsze myśli
 A kiedy do ciebie dołączą inni
 I poczta wreszcie zacznie pracować
 Nastąpi wasza próba zmiany historii choroby
 Bo nacja, w której tak wielu abiturientów
 Chcących uczyć się na lekarzy
 Prawdopodobnie jest przecież nieuleczalnie — chora
 Tylko to jeszcze nie oznacza, że nie jej można
 Wyleczyć
 Trzeba jedynie nauczyć ich miłości
 Do siebie i innych
 Zanim oni nie przetworzą w graficzny plik
 Każdej sekundy swojego zarażonego istnienia

Tarnopolszczyzna

Ciekawe poetyckie debiuty ostatnio zaprezentował region tarnopolski — Juchyma Dyszkanta i Oksanę Puchonską. W ich wierszach pojawiają się odwołania do korzeni pogańskich oraz początków chrześcijańskiej historii Ukrainy — z „kamiennymi babami” i kozakami-charakternikami wymachującymi szablami. Te motywy wpisane zostały w nierzeczywistość indywidualnego, osobistego świata intymnych przeżyć, jak w wierszu Juchyma Dyszkanta:

Dośpiewała jesień, dośpiewała
 A dusza — obcy ikonostas
 Z mego serca wyciekła Kajała
 Ja się nie kajałem, jak za pierwszym razem.
 Żyły tętniły żółtobłędno
 I dzwonnicy kogoś grzebali
 Pijany deszcz oddzielał się ode mnie
 Po kalinowej idoli korze
 Dolatywał do świata i do Boga
 I modlili się prawdziwie, bo byli
 Szablą garbiła się droga
 Wiatr z ciałem martwej pszczoły
 Co życie wpuściła czy zmarła?
 Czy zmartwychwstała może jak ziemia (...)

Ukraina Słobodzka — Charków

Warto tutaj przywołać nowe poetyckie objawienie wschodniej Ukrainy, jakim jest Hałyna Babak. Pełna energii śmiałość obrazowania, a przy tym niezależna, kobieca waleczność na wzór Amazonki, połączona z odwagą i naiwnym, dziecięcym oglądem świata; ból, smutek spleciony z wiarą w cuda i bajki, które zawsze mają szczęśliwe zakończenie — to główne motywy jej poezji:

Chodzę na głowie
 bo lubię drażnić wiatr
 który targa moje włosy
 Piję zieloną herbatę
 bo nie chcę być żółta

*jak wszyscy dookoła
Śmieję się ze swoich błędów
bo lubię je popełniać
Stoję nad przepaścią
bo wiem że ty jesteś obok.*

* * *

*Wstrzymaj oddech
kiedy stoisz na wierzchołku nad połoninami
kiedy wiatr rozwiewa twoją duszę
i masz pewność, że kiedyś umiałeś latać
póki nie...*

*Wstrzymaj oddech, zapewne tak robią ptaki
kiedy pierwszy raz próbują skrzydeł*

Donieck — Donbas

Region doniecki to przede wszystkim poezja Serhija Horbatenki, która wchodzi w poetycki dyskurs z Wasylem Stusem, znanym ukraińskim poetą związanym z Donieckiem. Stus za otwartą i nieustępliwą krytykę władzy komunistycznej w czasach Związku Radzieckiego był aresztowany i zakatowany w 1985 r. w wieku 47 lat w łagrze¹. Pamięć o Stusie i jego twórczości jest wciąż podtrzymywana — pamięć o sprawach ważnych, nadrzędnych, narodowych. Poetyckie przesłanie Horbatenki jest w takim samym stopniu śmiałe, co bezlitosne. Ale i on chce wierzyć, że jest jeszcze szansa na naprawę, na powrót do prawdziwych wartości:

*W teraźniejszej przeszłości
Krwaworękimi proporcami spowitej
Przechrzczeni i posiwiali ssą
Krew i wymiotują ludziom
Kawałki przetrawionych łapówek
W teraźniejszej — teraźniejszości
Z wprawą panuje
Teraźniejsza przeszłość.*

*Słyszycie
Spirala historii nieustannie
Przekształca się w pion —
To stają na nogi
Dzieci teraźniejszej przyszłości.*

(filozoficznie)

Poetycka filozofia Serhija Horbatenki znajduje swoje źródła w poezji przedstawicieli „szkoły kijowskiej”, zwłaszcza Wasyla Hołoborod’ki, do którego frazy odwołuje się młody poeta doniecki. Przy tym, wychodząc z tych inspiracji, buduje swój własny, oryginalny świat artystyczny:

¹ Nie są znane dokładne okoliczności śmierci Wasyla Stusa. 28 sierpnia 1985 r. po raz kolejny został wtrącony do karceru, ogłosił głodówkę i zmarł w nocy z 3 na 4 września w niewyjaśnionych okolicznościach (przyp. red.).

*Kiedy nie zauważasz
Albo nie chcesz zauważać
Piękna
I serce uderza
Arytmicznie
Kiedy zapominasz
Słowo matki
„rośnij”
I to, że już jutro
Nie ty a ktoś inny
Pomyśl o tym
Że znak zapytania
Składa się z zygzaka
Który kończy się
Kropką.*

Krym

Słoneczny Krym także obfituje w nowe poetyckie nazwiska. Marija Semaszyna z Symferopola to jedna z najmłodszych ubiegłorocznych debiutantek. Ale jej poezja wydaje się znacznie dojrzała od niej samej. Proszę ocenić, czy można tak myśleć, mając 15 lat:

*Po co? Po co pytasz mnie o śmierć?
„Śmierci nie ma”— jedyne co odpowiem
Nigdy nie umrę, ale ty i wtedy nie uwierzysz
A ja po prostu jakoś wyjdę z domu nocą
I maj zagra fujarkami i lutniami tych, kto szedł tak samo,
A ja po prostu wyjdę, wytrząsnę z dzinsów
Piasek, jaki posypie się wściekle z przegubów skrzypiących
„Salomeę” rzucę w gitarę, gitarę — za plecy
Okulary poprawię, na osiem dioptrii więcej
Wyję w noc, zamkną zapominając drzwi
I następcy irlandzkich monarchów uśmiechną się do mnie z medalionu
I tak i pójdę — do srebrno-jesiennego Lwowa
Za Adriana ścianę do mrocznych punktów
Do zagniewanych pójdę Longobardów z bałakławskiego rodu
Do Sybiru, gdzie moi przodkowie — kulacy i inteligenci.
Pójdę po drogach wieczornych ale nie umrę nigdy (...)*

Poezja Semaszyny posiada jakąś niezrozumiałość, wewnętrzną głębię — korzysta z doświadczenia, jakie jest możliwe jedynie pod warunkiem, że uwierzy się w reinkarnację. Na jej korzyść można zapisać rzadkie dla mieszkańców zrusyfikowanego Krymu wycucie języka ukraińskiego.

Epilog — nie-Epilog

Można by kontynuować ten przegląd, bo zjawisko zwane młodą poezją ukraińską wciąż w takim samym stopniu pozostaje procesem niedokonanym, odnawiającym się i — mam nadzieję — nieskończonym. Wszystkie obwody i regiony Ukrainy, każ-

de miasto, miasteczko i wieś – to młodzi poeci: mądrzy i odważni, ambitni, świadomi, trochę zuchwali, nieco naiwni, przekonani o własnych siłach. Nie boją się ani zmian, ani krytyki i — co najważniejsze — za wszelką cenę chcą być wobec siebie szczerzy.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego: Wojciech Pestka

Багряна А., Україна: поетичні дебюти і дебютанти

За останні кілька років українська поезія помітно поповнилася новими іменами, голосами, настроями. Авторці цікаво спостерігати за розвитком сучасного письменства в географічному аспекті, адже кожна область України має свої особливості — історичні, мовні, політичні, фольклорні. Дух великого міста, орієнтація на здобутки світової культури і постійне перебування “на часі” — в поезії столичних літераторів; заглиблення у фольклорні та міфологічні глибини народної пам’яті — у віршах молодих поеток Волині; бруковані містичні квартали та кав’ярні із запашною кавою — у львів’ян; бунт крові, потужний спротив зросійщенню — у молодих поетів східних областей України... Але є і спільні для усієї молоді української поезії риси. Це розмаїтість, розкутість, динамічність, постійний пошук свого творчого «я»...

Bahriana A., Ukraine: Poetic Debuts and Debutants

Recently, Ukrainian poetry has been enriched by new names, voices, and feelings, which can be described from a regional perspective, with every region of Ukraine having its own distinguishing historical, linguistic, political, and tradition characteristics. A pronounced urban attitude, an interest in and easy access to world cultures as well as immediate relevance mark the poetry of Kyiv, while plunging the depths of the nation’s folkloric and mythical memories characterizes the poetry of young Volhynian women poets. Cobblestones, cafes, and fragrant coffee keep shaping poetry from Lviv, while revolt and resistance to Russification drive young poets from eastern Ukrainian. Yet there are also common traits uniting young Ukrainian poetry, such as variety, emancipation, and the constant pursuit of a poet’s own creative “ego”.

Ihor Ševčenko

Harvard University, Cambridge, MA

Ukraina między bizantyńskim Wschodem a łacińskim Zachodem*

Zacznę od podziękowania za zaszczyt, jakim jest dla mnie dołączenie do grona członków zagranicznych Polskiej Akademii Umiejętności.

PAU zacząłem podziwiać już jako uczeń gimnazjum im. Adama Mickiewicza, kiedy dowiedziałem się od mego łacinnika Karola Dąbrowskiego o Tadeuszu Since, niezwykle produktywnym erudycie, piszącym czterdzieści stron dziennie, i o jego powiązaniu z międzynarodowym projektem PAU, dotyczącym wydania dzieł Grzegorza z Nazjanzu. Jako młody uczony korzystałem z prac Leona Sternbacha, który kierował tym samym projektem przez 30 lat. W Ameryce zaszczycił mnie swoją przyjaźnią Aleksander Turyn, bizantynista i wydawca Pindara w Krakowie. A dzisiaj z radością stwierdzam, że PAU wyraża uznanie dla Bizancjum i wpływów kultury bizantyńskiej w Europie Środkowo-Wschodniej, mając w swoim gronie takich naukowców, jak Oktawiusz Jurewicz, Jerzy Kłoczowski i Maciej Salamon.

Tematem dzisiejszego wykładu uczynię dyskusję o miejscu Ukrainy na pograniczu łacińskiego Zachodu i bizantyńskiego Wschodu. Nie jestem wprawdzie historykiem Kościoła, lecz historykiem kultury Bizancjum i obszarów, które podlegały wpływom tego imperium i stąd pozwalam sobie zaproponować Państwu rozważania z tej właśnie perspektywy. Na swoje usprawiedliwienie podaję fakt, iż przynajmniej do XVIII w., tj. do końca okresu, który będzie głównym przedmiotem pierwszej części niniejszej prelekcji, przemiany kulturowe przybierały szatę religijną.

Kilka uwag wstępnych. W ciągu dzisiejszego poranka pojęć „wschód” i „zachód” używać będę w sposób, który nazwać można naiwnym, intuicyjnym; ominę najnowsze teorie o „konstruowaniu” Europy, na przykład w epoce oświecenia, czyli — mówiąc językiem zrozumiałym dla laika — badania nad zmianami w znaczeniu słowa „Europa” w czasie i przestrzeni. Czynię to w przekonaniu, iż intuicyjne rozumienie terminów „wschód” i „zachód” jest adekwatne dla niniejszego wykładu. Pragnę zresztą zapewnić szanownych słuchaczy, że podział Europy na Wschód i Zachód nie jest wytworem epoki oświecenia, lecz pomysłem znacznie starszym. Aby określić moje stanowisko wczesnym przykładem, chciałbym tu zacytować biskupa Izydora z Seville, który w dobrze znanej współczesnym encyklopedii stwierdza: *Z tej przyczyny*

* Tekst referatu wygłoszonego na posiedzeniu Wydziału II Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie 15 października 2007 r. z okazji przyznania prof. Ihorowi Ševčence tytułu członka zagranicznego PAU.

Konstantynopol jest stolicą Wschodu, podczas gdy Rzym jest stolicą Zachodu — przypominam, że Izydor sformułował tę myśl w połowie VII w.

Druga z uwag wstępnych skierowana jest do tych, którzy nie zajmowali się szczególnie historią Ukrainy, a także do tych, którzy rozpatrują tę historię jako część historii Rosji. Ta ostatnia koncepcja wywodzi się z dawnej ideologii i nowej praktyki, panujących w osiemnastym wieku, z którymi Europa Zachodnia tego okresu zapoznała się poprzez filozofów (*les philosophes*), odwiedzających dwór petersburski Katarzyny II.

Jeżeli cofniemy się do czasów sprzed roku 1991, kiedy Ukraina ponownie proklamowała swoją niepodległość, to powinniśmy pamiętać, że okres rosyjskiej dominacji nad ziemiami ukraińskimi podzielić należy na trzy etapy. Najdłuższe panowanie — najpierw Carstwa Moskiewskiego, a później Imperium Rosyjskiego — rozciągało się na terytoria na wschód od Dniepru (z dodatkiem zachodniego przyczółka — Kijowa) przez ponad 355 lat, podczas gdy w centralnej części Ukrainy (na zachód od Dniepru) rządy te trwały mniej więcej 215 lat. Wreszcie, w zachodniej Ukrainie, do której zaliczam miasto Lwów, dominacja rosyjska przetrwała zaledwie lat pięćdziesiąt. Uświadomienie sobie, jak zróżnicowana jest długość tych okresów, pozwoli nam zrozumieć, jak różne było nasilenie wpływów kultury rosyjskiej na poszczególnych obszarach terytorium dzisiejszej Ukrainy. O „dalekowschodniej” Ukrainie z centrum w Doniecku wspomnę pod koniec tego wystąpienia.

Tutaj jedynie zaznaczę, że obszar ten niedawno znalazł się w kręgu zainteresowań badaczy polskich. Chlubnym tego przykładem jest zeszyt za rok 2006 czasopiśma „Nowa Ukraina”, redagowanego przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Jarosława Mokłaka. Zawiera pięć artykułów porównawczych o Zagłębiu Donieckim.

Wygłoszenie pierwszej i krótszej części wykładu przyjdzie mi łatwo, albowiem w niej — jak starzejący się tenor, wykonujący fragmenty dobrze znanej sobie arii (proszę zwrócić uwagę na momenty, kiedy mogę nie wydobyć z siebie wysokiego C) — będę mógł oprzeć się na doświadczeniu, pozyskanym przez lata poświęcone głoszeniu tej tezy słowem i piśmem.

Jeżeli, mówiąc o Ukrainie pomiędzy Wschodem i Zachodem, podążymy śladem już wspomnianego Izydora z Sewilli, to napotkamy w naszych rozważaniach na pewną trudność: Konstantynopol, czy też — jeżeli Państwo wolicie — Bizancjum, położony jest nie na wschód, ale na południe, a dokładnie na południowy zachód od Kijowa. Co za tym idzie, nie powinniśmy w przypadku Bizancjum mówić o wpływie Wschodu na Ukrainę, lecz o wpływie, jaki na nią wywarło imperium, należące głównie do kręgu cywilizacji śródziemnomorskiej. Prostsza jest sprawa z Zachodem. Zachodnie wpływy, idące na Ukrainę głównie przez Polskę, rozpoczęły się przed rokiem 1349, zintensyfikowały się po roku 1569 i trwały aż do roku 1793. Jeśli weźmiemy pod uwagę wpływy polskich elit na ziemiach Ukrainy Zachodniej i na prawym brzegu Dniepru, to zaobserwujemy trwanie tego procesu do 1918, a nawet 1939 r.

Po Unii Lubelskiej Zachód zjawiał się na Ukrainie — przynajmniej w oczach jej elit — w postaci polskiego makaronizującego szlachcica w barwnym kontuszu i jezuity w czarnej i skromnej, ale dla miejscowej wiary niebezpiecznej sutannie — sutannie polskiego wariantu kontrreformacji.

Jezuici propagowali nauczanie łaciny, klasyków i nowe metody pedagogiczne, a prawosławni dostosowywali te dobra kulturalne do swoich potrzeb. Wyrazem tego były Akademia w Ostrogu, Akademia Mohylańska w Kijowie i wielojęzyczna literatura polemiczna dotycząca unii. Nawet odkrywanie przez prawosławnych na nowo greki było reakcją obronną przeciw łacinie i „łacińskim” metodom.

Jednym z rezultatów powyższych zmian było umożliwienie elitom ukraińskim na większą skalę i po raz pierwszy w historii bezpośrednich kontaktów ze źródłami

kultury antycznej. Ale w praktyce kultura ta docierała do ukraińskich warstw wyższych nie tyle przez łacinę i grekę, ile poprzez polszczyznę. Innym skutkiem, zwycięstwem języka polskiego było współistnienie trzech języków literackich na Ukrainie od XVI do początku XVIII w.: silnie spolonizowanego ukraińskiego, prawie czystej polszczyzny i tradycyjnego cerkiewnosłowiańskiego.

Możemy założyć, choć jest to rzecz ryzykowna, że prawosławni i elita unitów w XVI i XVII w. mogli używać tego spolonizowanego języka literackiego także w języku mówionym.

W ten sposób Zachód, o wiele bardziej niż Grecy, zapewnił ukraińskim elitom bodźce i środki do obrony bizantyńskiego systemu wartości kulturowych. Ta ukraińska obrona „swojego” Wschodu za pomocą zachodniej broni nie była kuriozum w XVI i XVII-wiecznej Europie. Podobne mechanizmy funkcjonowały na innych stykach kultur zachodnioeuropejskich z Bizancjum. Działo się tak, na przykład, na prawosławnych terytoriach greckojęzycznych zdobytych na Bizancjum po czwartej wyprawie krzyżowej roku 1204. Zjawisko to szczególnie łatwo zaobserwować na weneckiej Krecie, gdzie doszło do silnej weneckiej ingerencji w greckie słownictwo. Co więcej, w XVI i XVII w. Grecy poddani weneckiemu imperium także odrzucali unię i tworzyli własną tzw. literaturę kreteńską, która w wielu wypadkach powstawała na bazie bezpośrednich tłumaczeń i zapożyczeń z dzieł weneckich (częściowo jezuickiego autorstwa).

Pomimo przenikania Zachodu na ziemie ukraińskie — proces ten trwał kilka stuleci — Ukraina, tak samo jak i sama Rzeczpospolita, stała się Wschodem w świadomości Zachodu dość wcześnie, jeszcze na dobre sto lat przed rozbiorami. Stało się tak nie tylko dlatego, iż większość Ukraińców przyznawała się do „wschodniej wiary” i podporządkowywała się patriarchsze Orientu do lat osiemdziesiątych XVII stulecia (bądź co bądź unicy podlegali patriarchsze Okcydentu, to jest papieżowi). Ważnym czynnikiem był tu fakt, iż poczynając przynajmniej od połowy XVII w., Rzeczpospolita zaczęła być pojmowana jako część Wschodu.

Orientalne elementy stroju zarówno Kozaków, jak i polskiej szlachty, mają swoje źródło we wzajemnych — nie zawsze przecież wrogich — stosunkach Kozaków i Rzeczpospolitej Obojga Narodów z Imperium Otomańskim i jego wasalami. Oprócz tego w XVIII w. Żydzi, zamieszkujący tereny Rzeczpospolitej (wielu spośród nich przebywało w miastach i miasteczkach Ukrainy), swoimi lisimi czapami i długimi kapotami wywoływali niesmak obserwatorów tak zachodnich, jak i miejscowych, paradujących już w krótkich surdutach i upudrowanych perukach.

Jak wspominałem wcześniej, pierwsze wpływy bizantyńskiego „Wschodu” trafiły na Ukrainę z południa — bądź ze stolicy Bizancjum, bądź też z bizantyńskich Bałkanów. Warto zaznaczyć, iż druga fala wpływów tego bizantyńskiego „Wschodu” nadeszła z północy, początkowo z Carstwa Moskiewskiego, a w okresie późniejszym z Imperium Rosyjskiego.

Ukraina odgrywała rolę przekaźnika bizantyńskich dóbr kulturalnych do Moskwy aż do ostatniej ćwierci XVII w. Dalej nastąpił punkt zwrotny, znany nam wszystkim. Neobizantyzm, który leżał u podstawy kultury Carstwa Moskiewskiego, stracił swoją dominującą pozycję. Co prawda, stało się to nie bez potyczek ze strony straży tylnej, ustępujących z pola walki greckich przyjezdnych wysokich dostojników czy też osiadłych w Moskwie prałatów — emigrantów, albo miejscowych uczonych dobrze wykształconych w grece. Ale po upływie mniej niż połowy stulecia nowe Imperium Rosyjskie zaczęło importować swą kulturę na wielką skalę z Zachodu. Wkrótce właśnie to imperium zapewniało dopływ zachodnich wartości kulturowych nowo zdobytym ukraińskim obszarom. Tym sposobem w latach 30. i 40. XVIII w. Włoch Bartolomeo Rastrelli i Niemiec Johann Gottfried Schädell wznosili

w Kijowie budowle lub robili ich plany (myślę o cerkwi św. Andrzeja i wysokiej dzwonnicy). Jednakże ci budowniczcy przybyli do Kijowa nie z Włoch czy Niemiec, ale, tak czy inaczej, z Sankt Petersburga.

Przykład Rastrellego nasuwa myśl o pewnym rysie ogólnym kontaktów Ukrainy i ze „Wschodem”, i z „Zachodem”. Chodzi tu o brak bezpośredniego dostępu do źródeł oryginalnych podczas długich okresów historii ukraińskiej. Ruś Kijowska grekę znała mało i zapoznawała się z literaturą bizantyńską głównie przez Bułgarię. Jak już wiemy, kultura kontrreformacji (którą w odniesieniu do Ukrainy zazwyczaj nazywamy renesansem i barokiem) przeniknęła na Ukrainę głównie przez Polskę. Jeśli chodzi o klasycyzm w architekturze, Ukraina zapoznała się z nim za pośrednictwem Imperium Rosyjskiego. Nawet dwudziestowieczni ukraińscy poeci neoklasyści zwrócili się ku francuskim symbolistom pod wpływem poetów rosyjskich „srebrnego wieku”. Ta „wtórność” elit ukraińskich, tak samo jak i elit innych podbitych narodów, była świadectwem pewnej słabości.

Historyk kultury opisuje, a nie udziela porad — ale można radzić w postaci opisu i ulegnąć tutaj tej pokusie. Po pierwsze, historyk kultury, który wędrował wzdłuż i w poprzek przez terytoria dawnych imperiów — otomańskiego, austro-węgierskiego, rosyjskiego (ograniczam się tu do imperiów, które upadły w latach 1917–1918, bo w pewnym sensie o upadku Związku Radzieckiego mówić jest przedwcześnie) — taki historyk wie, że elity narodów, wchodzących w skład tych imperiów (oczywiście z wyjątkiem narodów tam panujących), wystawiane były na niebezpieczeństwo kulturalnej prowincjonalności. Ta prowincjonalność często była kompensowana przez przesadne, a czasem wręcz bezpodstawne, deklaracje o oryginalności kultur poszczególnych narodów podbitych.

Po drugie, między końcem wieku XVII a pierwszą połową wieku XVIII Rosjanie zdecydowali, że bardziej korzystne było dla nich zwrócenie się bezpośrednio ku Zachodowi, niż czynienie tego za pośrednictwem Ukrainy. Decyzja ta była dla rosyjskiej kultury zbawienna. Trudno znaleźć precedens dla szybkości rozwoju moskiewskiej, a później rosyjskiej, kultury w okresie między panowaniem moskiewskiego cara Aleksieja Michajłowicza (który jeszcze sprowadzał ukraińskich uczonych do Moskwy) a rządami petersburskiego imperatora Aleksandra I, pod panowaniem którego tworzył młody Puszkina. Ten bezprecedensowy wybuch można przypisać bezpośrednim kontaktom z Zachodem. W XIX w. problematyka kulturowej tożsamości Ukrainy odłożyła swe religijne szaty i zamieniła je na, że tak powiem, „polityczne”. Innymi słowy, intelektualistom ukraińskim tego okresu chodziło o to, czy Ukraina należała do Europy, czy też może nie. Z tym starym dylematem spotkały się znowu elity intelektualne Ukrainy wczesnego okresu sowieckiego ze smutnym dla siebie skutkiem. Przed tym samym dylematem stoją dziś zarówno inteligenci ukraińscy, jak i ukraińska postsowiecka nomenklatura.

Dylemat ten początkowo nie istniał dla zachodnich Ukraińców, ponieważ od roku 1772 byli poddani Imperium Habsburgów, ogólnie uznawanego za europejskie. Tak było aż do późnego XIX stulecia, kiedy większość elit zachodnich Ukraińców uznała te obszary za część „sobornej” Ukrainy, która miała się składać zarówno z ziem zachodnich, jak i z tych, które znalazły się pod panowaniem Rosji. Na wschodniej Ukrainie kwestia przynależności do Europy była dyskutowana szeroko przez takich myślicieli i historyków, jak Mychajło Drahomanow i Wołodymyr Antonowycz. Dyskusja ta ograniczała się jednakże do porównywania Ukrainy z Imperium Rosyjskim. Opinie wypowiedziane w tej dyskusji były oczywiście korzystne dla Ukrainy, której charakter narodowy miał posiadać pewne cechy zachodnie, niektóre z nich podobne do analogicznych cech polskich. Dyskusję tę można by powiązać z debatami prowadzonymi w tym samym okresie po stronie rosyjskiej między słowiano-

filami i zwolennikami Zachodu. Już wtedy część elit rosyjskich nie była pewna przynależności Rosji do tradycyjnej Europy. Podobnie dwuznaczna postawa trwa w nacjonalistycznych i antyukraińskich środowiskach współczesnej Federacji Rosyjskiej. Wystarczy tu wspomnieć autora i publicystę Aleksandra Dugina.

Dziewiętnastowieczne aspekty naszego tematu były niedawno przedmiotem badań młodszego pokolenia historyków ukraińskich, np. prof. Serhija Płochija z Harvard University. W dzisiejszym wystąpieniu nie odniosę się więc do tego stulecia; zrobię to też dlatego, iż amalgamat wschodnich i zachodnich składników elitarnej (a po części i ludowej) kultury ukraińskiej zaistniał już wcześniej, na początku wieku osiemnastego. Proporcje tych składników zmieniły się niewiele (choć na razie na korzyść Wschodu) w niezależnej Ukrainie dzisiaj.

Ale o jakiej Ukrainie mowa? I jaką perspektywę przyjmiemy? Odpowiedzi na te pytania mogą wyjaśnić kilka nieporozumień i zagadek, a także zmodyfikować nasze poglądy na temat wielkiej niespodzianki — szybkiego wędnięcia kwiatów pomarańczowej rewolucji.

Dla znaczącej części obecnych elit postsowieckiej Rosji, a do niedawna również dla takich wybitnych specjalistów zagranicznych, jak Norman Davies, Ukraina była albo pozostaje po prostu dawną rosyjską, a później sowiecką prowincją, która — w wyniku godnych pożałowania zmian, które zaszły wewnątrz Rosji sowieckiej — narodziła się niespodziewanie, tak jak Atena z głowy Zeusa. W świadomości elit Polski, najbliższego zachodniego sąsiada Ukrainy, kraj ten istnieje jako krnąbrna, ale i ukochana, dawna część przedrozbiorowej Rzeczypospolitej i jako te szerokie ziemie poroźbiorowe na zachód od Dniepru, na których ziemiaństwo polskie odgrywało ważną rolę — nieraz w cichym sojuszu z okupantem — aż do roku 1920. Wystarczy przywołać książkę Daniela Beauvois na ten temat.

W oczach czytelnika prasy zachodniej pojęcie „Ukraina” zbiega się z tym, co znajduje się wewnątrz granic, włącznie ze wschodnimi i południowymi obszarami dzisiejszej Republiki Ukraińskiej. Zdumiewające jest to, że czytelnik zachodnioeuropejskiej gazety ma najwięcej racji w swych ocenach. Koncepcja rosyjska jest wypaczona przez potrzeby imperialne, ale — o dziwo — i ona jest częściowo prawidłowa w zastosowaniu do terytorium dzisiejszej Ukrainy.

Przejdźmy teraz do polskich percepcji. Można zaryzykować postulat, że do niedawna dla dużej części polskiej inteligencji Ukraina kończyła się na wschodnich granicach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej i zbiegała się — choć nie wszyscy Polacy byli tego świadomi — z granicami tego, co w terminologii współczesnych historyków ukraińskich było państwem Bohdana Chmielnickiego. W dzisiejszym rozumieniu była to Ukraina wyimaginowana (czyli, posługując się ciągle jeszcze modnym żargonem historyków, była ona *l'Ukraine imaginaire*). W dużym uproszczeniu: Ukraina dla części polskiej inteligencji jest jeszcze ciągle wirtualnym światem, opartym na powieści Sienkiewicza *Ogniem i mieczem*. W tej części *Trylogii* ziemie na wschód od Dniepru odgrywają drugoplanową rolę i są opisywane głównie ze względu na położenie Łubniów, centrum posiadłości królewicza Jeremiego Wiśniowieckiego, tego „twórcy Zadnieprza”, który przeszedł na katolicyzm w wieku lat 16 i stał się fatum Chmielnickiego. Podobnie jawiła się Ukraina współpracownikom paryskiej „Kultury”, takim jak Józef Łobodowski i Juliusz Mieroszewski. Podejrzewam także, że ten obraz wirtualnej Ukrainy trochę przyświecał tym politykom polskim, którzy tak wspaniale bronili sprawy rewolucji pomarańczowej w Strasburgu i Kijowie w 2004 r. Łobodowski i Mieroszewski pisali przed półwieczem. Jak za chwilę zobaczymy, ich Ukraina była też niepełna, ale była bliska i rzeczywista, bo oparta na osobistych albo rodzinnych wspomnieniach.

Ale jak wygląda ta percepcja Ukrainy, która dominuje w Polsce dzisiaj, gdy nie ma już między nami ani jednego uczestnika wyprawy kijowskiej z 1920 roku?

Pełnej odpowiedzi nie znam, ale podam tu dwa lub trzy przypadkowo zebrane spostrzeżenia. Zacznę od niedawno opublikowanej książki *Na dalekiej Ukrainie*. Pominę tu podobnie zatytułowaną publikację prof. Andrzeja Serczyka, ponieważ została oddana do druku w roku 1983, jeszcze przed *pierestrojką*, kiedy jeszcze nikt poważny nie myślał o powstaniu niepodległej Ukrainy. Zaznaczę tylko, że tłem wypadków opisywanych u Serczyka był sienkiewiczowski wschód Rzeczypospolitej czasów Zygmunta III i Władysława IV. Wydana w 2007 r. książka Katarzyny Węglińskiej również nosi tytuł *Na dalekiej Ukrainie*, ale cóż znaczy określenie „dalekiej” dla autorki? Dla niej okolice Czehrynia (a nawet mniej odległe miejsca ...) to przysłowiowy „koniec świata”, czyli — żeby użyć słów samej autorki — *kres kresów*. Niech mi wolno będzie przypomnieć, że Czehryń leży na zachód od Dniepru.

Od niedawna ten stan rzeczy zaczął się zmieniać na lepsze. W 2006 r. Zbigniew Hauser wydał, pierwszy na polskim rynku księgarskim, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach na Zadnieprzu, Krymie i w Odessie*, czyli po wschodnich i południowych obszarach dzisiejszej Ukrainy. To znaczy, że ten skądinąd doskonały przewodnik opisuje terytorium udzielnego księstwa Janukowycza (do dziś premiera Ukrainy²) ze stolicą w Doniecku oraz nowe „podbrzusze” Ukrainy, włącznie z Cherso-nem, Akermanem i Kilią u ujścia Dunaju — czyli niemal 35–40% współczesnej Ukrainy. Przewodnik nie uwypukla jednak faktu ważnego dla naszego wykładu. Tylko nieznaczna część ziem opisywanych w przewodniku należała historycznie do Rzeczypospolitej i to jedynie przez krótki okres 80 lat. Na ogół ziemie opisywane przez Hausera nigdy nie należały do historycznej Ukrainy, ani w sensie administracyjnym, ani — nawiasem mówiąc — w pojęciach ukraińskiej epickiej poezji ludowej XVII w. W tej poezji granicą między „Turkami — janczarami” i „miastami chrześcijańskimi” była rzeka Samara, lewy dopływ Dniepru wpadający do niego na szerokości geograficznej dzisiejszego Dniepropietrowska, czyli prawie 200 kilometrów na północ od wybrzeża Morza Azowskiego. Ziemie, o których mowa, przeszły do Ukrainy dopiero w roku 1918, kiedy wschodnie jej granice ustalali zwycięscy Sowietci (Krym przyłączono do Ukraińskiej Republiki Sowieckiej dopiero w roku 1954); to prawda, że tak zwana Słobodska Ukraina, włącznie z Charkowem, była terytorium w poważnym stopniu zaludnionym przez Ukraińców. Jednakże terytorium to zawsze należało do Państwa Moskiewskiego. Lwia część obecnej bazy Wiktora Janukowycza to dawne obszary Chanatu Krymskiego, które należały do wasala Turcji aż do lat 60. i 70. XVIII w., kiedy Chanat ostatecznie podbiła Katarzyna II. Południowe podbrzusze Ukrainy (i oczywiście sam Krym) zamieszkiwały grupy tatarskie podległe Chanom Krymskim, posługujące się różnymi odmianami języka tureckiego.

Kolonizacji tych rozległych, ale mało zasiedlonych obszarów, podjęła się ich zdobywczyni Katarzyna II i jej następcy. Kolonistów rekrutowano spośród Serbów (stąd nazwa administracyjna „Nowa Serbia”), Bułgarów, Greków i oczywiście Ukraińców, ale też spośród Rosjan. Udział rodowitych Rosjan wzrósł, poczynając od lat 80. XIX w., kiedy rozwój przemysłowy Zagłębia Donieckiego zaczął wymagać przy-
pływu nowych sił roboczych.

Te dane z geografii i demografii historycznej rozwiązują — przynajmniej dla badacza wierzącego w długofalowe skutki wydarzeń z dalekiej przeszłości (w ciągle jeszcze modnym żargonie międzynarodowym — wydarzeń *de longue durée* albo *haleine*) — część zagadki, jaką było głosowanie w wyborach z lat 2006 i 2007 na

² Janukowycz utracił urząd premiera po zawiązaniu się koalicji „pomarańczowych” 17 grudnia 2007 r. (przyp. red.).

Juszczenkę i Tymoszenko przez mieszkańców Zachodniej i Centralnej (czyli „dalekiej” z polskiej perspektywy) Ukrainy, a także mieszkańców terenów osiemnastowiecznego hetmanatu kozackiego; podczas gdy na Janukowycza najwięcej głosów oddano na terenach dawnego Chanatu Krymskiego. Co więcej, ta wyprawa w przeszłość pozwala zrozumieć, dlaczego po wyborach w 2006 r. premier Janukowycz nazwał swojego pokonanego rywala „euroromantykiem”; również to, dlaczego — według sondażu przeprowadzonego w grudniu 2006 r. — tylko 27% ankietowanych Ukraińców przyznało, iż integracja z Unią Europejską powinna być podstawą tworzenia nowej tożsamości ukraińskiej.

Szanowni Panie i Panowie, u progu niepodległości Ukrainy, około roku 1990, napisałem następujący ustęp (cytuję prawie dosłownie): *Zmiany zachodzące w ciągu ostatnich lat w Ukrainie (...) kierują uwagę zarówno lokalnych elit ukraińskich, jak i kół emigracyjnych, w stronę zachodu i przyszłości. Jest to oczywiście zjawiskiem pozytywnym, ale niesie też ryzyko zacierania perspektywy historycznej. Dziedzictwa Bizancjum, czy to w postaci prawosławia, czy grekokatolicyzmu, tak jak długofalowych rezultatów wpływów kultury rosyjskiej w Ukrainie — nie da się szybko usunąć.*

Wydaje mi się, że nawet po siedemnastu latach od napisania powyższego ostrzeżenia skierowanego do Ukraińców można tego cytatu użyć na zakończenie niniejszego wykładu. Wyciąganie praktycznych wniosków z tego przekazu pozostawiam moim szanownym słuchaczom.

Ilona Szostak

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

**Uwagi o pierwszym zeszycie periodyku „Nowa Ukraina.
Od Kuczmy do Juszczенki”**

Pomarańczowa rewolucja, współpraca w ramach organizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej, sąsiedztwo, wspólna historia, rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych wpłynęły w ostatnich latach na zwiększenie zainteresowania Polaków Ukrainą. Powstaje coraz więcej kierunków studiów, koncentrujących się na różnych aspektach życia naszego wschodniego sąsiada. Jednocześnie zauważa się w Polsce brak specjalistycznej literatury, mogącej stanowić podstawę do podejmowania dyskusji o współczesnej państwowości ukraińskiej. Tę lukę wypełnia periodyk „Nowa Ukraina”, którego pierwszy zeszyt ukazał się w 2006 r. nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Historia Iagellonica”.

Zeszyt ten koncentruje się przede wszystkim na wydarzeniach z końca 2004 r. Autorami artykułów są przedstawiciele ukraińskiego środowiska naukowego, działający w kraju lub poza jego granicami. Główny trzon zeszytu stanowią prace zebrane w kilku działach — *Polityka, Społeczeństwo; Regiony, Język; Ustawodawstwo; Ekonomia; Recenzje*. Utrzymanie tego porządku w kolejnych zeszytach może być trudne, a nawet niemożliwe, tym bardziej, że sami twórcy zastrzegają sobie zmiany w wewnętrznym układzie czasopisma. Należałoby zastanowić się nad sensownością tworzenia wewnętrznego podziału w periodyku, bo może on wywołać dezorientację u potencjalnego czytelnika.

Zapis stenograficzny dyskusji z udziałem inicjatorów czasopisma i zaproszonych gości, przedstawicieli życia społecznego i naukowego Ukrainy, poprzedza główną część zeszytu. Przebieg dyskusji (Kijów, luty 2006) pokazuje, jak wiele w ostatnich latach wydarzyło się w Ukrainie. Na pierwszy plan wysuwa się utrzymujący się w tym kraju konflikt między tym, co umownie można nazwać ukraińskim zachodem, a zrusyfikowanym wschodem. Echo tego konfliktu dotarło także do Polski, ujawniając się w dyskusjach z końca 2004 r., prowadzonych na łamach mediów, dywagujących o ewentualnym rozpadzie Ukrainy na grawitujący w stronę Europy zachód oraz ciągnącą ku Rosji wschodnią część Ukrainy. Ten scenariusz nie został zrealizowany. Przez ostatnie kilkanaście lat Ukraina wystarczająco okrzepła w swoich dzisiejszych granicach, by nie obawiać się rozpadu. Przekonują o tym wypowiedzi uczestników kijowskiego spotkania.

W dziale *Polityka, Społeczeństwo* czytelnik znajdzie rozprawy kilku autorów, w większości ukraińskich (Wadym Wasiutynśkyj, Dmytro Kobrynśkyj, Ihor Łosiew,

Taras Kuzio), jest także jeden tekst z Polski (Agnieszka Korniejenko). W głównej mierze poruszają one problem świadomości obywatelskiej i narodowej Ukraińców, jej kształtowania się w kontekście wydarzeń pomarańczowej rewolucji. Wypadki z końca 2004 r. dowiodły, iż obywatele Ukrainy przyswoili sobie zasady postępowania demokratycznego. Jako społeczeństwo potrafili się zorganizować, by w sposób pokojowy zademonstrować rządzącym brak poparcia dla prowadzonej przez nich polityki, ubranej w oszustwa i manipulacje. Jednakże przemiany, zachodzące w świadomości społecznej i politycznej Ukraińców, dotyczą przede wszystkim regionów zachodnich.

Odmienne kształtuje się obraz Donbasu. Według Ihora Łosiewa, tam czas się zatrzymał. Ludzie dalej zachowują się i myślą, jak za czasów Związku Radzieckiego. Oligarchowie, sprawujący wręcz mafijną władzę, utrzymują ścisłe kontakty z Rosją oraz kształtują przychylne sobie nastroje społeczne, strasząc ukrainizacją i popierając wszelkie wzorce radzieckie czy rosyjskie, mogące pomóc im w zachowaniu władzy. Problemy wschodu nie zostaną rozwiązane bez dalszych rzeczywistych, a nie połowicznych bądź iluzorycznych reform. Przemiany w głównej mierze muszą dotknąć struktur władzy (wyboru form ustrojowych, określenia zakresu władzy prezydenta, rządu oraz parlamentu) oraz administracji (decentralizacja władzy). Bez tego procesy zapoczątkowane podczas rewolucji pomarańczowej zostaną zaprzepaszczone.

W dziale *Regiony. Języki* autorzy — Dementij Biłyj, Iryna Mahryčka, Illja Kononow — rysują kontury skomplikowanych problemów językowych. Wielowiekowe związki z Rosją, rusefikacja, napływ ludności rosyjskiej na tereny ukraińskie przyczyniły się do dominacji języka rosyjskiego w Ukrainie. Wprowadzie odradzanie się języka ukraińskiego uległo przyspieszeniu po upadku ZSRR, jednak w dalszym ciągu są rejony, w których podstawowym językiem jest rosyjski. Dominuje w prasie, telewizji, radiu, urzędach, szkołach. Jak przekonują autorzy artykułów, kwestię językową komplikuje fakt płynnego posługiwania się przez Ukraińców ukraińskim i rosyjskim, a ponadto w niektórych rejonach dominują dialekty. Problemem jest wszechobecność języka rosyjskiego w szkolnictwie, urzędach i mediach. W dużej mierze konflikty językowe przyczyniają się do nasilenia podziałów wewnętrznych i regionalizacji kraju. Zatem, mimo wielu czynników integrujących, Ukraina dzieli się na prozachodnią i prorosyjską, ale mówienie o jednolitym prorosyjskim wschodzie jest nadużyciem.

Ukraina wydaje się być krajem, w którym ogromny wpływ na życie mieszkańców ma przepaść kulturowa, społeczna i gospodarcza, różnice w mentalności, składzie etnicznym oraz doświadczeniach historycznych, występujące między obwodami południowo-wschodnimi a północno-zachodnimi. Ogromną rolę w rozbudzaniu nastrojów prorosyjskich przypisuje się m.in. politykom z Donbasu, przestrzegającym mieszkańców obwodów wschodnich przed rzekomą ukrainizacją wschodu przez polityków z zachodniej części kraju. Dominującą pozycję na wschodzie osiągnęły klany oligarchiczne, które po upadku ZSRR przejęły kontrolę nad przemysłem Donbasu i uzyskały ogromny wpływ na życie codzienne mieszkańców tego regionu. Wpływają także na politykę wewnętrzną i zewnętrzną państwa. Ich pozycja sprawia, że każdy kolejny rząd ukraiński, podejmując jakiekolwiek decyzje w zakresie jego kompetencji, musi brać pod uwagę stanowisko oligarchów, nie tylko w sprawach gospodarczych, lecz także dotyczących kształtowania się ustroju i ustawodawstwa Ukrainy.

Umieszczona w dziale *Ustawodawstwo* rozprawa Ołeksandra Szmorhuna, dotycząca dyskusji o zapisach konstytucyjnych, unaocznia fakt, jak bardzo na przyszłości Ukrainy zaciążyły rządy poprzedników prezydenta Wiktora Juszczuki. Bez-

pośrednie przeniesienie na grunt ukraiński któregośkolwiek z systemów demokratycznych — francuskiego, amerykańskiego, włoskiego, niemieckiego czy też polskiego — nie jest możliwe. Ukrainie potrzebna jest gruntowna reforma konstytucyjna, likwidująca uwarunkowania pozwalające na nadużycia władzy. Moim zdaniem, zmiany powinny w dużej mierze polegać na stworzeniu systemu opartego na silnej władzy prezydenckiej.

Pierwszy zeszyt „Nowej Ukrainy” sprawia wrażenie przemysłanego. Świadczy o tym przede wszystkim dobór artykułów, oscylujących wokół pokrewnej, choć zróżnicowanej tematyki. Obraz ten nieco zaburza artykuł Claude’a Duranda z Francji na temat systemów bankowych Unii Europejskiej, Polski i Ukrainy. Cel przyświecający twórcom czasopisma, by pokazać szeroko tematykę przemian społecznych i politycznych w Ukrainie, nie w pełni uzasadnia jego umieszczenie. Jako jedyny o tematyce ekonomicznej sprawia wrażenie dodanego do pozostałych tekstów.

„Nowa Ukraina” ma szanse zdobyć uznanie w środowiskach akademickich. Jeśli jednak jej twórcy pragną, aby sięgnęły po nią także inne grupy społeczne, m.in. licealiści czy samorządowcy, powinni oprócz artykułów typowo naukowych, umieszczać prace o charakterze popularno-naukowym, syntetycznie omawiające dzieje Ukrainy, jej kulturę i politykę na przestrzeni wieków. Takie publikacje mogłyby ułatwić czytelnikom zrozumienie poruszanej w zeszytach tematyki. Niestety, niektóre artykuły naukowe opublikowane w omawianym zeszycie są nieprzystępne dla osób nie przygotowanych do pracy z tego typu materiałami, co może być przeszkodą w rozpowszechnianiu periodyku wśród czytelników niezwiązanych ze środowiskiem akademickim.

Dobór autorów pochodzących z różnych części świata podnosi wartość oraz atrakcyjność czasopisma, pozwalając czytelnikowi konfrontować różne opinie. Twórcy „Nowej Ukrainy” przyjęli zasadę zapisu fonetycznego nazw ukraińskich (z wyjątkiem tych powszechnie w Polsce znanych) i dzięki temu polski czytelnik ma okazję zaznajomić się z prawidłowym nazewnictwem ukraińskim, zamiast z nie zawsze poprawnie spolszczonymi bądź zrusyfikowanymi odpowiednikami, które tak często można usłyszeć z ust polskich publicystów czy też polityków. Umieszczona w czasopiśmie ankieta *Krakowska młodzież maturalna o Ukrainie przełomu 2004 i 2005*, wskazująca na słabą znajomość naszego sąsiada, potwierdza słuszność drogi obranej przez redakcję.

Oleksandr Rejent

Instytut Historii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy,
Kijów

**Надія О. Щербак, Національне питання в політиці царизму
у Правобережній Україні (кінець XVIII — початок XX століття),
Поліграфічний центр „Ризографіка”, Київ 2005, 616 с.**

[Nadija O. Szczerbak, *Kwestia narodowa w polityce carskiej na Ukrainie
Prawobrzeżnej (schyłek XVIII — początek XX w.)*, Polihraficznyj Centr „Ryzohra-
fika”, Kijów 2005, 616 s.]

Korzystając z europejskiej i światowej metodologii, w ostatnich latach historiografia ukraińska zrobiła ogromny postęp, pozbywając się ciężaru ideologicznego. W dążeniu do ponownego przemyślenia własnej przeszłości ukraińska nauka historyczna potrzebuje obiektywnego spojrzenia, zwłaszcza na te zagadnienia, które dotąd przemilczano albo traktowano z uprzedzeniem. Niezwykle istotne jest badanie wydarzeń z XIX i początku XX w., tj. z okresu, w którym ziemie ukraińskie były obiektem nie tylko dyplomatycznych, ale także wojenno-politycznych interesów szeregu państw europejskich.

Recenzowana monografia Nadiji Szczerbak poświęcona jest kwestii, która — jak dotąd — nie została poddana wartościowej analizie w historiografii ukraińskiej. Jej aktualność wynika z tego, że w niezależnej, polietnicznej Ukrainie, która formuje własną koncepcję rozwoju etnopolitycznego, potrzebna jest nowa ocena doświadczeń historycznych — poznanie bez uprzedzeń historii narodów, które kiedyś żyły i wciąż żyją na jej terytorium. Znaczenie recenzowanej monografii polega także na tym, że pozwala ona spojrzeć na genezę wielu współczesnych problemów międzynarodowych.

Polityka narodowościowa rządu carskiego ciągle przykuwa uwagę badaczy (historyków, prawoznawców, politologów i in.). Jednak, pomimo pokaźnego już materiału analitycznego poświęconego wybranym aspektom polityki carskiej, wciąż istnieje potrzeba kompleksowego poznania imperialistycznych rządów na Ukrainie Prawobrzeżnej, będącej regionem, gdzie przeplatały się narodowe, ekonomiczne, polityczne oraz językowe interesy różnych grup etnicznych i narodów. Polityka rządu rosyjskiego uzależniona była od specyfiki tego kraju i często ulegała zmianom w zależności od zmieniających się okoliczności (przede wszystkim od powstań polskich).

1–2/2008

RECENZJE, WYDARZENIA

NOVA UKRAINA • НОВА УКРАЇНА

187

Dlatego dążenie do uchwycenia istoty polityki narodowościowej Rosji carskiej, bez uwzględnienia całej złożoności wydarzeń i inicjatyw władzy, wydaje się być bezzasadne. W swej monografii N. Szerbak z dzisiejszej perspektywy dokonała kompleksowej analizy różnorodnych działań caratu wobec Ukraińców, Polaków i Żydów w sferze prawnej, administracyjnej, ekonomicznej, kulturalno-językowej i religijnej, wskazując na osobliwości ich realizacji w prawobrzeżnych guberniach ukraińskich.

Terytorialnie monografia obejmuje gubernie kijowską, wołyńską i podolską, które, zgodnie z przedrewolucyjnym podziałem administracyjnym, tworzyły odrębną jednostkę — Kraj Południowo-Zachodni. Każda z guberni dzieliła się na 12 powiatów. Te prawobrzeżne gubernie różniły się od lewobrzeżnych i południowych swoją historią, strukturą demograficzną, a nawet obowiązującym prawem.

W odróżnieniu od wielu analiz poświęconych tematyce narodowościowej pisanych w oparciu o emocje i stronniczo dobierane fakty, rozprawa N. Szerbak powstała na podstawie licznych źródeł — aktów ustawodawczych, materiałów policyjnych i sądowo-śledczych, periodycznych wydań różnych organizacji politycznych, memuarystyki i korespondencji. Badaczka prześledziła sposób omawiania projektów ustaw, zatwierdzania oraz wprowadzania ich w życie. Pokazała, jak działały czy „przebijały się” do życia publicznego te lub inne akty normatywne wydawane dla Ukraińców, Polaków i Żydów, uwzględniając różnorodność inicjatyw rządu rosyjskiego i jego miejscowych organów wobec każdego z wymienionych narodów.

Wyodrębniając specyfikę problemów narodowościowych na Prawobrzeżu, na podstawie analizy krytycznej wielu pierwszorzędnych źródeł Autorka po raz pierwszy w tak pełny i systemowy sposób przebadła inicjatywy rządowe wobec Ukraińców, Polaków i Żydów w różnych sferach życia społeczno-politycznego i ekonomicznego.

Przedmiotem recenzowanej rozprawy są główne kierunki polityki narodowościowej caratu, które znalazły odbicie w aktach ustawodawczych, w rozporządzeniach i działaniach lokalnej władzy nastawionej na rosjanizację (*зросійщення*) odebranych Polsce ukraińskich guberni prawobrzeżnych, na walkę z wpływami polskimi i dążenie do rozwiązania zagadnienia żydowskiego.

Godny podkreślenia jest fakt, że w monografii usystematyzowano i uogólniono podzielone odpowiednio materiały, co pozwoliło odtworzyć ogólny obraz polityki narodowościowej rządu rosyjskiego na Ukrainie, wyjawić osobliwości jej realizacji na Prawobrzeżu.

Rezygnacja z podejścia etnocentrycznego, zwrócenie uwagi nie tylko na praktykę polityczną, ale także na społeczny i oficjalny dyskurs rosyjski i, wreszcie, powaga wobec założeń metodologicznych historyzmu pozwoliły badaczce szczegółowo przeanalizować strategię i taktykę carskiej polityki narodowościowej na Ukrainie Prawobrzeżnej oraz określić Kraj Południowo-Zachodni jako region ostrego konfliktu rosyjsko-polskiego i polsko-ukraińskiego. Autorka dowiodła, że specyfiką Prawobrzeża było ściśle przeplatanie się kwestii polskiej, żydowskiej i ukraińskiej. Wprowadzanie aktów ustawodawczych dla danych grup narodowych w monografii rozpatrywane jest jako część składowa całej rosyjskiej polityki narodowościowej na Ukrainie.

Zbudowaną na układzie problemowo-chronologicznym pracę otwiera rozległy przegląd historiograficzny, który przekonuje, że Autorka jest dobrze zaznajomiona z wynikami badań zarówno swoich poprzedników, jak i z pracami współczesnych ukraińskich i zagranicznych historyków.

W drugim rozdziale monografii, analizując dążenia władzy do rozwiązania „kwestii polskiej”, zaznaczono, że z punktu widzenia polityki wewnętrznej Rosji

polegały one na pełnym wchłonięciu dawnych ziem Rzeczypospolitej przez imperialny organizm oraz na przekształceniu Polaków w wiernych poddanych. Właśnie takie podejście było dominujące w postawie caratu wobec rosyjsko-polskiego współistnienia. Jego realizacja przejawiała się w różnych formach — od poważnych ustępstw w celu zdobycia politycznej lojalności Polaków do ostrej dyskryminacji.

Autorka wskazała, że w polityce rządu rosyjskiego przełomowym momentem było polskie powstanie z lat 1830–1831, po zdławieniu którego stosunek władzy do przyłączonych w następstwie rozbiorów Polski guberni zachodnich zdecydowanie się zmienił. W celach integracyjnych i rusyfikacyjnych wprowadzono na Prawobrzeżu instytucję generał-gubernatorstwa (1832–1914), która zajęła szczególne miejsce w systemie władczych struktur imperium. Do dotkliwych działań represyjnych należy zaliczyć przeprowadzoną na szeroką skalę akcję deklasacji szlachty polskiej, realizowaną przez generał-gubernatora Dmytra Bibikowa, likwidację resztek autonomii administracyjno-sądowej i przeprowadzenie nowej reformy sądowej, ograniczenie wpływów Kościoła rzymskokatolickiego, likwidację Cerkwi greckokatolickiej oraz wzmocnienie i podniesienie roli Cerkwi prawosławnej¹. Badaczka udowodniła, że w następstwie tych działań Ukraina Prawobrzeżna znalazła się pod stałą kontrolą władzy.

W drugim i trzecim rozdziale szczegółowo odtworzono proces zaostrzania się konfliktu rosyjsko-polskiego po powstaniu 1863–1864 r. Wychodząc z założenia, że wielka własność ziemska była fundamentem wpływu Polaków na rzeczywistość społeczną i polityczną Ukrainy Prawobrzeżnej, rząd konsekwentnie dążył do ograniczenia jej znaczenia poprzez sprzedaż ziemi rosyjskim obszarnikom, zmniejszenie roli katolicyzmu i rozszerzenie znaczenia prawosławia.

Badając politykę narodowościową caratu, Autorka logicznie i przekonująco wskazała na priorytetowe miejsce aktów ustawodawczych oraz sprawozdań zarządców miejscowych instytucji państwowych. W oparciu o argumenty pokazała niekonsekwencję w działaniach rządu rosyjskiego wobec wymienionych narodowości.

Ważne miejsce w monografii zajmuje przedstawienie wpływu polityki imperialnej na rozwój ruchu ukraińskiego. Autorka potwierdziła, że dziewiętnaste stulecie słusznie uważane jest za czas przebudzenia ukraińskości, za epokę odrodzenia narodowego, pokazując jednocześnie, że kultury ukraińska i rosyjska na początku tego wieku tworzyły część tego samego strumienia kulturowego, który trudno było rozdzielić. Słusznie zaznaczyła, że właśnie w połowie XIX w. doszło do przyspieszonego wyodrębnienia tożsamości ukraińskiej z tego ogólnoimperialnego strumienia. I właśnie w tym kontekście w nadzwyczajnie ostry sposób wypłynęła „kwestia ukraińska”.

W rozdziale czwartym Autorka gruntownie przeanalizowała antyżydowskie akty normatywne i przedstawiła zmieniającą się politykę caratu wobec Żydów, którzy na Prawobrzeżu byli najliczniejszą po Ukraińcach grupą narodowościową. Na początku XIX w. władza carska próbowała włączyć Żydów w strukturę imperium, dzieląc ich według istniejących wtedy warstw społecznych oraz biorąc pod kontrolę ich ekonomiczną i społeczną działalność. W czasach Aleksandra I stymulowano przechodzenie Żydów na prawosławie. Za rządów Mikołaja I przeważały środki represyjne i działania w kierunku narodowo-kulturalnej asymilacji. Przekształcenia w obrębie mieszczaństwa rosyjskiego, ściślej biorąc, rozpowszechnianie idei oświecenia wśród Żydów, ukształtowały nową grupę społeczną — rosyjsko-żydowską inteligencję, która, opanowawszy język rosyjski, korzystała z prawa do wyższego wykształcenia, aby

¹ Chodzi o cerkiew prawosławną podporządkowaną rosyjskiemu Świętemu Synodowi (przyp. red.).

wyrwać się ze „strefy osiedlenia”². Dlatego wśród działań władzy u schyłku XIX i na początku XX w. przy rekrutacji na wyższe uczelnie pojawił się, ograniczający liczbę studiujących Żydów, próg procentowy.

Zasługą Autorki recenzowanej monografii jest to, że potrafiła przeanalizować ogromną liczbę materiałów ustawodawczych, ukazać główne tendencje urzędowej polityki prowadzonej wobec Ukraińców, Polaków i Żydów w ciągu badanego okresu, dostrzec specyfikę położenia tych narodów w guberniach prawobrzeżnych, dowieść wreszcie, że na Ukrainie Prawobrzeżnej polityka narodowościowa rządu rosyjskiego różniła się od polityki prowadzonej na Lewobrzeżu. Na pochwałę zasługuje logika i konsekwencja w narracji autorskiej oraz argumentacja uzasadniająca wnioski końcowe.

Monografia Szczerbak wyróżnia się wysokim fachowym poziomem i może zmienić ustalone stereotypowe podejście do kwestii narodowościowej na Prawobrzeżu. Specyfika politycznych działań carskich podejmowanych wobec Polaków, Ukraińców i Żydów została przedstawiona na tle ogólnohistorycznym, z uwypukleniem zagadnienia „polskiego”, „ukraińskiego” i „żydowskiego” w hierarchii społeczno-politycznych problemów imperium rosyjskiego. Wartość monografii kryje się także w materiale źródłowym, który wyznaczył oryginalną, autorską koncepcję tej rozprawy, wymagającą głębokiego przeniknięcia w istotę analizowanych procesów.

Jednocześnie, praca zyskałaby jeszcze bardziej, gdyby Autorka na konkretnych przykładach pokazała próby rozwiązywania problemów narodowościowych przez rządy Austrii i Prus, dla których kwestie te także stały się aktualne po rozbiorach Rzeczypospolitej.

² „Strefę żydowskiego osiedlenia” wyznaczyła już Katarzyna II w 1791 r. Potwierdzono ją w aktach z 1804 i 1835 r. (przyj. red.).

Anatolij Kruhłasow

Narodowy Uniwersytet im. Jurija Fedkowycza, Czerniowce
Europejski Uniwersytet Humanistyczny, Wilno

**Odtworzenie przestrzeni kultury intelektualnej
Ukraina–Białoruś–Polska–Litwa**

Procesy rozwoju kultur narodowych dzisiejszej Litwy, Białorusi i Polski są splecione z procesami rozwoju politycznego tych krajów i pozostają z nimi w ścisłym związku. Historia ich kontaktów i wzajemnych wpływów zaczęła się w czasach Rusi Kijowskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, a pewną kulminację osiągnęła w okresie I Rzeczypospolitej, znajdując następnie swą kontynuację w postaci wspólnego przebywania w ramach Imperium Rosyjskiego oraz Związku Radzieckiego czy też tzw. Wspólnocie Socjalistycznej. W przeszłości ludność zamieszkująca ziemie należące dziś do tych państw żyła w zbliżonych warunkach społeczno-kulturalnych, duchowych i politycznych. Sytuacja ta zaczęła ulegać szybkim zmianom po rozpadzie ZSRR. Już na początku lat 90. Polska i Litwa obrały europejską i euroatlantycką drogę rozwoju. Kosztem znacznego wysiłku i przy istotnej pomocy krajów zachodnich zostały one pełnoprawnymi członkami NATO i Unii Europejskiej. Ukraina uznała integrację europejską i euroatlantycką za swój cel strategiczny, jednakże nie może się pochwalić konkretnymi osiągnięciami na drodze do członkostwa. A już zupełnie poza tymi procesami znalazła się Białoruś z kultywowanym przez władze w Mińsku specyficznym neoradzieckim modelem rozwoju. Niezależnie od oficjalnie deklarowanej wielowektorowości w polityce zagranicznej, kraj ten od dłuższego czasu prezentuje jednokierunkową prorosyjską orientację polityczną i ekonomiczną, co pod znakiem zapytania stawia przyszłość jego suwerenności.

Bez względu na odmienności powstałe w ostatnich latach i bardziej fundamentalne cechy historyczne i etnokulturowe, daje się zauważyć zainteresowanie okazywane sobie nawzajem przez mieszkańców wszystkich czterech krajów. W każdym razie ich elity intelektualne, gospodarcze i polityczne stosunkowo dobrze zdają sobie sprawę z korzyści wypływających z wielostronnej współpracy i przejawiają zainteresowanie uruchomieniem potencjału tkwiącego we współpracy regionalnej. Wiele wspólnego można łatwo wskazać również w obrębie problemów, z którymi kraje te stykają się na aktualnym etapie rozwoju.

Poza wyżej wymienionymi czynnikami, w celu lepszego zrozumienia perspektyw współpracy tych krajów, należy wziąć pod uwagę sposób, w jaki podobne, a nawet w znacznej mierze wspólne dziedzictwo historyczne, wywiera wpływ na wspól-

1–2/2008

RECENZJE, WYDARZENIA

NOVA UKRAINA • НОВА УКРАЇНА

191

czesny stan ich społeczeństw, a także na sposób widzenia przez nie swej przyszłości, w tym również w różnorodnych formach dialogu z krajami sąsiednimi.

Z tego powodu, w celu poddania refleksji i omówienia tych trudnych zagadnień, Bukowińskie Centrum Politologii, Katedra Politologii i Administracji Wydziału Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych Narodowego Uniwersytetu im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach wraz z Europejskim Uniwersytetem Humanistycznym w Wilnie, przy poważnym finansowym i organizacyjnym wsparciu Regionalnego Przedstawicielstwa Fundacji Friedricha Eberta w Ukrainie i Białorusi, zorganizowało w dniach 17–18 kwietnia 2008 r. międzynarodową konferencję naukową *Ukraina, Białoruś, Polska i Litwa — od konfliktów historycznych do ogólnoeuropejskich wartości i perspektyw współpracy*. Organizację przedsięwzięcia wsparły: Czerniowiecka Obwodowa Administracja Państwowa, Rada Obwodu Czerniowieckiego, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie i Wyższa Szkoła Biznesu w Nowym Sączu.

Zorganizowanie takiej konferencji okazało się ważne i potrzebne, zwłaszcza w kontekście zachodzących w regionie zmian geopolitycznych i społeczno-gospodarczych, które doprowadziły do członkostwa Polski i Litwy w Unii Europejskiej oraz legły u podstaw ukraińskich aspiracji do integracji ze strukturami europejskimi. Zarówno dla Ukrainy, jak i tym bardziej dla Białorusi, bardzo ważnym, lecz trudnym zadaniem w dalszym ciągu pozostaje poszukiwanie sposobów pogłębienia współpracy naukowej, oświatowej, kulturalnej, politycznej i społeczno-gospodarczej oraz przezwyciężenie pojawiających się mimo wszystko sprzeczności interesów i nieporozumień we wzajemnych relacjach.

Konferencja pokazała, że nawiązanie i rozwój bliskich stosunków między krajami sąsiedzkimi może opierać się na sprzyjającej atmosferze współpracy intelektualnej naukowców i ekspertów oraz na rozwoju kontaktów wielostronnych, zarówno na poziomie oficjalnym, jak i między organizacjami pozarządowymi. Stała współpraca przyniesie największe efekty pod warunkiem wzajemnego pozytywnego postrzegania się przez społeczeństwa obu krajów, a także udzielania życzliwej pomocy i wsparcia w pokonywaniu istniejących różnic.

Intensywne dyskusje naukowe prowadzone podczas konferencji ugruntowały przeświadczenie, że stosunki między narodami Ukrainy, Białorusi, Polski i Litwy mają bogatą historię, która obfituje w różnorodne przykłady owocnej współpracy i intensywnych kontaktów kulturalnych, a także wspólny bagaż doświadczeń politycznych i wspólne tradycje państwowości. Te aspekty przeszłości warte są uwagi zarówno ze strony badaczy, jak i społeczeństwa. Jednakże prowadzenie nowoczesnego dialogu sąsiadujących narodów wymaga systemowego podejścia i nowej struktury pojęciowej. Zwracają uwagę przejawy wzajemnego niezrozumienia, a niekiedy również nieufności, będące w szczególności efektem dysponowania fragmentaryczną wiedzą na temat procesów zachodzących w krajach bliskich sobie pod względem historycznym i kulturowym. Na naukową analizę i natychmiastową reakcję zasługują przejawy pewnej nieufności, związane przede wszystkim z wpływem negatywnych stereotypów politycznych, etnicznych i społecznych wpisanych w historyczną pamięć zbiorową.

Organizatorzy konferencji wskazali na następujące priorytety:

- Rozwój i pogłębienie kontaktów naukowych między badaczami w zakresie historii i relacji między Ukrainą, Białorusią, Polską i Litwą.
- Wskazanie trudnych, nierozwiązanych problemów — poszukiwanie i opracowanie nowoczesnych sposobów ich rozwiązania, opartych na zasadzie konstrukttywizmu i obiektywizmu.

- Przeanalizowanie pozytywnych możliwości, pojawiających się przed każdym z wymienionych krajów w związku z procesami integracji europejskiej i pojawiających się w regionie wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa politycznego i energetycznego.
- Opracowanie, przedstawienie i zgłoszenie do realizacji wspólnych projektów polegających na dwustronnych lub wielostronnych modelach współpracy (historycy, politolodzy, kulturoznawcy, jak również przedstawiciele organizacji społecznych).

Konferencja obradowała w trybie następujących po sobie sesji. Pierwsza z nich została poświęcona historiozoficznej i historiograficznej, nie zaś ściśle historycznej, analizie doświadczeń przeszłości w świadomości elit i mas społecznych oraz ich wpływu na wzajemne relacje krajów sąsiadujących: Ukrainy, Białorusi, Polski i Litwy. W trakcie prac danej sekcji podjęto szeroko zakrojone próby konceptualizacji badań historii stosunków między sąsiadującymi krajami oraz ich kontaktów politycznych, społeczno-kulturalnych i duchowych. Analizie poddano również aktualny stan wiedzy o sąsiadach i stan świadomości historycznej Ukraińców, Białorusinów, Polaków i Litwinów. Krytycznej analizie, choć nie zawsze skutecznej, poddano stereotypy we wzajemnym postrzeganiu powstałe w ciągu wspólnej wielowiekowej historii. Refleksji poddano również rolę nauki historii i przygotowanie metodologiczne jej reprezentantów do kształtowania cywilizowanych zasad dialogu.

Wśród zaprezentowanych artykułów i wystąpień warto zwrócić uwagę na niektóre tematy opracowane przez uczonych litewskich. Doc. Audrone Janužite (Wilno) omówiła mało znane aspekty kształtowania się idei państwowości litewskiej w początkach XX w. Przedstawiła własną autorską ocenę alternatywnych projektów politycznych i koncepcji teoretycznych, wśród których pojawiły się w szczególności propozycje powołania wspólnego z Rosją, Polską i Białorusią organizmu państwowego. Prof. Grigorij Minenkov (Wilno), stosując nowoczesne metody naukowe, uogólnił i poddał krytycznej analizie praktykę konstruowania narracji historycznej w społeczeństwach postkomunistycznych i skoncentrował się na doświadczeniach postradzieckiej Białorusi, porównując je z poszukiwaniami tożsamości historyczno-cywilizacyjnej w krajach sąsiednich. Ukazał zależność tych konstrukcji od dokonanych ideologicznych wyborów wartości oraz od politycznych celów władzy i opozycji, jak również wzajemne zależności zachodzące między oddziaływaniem różnych sił politycznych a biernością społeczeństwa i innych czynników. Prof. Aleksandr Smalanczuk (Grodno) kontynuował tę problematykę i szczegółowo scharakteryzował ją na płaszczyźnie historiograficznej. Podjął ciekawą i spójną próbę porównania historiografii radzieckiej ze stanem współczesnej historiografii białoruskiej, wskazując na ciągłą dominację radzieckiej spuścizny w dziedzinie metodologii i organizacji nauki, jak również na to, że kształtowanie *stricte* narodowego dyskursu historiografii białoruskiej było w kraju marginalizowane. Z tego powodu historiografia w Białorusi znajduje się w specyficznej sytuacji, w której znaczna część jej przedstawicieli zatraciła nawet te wartości akademickie, które charakteryzowały niektóre okresy jej rozwoju w czasach radzieckich. Co więcej, badacze białoruscy nie dążą do zaprowadzenia zachodniego pluralizmu metodologicznego i otwartości akademickiej. Nadal są słabo zintegrowani z europejskim i światowym środowiskiem naukowym.

Żywą uwagę wzbudziło pasjonujące, zarówno pod względem formy, jak i treści, wystąpienie doc. Ołeksandra Massana (Czerniowce), który w oryginalny sposób zinterpretował stosunki późnośredniowiecznej Litwy, Białorusi i Ukrainy jako ewoluujące od zbrojnego starcia i niezrozumienia do wzajemnego zbliżenia i współpracy na wielu różnych poziomach. W szczególności autor podjął ostrą polemikę z tymi współczesnymi historykami litewskimi, którzy zakwestionowali wiarygodność Unii

Krewskiej, wykazywał autentyczność oraz doniosłość tego dokumentu i samego wydarzenia dla formowania dialogu narodów Wielkiego Księstwa Litewskiego i Polski oraz jego doniosłego znaczenia dla ukonstytuowania się wspólnej państwowości.

W szeregu dalszych wystąpień uzupełniono i naświetlono poruszone wcześniej problemy. Kulturoznawca Aleksandr Lisow (Witebsk) przedstawił ciekawe informacje na temat twórczości znanego malarza awangardy, Kazimierza Malewicza i omówił jej znaczenie w kontekście sztuki białoruskiej tworzonej w okresie *pie-riestrojki* i po upadku Związku Radzieckiego. Etnopolitolog Witalij Makar (Czeruiowce) omówił niektóre aspekty prezentowania w latach 1918–1922 przez kanadyjskie środki masowego przekazu kwestii konfliktowych i problematycznych dotyczących historii stosunków polsko-ukraińskich. Historyk, Walerij Szeretiuik z Równego, poddał analizie religijno-dysydencki aspekt interesów geopolitycznych Prus i Rosji dotyczących Rzeczypospolitej w latach 1755–1762.

Dr Olga Kich-Masłej z Uniwersytetu Jagiellońskiego poruszyła problematykę znacznie późniejszego okresu w dialogu polsko-ukraińskim, przedstawiając go w świetle rekonstrukcji obrazu Ukrainy obecnego w poglądach elit Krakowa XIX i początku XX w. Myśl tę kontynuował Michał Wawrzonek z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Biznesu w Nowym Sączu – omawiając szeroką panoramę polskiej myśli politycznej, skupił się na bardziej szczegółowym omówieniu działalności Juliusza Mieroszewskiego, biorąc za przykład projekt utworzenia przez Ukrainę, Litwę i Białoruś wspólnego państwa.

Dopełnieniem debaty stało się wystąpienie lwowskiego historyka Wasyla Hulaja, dotyczące drażliwej problematyki historii pogranicza polsko-ukraińskiego (Chełmszczyzna i Podlasie oraz Hałyczyna i Wołyń), przedstawionej na przykładzie funkcjonowania syndromu obrazu wroga w konfliktach etnopolitycznych w Ukrainie Zachodniej w okresie II wojny światowej. Media w Polsce i Ukrainie w pewnych odstępach czasu piszą o dzisiejszym stosunku do tych tragicznych, krwawych wydarzeń, w których przedstawiciele obu narodów występowali zarówno w roli katów, jak i ofiar, i które do dnia dzisiejszego są przyczyną ogromnych emocji i głębokich podziałów. Historyk starał się wskazać zagrożenia drżące w nie do końca zabliźnionych ranach z przeszłości, których nie zaleczono poprzez podjęcie skoordynowanych wspólnych działań, polegających na dialogu badaczy, przemyślanej polityce państw i dyplomacji społecznej. Bliższą nam problematykę w bardziej ogólnoteoretycznej perspektywie przedstawiła etnopolitolog Natalija Łazar (Czeruiowce), która skoncentrowała się na osobliwościach aktualnego kształtowania polityki pamięci w Ukrainie. Pracę sekcji zakończyło wystąpienie socjologa Ołeksija Łastowskiego, który z białoruskiej perspektywy przedstawił narodziny tradycyjalistycznej krytyki nacjonalizmu oraz towarzyszące jej zapotrzebowanie społeczne, a także jej zawartość treściową.

W następnej sesji swe osiągnięcia prezentowali badacze zajmujący się problemami integracji europejskiej. Zostały one przeanalizowane głównie pod kątem zagrożeń dla bezpieczeństwa regionalnego krajów sąsiadujących z Unią Europejską. Rangę referatu programowego miało wystąpienie przygotowane wspólnie przez znaną litewską politolog Irminę Matonite i młodego, lecz świetnie się zapowiadającego badacza, Juste Tolvašaite z Wilna. Omawiając postrzeganie zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego przez elity Niemiec, Litwy i Polski, autorzy referatu potrafili przekonująco ukazać charakteryzujące te elity wspólne cechy, wyróżniające sposób traktowania przez nie wyzwań związanych z bezpieczeństwem. Krytycznie ocenili również źródło wyzwań i niebezpieczeństw, zagrażających europejskiej solidarności i spójności polityki zagranicznej UE, mając na myśli również Rosję. Posze-

rzając zaproponowane ramy debaty, naukowiec z Brześcia, Anatolij Łysiuk, stosując podejście polityczno-filozoficzne i socjologiczne, podjął próbę syntezy aktualnego stanu kultury bezpieczeństwa w jej kontekście regionalnym — wschodnioeuropejskim.

Pogłębioną analizę zawierał referat przedstawiony przez znanego litewskiego socjologa, prof. Arvidasa Matulionisa. Przytoczył on przekonujące dane statystyczne, demograficzne i socjologiczne, które na przykładzie Litwy wyraziście wskazały podstawowe wyzwania społeczne, stojące przed bezpieczeństwem narodowym, a także niewystarczające zrozumienie okazywane im przez elity polityczne. Szczególnie interesująco brzmiały poparte argumentami wypowiedzi autora, dotyczące wzajemnej zależności globalnych i narodowych tendencji panujących w sferze społecznej oraz potencjalne możliwości i niedomagania polityki społecznej państwa litewskiego po przystąpieniu do UE.

Prof. Serhij Feduniak z Czerniowiec kontynuował omawianie problemów bezpieczeństwa, obierając za przedmiot swych badań dyskurs bezpieczeństwa obecny w retoryce elit politycznych Ukrainy i Polski. W oparciu o wyniki badań przedstawił swój pogląd na poziom poczucia bezpieczeństwa odczuwany przez mieszkańców krajów sąsiednich. Na podstawie stopnia intensywności debaty publicznej, toczącej się wokół kluczowych zagrożeń, zaproponował dokonywanie oceny efektywności zarządzania politycznego w obu krajach i jego zgodności ze standardami dojrzałego przywództwa politycznego.

Litewski badacz, doc. Romualdos Kacjavičius, zaprezentował uczestnikom konferencji interesujące dane dotyczące stanu demokracji w Litwie po jej przystąpieniu do Unii Europejskiej. Na podstawie przedstawionego w referacie materiału słuchacze mogli odnieść wrażenie, że pomimo niezaprzeczalnego, pozytywnego wpływu procesu przygotowań i samego przystąpienia do Unii Europejskiej, późniejsze procesy demokratyczne w kraju zaczęły przejawiać pewne cechy stagnacji, wywołujące zaniepokojenie ekspertów.

Dorobek dwustronnej i wielostronnej współpracy regionalnej na konkretnych przykładach dialogu ukraińsko-polskiego przedstawił doc. Władysław Strutyński (Czerniowce). Dokonał systematycznego przeglądu udziału obwodu czerniowieckiego w różnorodnych programach partnerstwa z polskimi kolegami na szczeblu województw, miast i poszczególnych jednostek podziału administracyjno-terytorialnego z obu krajów. Podkreślił wagę i efektywność aktywnego udziału instytucji społeczeństwa obywatelskiego w partnerstwie regionalnym i lokalnym, zwrócił uwagę na szczególną rolę organizacji kulturalnych różnych grup narodowościowych z obu krajów. Przedstawione przykłady były szczególnie przekonujące również dlatego, że Władysław Strutyński od wielu lat sprawuje funkcję przewodniczącego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w obwodzie czerniowieckim. Podobne pod względem omawianego przedmiotu okazało się wystąpienie badacza i równocześnie działacza społecznego doc. Jarosława Kyrpuszki (Czerniowce), tyle że dotyczyło nowych inicjatyw w zakresie wykorzystania niezagospodarowanego potencjału współpracy przygranicznej.

Prof. Anatolij Kruhłaszow (Czerniowce) i białoruska badaczka Julija Kockoj przedstawili wspólny referat, omawiający problemy pojawiające się wokół współpracy transgranicznej między sąsiadującymi krajami. Koncentrując swą uwagę na porównaniu modeli i instrumentów wykorzystywanych w polityce regionalnej w Ukrainie i Białorusi, autorzy przedstawili systematykę podstawowych przeszkód w rozwoju tego typu współpracy. Są to: istotne różnice priorytetów polityki zagranicznej obu krajów, znaczne scentralizowanie administrowania regionami pozostawiające minimalną przestrzeń dla ich własnych inicjatyw, peryferyjne względem budżetowych

źródeł finansowania usytuowanie obwodów przygranicznych, ograniczona wielkość ich zasobów materialno-finansowych i instytucjonalno-organizacyjnych, które pozwalałyby na efektywny udział w realizacji programów współpracy międzyregionalnej i transgranicznej. Ekonomistka z Białorusi, doc. Oksana Szkutko, dokonała porównania aktualnej sytuacji w Białorusi i Ukrainie oraz przedstawiła własny sposób widzenia perspektyw rozwoju wymiany handlowej między obu krajami. Porównawczą analizę polityki zagranicznej Ukrainy i Białorusi kontynuował badacz z Witebska, Denys Jurczak, który porównał białoruskie i ukraińskie interesy państwowo-polityczne w sytuacji rozbieżności priorytetów ich polityk zagranicznych i odmiennego ich zorientowania.

Wobec ciężenia oficjalnego Mińska do Rosji orientacja Ukrainy na integrację europejską i euroatlantycką negatywnie odbija się na dwustronnych stosunkach sąsiedzkich. Doc. Ihor Melnyczuk z Czerniowiec, na podstawie analizy dynamiki przebiegu procesów integracyjnych zachodzących w przestrzeni postradzieckiej oraz kompleksu poważnych sprzeczności występujących między interesami elit poszczególnych nowych państw niepodległych, sceptycznie ocenił szanse konstruowania politycznego trójkąta wschodnioeuropejskiego w formie jakiegokolwiek związku międzypaństwowego między Ukrainą, Rosją i Białorusią.

Trzecia sesja pn. *Kontakty polityczno-prawne i społeczne Ukrainy, Białorusi, Polski i Litwy w kontekście integracji europejskiej* miała za zadanie dokonanie przeglądu procesów transformacji postkomunistycznej w tych krajach. Stała się dla uczestników konferencji okazją do prześledzenia ewolucji ich systemów i reżimów politycznych, a także oceny stanu procesów demokratycznych, kształtowania się problemów związanych z dalszym rozwojem społeczeństwa obywatelskiego oraz wpływu czynników wewnątrzpolitycznych na wielostronne relacje Ukrainy, Białorusi, Polski i Litwy.

Omówienie tej tematyki zaczęło się od wystąpienia znanego polonisty prof. Jurija Makara, który wnikliwie i wieloaspektowo przedstawił problematykę stereotypów w ukraińsko-polskich relacjach międzyludzkich. Występujący po nim polski ekspert Przemysław Żurawski *vel* Grajewski przedstawił własne poglądy na temat roli Unii Europejskiej jako środka prowadzenia polskiej polityki zagranicznej w stosunku do Ukrainy i Białorusi.

Ze sporym zainteresowaniem spotkały się tezy zawarte w referacie prof. Serhija Trojana (Równe), które stanowiły propozycję sformułowania ukraińskiego wymiaru ewolucji postradzieckiej przestrzeni integracji. Naturalnie, potencjalne środki, którymi dysponuje Kijów, przejawiający ambicje utworzenia alternatywnego względem rosyjskiego ośrodka ciężenia krajów postradzieckich, są znacznie skromniejsze od możliwości Kremla. Kijów posiada też znacznie mniejsze szanse realizacji swych ambicji. Mimo to, Ukraina próbuje swych sił w roli aktywnego gracza w regionie i już samo to zasługuje na uwagę.

Białoruski badacz Pawło Usow, demonstrując dobrą znajomość najnowszej literatury politologicznej, omówił nieautorytarne cechy systemu politycznego Białorusi i jego ewolucję prowadzącą do konsolidacji. Wystąpienie to współbrzmiało w pewnym stopniu z węższym zakresem tematycznym prezentacji Ihora Łameki (Grodno), który przedstawił ocenę miejsca i roli białoruskiego parlamentu w warunkach prezydenckiego systemu władzy.

Doc. Dina Belawcewa (Mińsk) przedstawiła nowe możliwości konceptualizacji przestrzeni pogranicza Ukrainy, Białorusi, Polski i Litwy, usystematyzowała również główne problemy metodologiczne związane z ich analizą polityczną. Politolog Wasyl Zemluk (Czerniowce) podzielił się spostrzeżeniami dotyczącymi nowoczesnych dyfuzji politycznych, które można zaobserwować w rozwoju Ukrainy, Biało-

rusi i Litwy. Blok wystąpień i dyskusji poświęconych społeczno-politycznej analizie procesów transformacyjnych, zachodzących w krajach powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego, zakończyło głęboko przemyślane wystąpienie kijowskiej uczzonej Juliji Krasnoholowej, która przywołała koncepcję komunitaryzmu i starała się ją przedstawić na materiale empirycznym. Według niej, właśnie ta koncepcja stanowi społeczną podstawę strategii politycznego rozwoju zarówno Ukrainy, jak i Białorusi.

Znalazło się również miejsce na pogłębione omówienie znaczenia i miejsca mass mediów jako aktywnych uczestników procesów politycznych, zachodzących w krajach powstałych po rozpadzie ZSRR. Kijowski badacz Ołeksandr Beliakow podjął się oceny roli, jaką odegrały środki masowego przekazu zarówno w procesie transformacji, jak i w realizacji przez Ukrainę polityki integracji europejskiej. Natomiast jego kolega z Czerniowiec, Ihor Nedokus, wskazał cele i mechanizmy kształtowania się wizerunku Ukrainy w przestrzeni informacyjnej Białorusi. Zaprezentowane referaty i przytoczone informacje wywołały żywą debatę i stosunkowo intensywną wymianę poglądów na temat ich zawartości teoretycznej i relewantności oprzyrządowania badawczego, stosowanego podczas studiów nad sytuacją polityczną sąsiadów.

Następna sesja konferencji została poświęcona omówieniu powiązań polityczno-prawnych i społecznych pomiędzy Ukrainą, Białorusią, Polską i Litwą w kontekście integracji europejskiej. Po uczestnikach debaty spodziewano się dokonania pewnej syntezy doświadczenia praktycznego z teoretyczną wiedzą o relacjach Ukrainy, Białorusi, Polski i Litwy na poziomie współpracy transgranicznej, międzyregionalnej i euroregionalnej, a także analizy stanu współpracy międzynarodowej między sąsiadami. W tej części wystąpili badacze, którzy zarówno śledzą, jak i uczestniczą w rozwoju relacji między tymi krajami w kontekście integracji przestrzeni postradzieckiej, ale również prognozują ich przyszłe perspektywy we wspólnocie europejskiej i euroatlantyckiej.

Nadzieje te zostały w pełni spełnione. Dr Artur Wołek (Nowy Sącz) zaprezentował merytoryczny referat, w którym dokonał analizy i kwalifikacji nieformalnych zasad i instytucji, składających się na mechanizm korupcji. Na tej podstawie dokonał również oceny jakości demokracji w Polsce i Ukrainie. Prof. Antanas Kulakauskas z Litwy przeprowadził systematyzację doświadczeń transformacji postkomunistycznej w Litwie i wprost zwrócił uwagę na przeszkody w demokratycznej konsolidacji społeczeństwa litewskiego. Jego ukraiński kolega, prof. Wołodymyr Fisanow, opierając się na własnych refleksjach dotyczących problemu otwarcia klasy politycznej każdego z czterech krajów, nawiązał do debaty nad spornymi kwestiami dotyczącymi poziomu dojrzałości systemów demokracji w krajach postkomunistycznych i ocenił je z punktu widzenia modelu klientystycznego rozwoju społeczeństw tych państw. W swej analizie fokusowej prof. Mykoła Primusz (Donieck) powrócił do etapów kształtowania się i rozwoju systemu partyjnego w Polsce w kontekście przystąpienia tego kraju do UE i na tej podstawie wyciągnął pewne wnioski również dla ukraińskiej klasy politycznej i środowiska eksperckiego.

Po tych kluczowych referatach, zawierających zarówno szerokie uogólnienia, jak i teoretyczne impulsy do dyskusji, referenci kontynuowali debatę nad niektórymi aspektami problematyki podjętej podczas sesji. Na przykład we wspólnym wystąpieniu prof. Anatolija Kruhłasowa i mińskiej badaczki Tatiany Bełajc postulowano rozpatrywanie procesu integracji europejskiej jako nowej jakościowo podstawy zbliżenia Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Niezależnie od istnienia między poszczególnymi krajami niekiedy bardzo poważnych odmierności, czy to na poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego (Ukraina), czy też w modelach tego rozwoju,

wciąż zachowuje ona znaczny potencjał. Natalija Rotar (Czerniowce) omówiła ciekawy i słabo jeszcze zbadany problem kształtowania się strategii partnerstwa w relacjach władzy i obywateli w warunkach transformacji systemu politycznego. Zwróciła uwagę na słabość instytucjonalną i niedorozwój istniejących instytucji, nieefektywność praktyk dialogu władzy i społeczeństwa obywatelskiego w krajach byłego ZSRR. Kontynuując dyskusję nad osobliwościami funkcjonowania systemu politycznego i instytucji władzy w krajach regionu, doc. Jewhenija Jurijczuk przedstawiła wyniki dokonanej przez siebie analizy porównawczej poświęconej legitymizacji władzy politycznej w Ukrainie i Białorusi. Istotnym doprecyzowaniem sposobu postrzegania stanu rozwoju krajów powstałych po rozpadzie ZSRR stało się wystąpienie doc. Jurija Jurijczuka. Na przykładzie Białorusi i Ukrainy przedstawił własne oceny osobliwości procesu kształtowania się tożsamości narodowej krajów postradzieckich. Natomiast jego kolega z Czerniowiec, Ihor Hawrada, wskazał osiągnięcia i niedomagania procesu implementacji europejskich norm polityczno-prawnych, dotyczących regulacji procesów medialnych w Ukrainie przez państwo.

Konferencję zakończyła sesja pt. *Rola kontaktów kulturalnych, naukowych i oświatowych w relacjach między Ukrainą, Białorusią, Polską i Litwą w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej*. Jej zadanie polegało na: omówieniu aktualnego stanu kontaktów naukowych i oświatowych między instytucjami państwowymi i organizacjami pozarządowymi, wypracowaniu konkretnych propozycji nawiązania kontaktów dwustronnych i wielostronnych, wskazaniu możliwych wspólnych projektów w sferze badań historycznych, ekonomicznych, politologicznych, socjologicznych i innych aktualnie prowadzonych badań.

To właśnie stawiały sobie za cel referaty białoruskich kolegów Władymyra i Walentyny Ludkewiczów, którzy przedstawili nasycone faktami badania dynamiki i znaczenia turystyki dla systemu współpracy euroregionalnej. Dane te ukazują sposób, w jaki dysfunkcja rozwoju stosunków partnerów (władz regionalnych) stanowi hamulec dla intensyfikacji kontaktów osobistych, pozyskiwania inwestycji i modernizacji infrastruktury socjalnej rejonów przygranicznych na terenie Euroregionu Bug.

Analizę głównych przeszkód w kształtowaniu wielokanałowych kontaktów między krajami partnerskimi zaprezentował prof. Anatolij Kruhłaszow. Przedstawił szereg propozycji, dotyczących zintensyfikowania współpracy między Ukrainą, Polską, Litwą i Białorusią w dziedzinie edukacji i nauki, omówił również niewykorzystane możliwości i zasoby, które mogą zostać do tego zaangażowane. W szczególności zaproponował nawiązanie partnerskiej współpracy między Narodowym Uniwersyteciem w Czerniowcach i Uniwersyteciem Mikołasa Riomiresa w Wilnie, postulował również omówienie perspektywicznych wspólnych projektów naukowo-badawczych, dotyczących transformacji społeczno-politycznych oraz rozwoju polityki rozszerzenia Unii Europejskiej i jej skutków, zapowiedział też zorganizowanie w Wilnie następnej konferencji utrzymanej w formule krajów „czwórki”.

Zainteresowanie wzbudziły również referaty historyka Nataliji Jusowej (Kijów), która opisała użycie białoruskiego komponentu w konstrukcji radzieckiego paradygmatu „narodowości staroruskiej” i jego znaczenie dla współczesnej humanistyki w Białorusi. W wystąpieniu omówiono również polityczne innowacje polskich władz, które wywołują niejednoznaczne reakcje w krajach sąsiednich. Tego samego tematu dotyczyło również wystąpienie Nataliji Neczajew-Jurijczuk (Czerniowce), która podjęła próbę prognozy wpływu wprowadzenia Karty Polaka na zmiany demograficzne w Ukrainie i Polsce. Rozwinięciem wcześniej poruszonych tematów było wystąpienie Dmytra Liny (Hamel), który całościowo scharakteryzował dynamikę pro-

cesów demograficznych w Polsce, Litwie, Ukrainie i Białorusi w okresie postradzieckim.

Ogólnego podsumowania konferencji dokonali jej główni organizatorzy: prof. Anatolij Kruhłaszow, prof. Irmína Matonite i Taras Mychalniuk. Pozytywnie oceniając poziom przygotowania konferencji, zarówno przedstawionych na niej referatów, jak i sprawozdań, zwrócili oni uwagę na różnorodność metod naukowych i poglądów zaprezentowanych w trakcie dyskusji. Główne materiały konferencji powinny zostać wydane w specjalnym zbiorze artykułów naukowych. Niektóre artykuły zostaną poza tym opublikowane również w wydawnictwach litewskich i polskich, co umożliwi znacznie szerszy dostęp do wyników prac naukowców i ekspertów obecnych na konferencji w Czerniowcach. Zebrani opowiedzieli się za przekształceniem dotychczasowej formuły spotkań w formę stałych konferencji i przeprowadzenie następnej z nich w Wilnie. Uczestnicy konferencji mają nadzieję, że powołanie stałego forum wymiany intelektualnej z udziałem przedstawicieli Litwy, Polski, Ukrainy i Białorusi doprowadzi do powstania nowej platformy wymiany poglądów przez badaczy i wykładowców z tych krajów oraz stanie się twórczym bodźcem dla ich kontaktów, będzie także sprzyjało intensyfikacji powiązań integracyjnych i wzajemnej współpracy.

Joanna Karbarz-Wilińska

Instytut Pamięci Narodowej,
Warszawa

Problematyka Wielkiego Głodu (1932–1933) w ramach serii *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku*

Instytut Pamięci Narodowej, zgodnie z ustawą z 18 grudnia 1998 r., zajmuje się zbrodniami komunistycznymi po 1939 r. Jednak dzięki dobrej współpracy polsko-ukraińskiej zaakceptowano propozycję strony ukraińskiej, aby w siódmym tomie serii wydawniczej *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku* udokumentować tragedię Wielkiego Głodu lat 1932–1933. Dodatkowym impulsem do podjęcia tego tematu była 75. rocznica Wielkiego Głodu i chęć przybliżenia czytelnikowi polskiemu rozmiarów tej tragedii. Początkowo zamierzano skupić się na tzw. „polskim śladzie”, jednak po analizie materiału źródłowego, pochodzącego z Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, poszerzono zakres tematyczny publikacji. Tym samym znalazły się w niej materiały dotyczące Ukraińców, Polaków, Niemców i innych narodowości¹.

Mimo cezur czasowych przyjętych przez grupę roboczą, tj. lat 1932–1933, w publikacji zamieszczono dokumenty również z roku 1928. Był to świadomy zabieg, mający na celu zobrazowanie genezy tragedii.

Omawiany tom zawiera łącznie 230 dokumentów, z czego 225 umieszczono w ciągu chronologicznym, by ukazać „miesiąc po miesiącu” zjawisko narastania głodu. Pięć ostatnich dokumentów, odmiennych typologicznie, umieszczono w Aneksie.

Niektóre dokumenty, pochodzące z Archiwum Akt Nowych i Centralnego Archiwum Wojskowego (CAW), zostały już wcześniej wydane², niemniej zestawione z nowymi źródłami, stanowią wzajemnie uzupełniającą się całość. Materiały zebrane w CAW (33 dokumenty) to przede wszystkim rękopisy zawierające korespondencję pracowników Konsulatów RP w Charkowie i Kijowie, w której nadawcy opisali tragiczne zdarzenia rozgrywające się na ulicach miast. Są to także pojedyncze, krótkie notatki mieszkańców wsi. Ogólnie rzecz ujmując, polskie materiały to dokumenty wywiadu polskiego, dyplomacji, policji i administracji.

¹ *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku*, t. 7, *Wielki Głód na Ukrainie 1932–1933*, Warszawa–Kijów 2008.

² R. Kuśnierz, *Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 w świetle zbiorów Archiwum Akt Nowych oraz Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie*, „Dzieje Najnowsze” 2007, nr 2, s. 129–159; idem, *Pomór w „raju bolszewickim”. Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 w świetle polskich dokumentów dyplomatycznych i dokumentów wywiadu*, Toruń 2008.

Kwerendę przeprowadzono także w ukraińskich archiwach państwowych we Lwowie, Tarnopolu, Łucku i Iwano-Frankiwsku. Jej celem było odnalezienie materiałów dotyczących reakcji mniejszości narodowych w II RP na głód w ZSRR, materiałów wytworzonych przez polską administrację cywilną i sądowniczą, a także przez służby bezpieczeństwa państwa. Chodziło o próbę rekonstrukcji wydarzeń z punktu widzenia polskich organów państwowych. W toku poszukiwań natrafiono na dokumenty wytworzone przez Policję Państwową, Korpus Ochrony Pogranicza oraz Wydziały Bezpieczeństwa Urzędów Wojewódzkich. Były to przede wszystkim sprawozdania sytuacyjne.

Kwerenda w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Wytypowano szereg zespołów zawierających materiały sądownicze i policyjne. Jednak odnaleziono tylko 3 dokumenty związane bezpośrednio z tematem. Większość dotyczyła okresu od sierpnia do listopada 1933 r. Natomiast w dokumentach datowanych na 1932 r. znaleziono tylko informacje przekazane przez uciekinierów z Ukrainy sowieckiej, w których jest mowa o terrorze, kolektywizacji i głodzie.

W Tarnopolu skorzystano z zasobów Archiwum Państwowego Obwodu Tarnopolskiego. Przejrzano całość materiałów wytworzonych przez polskie instytucje do 1939 r. Wytypowano dokumenty dotyczące KOP-u i nielegalnych przekroczeń granicy, a także sprawy karno-śledcze. Znaleziono materiały dotyczące Proswity oraz dokumenty ukazujące zachowanie duchowieństwa i relacjonujące przebieg nabożeństw żałobnych odprawianych w intencji ofiar głodu. Natknięto się na szczątkowe informacje o komitetach pomocy głodującym w poszczególnych miejscowościach. W sumie wybrano 18 dokumentów. Niektóre z nich wspominają o prowadzonej przez Komunistyczną Partię Zachodniej Ukrainy kontrpropagandzie, która skutecznie zakłócała kampanię informującą o głodzie w USRR. W Archiwum Państwowym Obwodu Wołyńskiego w Łucku przebadano zespoły zawierające materiały sądownicze i policyjne. Odnaleziono 17 dokumentów. W Archiwum Państwowym Obwodu Iwano-Frankiwskiego przejrano sprawozdania sytuacyjne starostów powiatowych i wojewody stanisławowskiego. Pozyskano 20 dokumentów.

Nieocenionym źródłem informacji były materiały przekazane przez stronę ukraińską, pochodzące z Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy: łącznie 134 dokumenty. Są to dokumenty wytworzone przez OGPU i NKWD, meldunki, protokoły przesłuchań prowadzonych przez funkcjonariuszy bezpieki i sporządzane przez śledczych akty oskarżenia, pozyskane drogą operacyjną materiały z konsulatu niemieckiego, doniesienia agenturalne, wytyczne i inne informacje.

Na powstanie prezentowanego tu wydawnictwa źródłowego złożyły się dokumenty w trzech językach, które należało przetłumaczyć na język polski i ukraiński. W przekładach starano się jak najwierniej odwzorować styl oryginału. Nie tłumaczono niektórych wyrazów rosyjskich. Chodzi przede wszystkim o *słowa używane już w latach trzydziestych przez Polaków zajmujących się sytuacją w Rosji i które już przyjęły się w literaturze dotyczącej Wielkiego Głodu oraz takie, których bezpośrednie tłumaczenie zmieniłoby sens. Zachowano także rosyjskie skrótowce stosowane dla określenia niektórych instytucji*³. Przy zapisie wyrazów rosyjskich i ukraińskich zastosowano powszechnie przyjęte w Polsce zasady transkrypcji.

Podczas opracowywania dokumentów zdecydowano się ujednolicić ich układ graficzny, zachowując jednak specyfikę poszczególnych kancelarii⁴. Przy redakcji

³ Np. *chlebozagotowki, jedynolicznicy, obispolkom, sielsowiet*, zob. *Od komitetu redakcyjnego*, [w:] *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku*, t. 7, op. cit.

⁴ Ibidem.

dokumentów zastosowano szereg przypisów tekstowych. Starano się dokładnie zaznaczać wszelkie dopiski na dokumentach, by odtworzyć ich oryginalny wygląd, nie zniekształcając ich układu. Dlatego też wyróżnienia typu wersaliki, spacje, podkreślenia maszynowe zostały opatrzone przypisami literowymi. Wyjątek może stanowić zachowanie zapisu nazwisk wersalikami, co było typowe dla dokumentów, których wytwórcą był GPU i później NKWD⁵. Informacje o wszystkich znajdujących się na dokumencie adnotacjach, parafach i pieczęciach zamieszczono w legendzie.

W publikacji zamieszczono też wiele przypisów merytorycznych, co czyni ją bardziej dostępną zarówno dla badaczy, jak i czytelników słabiej zorientowanych w historii USRR. Zastosowano podstawowe zabiegi redakcyjne — ujednolicono i uwspółcześniono pisownię dokumentów sporządzonych w języku polskim. Poprawiono błędy literowe, ortograficzne i gramatyczne. Unikano zbytniej ingerencji w redakcję dokumentów. Nie zastępowano słów napisanych przez wytwórcę na inne, bardziej współczesne. Zaś w przypadku formy w ogóle niedopuszczalnej z punktu widzenia dzisiejszej pisowni stosowano przypis: *Tak w tekście*. Wszelkie dopiski od tłumaczy i redakcji, mające na celu łatwiejsze zrozumienie kontekstu przełożonego zdania, umieszczono w nawiasach kwadratowych.

Na zakończenie wypada dodać, że omawiane wydawnictwo źródłowe powstało dzięki prowadzonej od 1996 r. współpracy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a potem także Instytutu Pamięi Narodowej, ze Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy.

⁵ Ibidem.